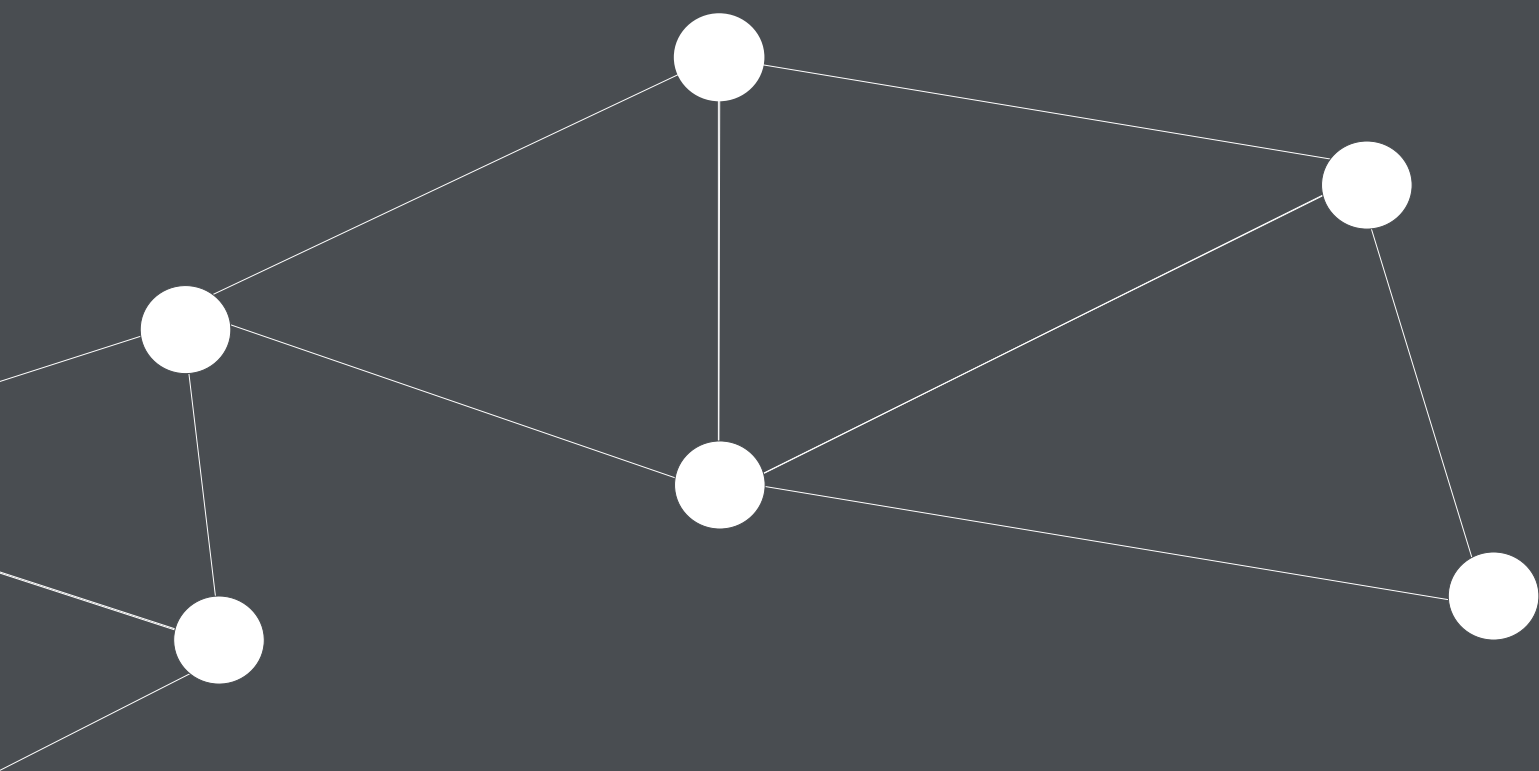


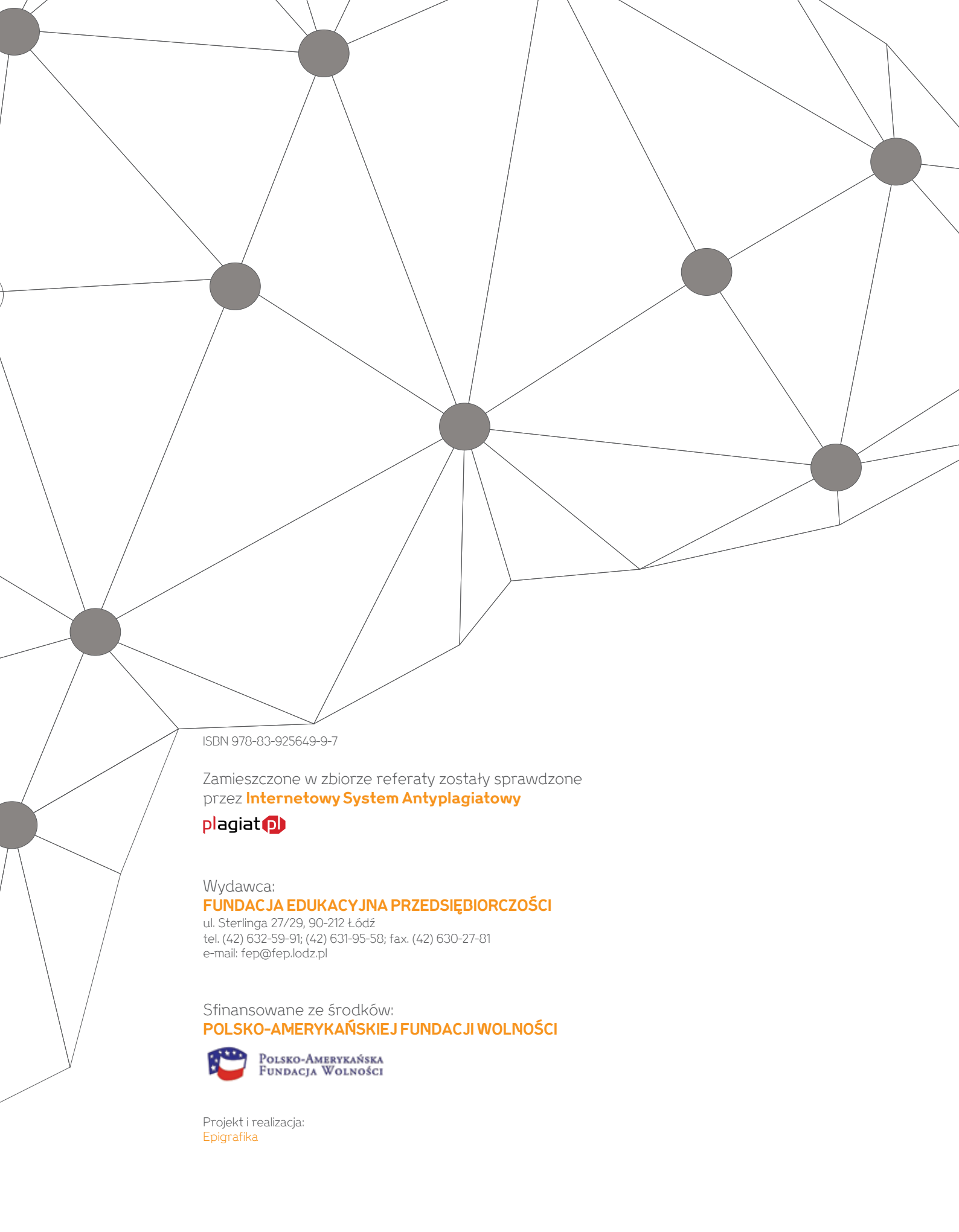


Konferencja
Naukowy Start
2013





Konferencja
Naukowy Start
2013



ISBN 978-83-925649-9-7

Zamieszczone w zbiorze referaty zostały sprawdzone
przez **Internetowy System Antyplagiatowy**
plagiat.pl

Wydawca:
FUNDACJA EDUKACYJNA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
ul. Sterlinga 27/29, 90-212 Łódź
tel. (42) 632-59-91; (42) 631-95-58; fax. (42) 630-27-81
e-mail: fep@fep.lodz.pl

Sfinansowane ze środków:
POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ FUNDACJI WOLNOŚCI



Projekt i realizacja:
Epigrafika

SPIS TREŚCI

6 LIST ANNY KOMOROWSKIEJ

8 WSTĘP: prof. zw. dr hab. Jerzy Dietl,
Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej
Przedsiębiorczości

9 REFERATY:

{humanistyczne}

11 › Jolanta Gajewska

Zaręczyny w prawie kanonicznym
i świeckim

17 › Małgorzata Gałka

CSR – co pomaga rekinom,
czyli o przedsiębiorstwach
zaangażowanych społecznie

21 › Katarzyna Kowalik

Badania porównawcze literatury
włoskiej i polskiej w zarysie

25 › Anna Mathias

Dostosowanie form kultury
w postaci teatrów, kina i telewizji do
potrzeb młodzieży z wadą słuchu

30 › Anna Rzepińska, Paweł

Marchel

„PROJEKTOR – wolontariat
studencki” szansą na
wszechstronny rozwój

35 › Agnieszka Spasińska

Zaprogramowanie kulturowe
narodów Afryki Zachodniej na
przykładzie Senegalczyków

{ekonomiczne}

41 › Renata Bruździak

Perspektywy rozwoju bankowości
prywatnej w Polsce

46 › Dożena Kunz

Wartość informacyjno-poznawcza
i użyteczność sprawozdania
finansowego w świetle założeń
konceptyjnych MSSF

54 › Michał Młody

Chińskie bezpośrednie inwestycje
zagraniczne – nowa forma
kolonializmu?

59 › Piotr Pugacz

Innowacyjność drogą rozwoju
i osiągnięcia przewagi
konkurencyjnej na przykładzie
Miejskiej Karty Debetowej banku Citi
Handlowy

65 › Joanna Wolna

Problem wykluczenia finansowego
w Polsce i w Unii Europejskiej

{nowoczesne technologie}

77 › Robert Kędzierawski

Zastosowanie techniki
syntetyzowania apertury anteny
w technologii georadarowej

83 › Marta Kiedrowska

Gaz łupkowy – fakty i mity

87 › Agnieszka Wądołowska

Nano – mały świat wielkich
możliwości

91 › Natalia Wija

Systemy kogeneracji rozproszonej

95 › Anna Witeska

Chemometria – znaczenie
i zastosowanie w badaniach
środowiska

101

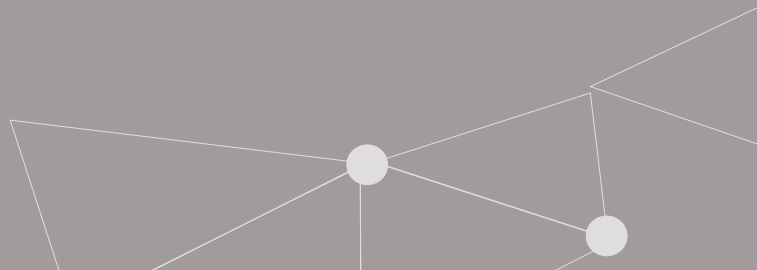
PROGRAMY. Fakty i liczby 2013

Anna Komorowska

małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej



fot: Łukasz Kamiński/KPRP



Anna Komorowska

Warszawa, 23 sierpnia 2013 r.

Pan prof. Jerzy Dietl
Prezes Fundacji Edukacyjnej
Przedsiębiorczości

Pan Jerzy Koźmiński
Prezes Polsko-Amerykańskiej
Fundacji Wolności

Szanowni Panowie,

Z dużą przyjemnością powiadamiam, że zdecydowałam się objąć dwunastą edycję Programu Stypendiów Pomostowych honorowym patronatem.

Cieszę się, że mogę po raz drugi wesprzeć tę niezwykle ważną inicjatywę, dzięki której otwiera się przed uzdolnioną młodzieżą z małych miejscowości droga do dalszej edukacji na polskich wyższych uczelniach.

Przesyłam wyrazy mojego najwyższego uznania dla Państwa starań i życzę udanego przebiegu tegorocznego wydania programu.

Anna Komorowska

WSTĘP

Z prawdziwą przyjemnością pozwalam sobie przekazać do rąk czytelników zbiór artykułów będących plonem I Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Stypendystów Programu Stypendiów Pomostowych „Naukowy Start”, która odbyła się w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym Uniwersytetu Łódzkiego 17 i 18 czerwca 2013 roku. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy stypendystów Programu Stypendiów Pomostowych. Celem spotkania było:

- przedstawienie szans oraz problemów, jakie we współczesnym świecie stwarza współdziałanie różnych dziedzin nauki
- interdyscyplinarna wymiana wiedzy i wzajemna inspiracja
- wzbogacenie warsztatu autora pracy naukowej
- rozwój umiejętności prezentacji wyników własnej pracy badawczej.

W konferencji uczestniczyli stypendyści pomostowi – studenci wszystkich kierunków, niezależnie od doświadczenia naukowego i konferencyjnego. Spotkanie było okazją do podzielenia się z kolegami swoimi zainteresowaniami i wynikami pierwszych badań naukowych. Podczas spotkania zaprezentowano 19 wystąpień, z których 16 zamieszczono w niniejszym zbiorze. Wśród Autorów jest pięciu doktorantów, ośmiu studentów V, IV i III roku studiów, trzech II roku studiów oraz jeden I roku studiów. W swoich wystąpieniach stypendyści podejmowali najczęściej tematy o istotnych walorach pragmatycznych. Można je zaliczyć do trzech grup tematycznych: humanistyczne, ekonomiczne i związane z nowoczesnymi technologiami. W sześciu prezentacjach humanistycznych znajduje wyraz wrażliwość społeczna młodzieży, m.in. w referacie dwójga Autorów, odnoszącym się do znaczenia wolontariatu na przykładzie projektu PROJEKTOR – Wolontariat Studencki, w rozważaniach nad dostosowaniem niektórych usług kultury do potrzeb młodzieży z wadą słuchu czy w wystąpieniu na temat programowania kultury na przykładzie jednego z krajów afrykańskich. Problematyka kultury znalazła też wyraz w prezentacji zajmującej się wpływem literatury włoskiej na naszą twórczość w okresie baroku, a także w rysie historycznym znaczenia zaręczyn w prawie kanonicznym i świeckim.

W pięciu referatach z zakresu nauk ekonomicznych zwrócono szczególną uwagę na problematykę przewagi konkurencyjnej, rozwoju nowego produktu, sprawozdawczości finansowej, jako podstawy podejmowania decyzji mikroekonomicznych, współpracy przedsiębiorstw z bankami, przemiany współczesnej bankowości detalicznej oraz znaczenia bezpośrednich chińskich inwestycji zagranicznych.

Aspektów praktycznych, a także edukacyjnych, można się doszukać w pięciu prezentacjach z zakresu nowoczesnych technologii. Zajęto się m.in. niektórymi aspektami nanotechnologii, gazem łupkowym, chemometrią w zastosowaniu do badań środowiska. Stypendyści, prezentując swoje przemyślenia, studiowali na 15 uczelniach wyższych, w tym na 5 uniwersytetach, 5 uczelniach ekonomicznych, 4 politechnikach i jednej uczelni pedagogicznej. Niewątpliwym walorem konferencji była okazja spotkania się młodzieży z tak różnych uczelni, rejonów kraju i kierunków studiów oraz stworzenie dla nich płaszczyzny wymiany poglądów. Mam nadzieję, że konferencja przyczyniła się do rozwijania samodzielności myślenia oraz przełamywania oporów publicznych prezentacji swoich przemyśleń. Opublikowanie wystąpień młodzieży będzie dla niej stanowiło pewną za to nagrodę.

Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność władzom oraz naukowcom Uniwersytetu Łódzkiego za spotkanie z młodzieżą i wygłoszenie interesujących wykładów oraz poprowadzenie warsztatów. W szczególności kieruję podziękowania do Pana Prorektora ds. programów i jakości kształcenia Uniwersytetu Łódzkiego – profesora Jarosława Płuciennika, Pana profesora Ryszarda Kleszcza, Pani profesor Elżbiety Pleszkun-Olejniczakowej, Pana dr Macieja Kozakiewicza, Pani dr Aleksandry Pawlik, Pana dr Marcina Gołaszewskiego oraz Pani dr Katarzyny Maniszewskiej z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Wyrazy uznania i podziękowania kieruję także do zespołu stypendystów pod kierunkiem doktorantki – Pani mgr Agnieszki Garcarek-Sikorskiej za inicjatywę i zorganizowanie konferencji. Dziękuję także Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności za sfinansowanie spotkania i tego wydawnictwa.

Zamieszczone w zbiorze referaty zostały sprawdzone przez Internetowy System Antyplagiatowy Plagiat.pl, natomiast nie są to opracowania recenzowane.

prof. zw. dr hab. Jerzy Dietl
Prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości



Referaty stypendystów

{humanistyczne} {ekonomiczne} {nowoczesne technologie}

Referaty stypendystów

{humanistyczne}

Jolanta GajewskaUniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
kierunek: prawo

Zaręczyny w prawie kanonicznym i świeckim

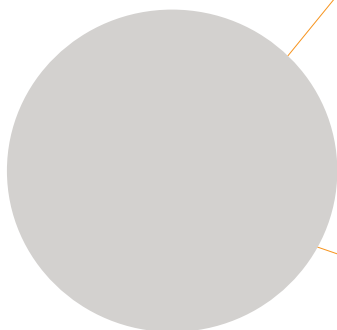
Słowa kluczowe

**zaręczyny, narzeczeństwo, przyrzeczenie małżeństwa, zerwanie umowy,
Kodeks Prawa Kanonicznego**

Streszczenie

Niniejsza praca ukazuje, w jaki sposób prawo kanoniczne i świeckie reguluje zaręczyny. Okazuje się, że mimo zmniejszającej się roli małżeństwa w życiu społecznym zrękowiny, jako etap poprzedzający jego zawarcie, mogą wywrzeć wpływ na sytuację prawną danej osoby. Referat ten jest próbą ukazania ewolucji tej instytucji oraz odnalezienia źródeł obecnie przyjętych rozwiązań prawnych. Analiza ta pozwoliła stwierdzić, że zaręczyny, mające współcześnie znaczenie przede wszystkim w prawie Kościoła katolickiego (np. z uwagi na konkretne obowiązki pastoralne duszpasterzy), w konkretnych

przypadkach wywierają też skutki w prawie świeckim. Przez wieki zmieniały się sposób i forma ich zawierania, strony biorące udział w tym zdarzeniu oraz jego konsekwencje. Prawo próbowało dostosowywać tę instytucję do zmieniającej się sytuacji społecznej, przemian kulturowych i gospodarczych. Pewne elementy wykazują jednak trwałość i to one przesądzą o istocie zaręczyn i ich obecnym kształcie. Zatem jako przyrzeczenie zawarcia małżeństwa mają one służyć jak najlepszemu do tego przygotowaniu, a zerwanie tej swoistej umowy może grozić obowiązkiem odszkodowawczym.



Pomimo że współcześnie małżeństwo zdaje się nie tylko tracić na znaczeniu, ale wręcz przeżywać kryzys, pozostaje ono nadal istotnym elementem życia społecznego. Nie wyobrażamy sobie możliwości, żeby zaniknęło, gdyż z samej natury człowieka wynika pragnienie łączenia się i życia w związku z inną osobą. Źródłem tej instytucji jest prawo naturalne, a jej ewolucja ukazuje trwałość i pewną niezmienną przez wszystkie epoki, chociaż w drodze rozwoju następowały, co oczywiste, pewne zmiany, np. w wywołanych skutkach prawnych czy sposobie zawierania związku.

Jednym z etapów ją poprzedzających są zaręczyny (dawniej zwane również zrękowinami). Dlatego też wiążą się one ściśle z instytucją małżeństwa, odzwierciedlając bezpośrednio zmiany w niej zachodzące.

Zaręczyny nie są obecnie w Polsce regulowane przez prawo świeckie. Wzmiankę o nich znajdziemy jednak w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Czy wywołują one jednak jakiekolwiek skutki prawne? A jeśli tak, gdzie można szukać źródła tych rozwiązań?

Jak objaśnia Piotr-Mieczysław Gajda, termin „zaręczyny” pochodzi od słowa „ręka” (prosić o rękę) i jest uroczystym przyrzeczeniem małżeństwa¹. Autor wskazuje też, że wzmiankę o nich znajdziemy już w Starym Testamencie – Księga Powtórzonego Prawa przewidywała karę ukamienowania niewiernej narzeczonej: „Jeśli dziewczyna została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie”².

Jednak dla ukształtowania się instytucji w jej obecnej postaci podstawowe znaczenie miały prawo rzymskie i chrześcijaństwo, nazywane filarami kultury prawnej Europy.

Prawnik rzymski Florentyn zdefiniował zaręczyny („sponsalia”) jako zapowiedź i wzajemne przyrzeczenie przyszłego małżeństwa³. Ich zawarcie następowało przez akt tzw. *sponsio*, który był zawierany nie pomiędzy przyszłymi małżonkami, ale ich ojcami i polegał na tym, że zobowiązywali się oni uroczyście – odpowiednio – do przekazania i odebrania dziewczyny⁴. Sposób ten wynikał z konstrukcji rzymskiej rodziny. Opierała się ona na więzach prawnych, a *pater familias*, czyli jej zwierzchnik, posiadał w niej najwyższą pozycję i w związku z tym rozległe władztwo nad pozostałymi członkami. Przemiany organizacji społeczeństwa, jak też samo rozumienie małżeństwa (związek kobiety i mężczyzny, zgoda stron,

trwałość a możliwość rozvodu) i warunki, jakie należało spełnić, by móc je zawrzeć, przekładały się na skutki prawne, jakie wywoływały zaręczyny. Początkowo ich zerwanie stwarzało ryzyko procesu (żądanie kwoty pieniężnej przez stronę poszkodowaną), jednak wraz z upływem czasu utraciły w rzymskiej rzeczywistości swoje pierwotne znaczenie, stając się po prostu ugodą stron. Mimo to prawo nadal ingerowało w pewne kwestie, np. określając wysokość zadatku⁵ przepadającego w razie niedotrzymania słowa, zakazując byłej narzeczonej zawarcia małżeństwa z wstępnymi czy zstępny mi niedosłego męża, a także określając katalog „słusznych” przyczyn złamania przyrzeczenia (należały do nich m.in. niemoralne prowadzenie, wyznaniowe lub religijne różnice, decyzja o wstąpieniu do zakonu⁶).

Jezus Chrystus „zaakceptował małżeństwo w kształcie nadanym mu przez Boga w akcie stworzenia. Odrzucił jedynie to wszystko, co z powodu zatwardziałości serc wypaczyło pierwotny zamiar Stwórcy”⁷. Dlatego też rodzący się Kościół przejmował, z odpowiednimi modyfikacjami, istniejące zwyczaje i prawa. Oddziałując na instytucję małżeństwa, zarazem kształtował zaręczyny. Coraz większą rolę odgrywać zaczęły relacje między narzeczonymi.

Ludy germańskie zaręczyny traktowały jako umowę, której stronami byli narzeczony i rodzice jego wybranki. Przedmiot jej stanowiło tzw. *mundium* – kupno władzy nad żoną. Jeżeli doszło następnie do przekazania dziewczyny narzeczonemu i w obrzędach brał udział duchowny, małżeństwo było przez Kościół uważane za ważne zawarte⁸. Taka konstrukcja zaręczyn wynikała ze specyficznych sposobów zawierania małżeństw w państwach plemiennych. Jednym z nich była właśnie umowa kupna⁹. Niezbędne do związania się węzłem małżeńskim były zatem: *sponsalia* (zaręczyny) oraz *traditio* (przekazanie kobiety przyszłemu mężowi¹⁰). U Słowian możemy odpowiednio wyróżnić zmwiny (umowa ślubna) i zdawiny (wykonanie tej umowy, czyli oddanie poślubionej) – jako dwa akty konieczne do formalnego aktu zawarcia małżeństwa. Zmwiny nie miały jednak tego samego znaczenia, co germańskie *sponsalia*. Oznaczały one porozumienie pomiędzy dwoma rodami, ślubowanie – jednej ze stron, że odda kobietę, a drugiej, że ją przyjmie. Sama zainteresowana nie brała w nich czynnego udziału. Prawdopodobnie obecna była przy nich jedynie jako „przedmiot umowy”, nie mając możliwości wyrażenia swojej woli. I możliwe, że to właśnie dało podstawę do wykształcenia się u ludów słowiańskich zaręczyn (w rozumieniu prawa kanonicznego) i zarazem do przemiany zmwów w układy majątkowe, zwłaszcza w tzw. intercyzę ślubną¹¹.

1. Por. P.-M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Roz. I pkt 7, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pr_malzenskie_01.html

2. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2008, s. 224.

3. A. Sobczak, *Czym jest chrześcijańskie małżeństwo? Istota chrześcijańskiego małżeństwa w świetle kanonistyki*, Poznań 2006, s. 16.

4. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2011, s. 220.

5. Zadatek wywodzi się z prawa wschodniego. Płacił go mężczyzna zobowiązujący się do zawarcia małżeństwa. Gdyby zerwał zaręczyny, straciłby zadatek, a jeśli niewierności zobowiązaniu dopuściła się kobieta, musiała zwrócić go w wysokości kilkakrotnie wyższej

6. Ibid., s. 221

7. A. Sobczak, op.cit., s. 15

8. A. Dziadzio, *Powszechna Historia Prawa*, Warszawa 2011, s. 305

9. Przedmiotem tej umowy było, jak nadmieniono wcześniej, kupno władzy nad żoną. We wcześniejszych etapach rozwoju instytucji czynność prawna dotyczyła bezpośrednio kupna samej kobiety. Do zawarcia małżeństwa mogło dojść również w drodze porwania dziewczyny czy też poprzez faktyczne pożycie. Wśród ludów słowiańskich owa umowa kupna straciła szybko na znaczeniu, ustępując miejsca darowiźnie odpłatnej – narzeczony płacił ojcu przyszłej żony tzw. podarek swadziebny. – Por. W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925

10. A. Dziadzio, op.cit., s. 305

11. Por. W. Abraham, op.cit.

Longobardowie za konieczne uważali, by przy zaręczynach mężczyzna zapłacił pewną kwotę, która dla przyszłej żony stanowiłoby zabezpieczenie w razie owdowienia. Dawała ona mu też możliwość odebrania kobiety siłą, jeśli jej rodzina sprzeciwiłaby się zawarciu małżeństwa. Niedotrzymanie przyrzeczenia nie rodziło ujemnych konsekwencji prawnych, gdy przyczyną tego była zdrada lub choroba (ślepotą, trąd)¹².

Sprzeciw wobec zerwania zaręczyn wyraził papież Syryjusz w IV w. Uważał tę sytuację za świętokradztwo z uwagi na świętość błogosławieństwa, jakie otrzymywała narzeczoną. Trudno w tym ujęciu wprowadzić granicę pomiędzy zrękowinami a małżeństwem. Rozróżnienie takie zawdzięczamy Piotrowi Lombardowi, biskupowi Paryża, który oddzielił „sponsalia de futuro” (kompromis na przyszłość) od „sponsalia de praesente” (kompromisu w czasie teraźniejszym). Kryterium podstawowym jest tu trwałość – możliwe jest zerwanie zaręczyn (co nie wyklucza ewentualnej kary), natomiast istotą małżeństwa jest jego nierozzerwalność¹³.

Obecnie obowiązujący w Polsce Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. nie zawiera żadnej wzmianki o zaręczynach. Nie są one objęte państwową (świecką) regulacją ustawową. Patrząc wstecz – nie znajdziemy odwołań do tej instytucji w Kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r., ustawie o małżeństwie z 1836 r. (obowiązywała na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego, w II RP) ani w Kodeksie rodzinnym z 1950 r. Lecz pojawiła się ona w Dekrecie Prawo małżeńskie z 1945 r., który stwierdzał, że zaręczyny nie dają możliwości pozwania o zawarcie małżeństwa. A w sytuacji, gdy strony zastrzegą odszkodowanie za ich zerwanie, to takie postanowienie nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

Warto zauważyć, że zaręczyny były przedmiotem międzynarodowych uregulowań. Przykładem jest *Konwencja NZ* w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw, otwarta do podpisu w Nowym Jorku 10 XII 1962 r. Została ratyfikowana przez PRL w 1964 r. Na jej mocy państwa zobowiązały się do „całkowitego zniesienia małżeństw między dziećmi oraz praktyk dokonywania zaręczyn dziewcząt przed osiągnięciem przez nie dojrzałości płciowej”¹⁴. Obowiązek ten państwa – strony konwencji – przyjęły na siebie jako jeden ze środków walki z dawnymi zwyczajami i praktykami, które zostały uznane¹⁵ za sprzeczne z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. *Ratio legis* tej normy jest zatem zapewnienie skuteczności w przestrzeganiu prawa mężczyźni i kobiet do równego traktowania w zakresie zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny, jak również wolności od przymusu, nacisku na wolę w kwestii wyrażenia zgody na ów związek. Na marginesie – w afrykańskim prawie zwyczajowym, np. ludów Togo,

możliwe jest, aby dziewczynka w wieku 8 – 9 lat (grupy etniczne Kabye i Basari), a nawet w okresie prenatalnym (Konkombi) została zeswatana. Zgodę na zawarcie zaręczyn wyraża jej rodzina lub ojciec, czasami konieczne jest jednak przyzwolenie samej narzeczonej. W przypadku ludu Ewe zawarcie zaręczyn może nastąpić, gdy młodzi osiągną dojrzałość, a dla ich prawomocności wymagane są: zgoda rodzin, zezwolenie dziewczyny, spożycie przez obie strony alkoholu (ofiarowanego przez rodzinę kandydata), a także ustalenie, jaka będzie wysokość i co będzie przedmiotem płatności małżeńskich (pewne dobra i usługi, jakie rodzina narzeczonego przekazuje drugiej stronie; mają stanowić wynagrodzenie za utratę członka grupy i stanowią utwierdzenie małżeństwa)¹⁶.

Sytuację prawną małżeństw katolickich i – w pewnym zakresie – małżeństw mieszanych reguluje obecnie w Polsce Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. (tzw. Kodeks Jana Pawła II). Instytucję zaręczyn reguluje bezpośrednio jedynie kanon 1062.

Nie ma obecnie obowiązkowej prawnej formy zawarcia zaręczyn, jaką przewidywał KPK z 1917 r. Była to umowa w formie pisemnej. Niedochowanie tego wymogu oznaczało nieważność czynności prawnej. Swoje podpisy złożyć musieli nie tylko narzeczeni, lecz także ordynariusz miejsca lub proboszcz (ewentualnie zamiast niego dwóch zwykłych świadków). Gdy któreś z narzeczonych lub oboje nie potrafili pisać, kodeks przewidywał podpisanie się przez kolejną osobę¹⁷. Podobna próba (ostatecznie nieudana) wprowadzenia w Polsce kościelnej formy zawarcia zaręczyn miała miejsce w 1248 r. na synodzie we Wrocławiu. Podjął ją legat papieski Jakub (późniejszy papież Urban IV), ogłaszając statut, aby zrękowiny zawierać w obecności plebana i świadków (co miało służyć m.in. zapewnieniu kobiecie przy akcie zmówin możliwości wyrażenia swej woli, utrudnieniu zerwania przyrzeczenia, upowszechnieniu ślubów kościelnych)¹⁸.

Zgodnie z kanonem 1062 zaręczyny oznaczają formę jednostronnego lub dwustronnego przyrzeczenia małżeństwa. Podlegają one prawu partykularnemu, do którego tworzenia upoważniona jest Konferencja Episkopatu. Należy jednak uwzględnić zwyczaje i prawo świeckie, jeżeli takowe obowiązują. W Polsce, jak wyżej zostało wspomniane, ustawodawca nie wydał żadnego aktu prawnego w tej materii.

Natomiast 5 września 1986 r. Konferencja Episkopatu Polski wydała *Instrukcję o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*. Według niej, nadmierna ingerencja prawna, zbytnia swoboda co do możliwości ich zerwania czy sformalizowana struktura powodowały rezygnację z ich uregulowania. W aktualnej sytuacji biskupi uznali jednak za właściwe, żeby przywrócić ich znaczenie.

12. A. Dziadzio, op.cit., s. 305

13. A. Sobczak, op.cit., s. 19–36

14. Por. *Konwencja NZ w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw, otwarta do podpisu w Nowym Jorku 10 XII 1962 r.*, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1962.html>

15. W uchwale 843 (IX) z 17 grudnia 1954 r. Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (por. *Konwencja NZ...* op.cit.)

16. J. J. Pawlik, *Afrykańskie małżeństwo zwyczajowe na przykładzie wybranych grup etnicznych Togo* w R. Sztymmler (red.), *Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*, Olsztyn 2009

17. Por. P.-M. Gajda, op.cit

18. Por. W. Abraham, op.cit

Powoływali się przy tym na liczne nieszczęśliwe małżeństwa, upatrując źródeł tych tragedii w nieprzemyślanym, szybkim zawieraniu związków, braku dostatecznej wiedzy, popularności rozwodów czy zatajanych nałogach i anomaliach psychicznych. Proponują oni przywrócenie polsko-węgierskiego zwyczaju zawierania zaręczyn podobnego rodzinnego spotkania, najlepiej co najmniej pół roku przed ślubem. Rodzice stron (lub opiekunowie czy inny członek rodziny) z upoważnienia diecezjalnego biskupa mogą pobłogosławić pierścionki. Strony przyrzekają sobie zawarcie małżeństwa, jeśli w czasie narzeczeństwa poznają się i uznają wybór za właściwy. Celem tego okresu są: poznanie się – zarówno zdolności, jak i wad, ewentualnie nałogów czy anomalii, wzmocnienie wartości rodzinnych i wiary, uczenie się wierności i szacunku, podjęcie decyzji przemyślanej i dojrzałej¹⁹.

Zgodnie z kodeksem zawarcie zaręczyn nie może być podstawą roszczenia o zawarcie małżeństwa. Strona poszkodowana może jednak złożyć skargę przed sądem państwowym o wynagrodzenie powstałych szkód. Tego typu sprawa trafiła do Sądu Najwyższego w 1953 r. Rozstrzygnął on wtedy, że „lekkomyślne spowodowanie kosztów niedosłusznego ostatecznie do skutku przyjęcia weselnego stanowi podstawę do żądania stosownego odszkodowania od osoby zrywającej przyrzeczenie małżeństwa²⁰”. W stanie faktycznym matka narzeczonej podjęła przygotowania do uczty weselnej, lecz pozwany w określonym dniu się nie stawił i do zawarcia związku nie doszło. SN stwierdził, że jeżeli jedna z zaręczonych stron w sposób rozmyślny lub lekkomyślny złamie przyrzeczenie i skutkiem tego będzie wystąpienie szkody, to taka sytuacja może być podstawą do żądania stosownego odszkodowania. Warunkiem jest, aby zachowanie osoby zrywającej zaręczyny było znamienne „winą” oraz by istniał związek przyczynowy między tym zachowaniem a wyrządzonym uszczerbkiem. Poszkodowanym, a zatem powodem w sprawie, może być druga strona zaręczyn lub osoby trzecie (jak w opisywanym przypadku). Podobne rozwiązanie przyjął niemiecki ustawodawca w BGB (1896): nie trzeba ich zawierać, a zawarcie zaręczyn nie stanowi podstawy roszczenia o zawarcie małżeństwa. Można jednak żądać odszkodowania za szkodę majątkową lub krzywdę. W austriackim kodeksie cywilnym (ABGB, 1811) także nie reguluje się zaręczyn – nie przysługuje w przypadku ich zerwania ww. roszczenie, a ewentualne postanowienie o swoistym „zadatku” (w razie niedotrzymania) nie rodzi skutków prawnych. Warte odnotowania jest, że jeszcze Landrecht pruski z 1794 r. regulował tę instytucję dość dokładnie. Była to umowa cywilna, nieobowiązkowa, w której strony planowały zawarcie małżeństwa. Prawo dopuszczało pozew o wstąpienie w związek, warunek stanowiło dotrzymanie formy (złożenie przyrzeczenia w obecności komisarza i notariusza albo sołtysa i ławników). Pewne sytuacje osobiste lub majątkowe pozwalały na ich zerwanie, co wydaje się bardzo podobne do katalogu słusznych przyczyn odstąpienia w prawie rzymskim.

Na sposób postrzegania i odbioru instytucji zaręczyn ogromny wpływ ma, jak wspomniano, regulacja i sama definicja małżeństwa. Kodeks z 1983 r. małżeństwo nazywa „przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa²¹”. Podkreśla nadto, że Jezus Chrystus wyniósł je do godności sakramentu.

Kanon 1095 wymienia osoby, które są niezdolne do zawarcia małżeństwa. Należą do nich ci, którzy:

„1^o są pozbawieni wystarczającego używania rozumu

2^o mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych

3^o z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich²²”.

Zatem taka sytuacja wpływać będzie, z natury rzeczy, na zdolność osoby do zawarcia zaręczyn. O ile bowiem brak wiedzy w pewnych kwestiach czy wiek (dojrzałość) przekładający się na umiejętność rozpoznawania czynów i pojmowania rzeczywistości nie są definitywną przeszkodą, o tyle pewne cechy niezmiennie (np. trwała choroba psychiczna, która uniemożliwia realizację zasadniczych obowiązków małżeńskich) powodować będą, że niektórzy nie będą mogli zawrzeć zaręczyn, a nawet jeśli by to uczynili, pozostaną one bez jakiegokolwiek doniosłości prawnej.

Kolejne normy kodeksu (rozdziału IV „Zgoda małżeńska” zawartego w Księdze IV KPK pt. „Uświęcające zadanie Kościoła”) ujmują dalsze poszczególne przyczyny nieważności małżeństwa. Jeżeli strony nie mają wiedzy co najmniej o jego trwałości, monogamiczności oraz że jednym z jego celów jest zrodzenie dzieci przez „jakieś seksualne współdziałanie”²³, nie zawrą ważnego związku. Innym powodem jest podstęp co do przymiotu drugiej strony, dokonany w celu uzyskania zgody na związanie się węzłem, gdy ten przymiot, cecha osoby naraża wspólnotę małżeńskiego życia na zakłócenia. Ten sam skutek wywoła sytuacja, gdy jedna lub obie strony podczas wyrażania zgody z własnej woli negują (wykluczają): małżeństwo, istotny jego składnik czy istotny przymiot²⁴. Ryszard Sztuchmiller w swoich rozważaniach na temat celów małżeństwa w doktrynie Soboru Watykańskiego II oraz w KPK Jana Pawła II wskazuje, że ich naruszenie przez narzeczonych może spowodować nieważność związku, do którego zawarcia zmierzają²⁵. Stąd też wynikają określone obowiązki pastoralne dla wspólnoty Kościoła.

Wspomniana już wyżej Instrukcja Episkopatu reguluje kanonicko-duszpasterskie przygotowanie narzeczonych do małżeństwa oraz kwestię oceny tego przygotowania. Rola zaręczyn, przez które strony wkraczą w okres narzeczeństwa, również znajduje uzasadnienie w tym, że, jak autorzy podkreślają, rzeczywistość zbawienia jest dla ludzi ochrzczonych rzeczywistością jedyną i w niej

19. Por. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim

20. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1953 r., II C 687/53, PIP 1954/6/1098

21. Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum 2008, Kan. 1055 § 1

22. Kodeks Prawa Kanonicznego, op.cit., Kan. 1095

23. Kodeks Prawa Kanonicznego, op.cit., Kan. 1096

24. Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, op.cit., Kan. 1098, 1101

25. Por. R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 1993, s.415-434

zatem realizuje się zawarty sakrament. Ze względu na przemiany społeczne i kulturowe konieczne jest, żeby rodziny, społeczeństwo i Kościół współpracowały w przygotowaniu, zwłaszcza młodych ludzi, do małżeństwa. Na duszpasterzach spoczywa obowiązek, by zgodnie z kanonem 1063 KPK dbali o trwałość i rozwój chrześcijańskiego węzła, m.in. poprzez katechезę, przepowiadanie, przygotowanie narzeczonych do wymogów i świętości planowanego związku. Zgodnie z Adhortacją Apostolską Jana Pawła II „Familiaris Consortio” przygotowanie do małżeństwa składa się z trzech części – z przygotowania dalszego (od dzieciństwa, zwłaszcza w rodzinie i na katechezie), bliższego (katecheza służąca odkryciu i poznaniu chrześcijańskiego powołania, zorganizowana w trzech aspektach – wspólnotowo-liturgicznym, konferencyjnym oraz dialogowym) i bezpośredniego, które w kontekście omawianego zagadnienia jest najbardziej interesujące²⁶.

Przygotowanie bezpośrednie jest etapem koniecznym, koncentrującym się w głównej mierze na pogłębieniu znajomości Chrystusa i Kościoła, tajemnicy małżeństwa i samym obrzędzie jego zawarcia. Rozpoczyna się najpóźniej 3 miesiące przed ślubem. Duszpasterze są zobowiązani w pierwszej kolejności do sprawdzenia poziomu świadomości religijnej kandydatów, aby odpowiednio ustalić przebieg przygotowania. Obejmuje ono teologię i liturgię sakramentu małżeństwa, a także etykę małżeńskiego życia. Zalecane jest, by przeprowadzili dni skupienia dla nupturientów. Nie mogą oni dopuścić do zawarcia związku przez osoby, które w sposób oczywisty odrzucają chrześcijańską wizję małżeństwa. Natomiast do obowiązków narzeczonych należy odbycie konsultacji w Parafialnej Poradni Życia Rodzinnego (podczas której upoważniony świecki przedstawi im wizję odpowiedzialnego rodzicielstwa) oraz – zależnie od konkretnej sytuacji – przyjęcie sakramentu bierzmowania (jeżeli dotąd tego nie uczynili), katechumenat dorosłych (np. gdy w związek katolicki pragnie wstąpić osoba nieochrzczona), przygotowanie bliższe w „wersji skróconej” (w braku normalnej katechezy przedmałżeńskiej) lub poprzez osobiste rozmowy²⁷. Kościół wymaga również przeprowadzenia kontroli kanonicznej zdolności małżeńskiej, w tym prawnej sytuacji stron – „Chodzi tu przede wszystkim o stwierdzenie stanu wolnego obojgu stron, stwierdzenie pełnej dobrowolności, uniknięcie podstępnego wprowadzenia w błąd w rzeczy bardzo ważnej dla przyszłej wspólnoty małżeńskiej oraz wykrycie przeszkód małżeńskich, których istnienia sami nawet narzeczeni nie są świadomi”²⁸. Wszystkie te obowiązki, jakie duszpasterze i narzeczeni powinni po zaręczynach wypełnić, zmierzają ku godnemu i ważnemu zawarciu małżeństwa²⁹.

Ze względu na konieczność świadomości celów małżeństwa dla jego ważnego zawarcia i znaczenie tej instytucji w życiu pojedynczego człowieka i całych społeczności tak ważne jest, aby zawarcie związku poprzedził odpowiednio przeżyty okres narzeczeństwa,

a pasterze Kościoła czuwali nad jego właściwym przebiegiem, zarówno co do kwestii formalnych, jak i duchowych, przestrzegając określonych w dokumentach Kościoła wymogów. I sami nupturienti również są zobowiązani wiernie wypełniać obowiązki, jakie pojawiają się wraz z zawarciem zaręczyn. W taki tylko sposób możliwe będzie, żeby pomiędzy nimi węzeł małżeński rzeczywiście zaistniał, a oni sami mogli uniknąć tragedii, o której pisał C. Caffarra: „tragedią dzisiejszych czasów jest to, że „w imię człowieka” (humanizmu) rujnuje się człowieka i jego osobowość, w imię personalizmu niszczy się godność osoby, a w imię rzekomej wizji personalistycznej niszczy się prawdę o miłości małżeńskiej”³⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że zaręczyny nie pozostają bez skutków dla sytuacji prawnej danej osoby. Mimo że KRIo ich nie reguluje, a wspomniana *Konwencja NZ...* wspomina o nich w sposób raczej nieobszerny, odgrywają one doniosłą rolę na gruncie prawa kanonicznego (KPK, Instrukcje Episkopatu Polski, prawo zwyczajowe i partykularne). Aby je zawrzeć, strony winny posiadać co najmniej potencjalną zdolność do zawarcia małżeństwa, co wynika z faktu, że zmierzają one właśnie do związania się węzłem. Moment ten oznacza wejście w okres narzeczeństwa, służący nie tylko wzajemnemu poznaniu się, lecz także pomagający podjąć dojrzałą decyzję. Początkowo z uwagi na strukturę społeczeństwa i postrzeganie samej instytucji małżeństwa to wola rodziny czy rodu była najważniejsza. Zmiany następowały ze względu na ograniczanie regulacji prawnej i coraz większy nacisk na wewnętrzne relacje między narzeczonymi. Przejawem tego jest np. zniesienie pisemnej formy przyrzeczenia. Za pewne nawiązanie do tradycji roli rodu można uznać zalecenie dokonywania zaręczyn w gronie rodzinnym. Złożone słowo nie rodzi jednak roszczenia o zawarcie związku. W razie złamania go istnieje uprawnienie do dochodzenia odszkodowania przed sądami państwowymi, jeżeli zaktualizują się określone warunki (np. wina z sensie normatywnym, element lekomyślności lub rozmyślności w sferze psychiczno-motywacyjnej osoby). Rozwiązanie to zakłada zatem uzyskanie pewnej sumy pieniężnej, gdyby małżeństwo nie doszło do skutku, co kieruje myśl ku rzymskim karom za niedotrzymanie przyrzeczenia czy instytucji zadatku.

Możliwość zawarcia małżeństwa nieważnego z powodu naruszenia jego celów rodzi określone obowiązki pastoralne Kościoła i nakłada pewne wymogi na nupturientów. Powodowane jest to przede wszystkim godnością sakramentu, który strony planują w przyszłości zawrzeć. Na kształtowanie się zaręczyn wywiera nadto wpływ definicja małżeństwa w danym momencie historycznym, jak i określony kontekst społeczny, kulturowy czy polityczny. Co więcej, można oczekiwać wzrostu znaczenia instytucji zrękołwin, dlatego że coraz powszechniejsze staje się pojmowanie małżeństwa w sensie kanonicznym jako swegoistego przywileju.

26. Por. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim

27. Lecz tylko w nadzwyczajnych przypadkach. Istnieje też konieczność potwierdzenia wiedzy w drodze przeegzaminowania nupturientów (Por. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim)

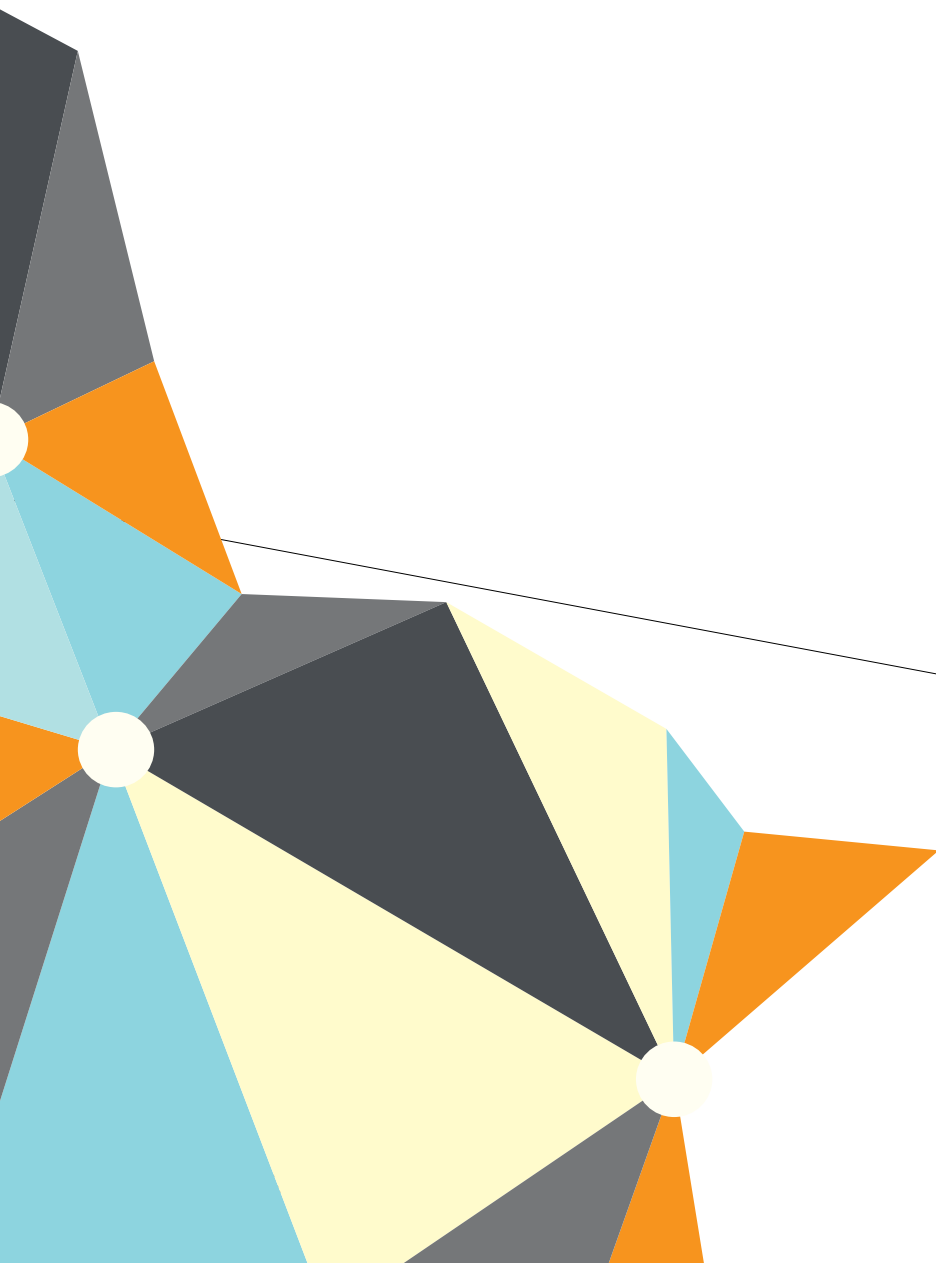
28. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, nr 35

29. Por. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim

30. C. Caffarra, *Matrimonio e visione dell'uomo*, Quaderni Studio Rotale 1987 nr 2 s. 40 w: R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 1993

Bibliografia

1. Abraham Władysław, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925
2. Dajczak Wojciech, Giaro Tomasz, Longchamps de Bérier Franciszek, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2011, s. 214-221
3. Ks. Kazimierz Dynarski SAC (red.), *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallotinum 2008
4. Ks. Kazimierz Dynarski SAC, Maria Przybył (red.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2008, s. 224
5. Dziadzio Andrzej, *Powszechna Historia Prawa*, Warszawa 2011, s. 304-322
6. Gajda Piotr-Mieczysław, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pr_malzenskie_01.html, Roz. I pkt 7
7. Ks. Wojciech Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 29-72
8. Pawlik Jacek J., *Afrykańskie małżeństwo zwyczajowe na przykładzie wybranych grup etnicznych Togo w: Ryszard Sztymmler (red.), Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach i kulturach*, Olsztyn 2009
9. Sitek Bronisław, *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym*, Olsztyn 2002, s. 11-42
10. Sobczak Aleksander, *Czym jest chrześcijańskie małżeństwo? Istota chrześcijańskiego małżeństwa w świetle kanonistyki*, Poznań 2006
11. Sztymmler Ryszard, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 1993, s.415-445
12. Sztymmler Ryszard, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999, s. 279-370
13. Instrukcja z 5 IX 1986 r. o Przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, <http://www.archpoznan.pl/pdf/synod/t207.pdf>, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=238>
14. Konwencja NZ w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw, otwarta do podpisu w Nowym Jorku 10 XII 1962 r., <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1962.html>
15. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1953 r., II C 687/53, PiP 1954/6/1098



Małgorzata Gałka

Politechnika Łódzka

kierunek: zarządzanie i inżynieria produkcji (jęz. francuski)

CSR – co pomaga rekinom, czyli o przedsiębiorstwach zaangażowanych społecznie

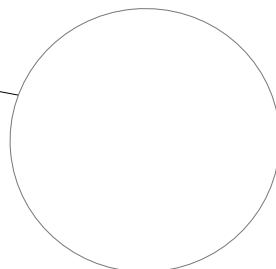
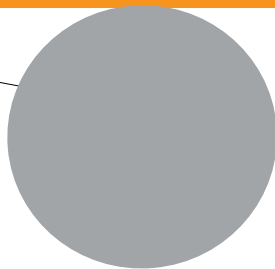
Słowa kluczowe

CSR, społeczna odpowiedzialność biznesu, biznes odpowiedzialny, przedsiębiorstwa odpowiedzialne społecznie, ekonomia społeczna, zrównoważony rozwój, trendy w biznesie, marketing, wizerunek, sprawiedliwy handel

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest tematyce CSR (społecznej odpowiedzialności biznesu). Publikacja ta ma na celu przybliżenie nowego trendu biznesowego, który już staje się koniecznością, a jednocześnie szansą i nowym polem do działania dla ludzi wchodzących na rynek pracy. W poniższym tekście znajduje się odpowiedź na pytania, czego potrzebuje dzisiejszy biznes oraz jak

wpasowuje się w te oczekiwania CSR. Poruszone są w nim tematy związane z przyciągnięciem i zatrzymaniem klienta, budowaniem wizerunku firmy, jej produktów i usług, zatrudnianiem pracowników, doбором zasobów i surowców czy edukacją. Ponadto do rozmowy zaprosiłam panią Karolinę Szlasę z Forum Odpowiedzialnego Biznesu.



Na pytanie, co chciałabym robić w przyszłości, odpowiadałam zawsze: być szczęśliwa. Minęła już jednak epoka dzieci kwiatów żyjących wyłącznie miłością. Dziś, jako ponaddwudziestoletnia kobieta, muszę finansować swoje podróże, obiady czy nowe łóżko. Otwieram drzwi, za którymi robi się pieniądze – drzwi do biznesu. Spodziewam się ujrzeć za nimi rekiny, czyhające na nowy narybek. Przygotowuję się na to, że będę musiała być szybsza, silniejsza, bardziej przebiegła i wytrwała niż one, aby wywalczyć sobie miejsce w tym świecie. Jakież jest moje zdziwienie, gdy okazuje się, że za drzwiami widzę kolejną parę drzwi. Nad jednymi z nich wisi tajemnicza tabliczka – CSR. Decyduję się spróbować i wchodzę do zielonej krainy. Na ekologicznej farmie pracują niepełnosprawni umysłowo. Przesadzają rośliny, karmią kury, sprzedają swoje całkowicie naturalne produkty i żyją godnie¹. Czy istnieje zatem szansa, że nie będę musiała porzucić moich młodzieńczych ideałów i wartości, płynących po głębokich wodach biznesu?

Skrót CSR można rozszyfrować szybko: *Corporate Social Responsibility* – społeczna odpowiedzialność to odpowiedzialność organizacji za wpływ podejmowanych przez nią decyzji i działań na społeczeństwo i środowisko, realizowana poprzez przejrzyste i etyczne zachowanie². W 2000 roku, podczas Szczytu Europejskiego w Lizbonie, Rada Europejska przedstawiła nową strategię działań, w której kluczową rolę przypisuje sektorowi biznesu. Już w lipcu następnego roku Komisja Europejska zaprezentowała *Green Paper on Corporate Social Responsibility*, w którym zawarła definicję CSR, rolę interesariuszy³, konieczność badania rynku oraz raportowania działalności spółek, aby wywołać publiczną debatę na temat odpowiedzialności biznesu.

Rok później, w lipcu 2002 roku, komisja stworzyła syntetyczną strategię realizacji i upowszechniania praktyk odpowiedzialnego biznesu w Unii – *White Paper: Communication on CSR*. Dokument wyróżnił cztery podstawowe filary rozwoju CSR: edukację i wymianę doświadczeń dobrych praktyk poprzez szkolenia i kontynuację badań, rozwój instrumentów społecznej odpowiedzialności biznesu (kodeksy etyczne, standardy zarządzania, etykietowanie produktów, inwestycje społecznie odpowiedzialne), uruchomienie Europejskiego Forum Interesariuszy, składającego się z przedstawicieli organizacji społecznych i biznesowych, pracodawców i pracowników, konsumentów i inwestorów, których zadaniem była wymiana doświadczeń we wdrażaniu zasad odpowiedzialności biznesu oraz wypracowanie narzędzi i metod realizacji idei społecznej odpowiedzialności, wreszcie włączenie CSR do wszystkich polityk Unii Europejskiej (polityka zatrudnienia, gospodarcza, środowiskowa). Dlaczego w tak krótkim czasie idea, która pojawiła się na szczycie lizbońskim, zapoczątkowała niemal rewolucyjne zmiany w polityce gospodarczej UE i prawdopodobnie równie istotne zmiany w strategiach przedsiębiorstw?

Dziś mamy wszystko. W sklepie na wyciągnięcie ręki dziesięć rodzajów makaronu – z Włoch, Chin czy Polski. Bez problemu możemy zamawiać usługi firm z drugiego końca świata, a konkurujące z sobą marki doprowadziły ceny do granic opłacalności. Przedsiębiorca musi zadać sobie pytanie: jak teraz przyciągnąć uwagę rozpieszczonego klienta? Stojący przed codziennymi wyborami konsument nie jest już bezwolnym, przytłoczonym ogromem możliwości pionkiem w wielkiej grze rozgrywanej przez biznes. Dziś to on kieruje rozgrywką. Dysponując dostępem do informacji i komunikacji, dzięki mediom tradycyjnym oraz coraz popularniejszym mediom społecznościowym, podejmuje świadome konsumenckie decyzje. Wciąż kieruje się w nich grubością swojego portfela, lecz na jego wybory nie mały wpływ ma również moda. Obecnie panuje trend na troskę o ekologię, sprawiedliwość społeczną, w tym tak zwany fair trade, czyli sprawiedliwy handel. W tę tendencję wpasowują się towary z certyfikatem zrównoważonej produkcji, do wytworzenia których nie były wykorzystywane degradujące środowisko chemikalia czy też praca dzieci. Firmy odpowiedzialne społecznie wiedzą, jak spełnić to oczekiwanie i informują o tym poprzez na przykład umieszczenie dodatkowej informacji na etykiecie.

Na jednej z kaw znalezionych w polskim sklepie znajduje się napis: „*Mount Hagen Organic Coffee jest produkowana z poszanowaniem praw środowiska, tak aby zapewniając lepszą i zdrowszą filiżankę kawy jednocześnie wspierać ludzi, ich środowisko i region. Zapewniamy, że hodowcy kawy otrzymują uczciwą cenę za swój produkt, która pozwala na dokonywanie koniecznych inwestycji i realizację projektów zaangażowania społecznego.*” Co więcej CSR opiera się na dbaniu o potrzeby konsumenta. Wchodzi z nim w dialog, wykorzystując między innymi portale społecznościowe czy strony internetowe. Dzięki interakcji z odbiorcą firma buduje zaufanie dla swojej marki, ale również przygotowuje się na ewentualne zagrożenia i bada szanse, które otwiera przed nią konsument. Nierzadko to bierny do tej pory klient staje się partnerem dla firmy i dzięki wymianie wiedzy daje impuls do wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Nakłady na taką współpracę powinny być rozumiane jako koszt, lecz jako inwestycja.

O tym, jak wielka jest siła konsumentów, świadczy słynna historia bojkotu produktów Kit Kat marki Nestle, których produkcja przyczyniała się do wycinki lasów deszczowych Indonezji, a co za tym idzie wyginięcia orangutanów. Przykładem pozytywnego działania konsumentów są inne akcje, takie jak zrzeszanie się internautów na takich profilach na Facebooku, jak: „Nie kupuj trójek!” (zwracający uwagę na to, z jakiego rodzaju chowu kur pochodzą kupowane przez nas jajka) i „Kupuj odpowiedzialnie”, utworzony przez Polską Zieloną Sieć. Jeśli marka chce przetrwać, musi brać pod uwagę te nowe tendencje.

1. Farma ta istnieje i miałam okazję zapoznać się z jej systemem funkcjonowania.

2. Najnowsza definicja CSR (zgodnie z normą ISO 26000). Na podstawie Anna Gruszka „ISO 26000: 2010 Guidance on social responsibility – czym jest i co zawiera?”, w „Wiadomości PKN 4/1012” Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2012, str. 3

3. Interesariusze (stakeholders) – strony zainteresowane – grupy lub jednostki, które mogą wpływać lub są pod wpływem działania przedsiębiorstwa za pośrednictwem jego produktów, strategii i procesów wytwórczych, systemów zarządzania i procedur. Na podstawie: Bolesław Rok „Odpowiedzialny Biznes w nieodpowiedzialnym świecie”, *Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, 2004, str. 68. W zglobalizowanym świecie można by się pokusić o rozszerzenie tego zagadnienia na całą Ziemię, jednak z punktu widzenia danej firmy istotne są te relacje z interesariuszami, którymi daje się zarządzać, np. NGOs, media, pracownicy, klienci, mieszkańcy, związki zawodowe, środowisko przyrodnicze, akcjonariusze, agendy rządowe, spółki zależne.

Kolejne pytanie, na które dziś szukają odpowiedzi liderzy biznesu, to jak zatrudnić nowych pracowników i utrzymać ich przez długie lata. Mimo udokumentowanego bezrobocia, (12,5 proc. w październiku 2012 w Polsce wg GUS⁴), potencjalni pracownicy nie pchają się drzwiami i oknami do pierwszej lepszej firmy, nie wahają się też przed porzuceniem pracy, w której nie czują się dobrze. CSR podpowiada, jak zadbać o rekrutację i karierę pracowników, jak zapewniać godne warunki pracy, dbać o dobre relacje między pracownikami poprzez szacunek, przeciwdziałanie dyskryminacji czy integrację między zatrudnionymi oraz wymianę informacji między podwładnymi a kadrą zarządzającą. Ważną rolę pełni również promocja i ochrona zatrudnienia. Przedsiębiorcy zaczynają rozumieć, że zaangażowany w życie firmy i doceniany pracownik jest bardziej efektywny. Pozostając na stanowisku przez wiele lat, może dzielić się wiedzą i cennymi doświadczeniami. Nie bez znaczenia jest także dbałość o emerytowanych pracowników dzięki zakładaniu przyzakładowych fundacji, oferujących między innymi warsztaty plastyczne czy inne możliwości rozwoju dla emerytów oraz ich dzieci i wnuków.

Przedsiębiorca w XXI wieku musi stawić czoło jeszcze innym wyzwaniom. Naukowcy alarmują o kryzysie, wyczerpywaniu się surowców, rosnących cenach, niewystarczającej ilości dóbr naturalnych dla ponad 7 miliardów ludzi, którzy dziś zamieszkują świat. W przedsiębiorstwach społecznych bierze się te wszystkie czynniki pod uwagę, stawiając na innowacje, mające na celu poprawienie wydajności całego łańcucha produkcji i handlu poprzez optymalne wykorzystanie zasobów ludzkich, gospodarczych i środowiskowych. Jako doskonały przykład mogą podać ekologiczną sortownię i spalarnię śmieci, w której wszystkie możliwe elementy są ponownie wykorzystywane lub służą wytwarzaniu energii.

Wobec niewystarczającej ilości funduszy w kasie państwa na finansowanie opieki socjalnej, ochrony środowiska czy rozwoju kulturalnego odpowiedzialność ta często spada na sektor prywatny. Odpowiedzią na to wyzwanie jest marketing zaangażowany społecznie (CRM – *cause related marketing*). Nie zapominając o celach marketingowych, firma społecznie odpowiedzialna realizuje potrzeby społeczne. Umożliwia jej to wykreowanie produktu, usługi lub swojego wizerunku, przynosząc jednocześnie korzyść wspieranej sprawie lub organizacji społecznej. Nie jest to działalność czysto filantropijna, lecz opierająca się na zasadzie win-win (obie strony są wygrane). CRM poprawia wizerunek firmy, przyczynia się do wzrostu zaufania klientów, czego następstwem jest zwiększenie sprzedaży lub lojalność konsumenta wobec danej marki. Większość z nas zna chociażby kampanię Danone „Podziel się posiłkiem” czy też sprzedaż różowych wstążek wspierających walkę z rakiem przez Avon.

Firmy, które nie są w stanie podążać za opisanymi wyżej trendami, zostaną wyeliminowane przez samoregulujący się rynek. O ile koncerny z ogromnym budżetem nowe rozwiązania wdraża-

ją bez odczuwania większych niedogodności, o tyle małe przedsiębiorstwa mogą uznać wprowadzanie standardów CSR za niepożądaną ekstrawagancję. Błąd. To właśnie one mają na tym polu przewagę. Łatwiej im skontaktować się bezpośrednio z odbiorcą, zbadać potrzeby rynku i działać lokalnie. A na tym opiera się CSR.

Karolina Szlasa z Forum Odpowiedzialnego Biznesu mówi: „Jeśli chodzi o mniejsze firmy, przedsiębiorcy często uświadamiają sobie, że prowadzą działania CSR, tylko wprost ich tak nie nazywają. Brakuje im strategicznego podejścia do CSR, które obejmowałoby swoim zasięgiem każdy dział w firmie. To jest duże wyzwanie dla rodzimych przedsiębiorców. Nie trzeba dużych nakładów, żeby wprowadzić pewne podstawowe dobre praktyki, np. dwustronne drukowanie, ułatwianie matkom powrotu do pracy po przerwie, dając im dostęp do szkoleń czy umożliwiając elastyczny czas pracy.”⁵

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że CSR wykracza poza minimalne wymagania prawa. Jest dobrowolną praktyką stanowiącą odpowiedź organizacji na wyzwania związane ze zrównoważonym rozwojem i może być realizowana w różnorodny sposób. Wciąż toczą się dyskusje na temat wprowadzania konieczności raportowania przez firmy o ich pozafinansowych aspektach działalności.

Wchodzący obecnie na rynek pracy młodzi ludzie powinni się zastanowić, czy otwieranie tego typu firm nie jest szansą dla nich. Coraz więcej inicjatyw z obszaru społecznej odpowiedzialności biznesu skierowanych jest do środowiska akademickiego. Dla osób zainteresowanych edukacją z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu przygotowano szeroką gamę szkoleń, kursów czy studiów, w tym roczne studia „CSR – Strategia Społecznej Odpowiedzialności Biznesu” na Wydziale Nauk Ekonomicznych SGGW w Warszawie. Karolina Szlasa podpowiada: „Dziś największą kopalnią wiedzy na temat CSR są organizacje pozarządowe, przede wszystkim think-and-do-tank Forum Odpowiedzialnego Biznesu, która już od lat zajmuje się koncepcją CSR na polskim rynku w sposób kompleksowy. Na portalu www.odpowiedzialnybiznes.pl przedsiębiorcy znajdą najnowsze informacje nt. CSR, z Polski oraz ze świata, dowiedzą się, jakie ciekawe konferencje i seminaria odbywają się na ten temat, a także będą mogli zapoznać się z dobrymi praktykami CSR innych firm. Dla młodych ludzi, będących jeszcze na studiach, ciekawy może okazać się program edukacyjny o CSR – Liga Odpowiedzialnego Biznesu, który poprzez różnorodne projekty realizowane przez organizacje w całej Polsce dociera do osób i instytucji zainteresowanych poszerzaniem wiedzy z zakresu CSR.”

Liderzy biznesu już dziś powinni zdać sobie sprawę, że mówienie o społecznej odpowiedzialności biznesu i traktowanie jej jako integralnej części działalności gospodarczej nie jest jedynie idealistyczną mrzonką. Według badania „Menedżerowie 500 i odpowiedzialny biznes”, przeprowadzonego na zlecenie Forum Odpowiedzialnego Biznesu w 2003 roku, 99 proc. menedżerów uważa za ważne lub bardzo ważne, aby firma w swojej działalności kierowała się zasadami etycznymi⁶. Wobec rosnących na-

4. Dane ze strony internetowej http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1487_PLK_HTML.htm?action=show_archive

5. Wywiad przeprowadzony przez autorkę w dniu 21 grudnia 2012 r.

6. Raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu opracowany we współpracy z Bankiem Światowym i Akademią Rozwoju Filantropii „Menedżerowie 500 i odpowiedzialny biznes”, Warszawa 2003, str. 5

cisków konsumentów na działania pozabiznesowe istnieje jednak zagrożenie, że przedsiębiorstwa będą pozornie realizować założenia społecznej odpowiedzialności, a CSR będzie jedynie pozbawio-

nym pokrycia elementem budowania wizerunku firmy. Wówczas małe naiwne rybki, przekraczając próg do świata biznesu, będą ignorowane przez rekiny.

Bibliografia

1. Rok Bolesław, *Odpowiedzialny Biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004
2. Gruszka Anna, *ISO 26000: 2010 Guidance on social responsibility - czym jest i co zawiera?* w: „Wiadomości PKN 4/1012” Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2012
3. Raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu opracowany we współpracy z Bankiem Światowym i Akademią Rozwoju Filantropii „Menedżerowie 500 i odpowiedzialny biznes”, Warszawa 2003
4. Raport Głównego Urzędu Statystycznego na temat bezrobocia w Polsce w październiku 2012 roku



Katarzyna Kowalik
Uniwersytet Łódzki
kierunek: filologia włoska

Badania porównawcze literatury włoskiej i polskiej w zarysie

Słowa kluczowe

Komparatystyka, literatura włoska, Giambattista Marino, Jan Andrzej Morsztyn, La lira, Lutnia, Vaneggjar d'una innamorata, sonet, madrygał, Petrarca, Alighieri, Naborowski, tłumaczenie

Streszczenie

Referat podejmuje najważniejsze wątki polsko-włoskich badań komparatystycznych w zakresie literatury. Skupia się przede wszystkim na wpływach historycznych, które sprawiły, że w pewnych okresach włoska literatura szczególnie mocno oddziaływała na twórczość Polaków. Tezy artykułu potwierdzają przykłady polskich dzieł, które w sposób jawny i oczywisty stanowią nawiąza-

nie do włoskich pierwowzorów. Znaczna część rozważań opiera się na analogiach zaobserwowanych między poezją Giambattisty Marina i Jana Andrzeja Morsztyna. Temat uzupełniają informacje o najbardziej istotnych przekładach literatury włoskiej na język polski i badaniach literaturoznawczych w tym zakresie.

Polsko-włoskie związki literackie stanowią istotny dział badań komparatystycznych, ale wiedza o nich nie jest powszechna. Wpływ literatury włoskiej na literaturę polską był jednak w pewnych okresach dość silny, zwłaszcza w renesansie i baroku. Jeżeli chodzi o epokę renesansową, odpowiednim przykładem może być „Dworzanin polski” Łukasza Górnickiego, traktat parenetyczny, swoisty podręcznik *savoir-vivre*’u wyższych sfer, będący w istocie parafrazą sławnego w tym okresie „Dworzanina” („*Il cortegiano*”) Baldassare Castiglione. Pierwsza próba tłumaczenia poezji włoskiej miała natomiast miejsce w 1590 roku, kiedy ceniony wczesnobarokowy poeta Sebastian Grabowiecki przełożył kilka włoskich poematów, między innymi Francesca Petrarke. Doświadczenie to jest warte odnotowania, ponieważ tym samym twórca wprowadził do polskiej poezji nowe formy liryczne, nieznane dotąd w naszym kraju, takie jak sztandarowe dla literatury Półwyspu Apenińskiego sonet i madrygał.

Ważnym wydarzeniem dla polskiej kultury tamtej epoki stały się tłumaczenia dwóch eposów rycerskich, istotnych nie tylko dla literatury włoskiej, ale znanych i cenionych w całej Europie jako sztandarowe przykłady gatunku – „Jerozolimy wyzwolonej” Torquato Tassa i „Orlanda Szalonego” Ludovica Ariosta. Dokonał ich bratanek Jana Kochanowskiego, Piotr. Należy zauważyć, że w przypadku dzieła Tassa było to trzecie jego tłumaczenie w Europie, po hiszpańskim i angielskim, i do dziś uważa się je za wzorcowe. Polski przekład XIX-wieczny nie spotkał się już z takim uznaniem. Dzieło to wymienia się do dziś w syntezach baroku nie tylko ze względu na jego walory czysto formalne. Równie ciekawy wydaje się kontekst kulturowy. Epopeja ta mówi o krucjatach, rycerzach średniowiecznych, próbujących przeciwstawić się muzułmańskiej potęgę w obronie świętego dla wyznawców chrześcijaństwa miejsca. Taką treść znakomicie wpasowywała się w ówczesne dzieje Polski, zaangażowanej w momencie publikacji dzieła w wojny z Turkami. Polska szlachta, określająca kraj jako przedmurze chrześcijaństwa, mogła utożsamiać się z dzielnymi, wojowniczymi bohaterami patetycznego eposu.

Tłumaczenia poezji włoskiej na nasz język pozostawił także Daniel Naborowski, ale najwybitniejszym poetą, który inspirował się w swej twórczości włoskimi wzorami, pozostaje Jan Andrzej Morsztyn, mistrz gry słownej i formy poetyckiej, typowy reprezentant nurtu poezji światowych rozkoszy, dworzanin i polityk. W jego twórczości patronował mu włoski mistrz, najgłośniejszy twórca XVII wieku, król stulecia Giambattista Marino. Jego nazwisko jest znane Polakom, na lekcjach języka polskiego podczas omawiania epoki baroku pada ono bardzo często. Pochodzi od niego jeden z głównych prądów poetyckich tego czasu – marinizm. Dochodzi tu do pewnego paradoksu: mimo iż Marino wymieniany jest jako jeden z prekursorów baroku, w Polsce nie znamy jego twórczości. Z drugiej jednak strony znamy ją nieświadomie bardzo dobrze. Wszystko to zasługa Jana Andrzeja Morsztyna, którego poezje w znacznej mierze są po prostu tłumaczeniami, nie tylko z włoskiego, choć to pierwsze źródło jego inspiracji, ale też z francuskiego, łaciny i niderlandzkiego. Specjaliści obliczyli, że 50 wierszy polskiego poety to wierne przekłady z Marina, w tym zestawieniu nie uwzględnia się jednak pojedynczych zapożyczeń tematycznych, motywów, pomysłów na nowatorskie figury retoryczne, jakie można zauważyć w większej części obszernego dorobku po-

etyckiego Morsztyna, którego warto zapamiętać także z powodu koligacji rodzinnych z przyszłym władcą Polski – był prapradziadkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Podobieństwo między dziełami postaci, które nigdy nie miały okazji się spotkać – Morsztyn urodził się w ostatnich latach życia Marina – zadziwia tym bardziej, że nawet największe dzieła literatury włoskiej, fundamenty kultury europejskiej, czyli „Boska komedia” Dantego Alighieri, „Dekameron” Giovanniego Boccaccia i sonety Petrarke, nie pozostawiły tak silnego śladu w literaturze polskiej, nie nawiązywano do nich tak chętnie. Jeżeli chodzi o odniesienia do dzieł jednej z Trzech Koron, jak określa się tych wybitnych twórców, to najbardziej istotne pojawiło się dopiero w XIX wieku, w epoce romantyzmu. Bardzo czytelne zresztą, gdyż dotyczy nawet tytułu – chodzi oczywiście o „Nie-Boską komedię” Zygmunta Krasińskiego. Dość także przewrotne, gdyż jak wiadomo, w tym romantycznym dramacie fabuła zmierza do pokazania tego, jak ludzie kreują historię bez Boga, który wreszcie musi zainteresować, by świat nie uległ całkowitej zagładzie. Poezja wzorowana na Marinim, współcześnie prawie nieznaną, miała natomiast wielu naśladowców w całej Europie, a Polska nie była pod tym względem wyjątkiem. Prób dorównania włoskiemu mistrzowi dokonywali zarówno anonimowi twórcy, pozostawiający przekłady o niskiej wartości artystycznej, jak i osobowości, które znacznie zasłużyły się dla naszej literatury – Stanisław Herakliusz Lubomirski, Daniel Naborowski czy Maciej Kazimierz Sarbiewski, i przede wszystkim Jan Andrzej Morsztyn.

Czym jest jednak marinizm, utożsamiany często z konceptyzmem, nurt poetycki tak chętnie naśladowany przez liczne osobowości świata kultury barokowej? Marinizm jest strategią poetycką opartą na doborze wyszukanej, skomplikowanej formy opartej często na z góry założonym pomysle, który w finale ma zaskoczyć czytelnika i wprowadzić go w stan tzw. stuporu, czyli zadziwienia. Na kanwie tego stylu późniejsze epoki wykształciły konceptyzm korzystający z zasady wejścia z czytelnikiem w pewnego rodzaju grę słowną opartą na szeregu środków poetyckich, przede wszystkim paradoksie i alegorii, ale również korzystającą w nowatorski sposób z anafory i epifory, przestawienia szyku zdania (inwersji), zaskakująco dobranego epitetu, hiperboli i gradacji. Słowo koncept wywodzi się z łaciny (*conceptus* – poczęcie, zapłodnienie); od XVI w. jest używane na oznaczenie wyszukanej myśli, niezwykłego pomysłu nadającego charakter całemu utworowi albo jego części. Maciej Kazimierz Sarbiewski, słynny XVII-wieczny poeta łaciński, przedstawił ten środek stylistyczny jako „zgodną niezgodność, czyli niezgodną zgodność” (*concors discordia vel discors concordia*). Innymi słowy – przyjął, że o koncepcie mówić można, gdy zdarzenie przedstawione w utworze przebiega w sposób nieodpowiadający naszemu doświadczeniu i oczekiwaniu. Sarbiewski jednak nie sprowadził go wyłącznie do niespodzianki i zaskoczenia, uwzględnił bowiem również to, co jako jednostkowe, jednorazowe odstępstwo od ogólnej normy okazuje się możliwe do zaakceptowania (a autor utworu tę możliwość niekiedy podpowiada i uzasadnia). Rozszyfrowanie tego, co jednocześnie jest zgodne i niezgodne, ma przynosić odbiorcy satysfakcję. Koncept, według jego kodyfikatorów, powinien fascynować intelektualną błyskotliwością i cudownością, szokującymi zestawieniami, opartymi często na antytezie i paradoksie – środkach stylistycznych podkre-

ślających sprzeczność i niezgodność, ujawnianiem relacji między różnymi elementami świata zewnętrznego – w doświadczeniu codziennym niedostrzeganych. Łączy realność z fantastyką, przenosi w sferę pojęć iluzorycznych. Wyróżnia się pomysłowością, odkrywa podobieństwa i niepodobieństwa i każe się nad nimi zastanawiać, stwarza nowe rzeczywistości – zarówno w sferze myśli, jak i w sferze słowa. Jest swoistą zagadką, ale zagadką z zasugerowanym rozwiązaniem; odwołuje się do wyobraźni i przede wszystkim do intelektu. Obliczony przede wszystkim na „zadziwienie” czytelnika chwytą się różnorodnych tematów, lecz ta obfitość zaskakująco przetworzonych tropów prowadzi w końcu do tworzenia kolejnych schematów: nieuniknione stają się powtórzenia, kult formy nuży, razi pustka wewnętrzna i błahość tematyki utworów. Mimo to liryka marinistyczna stanowi niewątpliwie ciekawe świadectwo gustu literackiego epoki.

O czym mówią poezje marinistyczne? Tematyka nie jest zróżnicowana. To salonowa miłość, dworskie komplementy urody kobiecej, wręcz libertyńska pochwała zmysłów. Typowe środki stylistyczne, takie jak gradacja i oksymoron, wzmacniają efekt nietypowego ujęcia tematu. Istnieją na przykład wiersze, w których pojawia się po kilkanaście przykładów wspaniałych, drogocennych przedmiotów, które jednak okazują się nie dość piękne, by dorównać oczom ukochanej. Wiele z nich wykorzystuje metaforę ognia i wszystkiego, co z nim związane – płomienia, żaru, popiołu, by dokonać hiperbolizacji gorącego uczucia, które podmiot liryczny chce wyrazić poprzez swoje strofy. Doskonały przykład to wiersz „Vaneggier d'una innamorata”, wzorowany wiernie na Marinim:

*Goręję czy nie? Cóż to ja za nowy
Gościenny afekt w sercu swoim czuję?
Podobno ogień? Nie! Już by ogniowy
Zapał zgasł w płaczu, którym się tak psuję.*

Bardzo rzadko spotykamy w zbiorach utworów Morsztyna i Marina poezję polityczną, religijną czy filozoficzną, chyba że za pewną filozofię życiową twórców uznamy hedonizm i chęć oderwania się w twórczości od świata realnego poprzez stworzenie sztucznego świata salonu, odizolowanego od reszty, wypełnionego natomiast mitologicznymi wątkami strzałów Amora i Muzami, które jednak są sprowadzone do roli kurtyzan. Kobieta w tej poezji nie wciela się już w rolę anioła, wielbionego platoniczną petrarkistyczną miłością, stanowi dla podmiotu lirycznego czasem uosobienie złego charakteru, wykorzystujące wyższość z racji swej urody do upokarzania zakochanego. Novum, jakie wniósł Morsztyn do polskiej poezji, było wykorzystanie po raz pierwszy formy sonetu do treści, które zostały wymienione wcześniej. Sonet, gatunek typowy dla poezji włoskiej, rozprzestrzenił się co prawda już w poprzednich dziesięcioleciach, ale różniło się jego wykorzystanie. Do czasów Morsztyna zawierał wyłącznie treści filozoficzno-religijne. Jak widać z krótkiego omówienia tej twórczości, nie zawierała ona tak głębokich refleksji.

Warto zauważyć, że czasy baroku nie sprzyjały tak błahej tematyce. Wiek XVII pamiętamy głównie z licznych wojen, które pustoszyły Europę – wojna trzydziestoletnia, w Polsce powstania kozackie, potop szwedzki, wojny z Turkami. Tym bardziej zaskakuje ścieżka twórczości Morsztyna, który nie miał tak naprawdę ambicji stricte literackich. Wiązał swoje losy z polityką, zajmował

ważne stanowiska (podskarbi wielki koronny), w walce o tytuły i zaszczyty nie cofał się nawet przed zdradą stanu, ujawniając tajemnice państwowe jako agent francuski. To we Francji zresztą spędził ostatnie lata życia, gdy oskarżony o tak ciężką winę zrzekł się polskiego obywatelstwa. Także to doświadczenie łączy go z biografiami mistrza z Neapolu, który największe triumfy odnosił właśnie na dworze Ludwika XIII w Paryżu, Morsztyn natomiast popierał plany polityczne wobec Rzeczypospolitej Obojga Narodów jego syna, słynnego Króla Słońce, Ludwika XIV.

Słynne zbiory poezji Morsztyna, „Lutnia” i „Kanikuła”, powstały pod wpływem salonowego i towarzyskiego życia dworu magnackiego i królewskiego; stamtąd przeważnie wywodziły się inspiracje i właśnie do dworskich komnat wracały wiersze, stylizowane na francuską i włoską modę: kunsztowne, świadomie błahe tematycznie dla tym większego zabłyśnięcia niezwykłą formą artystyczną – misterną kompozycją, finezją pointy i dowcipu. Dworskie przeznaczenie liryków, o opublikowaniu których sam poeta nawet nie myślał, wynikało nie tylko z traktowania wytworów literackiego talentu jako swoistej salonowej kurtuazji. Tworzenie poezji było „chorobą wieku”, uważano je bowiem za oznakę wykształcenia, ogłady w kulturze i sztuce, sprawdzian rozległości zdobytej wiedzy, czytania w literaturze.

Morsztyn, typowy reprezentant swojej epoki, zwanej wiekiem rękopisów, nie ogłosił żadnego zbioru liryków ani przekładów. Złożyły się na to różnorodne przyczyny. Poezja jako rozrywka, przyjemność towarzyszyła przez prawie pięćdziesiąt lat życia czynnej działalności dworzanina królewskiego i dyplomaty. Znaczna część Morsztynowskiej twórczości istniała na analogicznej zasadzie do modernistycznej poezji, pisanej pod hasłem sztuka dla sztuki. Zdecydowanie Morsztyna, podobnie jak jego neapolitańskiego mistrza, nie interesowała sława poety jako ideału nauczyciela – „retora”, chwała twórcy jako poety doctus, czym być może także można wyjaśniać hermetyczny charakter liryki Jana Andrzeja Morsztyna. Nie pojmował twórczości jako zadania obywatelskiego, nie uważał jej za sposób wyrażania idei albo przekonań, lecz sądził, że poezja jest celem samym w sobie. Zadowalał się doraźnymi sukcesami w kręgu dworu królewskiego i najbliższych magnackich przyjaciół. Z tego względu czasem w opracowaniach krytycznoliterackich mówi się o nim „nieśmiertelny od niechęci”.

Żaden późniejszy poeta polski nie pozostawił już w naszej literaturze tak wielkiego dowodu zainteresowania włoską kulturą. Być może jest to jeden z powodów, dla którego literatura z tego kraju nie jest w Polsce dobrze znana. Osoba tłumacza to bowiem jeden z istotnych czynników, który zmienia sposób recepcji dzieła literackiego. Odpowiedni przekład, o wysokich walorach artystycznych, powoduje wyższe zainteresowanie czytelników, przekładające się na kolejne próby translacyjne dzieł z tego samego kręgu tematycznego czy kulturowego. Można mieć wrażenie, iż literatura włoska w późniejszych latach nie miała takiego szczęścia, jak literatura francuska, której ogromna część kluczowych w jej przebiegu dzieł została przełożona na język polski przez jednego tłumacza. Mowa tu o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim, dzięki któremu polski czytelnik może obcować z dziełami tak istotnych pisarzy i poetów, jak B. Pascal, F. Villon, Stendhal, Molière, J. Racine, Karte-

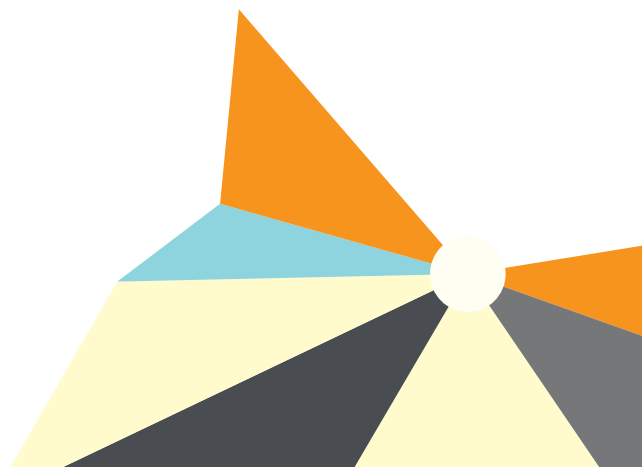
zjusz, M. de Montaigne, H. de Balzac, J.J. Rousseau, Wolter i wielu innych. Mimo to konotacje literackie Polski i Włoch wciąż trwają, jeśli nie za sprawą czytelnych odwołań, to może raczej dzięki inspiracjom w szeroko pojętej sztuce, której kolebką są Włochy. To tam udawali się polscy romantycy, zwłaszcza w czasach Wielkiej Emigracji, szukając inspiracji we włoskich dziełach sztuki, pozostałościach wielkiej starożytności, średniowiecza, renesansu, baroku. Wiemy doskonale, że w hymnie Polski znajduje się odwołanie do Włoch, z racji historii epoki hegemonii Napoleona, która dała obu krajom podobne doświadczenia – narodów szukających pomocy w zjednoczeniu – jak Włochy – i odzyskaniu niepodległości. Pewną ciekawostką może być jednak fakt, że w hymnie Italii nawiązuje się do Polski – chodzi o przebywanie jej części w zaborze austriackim, a Habsburgowie panowali wtedy także w północnych Włoszech.

Wiek XIX, XX i współczesność w polsko-włoskich relacjach literackich to przede wszystkim nowe tłumaczenia włoskich dzieł, których podejmowali się niejednokrotnie wybitni twórcy – Adam Asnyk, a później Jalu Kurek przekładali „Canzoniere” Petrarki,

Leopold Staff – utwory Michelangelo Buonarrotiego. Po dziś za najbardziej udane, kompletne tłumaczenie „Boskiej komedii” i „Życia nowego” Dantego Alighieri uznaje się przekłady Edwar-da Porębowicza. Kultura włoska wpłynęła w szczególny sposób także na twórczość Jarosława Iwaszkiewicza i wreszcie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, który, zmuszony po II wojnie światowej do emigracji politycznej, związał swe życie i działalność pisarską z Neapolem. Jak widać z przedstawionych przykładów, temat badań porównawczych literatury włoskiej i polskiej wciąż czeka na kolejne opracowania, zarówno pod tradycyjnym aspektem wpływów i zależności kulturowych, jak i wersyfikacji i stylistyki. Ciekawym tematem jest też kwestia translatoryki, celowo pominięta w wystąpieniu, gdyż stanowi ona rozległy problem, niemożliwy do omówienia w tak krótkim czasie, a bardzo istotny, co uwzględnione było już w trakcie wymieniania nazwisk Polaków tłumaczących z włoskiego na polski. Badania te z pewnością doczekają się jednak kontynuacji, ponieważ komparatystyka literacka przeżywa w ostatnich latach dynamiczny rozwój na całym świecie, a od niedawna także w naszym kraju.

Bibliografia:

1. Backvis Claude, *Panorama poezji polskiej okresu baroku*, red. A. Nowicka-Jeżowa i R. Krzywy, Wydział Polonistyki UW, Wydawnictwo Optima JG, t. 1-2, Warszawa 2003
2. Nowicka-Jeżowa Alina, *Jan Andrzej Morsztyn i Giambattista Marino. Dialog poetów europejskiego baroku*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 2000
3. Żaboklicki Krzysztof, *Historia literatury włoskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008



Anna MathiasAkademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
kierunek: pedagogika specjalna

Dostosowanie form kultury w postaci telewizji, kina i teatru do potrzeb młodzieży z wadą słuchu

Słowa kluczowe

Wada słuchu, dostosowanie kultury, uczestnictwo w kulturze, kino, telewizja, teatr, młodzież

Streszczenie

Tematem niniejszej pracy jest dostosowanie form kultury w postaci telewizji, kina i teatru do potrzeb młodzieży z wadą słuchu. Praca podejmuje temat znaczenia kultury w życiu człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem takich jej nośników, jak telewizja, kino i teatr. Odpowiada na pytania, czy i w jaki sposób popularne i ogólnodostępne formy kultury są dostosowane do potrzeb młodzieży z wadą słuchu oraz czy istnieją

znaczące różnice w korzystaniu z wymienionych form kultury przez młodzież słyszącą i młodzież z dysfunkcją słuchu. Z przeprowadzonych na potrzeby pracy badań i obserwacji wynika, że telewizja i teatry oferują szereg udogodnień dla ludzi z wadą słuchu, choć są one niewspółmierne do potrzeb tej grupy społecznej. Kino natomiast nie oferuje dostosowań.

Czym jest kultura?

Trudno jednoznacznie zdefiniować, czym jest kultura. Jest to termin wieloznaczny, pochodzi od łacińskiego *colere*, co oznaczać może: dbać, uprawiać, pielęgnować, kształcić. Termin ten interpretowany jest w wieloraki sposób przez przedstawicieli różnych nauk. W najprostszy sposób kulturę można określić jako ogół wytworów ludzi, materialnych i niematerialnych (duchowych i symbolicznych). Od chwili urodzenia człowiek znajduje się pod wpływem kultury, która jest dla niego nowym światem, do którego musi wejść. Dzieje się to przez kontakt z istniejącymi przedmiotami, poglądami czy wierzeniami. Dla opisu zależności, jaka zachodzi między człowiekiem a kulturą, można posłużyć się terminem uczestnictwa w kulturze. Uczestnictwo w kulturze jest procesem komunikowania społecznego, które przekazuje system symbolicznych znaczeń i przypisywanych im wartości, obowiązujących w danym kręgu kulturowym¹. Stanowi zatem tworzenie przekazów kulturowych, ich odbiór oraz interpretację. Uczestnictwo w kulturze służy przede wszystkim kształtowaniu wszechstronnie rozwiniętej osobowości. Przyczynia się do tworzenia wartości, którymi ludzie kierują się w życiu. Sprzyja tworzeniu się płaszczyzny porozumienia, więzi i przyjaźni między ludźmi, a z drugiej strony różnicuje ich.

Uczestnictwo w kulturze to pojmowanie i przyswajanie jej treści, podleganie im – człowiek ma tendencje do przekształcania siebie i świata w zależności od tego, jakie wartości płynące z kultury przyjmuje. Można wyróżnić następujące funkcje, jakie kontakt z kulturą pełni w życiu człowieka:

- Funkcja rozrywkowa – bierze swój początek w sofistycznej filozofii starożytnej Grecji, która głosiła, iż sztuka oczyszcza ludzi, dając im radość i ulgę. Dziś sztuka ma bawić, uatrakcyjnić życie, pozwalać na wyjście poza codzienność i przyziemne, pożyteczne sprawy. Ma dawać chwilę zapomnienia, która pozwoli na zregenerowanie sił psychicznych i fizycznych.
- Funkcja kompensacyjna – wiąże się z wyrównywaniem niedostatków i braków w życiu. Pozwala na redukcję przykrych napięć emocjonalnych, pobudzenie twórczej aktywności. Człowiek może wyjść poza swoje życie, doświadczać cudzych emocji czy nowych przeżyć, których nie znalazłby w swoim codziennym życiu.
- Funkcja relaksująca – pozwala na rozładowanie szkodliwych napięć psychicznych. Sztuka wzbudza silne emocje, jednak świadomość ich nierealności działa kojąco. Daje możliwość doświadczenia nowych, głębokich wrażeń estetycznych.
- Funkcja poznawcza – wiąże się z poszerzaniem wiedzy o człowieku i prawidłowościach rządzących jego życiem. Stwarza możliwości poznawania własnych predyspozycji, pobudza do refleksji nad sobą i światem.
- Funkcja integracyjna – obcowanie ze sztuką i przeżywanie jej stwarza pretekst do dyskusji z innymi ludźmi, dzielenia się swoimi odczuciami oraz konfrontowania swoich poglądów i doznań.
- Funkcja kreatywna – pobudzanie działalności twórczej, zaangażowania i aktywności w kreowaniu rzeczywistości, dzięki której człowiek lepiej zrozumie siebie i otaczający świat².

Mimo licznych trudności wynikających z wady słuchu ludzie dotknięci tą niepełnosprawnością mają takie same prawa i potrzeby, jak ludzie słyszący. Choć ich integracja społeczna przebiega trudniej niż u ludzi zdrowych, jest ona możliwa i potrzebna, by niesłyszący poczuł się częścią świata zdominowanego przez ludzi słyszących.

Uczestnictwo w kulturze

Uczestnictwo osób niesłyszących w kulturze przybierać może różne formy. Czynne, na przykład uczestnictwo w amatorskich lub zawodowych ruchach artystycznych, zajmowanie się sztukami plastycznymi, takimi jak malarstwo, rzeźba, fotografika czy grafika, tworzenie filmów czy poezji. Biernie, czyli korzystanie z muzeów, galerii, kin, teatrów, mediów, a głównie z telewizji. Wśród tych form można oczywiście wyróżnić takie, z których osoba z wadą słuchu może korzystać bez problemu i takie, które dostępne są np. z pomocą tłumacza języka migowego czy innych form wsparcia. Według Bogdana Szczepankowskiego, twórcze uczestnictwo osób niesłyszących w kulturze obejmuje takie formy, jak malarstwo, grafika i rzeźba, taniec, pantomima, teatr migowy, film, rzadziej literatura³. Autor wymienia też polskich i zagranicznych niesłyszących twórców, którzy zasłynęli w różnych dziedzinach sztuki.

Praca skupi się na trzech nośnikach kultury – telewizji, kinie i teatrze, będących obok muzyki, z której niestety osoby z wadą słuchu raczej korzystać nie mogą, najbardziej dostępną i najpopularniejszą formą rozrywki zarówno wśród osób słyszących, jak i niesłyszących. Telewizja, film i teatr w dużej mierze przyczyniają się do wychowania młodych ludzi. Pokazują wzorce, choć nie zawsze dobre, pozwalają utożsamiać się z postaciami i wydarzeniami, rozwijają pasję. Mają też duży wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych. Nie tyle przez obserwację relacji międzyludzkich na ekranie czy deskach teatru, co przez tworzenie wspólnych wzorców, ideałów i zainteresowań. Nie da się przecież zaprzeczyć, że to właśnie wspólne zainteresowania, pasje i zbliżone poglądy przyciągają do siebie ludzi, że dzięki nim nawiązują się stosunki koleżeńskie i przyjaźnie. W dzisiejszym świecie pasją może stać się właśnie ulubiony serial, aktor czy bohater filmów, więc jeśli człowiek takiego nie posiada, często czuje się wyobcowany.

Telewizja – źródło informacji i rozrywki

Telewizja to jedyne z mediów, które łatwo można dostosować do potrzeb niesłyszących. Dlaczego więc przez lata omijała problem istnienia społeczności ludzi głuchych, a gdy już go dostrzegła, w dostosowywaniu się do ich potrzeb ogranicza się do minimum? Na to pytanie w pełni odpowiedzieć mogą chyba jedynie zarządcy telewizji publicznej i stacjami prywatnymi. Niesłyszący są stosunkowo małą grupą społeczną i stacjom prywatnym prawdopodobnie nie opłaca się dostosowywanie się do ich potrzeb. A co z telewizją publiczną? Przecież jako własność Skarbu Państwa jest środkiem przekazu ustawowo zobowiązanym do szerzenia społecznej misji programowej. Generowanie dochodów nie jest jej podstawowym za-

1. H. Żuraw, *Uczestnictwo w kulturze młodzieży niepełnosprawnej*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 17
 2. H. Żuraw, *Uczestnictwo w kulturze młodzieży niepełnosprawnej*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 21-24
 3. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 280

daniem, a ramówki nadawców zawierają między innymi: programy kulturalne, przeznaczone dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz magazyny religijne. A co z programami dla niesłyszących? Są, ale czy w wystarczającej liczbie?

Prawdopodobnie pierwszą polską audycją telewizyjną, która dotyczyła społeczności niesłyszących, był wyemitowany w końcu 1964 roku w telewizji wrocławskiej program poświęcony pracy klubu fotofilmowego niesłyszących we Wrocławiu. W telewizji ogólnopolskiej 25 marca 1973 r. nadano w Programie 2 TVP półgodzinną audycję z okazji Dnia Inwalidy, w ramach której przeprowadzono wywiad z prezesem Polskiego Związku Głuchych oraz zaprezentowano film o dzieciach głuchych. Program ten był tłumaczony na język migowy. W 1977 r. przeprowadzono próbą emisję *Hamleta* uzupełnianą napisami (listą dialogową), jednak krytyczne głosy słyszących widzów zdecydowały o wstrzymaniu tej formy udostępniania telewizji niesłyszącym⁴. Dopiero w 1994 r. za pośrednictwem teletekstu ponownie w Telewizji Polskiej pojawiły się napisy.

Od 1982 roku pod redakcją dziennikarza telewizyjnego Ryszarda Danielewskiego zaczęto emitować tłumaczony na język migowy cykliczny program dla osób niesłyszących *W świecie cisy*. Można było go oglądać w telewizji publicznej raz na dwa tygodnie, następnie raz w miesiąc, aż w końcu zupełnie zniknął z anteny w latach dziewięćdziesiątych.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy Telewizja Polska emitowała bajkę *Smurfy*, jeden z odcinków tego serialu dla dzieci poświęcony był dziewczynce, która nie mówiła, lecz migała. Ten amerykański film zainspirował polskich twórców telewizyjnych. W Warszawie w 1993 roku Maria Ciunelis⁵ zrealizowała piękną bajkę *Killevippen*, w której niesłysząca dziewczynka (rolę tę odtwarzała niesłysząca Monika Majer) zaprzyjaźnia się z migającym krasnoludkiem i dzięki tej przyjaźni zyskuje uznanie i sympatię swego słyszącego otoczenia. Rolę krasnoludka odtworzyła sama Maria Ciunelis⁶.

W latach 1994 – 1995 Ewa Juchniewicz i Marta Borun stworzyły cykl bajek. Występowały w nich niesłyszące dzieci i odtwarzały teksty opowieści w języku migowym. Bajki te, pod wspólnym tytułem *Bajki nie tylko dla dzieci głuchych* emitowane były w telewizji publicznej w poniedziałki na dobranoc.

W tym samym czasie powstały cykle krótkometrażowych filmów dydaktycznych – *Nauka języka migowego* i *Spotkania z językiem migowym*, zrealizowane w Szczecinie przez Ewę Juchniewicz. Było to ponad sto pięciominutowych filmów prezentujących język migowy w rozrywkowej, ale i kształcącej formie. W *Spotkaniach z językiem migowym* występowała młodzież z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Głuchych w Warszawie. Odcinki te były emitowane w Telewizji Polskiej w latach 1994 – 1996⁷. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych Telewizja Polska prezentowała w niedzielne wieczory w Programie 2 serial telewizyjny pt. *Dlaczego to my*, stworzony przez Ewę Juchnie-

wicz, w którym niektóre role odgrywała – posługując się językiem migowym – niesłysząca młodzież. Na przełomie XX i XXI wieku TVP1 emitowała też serial dla dzieci *Miganki*.

Jak sytuacja wygląda dziś? Obecnie niewiele programów w telewizji publicznej i telewizjach prywatnych nadawanych jest z udogodnieniami dla osób niesłyszących, przez co czują się one dyskryminowane. Świadczyć może o tym protest zorganizowany przez osoby z wadą słuchu przed siedzibą Telewizji Polskiej, który odbył się 14 maja 2010 roku. Niesłyszący i słabosłyszący sprzeciwili się zniesieniu 15 lutego 2010 roku napisów, między innymi do programów *Telexpress* i *Familiada*.

Zlikwidowanie napisów spowodowało oburzenie środowiska niesłyszących i nie tylko. Ówczesny rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski wystosował wtedy pismo do Zarządu TVP SA, w którym zaapelował o nieoszczędzanie na widzach niesłyszących. Przed zorganizowaniem protestu internetowa społeczność osób niesłyszących wystąpiła do zarządu TVP z petycją, w której proszono o przywrócenie napisów. Petycja podpisana przez ok. 1800 osób została złożona przez przedstawicieli środowiska osób niesłyszących na ręce ówczesnego rzecznika prasowego TVP Stanisława Wojtery. Zarząd Organizacji Niesłyszących Słabosłyszących Internautów (ONSI)⁸ na tym spotkaniu otrzymał propozycję współpracy z TVP. Niestety nic się nie zmieniło. W czasie wspomnianego wyżej protestu niesłyszący przynieśli transparenty z różnymi hasłami, między innymi: „Żądamy napisów”, „Nie zamykajcie nam okna na świat”, „Chcemy 100 % napisów”, „BBC ma 100 % napisów, a Polska tylko 8 %.” Rzecznik prasowy TVP wyszedł do protestujących, tłumacząc decyzję o zdjęciu napisów tym, że środki spółki są ograniczone i dokonano cięć budżetowych. Obiecał jednocześnie, że zarząd spółki podejmuje już działania mające na celu pozyskanie środków zewnętrznych na finansowanie napisów, np. z funduszy Unii Europejskiej, nie podał jednak konkretów.

1 lipca 2011 roku weszła w życie znówelizowana ustawa medialna, która zobligowała nadawców telewizyjnych do emisji programów wraz z napisami dla osób niesłyszących i słabosłyszących, z językiem migowym oraz z audiodeskrypcją. Ustawa zdefiniowała skromnie, że 10 procent kwartalnego czasu nadawanego programu powinno zawierać udogodnienia dla tej grupy odbiorców. Od wprowadzenia ustawy minęły prawie dwa lata. Przed wspomnianą nowelizacją napisy dla osób niesłyszących i słabosłyszących. Zmiany prawne przyczyniły się jednak do tego, że również inne stacje, jak Polsat czy TVN, zaczęły wyświetlać napisy do wybranych programów, głównie filmów fabularnych. Na uwagę zasługuje fakt, że pojawiły się także tłumaczenia w języku migowym. Dla przykładu *Łódzkie Wiadomości Dnia* od dłuższego czasu wydawane są z tłumaczeniem na język migowy. A niedawno CANAL+ i MiniMini podjęły się próby tłumaczenia bajek. Najmłodszy widzowie mogą więc oglądać popularne seriale animowane z tłumaczeniem na język migowy. Z drugiej strony

4. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 293
5. Polska aktorka

6. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 294

7. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 295

8. <http://www.onsi.pl/> dostęp: 25 maja 2012

użytkownicy napisów i audiodeskrypcji⁹ traktowani są wspólnie, a przecież napisy nie pomogą osobie niewidomej czy słabowidzącej, a audiodeskrypcja nie będzie przydatna osobie głuchej czy słabosłyszącej¹⁰.

Informacje o tym, które audycje można obejrzeć z napisami, znajdują się na stronach Telegazety poszczególnych stacji. Odnalezienie tych programów jest bardzo łatwe. Wystarczy wybrać stronę 777 Telegazety, po czym na ekranie telewizora wyświetla się wykaz z numerami stron, pod którymi można znaleźć listę programów emitowanych z napisami dla poszczególnych stacji.

Niestety z obserwacji wynika, że napisy proponowane przez stacje telewizyjne zwykle nie współgrają z obrazem widocznym na ekranie. Bardzo często zdarza się, że są opóźnione w stosunku do akcji nawet o minutę, co przeszkadza w odbiorze filmów i innych programów proponowanych przez telewizję. Ponadto niemal wszyscy spośród przebadanej młodzieży niesłyszącej (40 osób) twierdzą, że jest zbyt mało programów dostosowanych do ich potrzeb, a istniejące udogodnienia są nie najlepszej jakości.

Teatr – sposób na czynne i bierne uczestnictwo w kulturze

Najbardziej typową formą sztuki dla niesłyszących artystów sceny i ich widzów jest teatr migowy i pantomimiczny. W Polsce od wielu lat działają lub działały grupy teatralne składające się w większości z osób z wadą słuchu. Można wymienić chociażby olsztyński teatr *Pantomima*, powstały w 1957 roku pod nazwą *Robotniczy Teatr Głuchych*, czy założony w Szczecinie w 1970 r. *Teatr 3*. Niesłyszący aktorzy tych scen nie odbiegają niczym od aktorów teatrów zawodowych. Świadczyć o tym może fakt, że teatry te przedstawiają swój dorobek artystyczny w kraju i za granicą, zdobywają nagrody i wyróżnienia na licznych konkursach czy festiwalach. Aktorzy niesłyszący wielokrotnie zapraszani byli też do uczestnictwa w spektaklach telewizyjnych, grali m.in. w *Fauście*, *Nocach Walpurgii* czy *Locie nad kukulczym gniazdem*¹¹.

Szczególną dziedziną sztuki estradowej, w której osoby niesłyszące mogą się spełniać i odnosić sukcesy, jest iluzjonistyka. Najbardziej znanym i docenianym na świecie niesłyszącym artystą tej dziedziny jest Zbigniew Maruszcak, który w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zdobywał nagrody na międzynarodowych festiwalach, stając w szranki z iluzjonistami niesłyszącymi i słyszącymi.

W 1974 roku Teatr Polski w Poznaniu wystawił sztukę *Wariatka z Chaillot*. W tekście komedii występuje postać głuchoniemego, która ze względu na problemy językowe była przez realizatorów sztuki pomijana. Tym razem stało się jednak inaczej. Odtwarzający postać głuchoniemego Stefan Socha oraz partnerująca mu Krystyna Tkacz opanowali pod kierunkiem tłumacza i wykładowcy języka migowe-

go, Jerzego Kałużnego, podstawy tej formy komunikacji niezbędne do porozumiewania się na scenie. Sztuka przez rok była na afiszu, a Teatr Polski zorganizował kilka przedstawień dla niesłyszącej widowni, wprowadzając dodatkowo na scenę tłumaczy do pozostałych dialogów¹². Kilka miesięcy później ten sam teatr wystawił sztukę Jarosława Abramowa *Klik-Klak* i dostosował ją do potrzeb ludzi niesłyszących, wprowadzając na scenę, między aktorów, tłumaczy języka migowego – Zbigniewa Grzegorzewskiego i Jerzego Kałużnego. Tłumaczyli oni na bieżąco wypowiedzi aktorów.

W roku 1975 Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu wystawił sztukę Leonarda Gershe pt. *Motyle są wolne*, przekładaną na język migowy przez tych samych tłumaczy, co w przypadku *Klik-Klak*. Przedstawienie zostało tak przygotowane, że mogło mieć charakter objazdowy, dlatego w 1975 i 1976 roku teatr z Kalisza zaprezentował je dla widowni niesłyszącej w kilku miastach Polski.

Dopiero po kilkunastoletniej przerwie język migowy znów pojawił się na scenie teatralnej¹³. Warszawski Teatr Ateneum w sezonie 1991/1992 wystawiał sztukę *Dzieci mniejszego Boga* w pełni dostosowaną do potrzeb osób niesłyszących. Główne role w tym przedstawieniu zagrali znani polscy aktorzy, m.in.: Agnieszka Warchulska, Krzysztof Kolberger i Maria Ciunelis, którzy, przygotowani przez tłumaczkę języka migowego Mirosławę Sosnowską, posługiwali się nim. Spektakl wrócił na deski teatru w sezonie 1996/1997.

Na potrzeby pracy metodą wywiadu badano następujące teatry: Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy im. Gustawa Holoubka, Teatr Narodowy w Warszawie, Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera w Warszawie. Wywiad składał się z sześciu pytań. Z przeprowadzonych badań wynika, że każdy z teatrów w mniejszym lub większym stopniu przygotowany jest na przyjęcie widzów z wadą słuchu. Teatry oferują różnorodne dostosowania, stosując różnego rodzaju pomoce techniczne i angażując tłumaczy języka migowego. Repertuar proponowany przez zbadane teatry jest bardzo szeroki, a sztuki dostosowane do potrzeb ludzi z wadą słuchu wystawiane są systematycznie, dzięki czemu spektakle mogą dotrzeć do dużego grona widzów.

Kino – szansa dla niesłyszących aktorów i widzów

Kolejnym nośnikiem kultury jest kino. Wydawałoby się, że dostosowanie seansów filmowych do potrzeb ludzi słabosłyszących i niesłyszących nie jest rzeczą trudną, jednak kina takich udogodnień nie zapewniają lub robią to bardzo rzadko. Stosunkowo często zdarza się jednak, że w produkcjach filmowych czy popularnych serialach ważne role powierza się osobie z uszkodzeniem słuchu.

Istnieje wiele filmów fabularnych poruszających tematykę głuchoty, w których w role osób z wadą słuchu wcielają się zarówno słyszący, jak i niesłyszący aktorzy. Wśród reżyserów poruszających w swoich dziełach temat dysfunkcji słuchu prym wiodą twórcy amerykańscy,

9. technika narracyjna, która za pomocą dodatkowych, werbalnych opisów udostępnia odbiór treści wizualnych osobom niewidomym i słabowidzącym

10. <http://wiadomosci.onsi.pl/info,3263.html> dostęp 25 maja 2012

11. B. Brokowska: Muzyka Seraca. „Dziennik Pojezierza” z dnia 4-6 kwietnia 1997 r., s.15

12. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 292

13. B. Szczepankowski, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 293

eurolpejscy, indyjscy i japońscy, którzy stworzyli takie obrazy, jak: *Black*, *Tamta strona ciszy*, *Serce to samotny myśliwy*, *Śmiertelna cisza*, *Babel*, *Barwy błękitu*, *Frankie*, *Pan Zemsta*. Najbardziej znaną niesłyszącą aktorką jest Marlee Matlin, która za swój debiut aktorski w filmie *Dzieci gorszego Boga* nagrodzona została przez Amerykańską Akademię Sztuki i Wiedzy Filmowej Oscarem w kategorii najlepsza aktorka pierwszoplanowa. Amerykanka udowodniła wtedy, że chcieć to móc i dała tym samym nadzieję wielu niepełnosprawnym artystom.

Niektóre kina oferują niesłyszącym widzom dostosowania w postaci pętli indukcyjnych. Są one oznaczone:

Pomieszczenie wyposażone w pętlę indukcyjną.

Rysunek 1. Źródło: <<http://www.pfos.org.pl/technologie/petle-indukcyjne/>>, dostęp: 28 maja 2013



Z przeprowadzonych badań wynika, że żaden z multiplexów nie oferuje najmniejszych nawet dostosowań dla ludzi z wadą słuchu.

Osoby niesłyszące mogą jednak korzystać z takich inicjatyw kulturalnych, jak projekt „Poza Ciszą i Ciemnością”, organizowany przez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, „Kultura bez barier” czy akcja „Zakochaj się w kulturze”, które oferują dostosowania w postaci tłumacza języka migowego, pętli indukcyjnej czy symultanicznego przekazu tekstowego. Dzięki wyżej wymienionym przedsięwzięciom niesłyszący widzowie mają okazję oglądać w kinie polskie i światowe hity filmowe. W ostatnim czasie były to między innymi *Nietykalni* w reżyserii Oliviera Nakache i Erica Toledano (13 listopada

2012 kino Muranów), *O północy w Paryżu*, *Wszystko gra i Vicky Cristina Barcelona* Woody’ego Allena (emitowane 19 czerwca, 18 lipca, 22 sierpnia 2012 w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki) czy *Listy do M.* Mitji Okorna, *Pokłosie* w reż. Władysława Pasikowskiego (wyświetlane 14 marca, 16 kwietnia 2013 w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki).

Podsumowując, można powiedzieć, że osoby z wadą słuchu mają okazję oglądać w kinie filmy dostosowane do ich potrzeb, choć wynika to głównie z ich własnej inicjatywy i wciąż projekcji takich jest niewiele. Smutny jest jednak fakt, że ogólnodostępne sieciowe kina nie poczyniły dotąd żadnych kroków, by dotrzeć do widzów niesłyszących.

Podsumowanie

Z całą pewnością można stwierdzić, że młodzież z wadą słuchu ma taką samą potrzebę uczestnictwa w kulturze, jak jej słyszący rówieśnicy. Niestety w naszym kraju osoby słabosłyszące i niesłyszące nie mogą w pełni korzystać z telewizji, kin i teatrów, ponieważ nie są one, lub są jedynie w małym stopniu, dostosowane do ich potrzeb. W przeprowadzonych badaniach najmniej korzystnie wypadają kina. Nie oferują one żadnych dostosowań, przez co osoby z wadą słuchu nie mogą swobodnie korzystać z popularnych kin.

Pozytywnie zaskakują teatry, wśród których wszystkie ze zbadań wykazują, że posiadają udogodnienia dla widzów dotkniętych wadą słuchu, zapewniając tłumaczy języka migowego, panele tekstowe czy wzmacniacze dźwięku, a oferta dostosowanych spektakli jest szeroka. Najpopularniejsza i najbardziej dostępna spośród badanych form kultury telewizja oferuje wprawdzie szereg dostosowań dla niesłyszących widzów, są one z punktu widzenia osób dotkniętych wadą słuchu niewystarczające.

Bibliografia

1. Brokowska B.: Muzyka Serca. „Dziennik Pojezierza” z dnia 4-6 kwietnia 1997 r., s.15
2. Szczepankowski B, *Niesłyszący – Głusi – Głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, WSiP, Warszawa 1999, s. 280
3. Żuraw H., *Uczestnictwo w kulturze młodzieży niepełnosprawnej*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 17
4. <http://www.onsi.pl/>
5. <http://wiadomosci.onsi.pl/info,3263.html> dostęp 25 maja 2012



Anna Rzepińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
kierunek: pedagogika opiekuńcza

Paweł Marchel

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
kierunek: turystyka i rekreacja

„PROJEKTOR – wolontariat studencki” szansą na wszechstronny rozwój

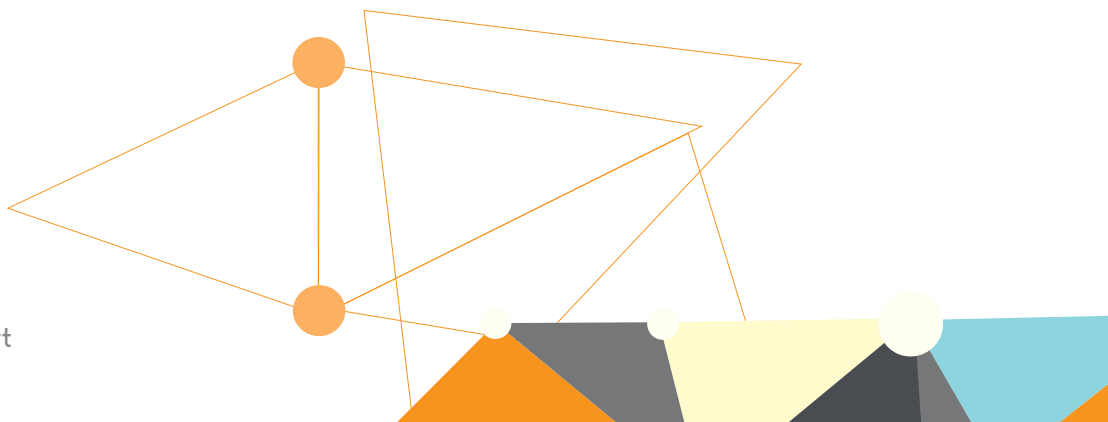
Słowa kluczowe

wolontariat, PROJEKTOR – wolontariat studencki, projekt edukacyjny

Streszczenie

„PROJEKTOR–wolontariat studencki” jest programem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działaniami z nim związanymi kieruje Fundacja Rozwoju Wolontariatu z siedzibą w Lublinie. Działania w ramach programu oparte są o projekty edukacyjne prowadzone przez studentów wolontariuszy. Docelowym obszarem realizacji projektów są szkoły w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. W ten sposób oferta tych jednostek zostaje poszerzona i wyrównywane są szanse edukacyjne. W niniejszym artykule przedstawimy aspekty związane z działaniem w programie oraz prak-

tyczną realizacją projektów. Wskazana zostanie także skala zjawiska i jego zakres oddziaływania na terenie Polski. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na działania podejmowane przez wolontariuszy bydgoskiego oddziału „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego”. Skierowana jest ona nie tylko na uczniów biorących udział w projektach, ale także na samych wolontariuszy. Poprzez udział w warsztatach i szkoleniach wymieniają się wiedzą i doświadczeniami, które następnie wykorzystują w realizacji własnych działań.



Przedstawienie i uzasadnienie tematu

Jedną z form zdobywania doświadczenia zawodowego oraz nawiązywania kontaktów jest wolontariat. Choć obejmuje on działania nieodpłatne, nie jest pozbawiony wartości. Jak podaje koordynatorka programu „Teraz my”, Justyna Wójcik, „*należy promować wolontariat jako modny i skuteczny sposób na zdobycie doświadczenia zawodowego oraz wejścia na rynek pracy. Jest to przestrzeń dająca możliwość rozwijania kreatywności i przedsiębiorczości wśród młodych osób, przez co pomaga zapobiegać problemowi bezrobocia.*”¹ Cel niniejszego artykułu stanowi ukazanie korzyści płynących z działania w wolontariacie. Ów cel realizowany będzie w oparciu o analizę zasad działania programu „PROJEKTOR – wolontariat studencki”, bez wartościowania innych form wolontariatu i bez porównywania ich do siebie. Mimo że analizujemy akurat ten program, uważamy, że każdy inny wolontariat jest również cenny i potrzebny.

Na działaniach wolontariuszy „PROJEKTOR – wolontariatu studenckiego” mogą skorzystać zarówno sami studenci pracujący w ramach tego programu, jak i uczniowie biorący udział w projektach, placówki oświatowe, a w dalszej perspektywie także całe społeczeństwo. Jednak kluczową kwestią jest działalność wolontariuszy ujmowana jako szansa na rozwój własny i innych ludzi. „PROJEKTOR – wolontariat studencki” stanowi tylko przykład programu pozwalającego ochotnikom na aktywność na rzecz drugiego człowieka.

Wolontariat

Wolontariat to „bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinne, koleżeńsko-przyjacielskie. Rodzaje wolontariatu: bezterminowy, krótkoterminowy, jednorazowy, okresowy, indywidualny, grupowy itd.”² Zatem każda osoba fizyczna podejmująca takie działania nazwana może zostać wolontariuszem. Zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r., wolontariusze mogą świadczyć usługi na rzecz:

- organizacji pozarządowych
- organów administracji publicznej oraz jednostek im podległych lub przez nie nadzorowanych
- podmiotów leczniczych
- stowarzyszenia, do którego należą.

Wolontariusze nie świadczą usług związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej³. Temat niniejszej pracy dotyczy „PROJEKTOR – wolontariatu studenckiego”. Program ten jest skierowany przede wszystkim do szkół znajdujących się w miejscowościach liczących nie więcej niż 20 tysięcy mieszkańców, ale również do innych placówek oświatowych, takich jak np. świetlice, ośrodki kultury. Natomiast wolontariuszami świadczącymi usługi na rzecz tych instytucji mogą zostać:

- studenci studiów dziennych oraz ich absolwenci (do roku po ukończeniu studiów) do 26. roku życia włącznie
- pracownicy naukowci do 30. roku życia włącznie (jednakże nie mogą oni stanowić więcej niż 50 proc. składu grupy)⁴.

Projekty edukacyjne realizowane są w dwu- lub trzyosobowych grupach wolontariuszy⁵.

Misja „PROJEKTOR – wolontariatu studenckiego” w odniesieniu do jego partnerów

Cele i misja „PROJEKTOR – wolontariatu studenckiego” są ściśle związane z misjami jego partnerów. Obok znajduje się tabela ukazująca logo, cele, misję oraz wspólne projekty organizacji wspierających program.

Misja Fundacji Rozwoju Wolontariatu, czyli realizatora programu, wyrażona jest w dwóch zdaniach: „*Wszyscy możemy się od siebie uczyć. Tworzymy warunki dla systematycznego i trwałego rozwoju wolontariatu w Polsce, realizując programy oparte na wiedzy i umiejętnościach wolontariuszy.*”⁶ Jak widać, misja ta jest spójna z założeniami Partnerów Programu. Dzięki wolontariatowi dochodzi do wyrównywania szans edukacyjnych (jak zakłada PAFW), do działań na rzecz edukacji i nauki oraz do upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży (zgodnie z misją Fundacji PGNiG). Widoczne jest również działanie na rzecz nauki, oświaty i wychowania (FNBP) oraz szerzenie wiedzy na temat własności prywatnej i prywatyzacji (zgodnie z założeniami MSP), a także wprowadzanie stylu wyzwającego aktywność własną uczestników (jak w stowarzyszeniu KLANZA). Wszystkie te cele mają służyć polepszeniu jakości edukacji w Polsce poprzez podniesienie poziomu wiedzy, umiejętności i kompetencji uczniów szkół, do których skierowane są projekty edukacyjne.

Rodzaje projektów

W ramach programu „PROJEKTOR – wolontariat studencki” istnieje możliwość realizowania dwóch rodzajów projektów edukacyjnych: systematycznych i wakacyjnych⁷. Jednak pod egidą Fundacji Rozwoju Wolontariatu realizowanych jest także wiele innych działań, m.in. projekty programu Młody Nobel.

Projekty systematyczne polegają na przekazywaniu wiedzy studentów podczas 3 spotkań z jedną grupą uczniów. Czas trwania projektu określony został na rok szkolny, w którym przez okres od 2 do 6 tygodni realizowane jest konkretne działanie. Jednorazowo zajęcia w ramach projektu muszą trwać przez co najmniej 2 godziny dydaktyczne⁸.

Projekty wakacyjne (feryjne) stanowią drugą grupę działań w ramach programu. Ich realizacja związana jest ze stacjonarnym pobytem studentów w placówce przez 5 kolejnych dni. Autorzy regu-

1. http://www.projektor.org.pl/0,1,322,Teraz_MY.html [29.06.2013]

2. <http://www.wolontariat.org.pl/strona.php?p=92> [29.06.2013]

3. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2010 r., Nr 234, poz.1536 z późn. zm., dział III, rozdz. I, Art. 42)

4. Regulamin Programu „PROJEKTOR – wolontariat studencki”, 1.2. [w:] http://frw.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]

5. Tamże

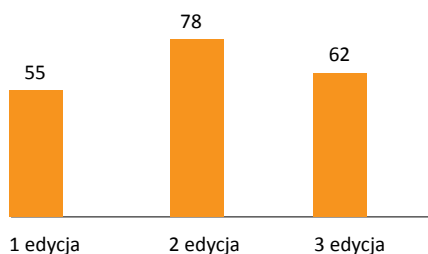
6. <http://frw.org.pl/> [29.06.2013]

7. Marchel P., Wodarska N., Pasja, wiedza, projekt – nauki ścisłe w projektach programu Młody Nobel [w:] M. Dombrowicz, M. Macko [red.], Materiały V Bydgoskiego Kongresu Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi”, wyd. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, s. 69

8. http://www.projektor.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]

Tabela 1. **Partnerzy „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego”, ich logo, cele/ misje oraz projekty realizowane we współpracy z „PROJEKTOREM – wolontariatem studenckim”**. Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://frw.org.pl/0,1,5,Partnerzy.html> [29.06.2013]

Partner	Logo	Cel działania/ misja	Projekty realizowane we współpracy ⁹
Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności (PAFW)		- Działanie na rzecz wzmacniania demokracji i społeczeństwa obywatelskiego - Wyrównywanie szans rozwoju indywidualnego i społecznego - Wspieranie gospodarki rynkowej w Polsce	- Zainicjowanie programu „Wolontariat studencki”, który zmienił nazwę na PROJEKTOR – wolontariat studencki - Zapewnianie ok. 80 % środków na realizację programu
Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza		- Wspieranie kultury i dziedzictwa narodowego - Działania na rzecz edukacji i nauki, szczególnie w zakresie nauk podstawowych i technicznych - Ochrona zdrowia i upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży	- Projekty „Młody Nobel”, - Akcja „Studenci dzieciom”
Fundacja Narodowego Banku Polskiego (FNBP)		- Wspieranie działań promujących rozwój nauk ekonomicznych i edukacji ekonomicznej - Działalność na rzecz dobra publicznego, m.in. w dziedzinie nauki, oświaty i wychowania	Szkolenie dla wolontariuszy „W banku, w sejfie czy w skarpecie. Jak bezpiecznie zarządzać finansami”
Ministerstwo Skarbu Państwa (MSP)		Działania z zakresu tematyki własności prywatnej i prywatyzacji	Projekty „własność = jasność”
Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA		Wprowadzanie stylu w nauczaniu, wychowaniu i animacji społeczno-kulturalnej, wyzwalającego aktywność własną uczestników w atmosferze współpracy i poszanowania podmiotowości	125 projektów dla PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego



Wykres 1. **Liczba nadesłanych filmów w kolejnych edycjach konkursu dla uczniów w ramach Młody Nobel**. Źródło: Opracowanie własne na podstawie <http://www.2012.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013], <http://www.2011.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013], <http://www.10.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013]

laminu określili czas realizacji projektów tego typu na okres wakacji i ferii zimowych, a więc wtedy, kiedy uczniowie nie uczestniczą w tradycyjnych zajęciach szkolnych¹⁰. Działania w ramach programu stanowią dla uczestników uatrakcyjnienie wakacji (ferii), które w małych miejscowości nie zawsze są tak urozmaicone, jak w większych miastach. Każdego dnia realizacji projektu wakacyjnego studenci muszą przeprowadzić co najmniej 5-godzinny blok zajęć dotyczący opracowanego wcześniej tematu¹¹.

Fundacja Rozwoju Wolontariatu, będąca realizatorem programu

„PROJEKTOR – wolontariat studencki”, jest otwarta na współpracę z instytucjami i organizacjami pozarządowymi. Mogą one przyczynić się do rozwoju misji, jaką jest wyrównywanie szans edukacyjnych. We współpracy z Fundacją Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG) im. Ignacego Łukasiewicza realizowana jest kampania edukacyjna Młody Nobel. Jej głównym celem jest promowanie nauk ścisłych¹².

W ramach działań związanych z Młodym Noblem realizowane są trzy grupy inicjatyw: projekty specjalistyczne, pikniki edukacyjne

9. Dokładny opis projektów: <http://www.projektor.org.pl/0,1,1.html>

10. Tamże

11. Tamże

12. Marchel P., Woderska N., Pasja, wiedza, projekt – nauki ścisłe w projektach programu Młody Nobel, [w:] M. Dombrowicz, M. Macko [red.], Materiały V Bydgoskiego Kongresu Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi”, wyd. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, s. 69

oraz konkurs filmowy dla uczniów^{13,14}. Ostatnia z wymienionych akcji zasługuje na szczególną uwagę. Możliwość zdobycia nagród sprawia, że uczniowie bardzo się angażują. Pod kierunkiem nauczyciela tworzą własny film promujący nauki ścisłe.

Na wykresie 1. przedstawione zostały dane dotyczące liczby filmów nadesłanych do konkursu podczas jego kolejnych edycji. Najwięcej wpłynęło ich podczas drugiej edycji konkursu, bo aż 78. W trzeciej edycji do organizatorów dotarły 62 produkcje, czyli o 7 więcej niż w pierwszym roku. Może to świadczyć o zainteresowaniu uczniów konkursem i w związku z tym o słuszności podejmowanej inicjatywy.

Rola Regionalnego Koordynatora Programu i Szkolnego Opiekuna Projektu

Kluczową rolę, szczególnie w początkowym etapie działalności wolontariusza w programie, odgrywa Regionalny Koordynator Programu (RKP). Jego zadaniem jest tworzenie wizji działania podlegającego mu oddziału, inspirowanie innych osób do pracy, reprezentowanie organizacji na zewnątrz obszaru, którym kieruje¹⁵. Opis działań RKP należy uzupełnić o regulaminowe zapisy, które nakładają na niego następujące obowiązki: pomoc w realizacji i przygotowaniu projektów, wspieranie szkół i wolontariuszy, informowanie zainteresowanych o warunkach uczestnictwa w programie, koordynacja procedury przystąpienia do programu, pozyskiwanie ważnych dla realizacji programu instytucji z lokalnego środowiska oraz realizacja zadań zleconych przez realizatora programu¹⁶.

RKP pomaga wolontariuszowi w przygotowaniu projektu. Nad jego sprawnym przebiegiem w miejscu realizacji czuwa Szkolny Opiekun Projektu (SOP). Osoba ta wyznaczana jest przez dyrektora placówki¹⁷, a do jej głównych zadań należy wspieranie merytoryczne studentów podczas realizacji projektów. SOP musi być obecny podczas zajęć, gdyż wolontariusze nie mogą pełnić funkcji opiekuńczych wobec uczniów biorących udział w działaniu. Ten obowiązek spoczywa na pracowniku danej placówki¹⁷. Żaden rodzaj projektu nie może być realizowany bez obecności SOP-a.

Warunki realizacji projektów

Przedstawiając pozostałe warunki prowadzenia zajęć, należy skupić się na dwóch grupach osób. Pojawiają się one w opisie wszystkich działań związanych z „PROJEKTOREM – wolontariatem studenckim”. Do tych grup należy zaliczyć studentów wolontariuszy oraz szkoły, a przede wszystkim uczniów tych placówek. Autorzy regulaminu określili, że liczebność grupy studentów realizujących jeden projekt musi się mieścić w przedziale 2 – 3 osoby. Oznacza to, że indywidualna realizacja projektu nie jest możliwa. Liczebność grupy uczniów jest zależna od liczby studentów. W myśl zapisów regulaminowych minimalna liczba uczestników to 10 osób. Maksymalna jest

ściśle związana z liczbą wolontariuszy. Autorzy przepisów zawarli w nich informację, że na jednego ochotnika „nie powinno przypadać więcej niż 10 uczniów”¹⁸. Związane jest to z bezpieczeństwem wszystkich uczestników projektu.

Projekty realizowane w ramach programu mają szeroki zakres tematyczny. Jedynym ograniczeniem w tym obszarze jest wyobraźnia i kreatywność wolontariuszy. Studenci sami wybierają dziedzinę, z której chcą przygotować zajęcia. Swoboda wyboru dowolnego obszaru tematycznego stanowi szansę na prezentowanie swojej pasji i rozwijanie zainteresowań. Takie postępowanie sprawia, że prowadzone zajęcia przebiegają w życzliwej atmosferze, która sprzyja nauce, a przekazywane treści wzbogacone są o ciekawostki, doświadczenia i przemyślenia studentów. Pozwala to poszerzyć horyzonty myślowe uczniów i przekazać uczestnikom wiedzę nieujęta w podstawie programowej.

Działalność poza projektami

Projekty edukacyjne nie są jedyną możliwością działalności w „PROJEKTORZE – wolontariacie studenckim”. Innymi formami są np. szkolenia dla wolontariuszy, udział w imprezach plenerowych czy spotkania z autorytetami.

Regionalny Koordynator Programu ma obowiązek zapewniania wolontariuszom szkoleń, które przyczynić się mogą do podniesienia możliwości osiągania przez studentów sukcesów. W roku akademickim 2012 – 2013 w bydgoskim oddziale „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego” odbyły się szkolenia dotyczące:

- kryminalistyki (1 spotkanie)
- kart dialogowych (1 spotkanie)
- sztuki składania origami (3 spotkania)
- szyfrowania (2 spotkania).

Szkolenia te przeprowadzili wolontariusze dla wolontariuszy. Zajęcia opierały się nie tylko na przedstawieniu wiedzy teoretycznej, ale również na udzieleniu praktycznych wskazówek pomocnych podczas realizacji projektów edukacyjnych. Ponadto 25 czerwca 2013 r. miało miejsce szkolenie dotyczące tworzenia dokumentów aplikacyjnych, zorganizowane przez Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Bydgoszczy.

Uczyć się można nie tylko dzięki szkoleniom, ale również samemu ucząc innych. Podczas I Majówki Jazzowej w Lubostroniu i Dnia Dziecka w Lubostroniu wolontariusze bydgoskiego oddziału prezentowali uczestnikom imprez animacje cyrkowe – chodzili po linie, zabawiali chustą animacyjną, tunelem animacyjnym, szczudłami, kręcili talerzami i malowali dzieciom twarze. Natomiast podczas Nocy Odkrywców w Tucznie uczniowie pod opieką wolontariuszy poszerzali swoją wiedzę na temat fizyki, robotyki, kultury fizycznej, origami i malowania, a także uczestniczyli w konkursie, podczas

13. Tamże, s. 69-70

14. http://www.projektor.org.pl/0,1,315,Mlody_Nobel_-_IV_edycja.html [29.06.2013]

15. Giernanowska E. Teoria elastyczności pracy a trzeci sektor, [w] Bogacz-Wojtanowska E., Rymsz M., Nie tylko społecznie: zatrudnienie i wolontariat w organizacjach pozarządowych, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 39-58

16. http://www.projektor.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]

17. Tamże

18. http://www.projektor.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]

którego malowali pałac w blasku świec. Dla społeczności lokalnej wolontariusze przyczynili się także, angażując się w ekologiczną akcję „Zamień elektroodpady na kulturalne wypady”. W maju 2013 r. mieszkańcy Bydgoszczy w zamian za elektroniczne odpady otrzymywali bilety wstępu do kin, klubów sportowych czy klubów zabaw.

Wyrazem uznania dla działań wolontariuszy bydgoskiego oddziału „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego” było spotkanie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych. Stephen Mull przyjął zaproszenie studentów i 1 lipca 2013 r. zawitał do Bydgoszczy. Podczas debaty, która na życzenie ambasady odbyła się w języku polskim, wolontariusze mogli podzielić się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami na temat pomagania innym i poznać poglądy ambasadora w tej kwestii.

Działalność naukowa

Studenci bydgoskiego oddziału „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego”, oprócz działalności związanej z realizacją projektów, rozwijają się także naukowo. Można to wywnioskować z czynnego i biernego uczestnictwa w konferencjach i warsztatach naukowych oraz z publikacji artykułów w ogólnopolskich czasopismach.

O zaangażowaniu w działalność naukową może świadczyć fakt, iż w materiałach wydanych po V Bydgoskim Kongresie Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi” znajdują się artykuły pięciorga wolontariuszy bydgoskiego oddziału „PROJEKTORA – wolontariatu studenckiego”¹⁹.

Bydgoscy ochotnicy biorą także udział w konferencjach naukowych, podczas których prezentują działalność PROJEKTORA, jak również przedstawiają wyniki swoich badań i poszerzają swoje umiejętności, kompetencje i wiedzę związane bezpośrednio z ich obszarami zainteresowań.

Podsumowanie

Reasumując, działanie w wolontariacie może zaowocować różnorodnymi korzyściami. Ochotnicy mogą zdobyć doświadczenie i kompetencje dzięki bezpośredniemu kontaktowi z innymi ludźmi, mają też możliwość szkolić się i doskonalić swój warsztat pracy naukowej. Choć w niniejszym artykule przedstawiliśmy wybrane aspekty działalności w „PROJEKTORZE – wolontariacie studenckim”, uważamy, że warto angażować się również w działania innych podmiotów.

Bibliografia

1. Dombrowicz M., Macko M., *Materiały V Bydgoskiego Kongresu Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi”*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 53 – 57, 69 – 74, 87 – 91, 217 – 222
2. Giernanowska E. *Teoria elastyczności pracy a trzeci sektor*, [w:] Bogacz-Wojtanowska E., Rymsz M., *Nie tylko społecznie: zatrudnienie i wolontariat w organizacjach pozarządowych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 39-58
3. Marchel P., Woderska N., *Pasja, wiedza, projekt – nauki ścisłe w projektach programu Młody Nobel* [w:] M. Dombrowicz, M. Macko [red.], *Materiały V Bydgoskiego Kongresu Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi”*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2013, s. 69 – 74
4. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2010 r., Nr 234, poz.1536 z późn. zm.)

Źródła internetowe:

5. <http://www.10.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013]
6. <http://www.2011.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013]
7. <http://www.2012.konkursmlodynobel.pl/> [29.06.2013]
8. <http://frw.org.pl/0,1,5,Partnerzy.html> [29.06.2013]
9. http://frw.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]
10. <http://www.projektor.org.pl/0,1,1.html> [29.06.2013]
11. http://www.projektor.org.pl/0,1,315,Mlody_Nobel_-_IV_edycja.html [29.06.2013]
12. http://www.projektor.org.pl/0,1,322, Teraz_MY.html [29.06.2013]
13. <http://www.wolontariat.org.pl/strona.php?p=92> [29.06.2013]
14. http://www.projektor.org.pl/uploads/772_1.pdf [29.06.2013]

19. Dombrowicz M., Macko M., *Materiały V Bydgoskiego Kongresu Studenckich Kół Naukowych „Studenci Miastu i Regionowi”*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2013, s. 53 – 57, 69 – 74, 87 – 91, 217 – 222

Agnieszka Spasińska

Uniwersytet Łódzki

kierunek: międzywydziałowe indywidualne studia humanistyczne

Zaprogramowanie kulturowe narodów Afryki Zachodniej na przykładzie Senegalczyków

Słowa kluczowe

Zaprogramowanie kulturowe, zaprogramowanie umysłu, Senegal, Afryka Zachodnia, Afryka, Narody, Kultura, Geert Hofstede, Cultural dimension

Streszczenie

Analizując zaprogramowanie kulturowe konkretnych narodów, zakłada się, że wychowując się w danym kraju, człowiek przyswaja określoną, charakterystyczną dla danego społeczeństwa konfigurację umysłową. To zaprogramowanie umysłu rozpatruje się często na podstawie wyznaczników, które wyróżnił w swoich badaniach Geert Hofstede. Kryteriami, według których porównuje się zaprogramowanie społeczeństw, są: dystans władzy, indywidualizm, męskość, unikanie niepewności.

Ze względu na przyjętą przez Hofstede metodologię badań, zaprogramowanie kulturowe Afrykańczyków nie zostało jeszcze szczegółowo opisane. Powstało wiele publikacji, które trak-

tują o zaprogramowaniu umysłowym narodów Europy, jednak w przypadku Afryki efekty badań zostały przedstawione wyłącznie w uogólnieniu, dla poszczególnych jej regionów (wschód, zachód, południe). Konieczne jest więc rozpoznanie, jaką realizację w kulturach poszczególnych krajów odnajdują wyznaczone w procesie badawczym wskaźniki.

Autorka rozpatruje zaprogramowanie umysłowe narodów Afryki Zachodniej na przykładzie Senegalczyków. Celem jest zbadanie obecnych w tym kraju zwyczajów i obyczajowości przez pryzmat kryteriów wyodrębnianych przez Hofstede – uwzględniając także wskaźnik orientacji długoterminowej.

W czasach, gdy kontakty międzykulturowe stały się dla wielu elementem codzienności, zrozumienie sposobu myślenia poszczególnych narodów okazuje się niezwykle ważne. Zarówno w biznesie, jak i w relacjach osobistych istotne jest dostrzeżenie przedstawiciela innej kultury bez ulegania stereotypom. To niełatwe, dlatego różnice pomiędzy narodami od dawna stanowią przedmiot zainteresowania nauki. Do dziedzin, które próbują wyjaśnić postrzeganie świata przez różne społeczeństwa, należy zaprogramowanie kulturowe.

Zaprogramowanie kulturowe – konfiguracja umysłu

Przed wszystkim należałoby sprecyzować, co oznacza ten termin. Otóż pojęcie jest konsekwencją przyjęcia określonej definicji kultury – rozumianej w tym przypadku jako rodzaj konfiguracji umysłowej. Mówienie o zaprogramowaniu kulturowym opiera się na założeniu, że członkowie różnych grup lub kategorii osób posiadają zbiorowe zaprogramowanie umysłu, odróżniające ich od pozostałych¹. Badanie konfiguracji umysłowej narodów jest możliwe, ponieważ zakłada się, że przedstawiciele społeczności nabywają określone zaprogramowanie w procesie socjalizacji (która przebiega zazwyczaj w obrębie danej kultury narodowej). I tak za najkrótszą definicję zaprogramowania kulturowego można by uznać stwierdzenie, że to *software naszego umysłu*².

Metodologia badań

Najsłynniejszym badaczem zaprogramowania kulturowego narodów, a przede wszystkim twórcą metodologii jest holenderski inżynier i psycholog społeczny Geert Hofstede. Podstawą swoich założeń uczynił on dane zebrane w wyniku ankietowania pracowników koncernu IBM na różnych kontynentach. Zauważył przy tym zależność pomiędzy kulturą organizacyjną a kulturami narodowymi, po czym wyodrębnił *wymiary kultury*, charakterystyczne dla każdego narodu. Należą do nich: dystans władzy, męskość, indywidualizm, unikanie niepewności. W późniejszych badaniach wyróżniono także kategorie orientacji długoterminowej.

G. Hofstede rozpoczął swoje badania w latach 60. i 70. XX w., w związku z czym nie wszystkie narody zostały nimi objęte. Ze względu na istnienie żelaznej kurtyny dane dotyczące Europy Wschodniej rzadko pojawiały się w publikacjach Holendra³. Zrozumiałe, że zgodnie z przyjętą metodologią zawarte w tekstach informacje dotyczyły państw, z którymi współpraca IBM była rozwinięta na tyle, aby uzyskać miarodajne wyniki. Prace jednak kontynuowano i po wydaniu książki *Kultury i organizacje* z 2001 roku mówi się już o zaprogramowaniu 76 społeczeństw. W przypadku narodów Afryki prezentuje się wskaźniki wspólne dla mieszkańców określonych regionów (Afryka Zachodnia, Afryka Południowa i Afryka Wschodnia). Prawdopodobnie z powodu zmiennej sytuacji politycznej i zróżnicowania etnicznego nie ustalono jeszcze odrębnych danych dla mieszkańców każdego z państw – zwłaszcza że w przypadku wielu krajów granice

administracyjne zostały narzucone odgórnie i stanowią świadectwo polityki kolonizatorów, a nie efekt starań grup mających świadomość narodową. Celem referatu jest odpowiedź na pytanie, jaką realizację znajdują wyniki badań w życiu społeczeństwa senegalskiego. Przed sformulowaniem ustaleń dotyczących Afryki Zachodniej warto jednak przybliżyć, na czym polegają wyodrębnione przez G. Hofstede kategorie. Każdą z nich rozpatruje się w skali od 0 do 100.

Wymiary kultury

Dystans władzy wyraża poziom akceptacji dla nierówności w społeczeństwie. W kulturach, które uznają ją za konieczną, dystans władzy jest duży. Kiedy traktuje się nierówność jako niewygodny, tymczasowy sposób współpracy, dystans władzy jest mały. Kolejnym wymiarem jest męskość lub kobiecość społeczeństw. Nie wiąże się on ze stopniem feminizacji, ale wyraża podejście danego narodu do świata. Społeczeństwa o wysokim wskaźniku męskości uznają konkurencję za słuszną, a odmiennie role płci za pożądane. Kiedy poziom męskości społeczeństwa jest niewielki, ceni się relacje międzyludzkie, opiekuńczość i wyrozumiałość. Trzeci z wymiarów to indywidualizm. Stoi on w opozycji do kolektywizmu. Narody, w których nastawienie na współpracę z grupą jest duże, posiadają niski wskaźnik indywidualizmu. W tych zaś, w których dominuje skupienie na interesach własnych i najbliższej rodziny, wskaźnik indywidualizmu jest wysoki. Wymiar unikania niepewności definiuje się jako *stopień zagrożenia, odczuwany przez członków danej kultury w obliczu sytuacji nowych, nieznanych*⁴. Narody o niskim poziomie unikania niepewności tolerują odmiennosc i są skłonne do podejmowania ryzyka. W kulturach, w których wartość stanowi poczucie bezpieczeństwa i występuje lęk przed tym, co inne, wskaźnik unikania niepewności jest wysoki. Dodatkowym wymiarem kultury, wyodrębnionym przez Michaela Bonda, jest orientacja długoterminowa. Jej wysoki poziom oznacza zorientowanie na przyszłość i tendencję do planowania; niski – oczekiwanie szybkich rezultatów oraz poszanowanie tradycji niezależnie od konsekwencji.

Senegal

W rozważaniach nad zaprogramowaniem narodów pora odnieść się do konkretnego przykładu. Senegal jest jednym z mniejszych państw afrykańskich. Jego społeczeństwo stanowi ponad 13 milionów osób, zamieszkałych na 192,5 tys. km kw. Wśród nich są przedstawiciele różnych ludów: ok. 43 proc. stanowią Wolofowie, 23 proc. Fulanie, 14,7 proc. Sererowie. Żyją tam także mniejsze ludy – m.in. Diola – i imigranci, jednak zwłaszcza ostatnich charakteryzuje odmienne zaprogramowanie kulturowe. Religią dominującą w Senegalu jest islam – wyznaje go około 94 proc. przedstawicieli narodu; chrześcijaństwo (głównie rzymskokatolicy) stanowią 5 proc. społeczeństwa. W większości grupy te współżyją z sobą pokojowo. Tylko jeden z ludów (Diola właśnie) wykazuje tendencje separatystyczne, a sytuacja polityczna kraju jest stosunkowo stabilna. W historii niepodległego państwa nie zdarzyło się przejście władzy przez zamach stanu. Także

1. G. Hofstede, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Warszawa 2000, s. 375

2. Sformułowanie to przytaczam za autorami publikacji *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, pod red. A. De Lazari, O. Nadszakuły i M. Żakowskiej, Łódź 2007, s. 5

3. W 1980 r. G. Hofstede wydał nieprzetłumaczoną na język polski pozycję *Culture's Consequences (Konsekwencje kultury)*

4. G. Hofstede, op. cit., s. 378.

dochody przypadające na jednego obywatela są względnie wysokie w porównaniu do innych państw afrykańskich, choć stopa bezrobocia wynosi ok. 48 proc. (w 2007 r.)⁵.

Okoliczności te wyróżniają Senegal na tle regionu, jednocześnie sprawiając, że pomimo zróżnicowania w państwie tym możliwe było wykształcenie narodowego zaprogramowania umysłu.

Dystans władzy

Poziom wskaźnika zwanego dystansem władzy znajduje źródło w relacjach rodzinnych. Wśród Senegalczyków, których cechuje wysoki dystans władzy (wynosi 77 punktów, jest więc porównywalny z dystansem władzy Arabów – 80, ale niewiele wyższy od polskiego – 68), kluczowe jest przekonanie, że starszym należy się szacunek, posiadają oni bowiem życiową mądrość. Przeświadczenie to, zgodne z nauką przekazywaną przez islam, uobecnia się także w tradycji rodzimej, niezależnie od systemów religijnych. Przykładem może być senegalska bajka o Pendzie i trzech młodzieńcach. Przedstawia ona historię braci, starających się o rękę chorej królowej; sąd dotyczący tego, który z nich ją poślubi, przypada w udziale najstarszemu w społeczności – wodzowi wioski⁶. Jak wskazuje Z. Komorowski: *doświadczenie gromadzi się przez całe życie i to decyduje o wysokiej pozycji starców*⁷.

Także sposób, w jaki wychowywane są dzieci, stanowi przejaw obowiązującej w rodzinie hierarchii. Wymaga się od nich, aby traktowały starszych i obcych z respektem, od najmłodszych lat powierzane są im też pewne obowiązki. W ten sposób dzieci uczą się posłuszeństwa i przekonują się o konieczności pomocy najbliższemu. Dlatego, już jako dorośli, uznają podjęcie opieki nad starszymi rodzicami za oczywiste.

Zakładający zależność model relacji jest przenoszony z układu rodzice – dziecko na układ nauczyciel – uczeń. Dzieci są zobowiązane okazywać szacunek pedagogom również poza szkołą. Zróżnicowanie społeczne podkreśla fakt, że językiem urzędowym w kraju jest francuski, podczas gdy posługuje się nim około 20 proc. społeczeństwa⁸. Senegalski *lingua franca* stanowi język wolof.

Dystans władzy wiąże się też z sytuacją polityczną. Przedstawiciele narodów o dużym dystansie władzy uznają podział na rządzących i obywateli za konieczny i uzasadniony. Fakt, że osoby sprawujące władzę wykorzystują zdobytą pozycję do podwyższania swego statusu materialnego, uważa się za oczywisty. G. Hofstede, analizując wpływ opisywanego wymiaru kultury na relację władza – obywatel, zauważa: *W kulturach o dużym dystansie władzy nikogo nie dziwią skandale związane z osobami na wysokich stanowiskach, jak też fakt, że skandale te są często tuszowane. (...) Rozkład dochodów jest w tych krajach mocno zróżnicowany; grupa bogatych jest bardzo nieliczna, a reszta biednych bar-*

*dzo szerokie*⁹. Taka sytuacja sprzyja szybkiemu kształtowaniu się elit – zdobycie władzy staje się możliwe dzięki znajomościom, charyzmem czy umiejętnemu okazywaniu (lub stosowaniu) siły.

W przypadku Senegalu podkreślić trzeba rolę marabutów, islamskich przywódców duchowych, mających przemożny wpływ na życie wiernych. Pozycję marabutów wykorzystują często politycy, którzy dzięki ich poparciu zdobywają elektorat i przekonują społeczeństwo do określonych decyzji. Także współcześnie marabuci realnie oddziałują na przebieg prowadzonych kampanii wyborczych. Niejednokrotnie mówi się, że cieszą się autorytetem niczym święci¹⁰. Funkcjonujące w języku wolof słowo *ndibel*, ściśle związane z działalnością przywódców duchowych, oznacza polecenie, co wymownie określa relacje pomiędzy wiernym a marabutem.

Świadectwem dużego dystansu władzy Senegalczyków były wydarzenia polityczne przełomu XX i XXI wieku. Urzędujący prezydenci niechętnie oddawali władzę następcom. Osiemdziesięciokilkuletni Abdoulaye Wade kilkanaście razy modyfikował konstytucję, aby zwiększyć swe wpływy i osłabić przeciwników politycznych. Kontrowersyjne zaakceptowanie jego kandydatury na trzecią kadencję (prawo dopuszcza sprawowanie urzędu przez dwie) doprowadziło do serii protestów społecznych. Dopiero wówczas, w 2012 r., Wade zaakceptował porażkę i prezydentem został były premier, Macky Sall¹¹.

Indywidualizm

Senegalczycy są narodem nastawionym kolektywistycznie; wyróżniony w badaniach poziom indywidualizmu tego społeczeństwa wynosi 20 punktów. (Najbardziej indywidualistycznym narodem są mieszkańcy Stanów Zjednoczonych – 91. Dla porównania, polski indywidualizm osiąga 60 punktów).

Wariactwem jest żyć samemu – głosi senegalskie przysłowie¹². Rodziny są więc przeważnie wielodzietne, przy czym członkowie większości z nich utrzymują z sobą stały kontakt. Zobowiązani są też do solidarności. Istotnym wyznacznikiem kultury zaprogramowanej kolektywistycznie jest choćby obowiązek wzajemnego wsparcia finansowego, udzielanego w miarę możliwości – zwłaszcza przez emigrantów. Oznaką poczucia odpowiedzialności za losy grupy jest też praktyka powierzania opieki nad dzieckiem w wieku szkolnym komuś z rodziny (np. wujowi lub usamodzielnionemu kuzynowi), aby umożliwić potomkowi dostęp do edukacji. Także w przypadku osierocenia dziecka trafia ono zwyczajowo pod opiekę krewnych. Model rodziny rozszerzonej jest powszechny.

W życiu codziennym kolektywizm objawia się poprzez wspólne świętowanie. Postacią spajającą rodzinne spotkania jest często *griot*¹³ – czyli muzyk i opowiadacz. Jedną z jego społecznych ról jest pod-

5. Senegal, „CIA – The World Factbook”, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sg.html>

6. Bajka senegalska. Penda i trzech młodzieńcy, <http://www.miedzykulturowa.org.pl/cms/bajka-senegalska.html>

7. Z. Komorowski, *Szkolnictwo w kulturach Afryki. Tradycje wychowawcze oraz współczesne szkolnictwo Afryki Zachodniej i Maghrebu*, Warszawa 1973, s. 38

8. Por. Organisation Internationale de la Francophonie, *Estimation du nombre de francophones dans le monde*, http://www.20mars.francophonie.org/IMG/pdf/FI-CHE_03_Nombre_de_francophones.pdf

9. G. Hofstede, op. cit., s. 80-81

10. M. Diouf, *Religie i polityka*, <http://afryka.org/afryka/religia-i-polityka,news/>

11. N. E. Lawler, *Abdoulaye Wade*, „Encyclopaedia Britannica”, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/633754/Abdoulaye-Wade>

12. M. Diouf, *Rola dzieci w afrykańskim społeczeństwie i rodzinie na przykładzie Senegalu*, <http://afryka.org/afryka/rola-dzieci-w-afrykańskim-społeczeństwie-i-rodzinie-na-przykładzie-senegalu,news/>

13. Z. Komorowski, op. cit., s. 50-51

trzymywanie przekazu ustnego. Opowieści griotów są często nośnikiem istotnego pod względem wychowawczym morału i mądrości życiowej. To dzięki powtarzanim przez pokolenia historiom znane są imiona legendarnych królów; wspomagają one poczucie wspólnoty i tożsamości zbiorowej.

W procesie wychowania znaczenie mają też grupy rówieśnicze. Około 6. – 7. roku życia, gdy u dzieci wzrasta potrzeba wspólnego spędzania czasu, formują się tzw. klasy wieku. Rówieśnicy poświęcają się grom i beztrzesce, potem dzielą pierwsze wysiłki. Pomiedzy towarzyszami zabaw tworzy się rodzaj braterstwa; z reguły pozostają sobie bliscy przez całe życie¹⁴.

Męskość

Jeśli idzie o męskość społeczeństwa, jej stopień u Senegalczyków oceniony został na 46 punktów. Wynik ten lokuje mieszkańców Afryki Zachodniej na 30/31 miejscu (ex aequo z Indonezją) spośród 53 prezentowanych w rankingu społeczeństw¹⁵. Przejawem średniej męskości narodu jest dążenie do harmonii i zgody. Wartość stanowią relacje międzyludzkie, ceniona jest troska o innych¹⁶. W życiu codziennym rodzice odgrywają dominującą rolę wobec dzieci, przy czym zarówno ojciec, jak i matka wykazują dbałość o jakość życia. Ze względu na wpływ dominującej religii (islam) widoczny jest podział ról na męskie i kobiece. Tradycyjnie dziewczynka jest od najmłodszych lat przygotowywana do bycia żoną i matką. Jednak, jak wskazuje Sohna Aisha Ndiaye, w Senegalu nie ma mowy o całkowitym podporządkowaniu kobiety mężczyźnie¹⁷. Jako matki kobiety mają wpływ na kształtowanie mentalności narodu. Dzieląc się swoją wrażliwością z dziećmi, kształtują w nich charakterystyczną dla tego kręgu kulturowego uczuciowość, uczą wierności przekazom przodków¹⁸.

Chociaż pozycja kobiet w danym kraju nie wpływa na miarę męskości społeczeństwa, warto zaznaczyć, że już w roku 1960, po uzyskaniu przez Senegal niepodległości, równouprawnienie kobiet i mężczyzn zostało określone przez konstytucję. W 1999 roku prawnie zakazano obrzezania dziewczynek, podjęto też działania edukacyjne, mające na celu przekonanie ludności o szkodliwości procederu, któremu nadal podlega pewien procent kobiet¹⁹. Istnieją też inne inicjatywy zmierzające do emancypacji Senegalek (m.in. Dni Kobiet). W 2000 roku funkcję ministra w rządzie sprawowało osiem pań, a od 2008 roku Senegalki mają dostęp do zawodowej służby wojskowej²⁰.

Unikanie niepewności

Średni, wynoszący 54, stopień unikania niepewności dopuszcza ak-

ceptację różnic w społeczeństwie. Świadczy o tym wypracowana na przestrzeni wieków tolerancja. Regularne kontakty z przedstawicielami różnych kultur (francuskim kolonizatorem czy choćby wcześniej, w XI wieku – z Berberami, którzy sprowadzili tam islam), sprawiły, że w Senegalu możliwe jest pokojowe współzycie ludów o różnej tożsamości. Istnieją co prawda separatystyczne tendencje ludu Diola w prowincji Casamance²¹, jednak pozostałe plemiona współpracują bez konfliktów na tle etnicznym. Dochodzi nawet do małżeństw mieszanych. Także przedstawiciele religii innych niż islam koegzystują w harmonii z muzułmańską większością. Dobrym tego przykładem jest fakt, że pierwszy prezydent Senegalu, Léopold Sédar Senghor, był katolikiem²². Równoległe z karierą polityczną kontynuował on działalność pisarską; jako uznany poeta przywiązywał wagę do wartości kulturalnych. Rozwijał koncepcję *négritude* (fr. murzyńskość), twierdząc jednocześnie, że zjednoczenie Afryki powinno dokonywać się w oparciu o *zbieżności kulturalne, a dopiero potem polityczne*²³.

W miarę ewoluowania idei murzyńskości znalazła ona swe odbicie w szkolnictwie. Nauczając wychowania obywatelskiego, przypominano młodzieży, że naród, zachowując swą dogłębną afrykańskość, ma być szczególnie otwarty na kontakty ze światem – predysponują go do tego położenie i przeszłość²⁴. Świadomość własnej odrębności pozwala pokonywać strach związany ze zderzeniem kultur. Dlatego też przez wiele lat Senegal stanowił miejsce atrakcyjne dla imigrantów (głównie z Libanu²⁵). Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero w obliczu kryzysu ekonomicznego, gdy młodzi Senegalczyki coraz częściej decydowali się na wyjazd. Niektórzy poprzestali na migracji wewnętrznej, do miast; inni udają się poza kraj, najczęściej do Francji.

Zorientowanie długoterminowe

Wskaźnik orientacji długoterminowej mieszkańców Afryki Zachodniej sięga 16 punktów²⁶. Wynik ten świadczy więc o krótkoterminowym zorientowaniu Senegalczyków. W kulturach o takim zaprogramowaniu objawia się ono poszanowaniem tradycji. Przytaczane wyżej przykłady świadczą, że postawa ta jest obecna także wśród reprezentantów narodu senegalskiego. Charakterystyczne dla społeczeństw o orientacji krótkoterminowej jest oczekiwanie szybkich rezultatów działań oraz odwzajemnianie uprzejmości, przysług i prezentów, bez zwracania uwagi na ponoszone przy tym koszty. Przedstawiciele kultur o konfiguracji krótkoterminowej wykazują też dbałość o *zachowanie twarzy*²⁷. Podążając za rozważaniami Z. Komorowskiego, można by uznać, że kolektywizm mieszkańców Afryki implikuje ostatnią z cech. Jednocześnie ten sam autor wskazuje, jak wielką wagę Senegalczyki przywiązują do honoru (w języku wolof – *djom*). Pojęcie to łączy się nierozdzielnie ze wstydem

14. Idem, *Kultury Czarnej Afryki*, Wrocław 1994, s. 52, 62

15. G. Hofstede, op. cit., s. 142

16. Ibidem, s. 157

17. S. A. Ndiaye, *Kobiety w Senegalu*, <http://afryka.org/afryka/kobiety-w-senegalu--1-news/>, <http://afryka.org/afryka/kobiety-w-senegalu--2-news/>

18. Z. Komorowski, *Szkolnictwo...*, s. 38

19. Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, *Country Reports on Human Rights Practices for 2012. Senegal*, <http://www.state.gov/j/drl/rls/hrrpt/humanrights-report/index.htm?year=2012&dld=204160#wrapper>

20. *Senegal*, loc. cit

21. Czyt. M. Konarski, *Casamance – wojna księdza Senghora*, <http://www.psz.pl/tekst-9037/Maciej-Konarski-Casamance-wojna-ksiedza-Senghora>

22. M. Diouf, *Chrześcijaństwo w Senegalu*, <http://afryka.org/afryka/chrześcijaństwo-w-senegalu,news/>

23. Por. Z. Komorowski, op. cit., s. 20-21

24. Ibidem, s. 28

25. *Senegal*, loc. cit

26. G. Hofstede, G. J. Hofstede, M. Minkov, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, wyd. 3, Warszawa 2011

27. Ibidem, wyd. 1., Warszawa 2000, s. 258

(*gate*)²⁸, który z perspektywy Hofstede wymusza wywiązywanie się z podjętych uprzednio zobowiązań, a więc stanowi przejaw refleksji długoterminowej.

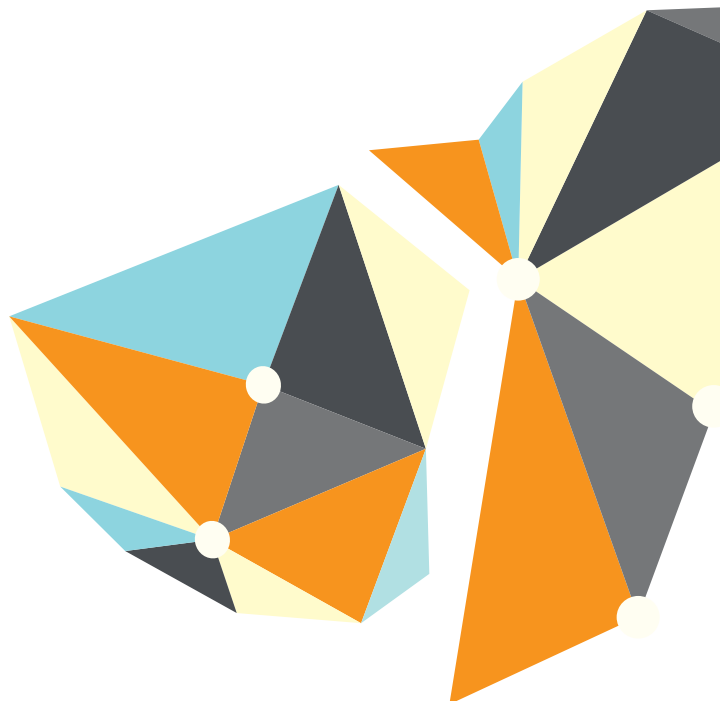
W mentalności Senegalczyków funkcjonują przekonania wspólne dla narodów Afryki Zachodniej. Postawy wymieniane jako charakterystyczne dla poszczególnych wskaźników w znacznej mierze znajdują realizację w życiu tego społeczeństwa. Zachowania konkretnych jednostek mogą się oczywiście różnić – kultura wpływa na działania jej przedstawiciela, nie determinuje jednak wszystkich jego poczyną. Cechy przypisywane wymiarom kultury mają charakter relatywny. Warto też obserwować zmiany w zwyczajach następujących po sobie

pokoleń. Postępująca globalizacja może bowiem wpływać na sposób postrzegania świata.

Informacje na temat kulturowego zaprogramowania narodów są z powodzeniem wykorzystywane przez menedżerów. Mogą być jednak przydatne każdemu, kto, oprócz zapoznania się z dorobkiem materialnym i duchowym danego narodu, chciałby zrozumieć jego zachowanie. Znajomość wartości oraz skłonności reprezentantów odmiennej kultury ułatwia komunikację i współpracę. Niejednokrotnie może się okazać, że pomimo geograficznej odległości mamy wiele wspólnego.

Bibliografia

1. Hofstede G., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Warszawa 2000
 2. Ibidem, wyd. 3 uzup., Warszawa 2011
 3. Komorowski Z., *Szkolnictwo w kulturach Afryki. Tradycje wychowawcze oraz współczesne szkolnictwo Afryki Zachodniej i Maghrebu*, Warszawa 1973
 4. Idem, *Kultury Czarnej Afryki*, Wrocław 1994
 5. *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, pod red. A. De Lazari, O. Nadszakuły i M. Żakowskiej, Łódź 2007
- Publikacje elektroniczne:
6. *Bajka senegalska. Penda i trzech młodzieńcy* [online], Fundacja Edukacji Międzykulturowej [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: <http://www.miedzykulturowa.org.pl/cms/bajka-senegalska.html>
 7. *Country Reports on Human Rights Practices for 2012. Senegal*, [online], Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, U.S. Department of State [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: <http://www.state.gov/j/drl/rls/hrrpt/humanrightsreport/index.htm?year=2012&dliid=204160#wrapper>
 8. *Estimation du nombre de francophones dans le monde* [online], Organisation Internationale de la Francophonie, [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: http://www.20mars.francophonie.org/IMG/pdf/FICHE_03_Nombre_de_francophones.pdf
 9. M. Konarski, *Casamance – wojna księdza Senghora* [w:] Portal Spraw Zagranicznych [online], [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: <http://www.psz.pl/tekst-9037/Maciej-Konarski-Casamance-wojna-ksiedza-Senghora>
 10. *Senegal, "The World Factbook"* [online], United States, Central Intelligence Agency [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sg.html>
 11. N. E. Lawler, *Abdoulaye Wade* [w:] *Encyclopaedia Britannica* [online], [dostęp: 14.06.2013] Dostępny w internecie: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/633754/Abdoulaye-Wade>
 12. *Poznaj Afrykę!* [w:] Afryka.org [online], Fundacja "Afryka Inaczej" [dostęp: 14.06.2013], Dostępny w internecie: http://afryka.org/afryka/poznaj_afryke,news-list/



28. Z. Komorowski, op. cit., s. 34, 45–46.

Referaty stypendystów

{ekonomiczne}

Renata DrużdżiakSzkoła Główna Handlowa w Warszawie
kierunek: finanse i rachunkowość

Perspektywy rozwoju bankowości prywatnej w Polsce

Słowa kluczowe

private banking, bankowość prywatna, zamożność, zarządzanie majątkiem

Streszczenie

Bankowość prywatna (ang. *private banking*) to spersonalizowane i kompleksowe rozwiązania oferowane zamożnym klientom indywidualnym. Bankowość prywatna posiada pewne charakterystyczne cechy, które w zasadniczy sposób różnicują ją od bankowości dedykowanej klientom detalicznym. Ofertę *private banking* cechują bowiem kompleksowość, wysoki poziom integracji produktów i usług, możliwość indywidualnych negocjacji, wysoki standard obsługi oraz budowanie bliskich, opartych na zaufaniu relacji z klientami.

Model *private banking* obowiązujący w Polsce

zasadniczo nie różni się od standardów zachodnioeuropejskich, choć ze względu na specyficzne lokalne uwarunkowania występują pewne rozbieżności. Najbardziej widoczną różnicą jest próg przystąpienia stosowany przez poszczególne banki. W Polsce zaczyna się on już od 200 tys. zł, podczas gdy w państwach Europy Zachodniej wartość ta jest kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt razy wyższa. Oferta bankowości prywatnej dostępna na polskim rynku jest jednakże stale udoskonalana i oczekuje się, że w przyszłości osiągnie kształt zbliżony do wzorców zachodnich.

Wstęp

Rozwój systemu bankowego spowodował daleko idącą specjalizację banków i instytucji kredytowych. We współczesnym systemie bankowym możemy bez trudu odnaleźć banki centralne, uniwersalne, inwestycyjne, specjalistyczne, jak też np. banki hipoteczne, spółdzielcze, a także wszelkiego rodzaju instytucje kredytowe. Wśród wymienionych wyżej specjalizacji znajduje się także nurt bankowości dla klientów zamożnych, a mianowicie bankowość prywatna (ang. *private banking*). *Private banking* jest młodym, bardzo intensywnie rozwijającym się obszarem działań banków. Na całym świecie możemy bez trudu odnaleźć komórki banków oferujących tego typu usługi. Obsługa zamożnych klientów staje się także ważną częścią działalności bankowej w Polsce.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie istotnej roli *private banking* w polskiej bankowości, ze szczególnym uwzględnieniem możliwych kierunków rozwoju tego segmentu w Polsce.

Kształtowanie się bankowości prywatnej w Polsce

Początki *private banking* na rynku polskim sięgają okresu międzywojennego. Klientami polskich banków byli wówczas przede wszystkim bogaci ziemianie pragnący zabezpieczyć swój majątek¹. Ze względu za niestabilną sytuację polityczną i gospodarczą celem klientów była przede wszystkim ochrona posiadanych kapitałów, a nie ich pomnażanie. Były także osoby, które już wtedy korzystały z usług banków zagranicznych (przede wszystkim szwajcarskich) i tam otwierały rachunki. Druga wojna światowa, a następnie okres rządów komunistycznych doprowadziły do zaprzestania świadczenia usług bankowości prywatnej na terenie Polski. Powrót *private banking* na rynek polski miał miejsce dopiero w latach 90. XX wieku, kiedy to nastąpiła zmiana ustroju politycznego.

Współczesna bankowość prywatna powstała za sprawą wyodrębnienia z bankowości korporacyjnej jednostek dedykowanych obsłudze zamożnych klientów indywidualnych. Związane to było przede wszystkim z pojawieniem się nowych klientów, nieobecnych dotąd na polskim rynku. W latach 90. przyjechało do Polski z państw zachodnich wielu menedżerów, dyplomatów i biznesmenów, którzy podjęli pracę w naszym kraju.

Pionierem bankowości prywatnej w Polsce był Bank Handlowy w Warszawie, który rozpoczął świadczenie usług dla zamożnych klientów już w 1993 roku². Kolejnym był BRE Bank SA, który wprowadził takie usługi do swojej oferty już w 1995 r. Dwa lata później do konkurencji dołączył Bank Pekao SA. Świadczone wówczas usługi stanowiły jedynie namiastkę prawdziwej bankowości prywatnej. W późniejszym okresie usługami bankowości prywatnej zainteresowały się także filie banków zagranicznych w Polsce. Aktywność na tym polu wykazały przede wszystkim: Bank Millennium, Deutsche Bank, Fortis Bank, Raiffeisen Bank, ING, Citibank oraz BNP Paribas. Obecnie na polskim rynku są także inne banki, będące światowymi potentatami w tym sektorze, jak: UBS, Credit Suisse, HSBC, Bank of America Merrill Lynch. Podmioty te nie posiadają licencji na prowadzenie działalności

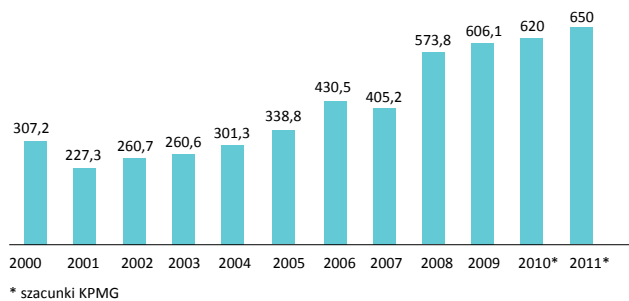
Tabela 1. **Kryteria przyjęcia do segmentu *private banking* stosowane przez banki działające na polskim rynku.** Źródło: opracowanie własne na podstawie www.privatebanking.pl, stan na dzień 31.03.2012

Bank/oferta	Wartość depozytów	Inne kryteria
Citi Private Bank London	10 mln USD	
BRE Bank – zarządzanie majątkiem	5 mln zł	
BRE Bank – doradztwo inwestycyjne	2 mln zł	
Citi Handlowy - CitiGold Select (<i>private banking</i>)	1,5 mln zł	
Credit Suisse	1 mln zł	
KBL European Private Bankers	1 mln zł	
ING Bank Śląski	1 mln zł	
Bank Pekao	1 mln zł	oferta jest również skierowana do najbardziej wpływowych osób ze świata polityki, sztuki, kultury i biznesu
Bank Millennium	1 mln zł	
Deutsche Bank PBC	1 mln zł	
BRE Bank – <i>private banking</i>	1 mln zł	
Raiffeisen Bank Polska – <i>port folio management</i>	1 mln zł	
BNP Paribas Bank Polska	600 tys. zł	
PKO Bank Polski	500 tys. zł	miesięczne wpływy na rachunek 15 tys. zł
Getin Noble Bank – Pion Bankowości Prywatnej	500 tys. zł	kredyt 800 000 zł, miesięczne wpływy na rachunek 30 tys. zł
DZ Bank Polska	500 tys. zł	
Alior Bank	400 tys. zł	kredyt powyżej 1000 tys. zł
Bank BPH	300 tys. zł	
Kredyt Bank	250 tys. zł	
Citi Handlowy – CitiGold	200 tys. zł	miesięczne wpływy na rachunek 12 tys. zł, transakcje kartą kredytową 6 tys. zł
Bank Zachodni WBK	200 tys. zł	miesięczne wpływy na rachunek 15 tys. zł

1. J. Pietrzak, Kształtowanie wizerunku usług ekskluzywnych na przykładzie *private banking*, Marketing i Rynek nr 12, 2003, s.16

2. R. Plókarz, *Private banking we współczesnej bankowości detalicznej*, [w:] Szlagowska A. (red.), Współczesna bankowość detaliczna, CeDeWu, Warszawa 2010, s. 150-151

Wykres 1. **Liczba bogatych i zamożnych Polaków w tys.** Źródło: raport KPMG Rynek dóbr luksusowych w Polsce - edycja 2011



bankowej, jednakże mogą pośredniczyć w otwieraniu rachunków za granicą oraz prowadzić działalność informacyjną.

Jako pierwszy skierował swoją ofertą wyłącznie do najzamożniejszych klientów Noble Bank SA. Ekspansja usług *private banking* przełożyła się na obecną sytuację, w której niemalże wszystkie znaczące banki posiadają w swojej ofercie obsługę osób zamożnych. Impulsem do rozwoju usług bankowości prywatnej w Polsce było przede wszystkim przystąpienie jej do Unii Europejskiej.

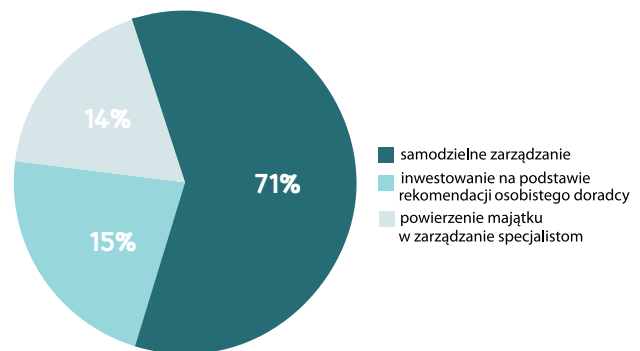
Wielkość i struktura rynku *private banking* w Polsce

W polskiej praktyce bankowej jednoznaczne określenie grupy klientów *private banking* może nastroić pewnych trudności. Przy określaniu parametrów, spełnienie których kwalifikuje danego klienta do segmentu *private banking*, uwzględnia się jego zasoby pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych oraz uzyskiwane dochody. Co więcej, do segmentu *private banking* możliwe jest również zakwalifikowanie klienta, który charakteryzuje się wysokim statusem społeczno-zawodowym w określonym środowisku. W zależności od wymagań stawianych przez banki do zakwalifikowania do grupy zamożnych klientów konieczne jest spełnienie jednego bądź obu kryteriów jednocześnie. Tabela 1. przedstawia kryteria względem klientów *private banking* stosowane przez banki działające w Polsce.

Jak widać, kryteria klasyfikacji klientów do segmentu bankowości prywatnej są znacznie zróżnicowane – minimalna wymagana wartość depozytów waha się od 200 tys. zł do 2 mln zł. Konsekwencją takiego stanu rzeczy są rozbieżności w szacunkach liczebności klientów *private banking* podawanych przez poszczególne placówki.

Według szacunków firmy doradczej KPMG, liczba osób zamożnych i bogatych w Polsce w 2011 r. kształtowała się na poziomie 650 tys. i w porównaniu z rokiem 2000 zwiększyła się ponad dwukrotnie. Na

Wykres 2. **Preferencje klientów *private banking* odnośnie sposobu inwestowania.** Źródło: P. Zielewski, *Millionerzy i celebryci*, Forbes (dodatek *Private Banking*) 2011



potrzeby obliczeniowe do grupy ludzi bogatych zaklasyfikowano osoby zarabiające miesięcznie powyżej 20 tys. zł brutto i posiadające aktywa finansowe powyżej 4 mln dolarów, a do grupy ludzi zamożnych osoby o miesięcznych dochodach od 7,1 do 20 tys. zł³. Dokonane szacunki bazowały na danych Ministerstwa Finansów zebranych na podstawie rozliczeń podatkowych, zatem należy przypuszczać, że ze względu na istnienie szarej strefy grupa ta może być jeszcze większa. Przy ustalaniu liczby osób zamożnych w Polsce należy jednakże pamiętać, że parametry finansowe przyjęte dla polskich klientów są zdecydowanie niższe niż obowiązujące w krajach Europy Zachodniej. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak możliwości dokonania bezpośredniego porównania polskiego rynku *private banking* z rynkami krajów zachodnich. Należy także zauważyć, że część banków oferuje usługi bankowości prywatnej także osobom niespełniającym kryteriów finansowych, które ze względu na wysoki prestiż społeczny lub zawodowy są traktowane w sposób uprzywilejowany⁴.

Kierunki zmian polskiego rynku *private banking*

Polski rynek *private banking* znajduje się obecnie w fazie ciągłego rozwoju⁵, jednakże istnieją dwa przeciwstawne poglądy odnośnie jego kierunku. Pierwszy z nich określa polski rynek bankowości prywatnej jako rozwijający się, choć wciąż pozostający w tyle za rynkami państw zachodnich. Ten punkt widzenia, oparty na obserwacji lat ubiegłych oraz wzroście zamożności polskiego społeczeństwa, jest wizją bardzo optymistyczną. Drugi pogląd przewiduje natomiast stagnację polskiego rynku i ucieczkę klientów do banków zagranicznych.

Należy stwierdzić, że w obecnej sytuacji makroekonomicznej na rynku polskim nie ma żadnych szans na stworzenie usług i wypracowanie standardów obsługi, które choćby w niewielkim stopniu przypominały rynek *private banking* w państwach Europy Zachodniej⁶. Takie podejście do polskiego rynku bankowości prywatnej związane jest z ubogą w porównaniu do państw zachodnich ofertą produktów i usług. Przykładowo, w chwili obecnej bardzo trudno jest porówny-

3. Rynek dóbr luksusowych w Polsce, KPMG, 2011, s.12 – 14

4. L. Dziawgo, *Specjalne względy dla bogaczy: rozmowa z Leszkiem Dziawgo*, Gazeta Bankowa 2010, nr 4, s. 46-49

5. P. Zielewski, *Private banking na mocnych fundamentach*, Forbes (dodatek *Private banking*) 2011, s. 112 – 119

6. A. Niemczycka, *Extrakonto po polsku*, 15.12.2009 [dostęp 16.04.2012], http://inwestycje.pl/private_banking/Extrakonto-po-polsku;77051;0.html

wać polski rynek *private banking* z rynkiem szwajcarskim, gdyż ten drugi charakteryzuje się nie tylko zdecydowanie większym poziomem zamożności społeczeństwa i bogatszą gamą produktów i usług, ale także wieloletnim doświadczeniem instytucji finansowych i ich ekspansją na rynki zagraniczne.

Dwutorowy charakter rynku *private banking*

Rynek *private banking* będzie ulegał przeobrażeniom, co będzie następstwem zmian w bazie demograficznej zamożnych klientów. Cały czas będą także widoczne dysproporcje między Polską i państwami zachodnimi. Rynek będzie zatem rozwijał się dwutorowo⁷ – jego część będzie obsługiwała klientów spełniających zachodnie standardy zamożności, a pozostała zajmie się segmentem *private banking* o bardziej masowym charakterze⁸.

Pierwsza z wymienionych ścieżek to elitarny (jak na warunki polskie) *private banking*. Jest to rynek stosunkowo płytki, do którego należy wąskie grono najzamożniejszych osób. Klienci oczekują usług na najwyższym poziomie, dlatego też oferta do nich skierowana jest niezwykle prestiżowa oraz sygnowana wyróżniającą się marką. Taki model działania stosowany jest przez międzynarodowe banki prywatne działające na rynku polskim. W podobny sposób zaczynają również postępować filie banków zagranicznych. Najważniejszym zadaniem dla tego segmentu jest wykreowanie wizerunku *private banking* jako usług elitarnych, które w niczym nie odstają od tych świadczonych za granicą. Konkurencję w tym obszarze tworzą nie tylko banki, ale także pozostałe instytucje finansowe, które zajmują się zarządzaniem majątkiem.

Drugi podobszar *private banking* w Polsce to masowa obsługa klientów zamożnych. Jest to rynek o bardzo wysokim potencjale. Co więcej, jest on zdecydowanie bardziej dostępny dla polskich banków niż omówiona wcześniej bankowość prywatna według standardów zachodnich. Masowy *private banking* w większym stopniu skupia się na produktach inwestycyjnych i kredytowych oraz podkreśla prostotę korzystania z usług i ich dostępność⁹. Oferta bankowości prywatnej powinna być bowiem przede wszystkim funkcjonalna oraz zrozumiała dla zainteresowanych nią osób. Elementy podkreślające wysoki status społeczny i prestiż mają w tym przypadku znaczenie drugorzędne. Największą barierą rozwoju masowego rynku *private banking* jest mentalność potencjalnych klientów, która wyraża się w nieufności do banków oraz w skłonności do samodzielnego zarządzania własnym majątkiem. Kluczem do sukcesu w tym obszarze jest zatem stworzenie przez banki wizerunku zaufanego doradcy, dla którego priorytetem jest dobro klienta. Istotną kwestią jest także wykreowanie wyróżniającej się na tle konkurencji marki, która pozwoli na jednoznaczne rozróżnienie bankowości prywatnej od bankowości detalicznej.

Identyfikacja problemów segmentu *private banking* w Polsce

Oferta banków działających w Polsce jest kompleksowa, jednakże ma wiele niedociągnięć. Jest to uwarunkowane powiązaniem segmentu *private banking* z rozwojem gospodarczym i bogaceniem się społeczeństwa. Polska dopiero wkracza w świat bankowości prywatnej i stąd też modele stosowane w obsłudze zamożnych klientów indywidualnych nie są jeszcze w pełni dopasowane do zgłaszanych potrzeb¹⁰.

Podstawowym problemem polskiego rynku *private banking* jest brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Od kompetentnego doradcy klienta oczekuje się przede wszystkim rzetelnej wiedzy merytorycznej oraz umiejętności budowania relacji. Dobry doradca powinien identyfikować problem, zanim ten zostanie zgłoszony przez klienta. Okazuje się, że na rynku polskim wciąż brakuje tego typu ludzi. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim jakość obsługi oraz przygotowanie merytoryczne doradców¹¹. Wciąż niestety zdarza się, że doradcy *private banking* nie posiadają wystarczającej wiedzy na temat oferowanych przez siebie produktów i usług i nie są tym samym w stanie przekazać swoim klientom rzetelnych informacji na ich temat. Co więcej, liczba osób przypadająca na jednego doradcę jest zbyt duża, aby można było zbudować trwałe relacje z klientami i poznać ich potrzeby. Na koniec 2010 r. jeden doradca obsługiwał średnio 129 klientów. Biorąc pod uwagę złożoność spraw, z którymi przychodzą klienci, jest to liczba zdecydowanie za wysoka, aby dla każdego z nich móc przygotować ofertę skrojoną na miarę.

Istotną przeszkodą jest również niechęć do korzystania z usług *private banking*. Wiele osób w dalszym ciągu woli zarządzać swoim majątkiem samodzielnie¹². Szacuje się, że z usług przeznaczonych dla najbogatszych korzysta dziś zaledwie 30 – 50 proc. uprawnionych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Wiele osób zamożnych zbudowało swoje majątki stosunkowo niedawno i nie wyrobiło sobie jeszcze nawyku korzystania z usług *private banking*, a część wręcz nie ma świadomości ich istnienia. Znaczna grupa uważa natomiast, że nie potrzebuje dedykowanych im usług, gdyż poza podstawowymi produktami bankowymi, takimi jak rachunki oszczędnościowe czy lokaty, nie musi korzystać z bardziej zaawansowanych instrumentów finansowych. Są także tacy, którzy wyrażają niechęć wobec udostępniania informacji na temat swojego majątku osobom trzecim.

Dla banków, które dopiero niedawno wprowadziły *private banking* do swojej oferty, problemem może być pozyskanie odbiorców dla swoich usług. Gros klientów nie ma czasu zastanawiać się nad zmianą banków, a część jest po prostu przyzwyczajona do usług tej samej instytucji od wielu lat i do jakiegokolwiek zmiany potrzebuje silnego impulsu. Przejście do innego banku bądź do wyższego segmentu odbywa się zazwyczaj z polecenia osoby zaufanej.

7. J. Pietrzak, *Kierunki rozwoju usług private banking w Polsce*, Bank i Kredyt 2006, vol. 37, nr 3, s. 23-29

8. M. Kruk, *Private banking, czyli wszystkie produkty dla nielicznych*, Gazeta Prawna, 18.07.2008 [dostęp 12.05.2012], http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/26844,private_banking_czyli_wszystkie_produkty_dla_nielicznych.html

9. J. Pietrzak, *Fenomen polskiej zamożności*, Gazeta Bankowa 2011, nr 2, s. 20-25

10. K. Smolińska-Twardokęs, P. Twardokęs, op. cit., s. 15-29

11. B. Dąbrowski, *Prawie jak private*, Gazeta Bankowa 2008, nr 11, s. 36 – 39

12. J. Pietrzak, *Kierunki rozwoju usług private banking w Polsce*, Bank i Kredyt 2006, vol. 37, nr 3, s. 23-29

Działania banków w obliczu istniejących niedociągnięć

Obecne tendencje na rynku *private banking* potwierdzają, że banki mają świadomość własnych braków i podejmują działania, aby je wyeliminować. Wśród najczęściej spotykanych działań na pierwszym miejscu wymienia się dążenie do poznania klienta i jego potrzeb¹³. Bank musi bowiem wiedzieć, jakie oczekiwania i potrzeby ma klient, jaka jest jego skłonność do podejmowania ryzyka, horyzont czasowy planowanych inwestycji oraz wielkość przepływów finansowych, aby móc mu zaoferować w pełni dopasowaną ofertę. Innym obszarem wymagającym poprawy jest jakość świadczonych usług. Banki starają się zapewnić swoim klientom profesjonalną obsługę, która ma na celu poprawę relacji z nimi. W tym celu wprowadzają nowe kanały komunikacji, zwiększają liczbę osobistych doradców, jak również prowadzą regularne badania satysfakcji klientów.

Kolejnym działaniem wdrażanym przez banki jest poszerzanie oferty o produkty pozabankowe. Klienci coraz częściej oczekują wsparcia w takich aspektach, jak np. doradztwo podatkowe, rozwijanie swoich pasji czy transfer międzypokoleniowy. Aby sprostać rosnącym oczekiwaniom klientów, banki nawiązują współpracę z firmami zewnętrznymi i wprowadzają do swojej oferty dodatkowe elementy. W celu utrzymania klienta niektóre z nich decydują się nawet na wdrażanie otwartej architektury produktowej i tym samym oferowanie produktów konkurencji. Niektóre banki decydują się również na podkreślanie elitarności usług *private banking*. Część klientów pragnie bowiem zaznaczyć swój wysoki status materialny i zadaniem banku jest to pragnienie zaspokoić.

Przyszłość polskiego *private banking*

Przed segmentem *private banking* w Polsce rysują się korzystne perspektywy¹⁴. Należy spodziewać się, że obydwa sektory polskiej bankowości prywatnej, tj. segment elitarny oraz masowy, będą się rozwijać.

Klienci obydwu segmentów będą mieli do dyspozycji coraz szerszą gamę produktów dostosowanych do ich potrzeb i możliwości. Nastąpi również przepływ klientów między tymi sektorami, co będzie przede wszystkim związane z bogaceniem się osób z segmentu masowego i ich migracją do segmentu HNWI (High-Net-Worth Individuals).

Private banking będzie rozwijany w szczególności przez duże banki działające w skali światowej, takie jak Citibank, Raiffeisen Bank, Bank Millennium czy Deutsche Bank. W ramach segmentu zamożnych klientów indywidualnych coraz bardziej będzie widoczny podział na HNWI oraz affluent. Rozwojowi oferty usług stojących na światowym poziomie sprzyjać będzie postępująca konsolidacja sektora bankowego¹⁵.

Bardzo dobre perspektywy ma przed sobą przede wszystkim masowy *private banking*. Próg przystąpienia do segmentu jest tutaj znacznie niższy, a ponieważ dochody polskiego społeczeństwa rosną, dlatego też bardzo prawdopodobne jest, że w niedalekiej przyszłości stanie się on osiągalny dla wielu osób.

Usługi oferowane w segmencie masowej bankowości prywatnej nie będą przesadnie skomplikowane i będą dotyczyć głównie lokat, kredytów, kart płatniczych i dostępu do elektronicznych kanałów dystrybucji. Ważniejsza od względów prestiżowych okaże się bowiem funkcjonalność oferty¹⁶. Część klientów, zwłaszcza osoby doświadczone kryzysem lat 2008 i 2009, będzie postępować w sposób umiarkowanie konserwatywny. Agresywne, ale także potencjalnie bardziej zyskowe instrumenty ustąpią miejsca bezpieczniejszym inwestycjom gwarantującym ochronę kapitału.

Prężnie rozwijać się będzie segment zarządzania bogactwem. Sama koncepcja bankowości prywatnej staje się obecnie zbyt wąska, aby zaspokoić oczekiwania zamożnych klientów indywidualnych. Rozwój segmentu *private banking* oraz wealth management stanowić będzie zatem kolejny etap dojrzewania polskiej bankowości.

Bibliografia

1. Dąbrowski B., *Prawie jak private*, Gazeta Bankowa 2008, nr 11, s. 36 – 39
2. Dziawgo L., *Private banking – bankowość dla zamożnych klientów*, Wolters Kluwer, Kraków 2006
3. Dziawgo L., *Specjalne względy dla bogaczy: rozmowa z Leszkiem Dziawgo*, Gazeta Bankowa 2010, nr 4, s. 46-49
4. Kruk M., *Private banking, czyli wszystkie produkty dla nielicznych*, Gazeta Prawna, 18.07.2008 [dostęp 12.05.2012], http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/26844,private_banking_czyli_wszystkie_produkty_dla_nielicznych.html
5. Mirecka E., *The global character of new banking in Poland – threats and benefits analysis*, referat wygłoszony podczas XVII Międzynarodowej Konferencji RESER
6. Niemczycka A., *Extrakonto po polsku*, 15.12.2009 [dostęp 16.04.2012], http://inwestycje.pl/private_banking/Extrakonto-po-polsku;77051;0.html
7. Paszkiewicz Ł., *Private banking: istotna rola we współczesnej bankowości*, Bank i Kredyt 2004, vol. 35, nr 11-12
8. Pietrzak J., *Fenomen polskiej zamożności*, Gazeta Bankowa 2011, nr 2, s. 20-25
9. Pietrzak J., *Kierunki rozwoju usług private banking w Polsce*, Bank i Kredyt 2006, vol. 37, nr 3
10. Pietrzak J., *Kształtowanie wizerunku usług ekskluzywnych na przykładzie private banking*, Marketing i Rynek nr 12, 2003
11. Płókarz R., *Private banking we współczesnej bankowości detalicznej*, [w:] Szelągowska A. (red.), *Współczesna bankowość detaliczna*, CeDeWu, Warszawa 2010
12. *Rynek dóbr luksusowych w Polsce*, KPMG, 2011, s.12 – 14
13. Smolińska-Twardokęs K., Twardokęs S., *Stan i perspektywy rozwoju private banking w Polsce*, [w:] *Dylematy inwestowania: rodzaje, efektywność, przykłady*, Podgórnica - Tarnowska D. (red.), Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011
14. Zielewski P., *Milionerzy i celebryci*, Forbes (dodatek Private Banking) 2011, nr 11, s. 120 – 124
15. Zielewski P., *Private banking na mocnych fundamentach*, Forbes (dodatek Private banking) 2011, s. 112 – 119

13. B. Dąbrowski, *Prawie jak private*, Gazeta Bankowa 2008, nr 11, s. 36 – 39

14. E. Mirecka, *The global character of new banking in Poland – threats and benefits analysis*, referat wygłoszony podczas XVII Międzynarodowej Konferencji RESER

15. Ł. Paszkiewicz, op. cit., s. 17 – 24

16. P. Zielewski, *Milionerzy i celebryci*, Forbes (dodatek Private Banking) 2011, nr 11, s. 120 – 124

Bożena Kunz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
kierunek: finanse

Wartość informacyjno- -poznawcza i użyteczność sprawozdania finansowego w świetle założeń konceptyjnych MSSF

Słowa kluczowe

wartość informacyjna, założenia koncepcyjne MSSF, MSR 1, cel sprawozdania finansowego, użytkownik sprawozdania finansowego, potrzeby informacyjne użytkowników sprawozdania finansowego, pojemność sprawozdania finansowego, cechy jakościowe sprawozdania finansowego, zasada memoriału i kontynuacji działania, wiarygodność, użyteczność

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony przedstawieniu i omówieniu podstawowych założeń koncepcyjnych MSSF dotyczących prezentacji informacji finansowej zawartej w sprawozdaniu finansowym. Zdaniem autora, celem sprawozdań finansowych jest dostarczanie informacji na temat sytuacji finansowej i majątkowej danej jednostki, które są użyteczne dla szerokiego kręgu użytkowników przy podejmowaniu przez nich

decyzji ekonomicznych. Realizacji powyższego celu służą sformułowane w założeniach koncepcyjnych zasady sporządzania sprawozdania finansowego oraz cechy jakościowe, będące przedmiotem rozważań w ramach niniejszego opracowania. Autor kładzie szczególny nacisk na jakość i użyteczność informacji jako kluczowe czynniki wspomagające proces decyzyjny odbiorców sprawozdań finansowych.

Wprowadzenie

Wraz z postępującym procesem globalizacji, a także rozwojem rynków finansowych można zaobserwować rosnące zapotrzebowanie informacyjne jednostek decyzyjnych. Pomimo rozwoju różnych form przekazu informacji wciąż za uniwersalną podstawę dokonywania racjonalnych wyborów i decyzji uznaje się sprawozdanie finansowe. W założeniu celem sprawozdawczości finansowej jest prezentowanie prawidłowego i wiernego obrazu oraz dokonań finansowych jednostki gospodarczej. Realizacja tego zamiaru w dużej mierze oparta jest na jasnych zasadach i wytycznych ujętych w założeniach koncepcyjnych międzynarodowych standardów sprawozdawczości finansowej. Przygotowanie raportu finansowego wiąże się jednak również z czynnikiem ludzkim, odpowiedzialnym za kwestię ujęcia księgowego czy przyjęcia odpowiedniego poziomu elastyczności polityki rachunkowości. W związku z powyższym jakość sprawozdania finansowego oraz jego użyteczność dla odbiorcy wewnętrznego i zewnętrznego może zdecydowanie się różnić, w zależności od przyjętych założeń, zastosowanych metod czy podejść. Celem referatu jest wskazanie cech jakościowych, jakimi powinny się charakteryzować raporty finansowe, będące głównym źródłem informacji o dokonaniach i sytuacji finansowej podmiotów gospodarczych. Ich przestrzeganie powinno sprawić, iż dostarczone użytkownikom informacje będą w pełni zaspokajały ich oczekiwania i wspomagały proces decyzyjny.

Podstawowe założenia koncepcyjne i cechy jakościowe sprawozdań finansowych

Założenia podstawowe – cel sprawozdania finansowego

Zgodnie z Międzynarodowym Standardem Rachunkowości nr 1 – *Prezentacja sprawozdań finansowych* celem sprawozdań finansowych jest: „dostarczanie informacji na temat sytuacji finansowej, finansowych wyników działalności i przepływów środków pieniężnych jednostki, które są użyteczne dla szerokiego kręgu użytkowników przy podejmowaniu przez nich decyzji gospodarczych. Ponadto sprawozdanie finansowe przedstawia wyniki zarządzania przez kierownictwo powierzonymi mu zasobami”.¹ Rada Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (ang. *The International Accounting Standards Board – IASB*) podkreśla znaczenie informacji ujawnionych w sprawozdaniach finansowych dla podejmowanych decyzji, z czego wynika ich najbardziej istotny wymiar – użyteczność.²

Reasumując, zasadniczym celem sprawozdań finansowych jest zaspokojenie potrzeb informacyjnych ich użytkowników. Informacje zawarte w nich mają być użyteczne i zrozumiałe dla wszystkich użytkowników, zarówno tych wewnątrz, jak i z zewnątrz jednostki. Warto zaznaczyć, iż sprawozdanie finansowe ma na celu dostarczenie powszechnych informacji oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb informacyjnych większości użytkowników, co jest bezpośred-

nim odbiciem decyzyjności wśród niemal wszystkich użytkowników sprawozdań (np. zakup lub zbycie inwestycji, ocena wypłacalności itp.).

Użytkownicy sprawozdania finansowego i ich potrzeby informacyjne

Sprawozdania finansowe są sporządzane zarówno dla użytkowników zewnętrznych, jak i kierownictwa jednostki, które jest zainteresowane ujawnianymi informacjami dla potrzeb zarządczych i kontrolnych. Osoby decyzyjne z racji pełnionych funkcji interesuje przede wszystkim ocena sytuacji majątkowej i finansowej jednostki, a także wyniki działalności. Kierownictwo jednostki, przygotowując sprawozdanie finansowe dla własnych potrzeb, wykorzystuje różne sposoby jego sporządzania, które w najlepszy sposób odpowiadają zainteresowaniom wewnętrznego zarządzania.³

Jeśli sprawozdanie finansowe jest sporządzane dla użytkowników zewnętrznych, powinno być one zgodne z przyjętym prawem o rachunkowości, tj. Międzynarodowymi Standardami Sprawozdawczości Finansowej (MSSF). Należy pamiętać, iż użytkownicy zewnętrzni posiadają różnorodne potrzeby informacyjne ze względu na formę powiązania z podmiotem sporządzającym sprawozdanie finansowe.⁴

Zgodnie z MSR nr 1 – *Prezentacja sprawozdań finansowych* sprawozdanie finansowe jest sporządzane dla szerokiego kręgu użytkowników informacji sprawozdawczych⁵: aktualnych i potencjalnych inwestorów, pracowników, kredytodawców i pożyczkodawców, dostawców, klientów, rządów i agend rządowych, zarządu i kierownictwa firm oraz społeczeństwa. Tabela nr 1 przedstawia użytkowników sprawozdań oraz ich potrzeby informacyjne.

Według MSSF, grupą docelową sprawozdań finansowych są inwestorzy. Wybór ten jest uzasadniony faktem, iż inwestorzy lokują w jednostkę kapitał, co rodzi po ich stronie ryzyko poniesienia straty i w sposób bezpośredni przekłada się na ich potrzeby informacyjne. Dostarczenie inwestorom informacji przyczynia się do tego, iż potrzeby pozostałych użytkowników zostają również spełnione. Inaczej mówiąc, zadaniem sprawozdawczości finansowej jest zaspokojenie oczekiwań informacyjnych wielu grup użytkowników, ale same MSSF koncentrują się na inwestorach, których potrzeby są wyraźnie reprezentatywne.⁶

Jak wynika z powyższej tabeli, krąg użytkowników sprawozdań finansowych jest szeroki, a ich potrzeby informacyjne zróżnicowane. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż sprawozdania finansowe są kierowane głównie do inwestorów i wierzycieli, którzy dostarczają kapitał jednostce sprawozdawczej. Informacje sprawozdawcze umożliwiają inwestorom ocenę ryzyka oraz stopy zwrotu z zainwestowanego kapitału, będąc przy tym podstawą zaspokojenia oczekiwań informacyjnych pozostałych użytkowników rynku.

1. International Accounting Standards 1 – *Presentation of Financial Statements*. <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/ias1.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

2. P. Mućko: *Koncepcja zmian w sprawozdawczości finansowej spółek publicznych*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 68

3. I. Olchowicz, A. Tłaczala: *Sprawozdawczość finansowa według krajowych i międzynarodowych standardów*. Wyd. II. Difin, Warszawa 2009, s. 23

4. W. Grabusiewicz, M. Remlein: *Sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa jednostkowe i skonsolidowane*. Wyd. II zm. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 24

5. International Accounting Standards 1– *Presentation of Financial Statements*. <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/ias1.pdf> (dostęp na: 15.06.2013)

6. P. Mućko: *Koncepcja zmian...*, op. cit., s. 66

Tabela 1. **Potrzeby informacyjne użytkowników sprawozdań finansowych.** Źródło: opracowanie własne na podstawie: American Institute of Certificated Public Accountants: Improving Business Reporting - A new Customer. <http://www.aicpa.org/interestareas/frc/accountingfinancialreporting/downloadabledocuments/jenkins%20committee%20report.pdf> (dostęp na: 25-06-2013; G.K. Świdarska: Sprawozdanie finansowe jako źródło informacji. [w:] Sprawozdanie finansowe według polskich i międzynarodowych standardów rachunkowości. Pod red. G. K. Świdarska, W. Więclawa, MAC Consulting „Difin”, Warszawa 2009, s. 2-6.; W. Gabrusiewicz, M. Remlein: Sprawozdanie finansowe..., op. cit., s. 25

Nazwa odbiorcy	Rodzaj oczekiwań informacyjnych
Inwestorzy	Są zainteresowani przede wszystkim rozmiarami ryzyka i niepewności związanymi z inwestowaniem oraz stopą zwrotu zaangażowanego kapitału, a także zdolnością jednostki do wypłacania dywidend. Informacje finansowe są potrzebne do podjęcia decyzji inwestycyjnych związanych z nabyciem lub zbyciem określonych inwestycji
Kredytodawcy	Są zainteresowani informacjami umożliwiającymi ocenę terminowej spłaty pożyczonego kapitału i odsetek
Dostawcy	Są zainteresowani możliwościami zawierania w bliższej i dalszej przyszłości transakcji handlowych oraz kwestią wypłacalności jednostki
Klienci	Są zainteresowani informacjami o kontynuowaniu działalności przez podmiot
Rządy i ich agendy	Są zainteresowane informacjami o przedsiębiorstwie dla prowadzenia polityki gospodarczej oraz podatkowej wobec jednostek, a także dla celów statystycznych
Spółeczeństwo	Jest zainteresowane informacjami o sytuacji finansowej jednostki i możliwości nieprzerwanego funkcjonowania ze względu na możliwość zatrudniania pracowników, wspierania lokalnych dostawców czy rozwijania infrastruktury
Zarząd i kierownictwo	Są zainteresowani sytuacją finansową jednostki oraz jej zmianą w czasie. Informacje te stanowią podstawę do oceny działalności zarządu oraz kształtowania planów na przyszłość
Pracownicy	Są zainteresowani informacjami o stabilności funkcjonowania i braku oznak zagrożenia kontynuacji działania pracodawcy, interesuje ich sytuacja finansowa jednostki, stabilność zatrudnienia i zdolność do wypłaty, pozycja jednostki oraz możliwość dalszego jej rozwoju

Założenia podstawowe – zasady sporządzania sprawozdań finansowych

Sprawozdanie finansowe powinno przedstawiać rzetelnie i jasno sytuację majątkową, finansową oraz wynik finansowy podmiotu gospodarczego w analizowanym okresie. Spełnienie tego warunku zależy w dużym stopniu od tego, w jaki sposób prowadzona jest rachunkowość oraz według jakich zasad są sporządzane i prezentowane sprawozdania finansowe.⁷

Wymóg jasnego i rzetelnego obrazu sytuacji finansowej jednostki jest ze wszech miar słuszny, ponieważ sprawozdania finansowe mają nie tylko wartość poznawczą, ale także decyzyjną. Inwestorzy nie mogą podejmować prawidłowych decyzji na podstawie nieprawdziwych informacji sprawozdawczych. Zasada ta przed laty znalazła wyraz w sformułowanej w Wielkiej Brytanii, a następnie przyjętej przez inne państwa tzw. koncepcji wiernego i rzetelnego obrazu (ang. *true and fair view*⁸). Mimo iż nie jest ona bezpośrednio zawarta w międzynarodowych standardach, stanowi koncepcję oczywistą i niepodważalną, bowiem nie można zakładać, iż rachunkowość będzie dowolnie kształtować obraz jednostki w zależności od sytuacji.⁹

Według MSR 1 §17, rzetelną prezentację można osiągnąć poprzez stosowanie i przestrzeganie zasad zawartych w odpowiednich Międzynarodowych Standardach Sprawozdawczości Finansowej. Ponadto rzetelna prezentacja wymaga od jednostki sprawozdawczej:

- doboru i stosowania zasad (polityki) rachunkowości zgodnie z MSR 8 „Zasady (polityka) rachunkowości, zmiany wartości szacunkowych i korygowanie błędów” (ang. *IAS 8 - Accounting Policies, Changes in Accounting Estimates and Errors*)
- prezentowania informacji, w tym opisu zasad (polityki) rachunkowości, które dostarcza informacji przydatnych, wiarygodnych, porównywalnych i zrozumiałych
- zapewnienia dodatkowych ujawnień informacji, jeśli spełnienie konkretnego wymagania MSSF nie wystarcza, aby umożliwić użytkownikom zrozumienie wpływu poszczególnych transakcji, innych zdarzeń i warunków na sytuację finansową i finansowe wyniki działalności jednostki.¹⁰

Zgodnie z Międzynarodowymi Standardami Sprawozdawczości Finansowej wymienia się dwie podstawowe zasady szczególnie istotne w zapewnieniu rzetelnej prezentacji (ang. *fair presentation*) sprawozdania finansowego. Są to:

- zasada memoriału (ang. *accrual basis*)
- zasada kontynuacji działania (ang. *going concern*).¹¹

Zasada memoriałowa polega na ujmowaniu transakcji i innych zdarzeń z chwilą ich wystąpienia, a nie w momencie wpływów lub wypływów środków pieniężnych oraz wykazaniu w księgach rachunkowych i sprawozdaniu okresu, którego dotyczą. Według Ram Konceptualnych Sprawozdawczości Finansowej, sprawozdania finansowe sporządzane zgodnie z zasadą memoriałową dostarcza-

7. Gabrusiewicz W., Remlein M.: *Sprawozdanie finansowe...*, op. cit., s. 28

8. W ostatnich latach, zarówno w przypadku MSR, jak i US GAAP, określenie „rzetelnej prezentacji” (ang. *fair presentation*) zastąpiło dotychczas używane określenie wiernego i rzetelnego obrazu (ang. *true and fair view*)

9. I. Olchowicz, A. Tłaczala: *Sprawozdawczość finansowa...*, op. cit., s. 24; W. Gabrusiewicz, M. Remlein: *Sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa...*, op. cit., s. 28-29

10. International Accounting Standards 1- *Presentation of Financial Statements*. <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/ias1.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

11. International Accounting Standards 1- *Presentation of Financial Statements*. <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/ias1.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

ją użytkownikom nie tylko informacji o przeszłych transakcjach pociągających za sobą wpływ lub wypływ środków pieniężnych, ale również o obowiązkach jednostki do zapłaty pieniężnej w przyszłości oraz o zasobach odpowiadających środkom pieniężnym, które jednostka otrzyma w przyszłości.¹²

Drugą bardzo ważną zasadą ujętą w założeniach koncepcyjnych sprawozdawczości finansowej, mającą wpływ na wiarygodność oraz wartość poznawczą sprawozdania finansowego, jest zasada kontynuacji działania. W jej myśl, sprawozdanie finansowe sporządza się w oparciu o założenie, że jednostka jest w stanie kontynuować swoją działalność i będzie ją nadal kontynuowała w dającej się przewidzieć przyszłości. Przyjmuje się w związku z tym, iż jednostka nie zamierza ani nie musi zaniechać działalności gospodarczej lub istotnie ograniczyć jej zakresu. Jeśli zamierza lub musi to zrobić, sprawozdanie finansowe może zostać sporządzone według innych zasad, zaś zasady te należy ujawnić.¹³

Powyższe zasady służą realizacji celów, jakie stawiane są przed sprawozdaniem finansowym oraz rzetelnej i wiernej prezentacji informacji finansowej w tych sprawozdaniach. Ich stosowanie, zarówno w procesie ewidencji zdarzeń, jak również sporządzania i prezentacji sprawozdań, poza odzwierciedleniem rzeczywistości, wskazuje na przyszłe zobowiązania i korzyści, co jest niezbędne w podejmowaniu racjonalnych decyzji gospodarczych.

Cechy jakościowe sprawozdania finansowego

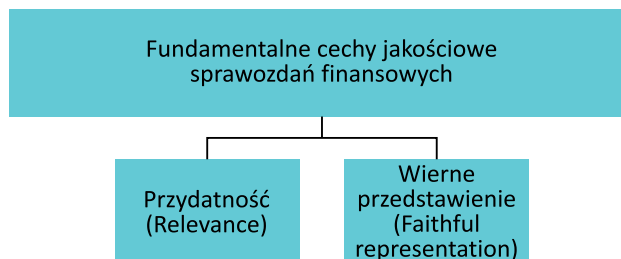
Fundamentalne cechy jakościowe sprawozdania finansowego

Ranga informacji ujawnionych w sprawozdaniu finansowym podmiotu gospodarczego sprawia, iż musi być ono sporządzone z należytą dokładnością, aby właściwie odzwierciedlało jego sytuację majątkową i finansową. W związku z tym powinno ono charakteryzować się określonymi standardami jakościowymi. Standardy jakościowe, zwane cechami jakościowymi sprawozdania finansowego, mają za zadanie przedstawiać informacje zawarte w sprawozdaniu tak, aby były one użyteczne dla użytkowników przy podejmowaniu decyzji gospodarczych.¹⁴

W założeniach koncepcyjnych sprawozdawczości finansowej z dnia 28.09.2010 roku w rozdziale 3, mówiącym o *cechach jakościowych użytecznych informacji sprawozdawczych* (ang. *Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*), zarówno Amerykańskie Ogólne Akceptowane Zasady Rachunkowości (ang. GAAP), jak i Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej wyróżniają: fundamentalne cechy jakościowe (ang. *Fundamental Qualitative Characteristics*)

Schemat 1. Podstawowe cechy sprawozdań finansowych według MSSF i US GAAP.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: The Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)



oraz tzw. cechy jakościowe wzmacniające/ulepszające informacje finansowe (ang. *Enhancing Qualitative Characteristics*).¹⁵ Schemat nr 1 przedstawia podstawowe cechy sprawozdań finansowych wskazane w ramach koncepcyjnych dla IASB i FASB¹⁶, odnoszących się do cech jakościowych użytecznych informacji sprawozdawczych.

Paragraf QC4 rozdziału trzeciego założeń koncepcyjnych sprawozdawczości finansowej określa warunki, jakie powinny spełniać informacje, aby stały się użyteczne dla użytkowników. Rada IASB oraz FASB uznają informacje finansowe za użyteczne, jeśli są one przydatne oraz wierne przedstawiają to, co jest zamierzonym przedmiotem ich przedstawienia. Te dwie fundamentalne cechy jakościowe – przydatność i wierne przedstawienie – stanowią istotę użytecznej informacji finansowej. Użyteczność ta zwiększa się, jeżeli informacje finansowe są bardziej porównywalne, możliwe do zweryfikowania, podane we właściwym czasie oraz zrozumiałe.¹⁷

Przydatność, jako jedna z dwóch fundamentalnych cech jakościowych sprawozdania finansowego, wiąże się z użytecznością informacji. Informacje finansowe są określone mianem przydatnych, jeśli znacząco wpływają na decyzje gospodarcze podejmowane przez użytkowników. Ten znaczący wpływ na proces podejmowania decyzji przejawia się w wykorzystaniu informacji do sporządzania własnych prognoz, potwierdzania lub korygowania zmiany danych wykorzystywanych do uprzednio sporządzonych prognoz bądź ocen. Zgodnie z powyższym, informacja finansowa powinna posiadać wartość prognostyczną (ang. *predictive value*) oraz potwierdzającą (ang. *confirmatory value*), aby użytkownik sprawozdania finansowego był w stanie ocenić prze-

12. The Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 1: The objective of general purpose financial reporting; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

13. The Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 4: The 1989 framework: the remaining text; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

14. I. Olchowicz, A. Tłaczała: *Sprawozdawczość finansowa...*, op. cit., s. 37.; W. Gabrusiewicz, M. Remlein: *Sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa...*, op. cit., s. 35

15. The Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013); Statement of Financial Accounting Concepts No. 8- Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information; <http://www.fasb.org/cs/BlobServer?blobcol=urldata&blobtable=MungoBlobs&blobkey=id&blobwhere=1175822892635&blobheader=application%2Fpdf> (dostęp na: 22.05.2013)

16. FASB - The Financial Accounting Standards Board - Rada Standardów Rachunkowości Finansowej

17. The Conceptual Framework for Financial Reporting, Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

szle, terażniejsze i przyszłe wyniki finansowe jednostki sprawozdawczej w celu podjęcia prawidłowej decyzji gospodarczej.¹⁸

Kryterium warunkującym użyteczność decyzyjną jest istotność (ang. *materiality*) omawiana w założeniach koncepcyjnych jako element podrzędny przydatności w tym znaczeniu, iż wyznacza ona próg wartościowy, poniżej którego przydatność zanika. Informacje finansowe są istotne: „jeśli ich pominięcie lub zniekształcenie może wpłynąć na decyzje gospodarcze podejmowane przez użytkowników na podstawie sprawozdań finansowych”.¹⁹ Niemniej jednak ważną kwestią jest to, według jakiej miary oraz z czyjego punktu widzenia powinno się określać informację mianem istotnej bądź nieistotnej. Założenia koncepcyjne sprawozdawczości finansowej nie udzielają jednak więcej wyjaśnień czy wskazówek dotyczących identyfikacji pozycji istotnych. W praktyce istotność stanowi koncepcję zarówno jakościową, jak i wartościową, gdyż niewielki rozmiar niekoniecznie oznacza, iż pozycja jest nieistotna. W tej kwestii ramy konceptualne wydają się zbyt ogólne, niewspółmierne do oczekiwań.²⁰

Jak wspomniano wcześniej, kryterium użyteczności przydatnych informacji finansowych jest również wierność przedstawienia, która stanowi drugą fundamentalną cechę sprawozdania finansowego. Informacje sprawozdawcze, aby były określane mianem wiernie przedstawionych, muszą być „kompletne, obiektywne i niezawierające błędów”²¹ w możliwym do osiągnięcia zakresie. Kompletne przedstawienie sprawozdania finansowego powinno zawierać wszystkie informacje niezbędne dla użytkownika do zrozumienia przedstawionych danych, w tym potrzebne opisy i wyjaśnienia. Z kolei neutralność (obiektywność) wymaga, aby sprawozdanie finansowe było wolne od stronniczości, czyli nie wywierało wpływu na użytkowników poprzez wybraną selekcję, zniekształcanie informacji finansowych lub formę prezentacji w celu osiągnięcia wcześniej zamierzonych rezultatów bądź skutków. Ostatnim czynnikiem determinującym wierne przedstawienie jest prawidłowość sprawozdania finansowego, zakładająca wolną od błędów prezentację informacji. Sprawozdanie finansowe niezawierające błędów to takie, w którym nie ma nieprawidłowości oraz nieścisłości wynikających z prowadzonej polityki rachunkowo-finansowej przedsiębiorstwa. Należy zaznaczyć, iż istotne jest również, aby proces bądź mechanizm raportujący informacje finansowe do sprawozdania był także wolny od błędów i nieprawidłowości.²²

Podsumowując powyższe rozważania, informacja musi być zarówno przydatna, jak i rzetelnie przedstawiona, aby stała się użyteczna dla odbiorców sprawozdań finansowych. Dążąc do użyteczności informacyjnej, należy kierować się fundamentalną zasadą jak najlepszego zaspokojenia potrzeb użytkowników w zakresie podejmowa-

nia przez nich decyzji ekonomicznych. Należy pamiętać, iż wierna prezentacja nieprzydatnych informacji czy nierzetelna prezentacja przydatnych informacji nie pomoże decydentom w podejmowaniu trafnych decyzji. Zatem sprawozdania finansowe muszą przedstawiać w sposób rzetelny oraz prawidłowy informacje finansowe, które będą użyteczne dla oceny bieżących oraz przyszłych wyników finansowych danej jednostki.

Wspomagające (dodatkowe) cechy jakościowe

W założeniach koncepcyjnych dotyczących sprawozdawczości finansowej ujęto dodatkowe cechy jakościowe (ang. *Enhancing qualitative characteristics*), zwiększające użyteczność informacji finansowych. Zgodnie z powyższym, informacje zawarte w sprawozdaniu powinny odznaczać się następującymi cechami jakościowymi:

- porównywalność (ang. *comparability*)
- sprawdzalność (ang. *verifiability*)
- terminowość (ang. *timeliness*)
- zrozumiałość (ang. *understandability*).²³

Porównywalność, możliwość weryfikacji, terminowość oraz zrozumiałość są wartościami kwalitatywnymi, zwiększającymi użyteczność informacji finansowej, która jest przydatna oraz rzetelnie przedstawiona.

Schemat nr 2 przedstawia zarówno opisane wcześniej fundamentalne cechy jakościowe, jak i dodatkowe cechy zwiększające użyteczność informacji finansowej przy podejmowaniu decyzji przez czytelników sprawozdań finansowych.

Porównywalność (ang. *comparability*) jest jedną z czterech dodatkowych cech kwalitatywnych, która umożliwia użytkownikom identyfikację oraz zrozumienie podobieństw i różnic między danymi finansowymi zebranymi w przeszłości lub odnoszącymi się do innych jednostek. Według paragrafu QC22 założeń koncepcyjnych, porównywalność danych wiąże się ze spójnością (ang. *consistency*), co oznacza, iż informacje finansowe są zbierane i przetwarzane przy stosowaniu takich samych metod. Cecha ta, jako konsekwencja przestrzegania zasady kontynuacji działania oraz ciągłości prezentacji, jest warunkiem wiarygodności przy sporządzaniu sprawozdań. Istotnym skutkiem stosowania zasady porównywalności jest konieczność informowania użytkowników sprawozdań o przyjętych zasadach rachunkowości, zastosowanych przy sporządzaniu sprawozdań finansowych, a także o zmianach tych zasad oraz ich skutkach.²⁴

Brak porównywalności sprawozdań finansowych, czyli nieprzestrzeganie tych samych zasad wyceny oraz prezentacji informacji

18. *Naprzeciw Standardom. RMSR i FASB kończą pierwszy etap opracowywania założeń koncepcyjnych*, Biuletyn MSSF, Wydanie 09/2010, s. 2, <http://www.iasplus.com/en/binary/europe/1009plfrsnewsletter.pdf/view> (dostęp na: 14.06.2013); IABS- Conceptual Framework. Project set-up

19. M. Bonham, M. Curtis, M. Davies i inni: *Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej w interpretacjach i przykładach*, tom 1- założenia ogólne, zastosowanie po raz pierwszy. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 137

20. M. Bonham, M. Curtis, M. Davies i inni: *Międzynarodowe Standardy...*, op. cit., s. 137-138

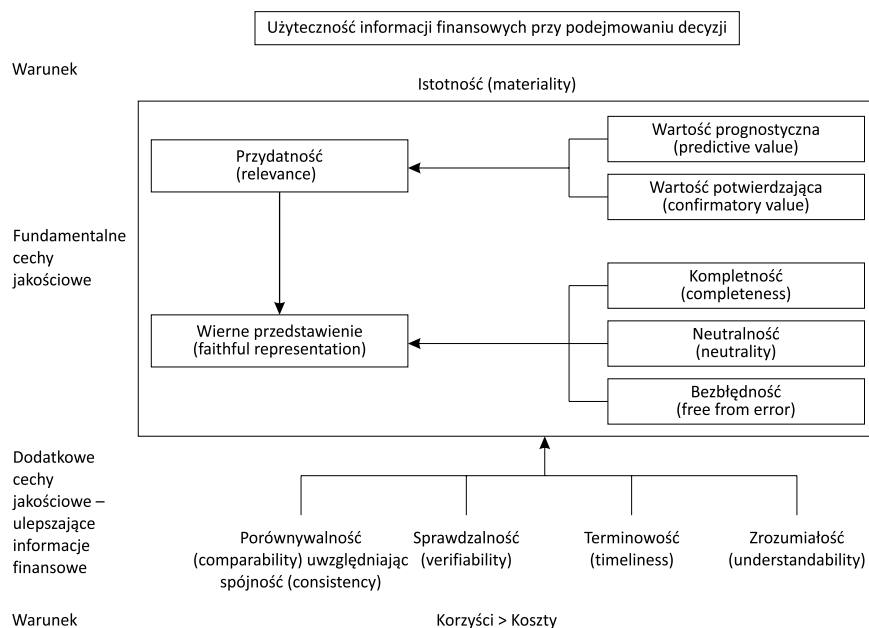
21. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

22. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

23. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

24. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 29.06.2013)

Schemat 2. **Cechy jakościowe informacji finansowych.** Źródło: opracowanie własne na podstawie: L. Nikolai, J. Dazley, J. Jones: *Intermediate Accounting*, Wyd. XI, South-Western Cengage Learning 2009, str. 65.



finansowych, uniemożliwia dokonywanie prawidłowej oceny sytuacji majątkowej, finansowej oraz wyniku działalności przedsiębiorstwa.²⁵

Kolejną cechą „ulepszającą” prezentowane informacje finansowe w sprawozdaniu jest sprawdzalność (ang. *verifiability*). Pozwala ona na weryfikację przedstawionych danych oraz porównanie ich z dokumentacją źródłową i ewidencją księgową. Sprawdzalność powinna dostarczać użytkownikom sprawozdań takich informacji, które wiernie przedstawiają zjawiska gospodarcze. Weryfikacja ta może przebiegać w sposób bezpośredni lub pośredni. Bezpośrednia weryfikacja oznacza sprawdzenie ilości lub innego wolumenu poprzez bezpośrednią obserwację, na przykład poprzez liczenie gotówki. Z kolei pośrednia weryfikacja oznacza sprawdzenie informacji wejściowych do modelu oraz rekalkulacji informacji wyjściowych przy użyciu tej samej metodologii. Przykładem weryfikacji pośredniej może być zbadanie wartości bilansowej zapasów poprzez sprawdzenie wejść i wyjść (ilości i kosztów) oraz przeliczenie sumy końcowej zapasów przy użyciu tych samych metod (na przykład za pomocą metody FIFO – pierwsze weszło, pierwsze wyszło (ang. *first -in, first -out*). Należy dodać, iż pewnych wyjaśnień oraz wybiegającej w przyszłość informacji finansowej nie da się zweryfikować. Stąd też, aby pomóc użytkownikom zdecydować, czy dane informacje są użyteczne, konieczne jest ujawnienie założeń, metod kompilowa-

nia informacji i innych czynników, które przyczynią się do zwiększenia użyteczności informacyjnej.²⁶

Terminowość (ang. *timeliness*) jest dodatkową cechą warunkującą przydatność oraz rzetelność prezentowanych informacji w sprawozdaniu finansowym. Cecha ta oznacza dostępność informacji bądź danych finansowych dla decydentów w takim czasie, aby mogły wpływać na decyzje. Nieuzasadniona zwłoka w przekazaniu informacji sprawozdawczych może ograniczyć ich przydatność decyzyjną, jednocześnie zbyt wczesne przekazywanie informacji (przed poznaniem wszystkich efektów danego zdarzenia) może ograniczyć ich wiarygodność. Dążąc do osiągnięcia pewnej równowagi pomiędzy przydatnością informacji a ich wiernym przedstawieniem powinno się kierować nadrzędną zasadą jak najlepszego zaspokojenia potrzeb użytkowników w kontekście podejmowania przez nich decyzji gospodarczych.²⁷

Zgodnie z założeniami koncepcyjnymi ostatnią cechą zwiększającą użyteczność informacji sprawozdawczych jest zrozumiałość (ang. *understandability*). Sprawozdanie finansowe powinno w sposób zrozumiały prezentować wszystkie dane istotne dla oceny kondycji przedsiębiorstwa, zachowując ich czytelność, zwłaszcza w przypadku informacji, które mogą wpłynąć na podejmowanie decyzji przez jego użytkowników. Informacje niezrozumiałe są bezużyteczne.²⁸ Dlatego sprawozdania finansowe powinny być sporządzone w spo-

25. I. Olchowicz, A. Tłaczała: *Sprawozdawczość finansowa...*, op. cit., s. 39

26. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3:Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

27. M. Ambroziak: *Analiza sprawozdań finansowych*. Tom 1. Zrozumieć sprawozdanie polskie, MSSF, US GAAP. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 97; E. Radosiński: *Wprowadzenie do sprawozdawczości, analizy i informatyki finansowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 43

28. E. Radosiński: *Wprowadzenie do sprawozdawczości...*, op. cit., s. 38

sób przejrzysty i jasny, aby użytkownicy mogli poprawnie odczytać ich treść oraz analizować zawarte w nich informacje.²⁹

Na koniec należy wymienić warunki ograniczenia przydatności informacji oraz ich wiernej prezentacji, którymi są istotność oraz przewaga korzyści nad kosztami. Warunek istotności (ang. *materiality*) został szczegółowo opisany wyżej. Z kolei kryterium, jakim jest przewaga korzyści nad kosztami (ang. *benefits-costs*), oznacza, iż korzyści uzyskiwane dzięki informacjom finansowym powinny przewyższać koszty ich dostarczania. Jak wiadomo, prezentowanie informacji finansowych niesie z sobą koszty, ważne jest więc, aby były one uzasadnione przyszłymi korzyściami uzyskanymi poprzez wierne przedstawienie informacji sprawozdawczych.³⁰

Omówione powyżej dodatkowe cechy jakościowe powinny być maksymalizowane w możliwym zakresie. Należy jednak pamiętać, iż wartości te nie tworzą informacji użytecznej indywidualnie bądź jako grupa, jeżeli informacja sama w sobie jest nieprzydatna i bezużyteczna oraz nierzetelnie zaprezentowana. Trzeba również mieć na uwadze, iż zwiększenie jednej dodatkowej cechy może przyczynić się do zmniejszenia innej cechy jakościowej.³¹

Wartość poznawcza składników sprawozdania finansowego podmiotu gospodarczego

Sprawozdanie finansowe ma na celu przedstawienie skutków finansowych wszelkich transakcji oraz zdarzeń gospodarczych poprzez ugrupowanie ich w syntetyczne kategorie, zgodnie z ich cechami ekonomicznymi. Te szerokie kategorie można zdefiniować jako składniki sprawozdania finansowego.

Ogół składników sprawozdania finansowego można podzielić na dwie kategorie, stosując do tego celu kryterium ich przeznaczenia. Pierwsza obejmuje składniki bezpośrednio związane z ustalaniem sytuacji majątkowej i finansowej podmiotu gospodarczego, druga natomiast dotyczy tych elementów sprawozdania, które służą pomiarowi wyniku finansowego. Do pierwszej kategorii zalicza się: aktywa, zobowiązania i kapitał własny, zaś do drugiej – przychody i koszty.³² Definicje i kategorie elementów sprawozdań finansowych ujęto w tabeli nr 2.

Jak wynika z powyższej tabeli, o wartości poznawczej i informacyjnej sprawozdań finansowych decyduje szereg składników. Ich prezentacja wiąże się z dalszym podziałem na szczegółowe podkategorie, pomiędzy którymi ustala się związki i obserwuje występowanie zależności. W celu dostarczenia użytkownikom sprawozdań finansowych informacji niezbędnych w podejmowaniu decyzji gospodarczych istotna staje się koncentracja między innymi na sytuacji finansowej, wynikach działalności i zmianach sytuacji finansowej jednostki. Potencjał informacyjny wymienionych wielkości definiowanych w świetle założeń koncepcyjnych MSSF przedstawia tabela nr 3.

Z powyższej tabeli wynika, iż każdy z elementów wchodzący w skład sprawozdania finansowego dostarcza odmiennych informacji. Unie- możliwia to, by sprawozdanie służyło jednemu celowi czy też dostarczało wszystkich informacji niezbędnych do zaspokojenia potrzeb użytkowników. Należy zaznaczyć, iż użyteczność informacji w tym względzie wzrasta w związku z tym, iż poszczególne elementy sprawozdania finansowego są z sobą powiązane. Powyższe powiązanie wynika stąd, iż poszczególne części sprawozdania odzwierciedlają różne aspekty tych samych transakcji lub innych zdarzeń, co umożliwia użytkownikowi pełną ocenę np. wyników podmiotu gospodarczego ujmowanych w rachunku zysków i strat tylko wówczas, jeżeli korzysta się z niego łącznie z bilansem i rachunkiem przepływów środków pieniężnych.

Świadomość zróżnicowanej pojemności informacyjnej sprawozdania finansowego, często wzajemnie się uzupełniającej, sprawia, iż tworzący informację nie powinien zapominać o jej kompletności. Podobnie użytkownicy sprawozdań finansowych, podejmując racjonalne decyzje gospodarcze, powinni wymagać kompleksowych informacji na temat sytuacji finansowej i wyników jednostki. Niestety, praktyka gospodarcza wskazuje, iż w omawianym zakresie dochodzi do asymetrii informacji, wynikającej bądź to z niewiedzy o pojemności informacyjnej raportów finansowych, bądź chęci ukrycia czy nawet fałszowania danych. Takie postępowanie zagraża interesom potencjalnych odbiorców informacji finansowej, którzy, podejmując na jej podstawie racjonalne decyzje gospodarcze, powinni posiadać gwarancję jej wiarygodności i przydatności.

Zakończenie

Racjonalność decyzji gospodarczych uzależniona jest od jakości informacji finansowej, pochodzącej w głównej mierze ze sprawozdań finansowych sporządzanych przez podmioty gospodarcze i inne jednostki. Zdarza się, że dla uczestników obrotu gospodarczego prezentowane informacje finansowe pozostają niezrozumiałe i, co za tym idzie, nieużyteczne w procesie podejmowania decyzji gospodarczych. W zakresie tym oczekuje się, że uniwersalne sprawozdania finansowe stanowić będą wiarygodne i rzetelne źródło informacji. Stąd też w celu przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zróżnicowanych interesów odbiorców tych informacji niezmiernie ważne staje się przestrzeganie cech jakościowych, jakimi powinny charakteryzować się raporty finansowe, będące głównym źródłem informacji o dokonaniach i sytuacji podmiotów gospodarczych. Odpowiedzialność w tej kwestii leży w głównej mierze po stronie kierownictwa jednostek gospodarczych, które powinno zadbać o uczciwość, obiektywizm i konieczność przestrzegania ustalonych zasad etyki przez osoby uczestniczące w procesie raportowania. Zarówno przestrzeganie przedstawionych w referacie zasad sporządzania sprawozdań finansowych, jak i cech jakościowych dostarczanych informacji finansowych powinno stanowić gwarancję wysokiej jakości i szeroko rozumianej użyteczności informacji.

29. W. Gabrusiewicz, M. Remlein: *Sprawozdanie finansowe...*, op. cit., s. 36

30. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013); E. Radośniński: *Wprowadzenie do sprawozdawczości...*, op. cit., s. 44

31. *The Conceptual Framework for Financial Reporting. Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*; <http://eifrs.iasb.org/eifrs/bnstandards/en/framework.pdf> (dostęp na: 14.06.2013)

32. J. Turyna: *Standardy sprawozdawczości finansowej. MSSF - US GAAP - Polskie Ustawodawstwo*. Difin, Warszawa 2006, s. 40

Tabela 2. **Elementy i składniki sprawozdania finansowego.** Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) 2004, t. I, op.cit., s. 58-66

Wyszczególnienie	Charakterystyka składników
Bilans aktywa zobowiązania kapitał własny	Aktywa – zasoby kontrolowane przez jednostkę, powstałe w wyniku zdarzeń z przeszłości, z których, według przewidywań, jednostka osiągnie w przyszłości korzyści ekonomiczne Zobowiązania – obecny obowiązek jednostki powstały w wyniku zdarzeń z przeszłości, którego wypełnienie, według przewidywań, spowoduje wypływ z jednostki zasobów zawierających korzyści ekonomiczne Kapitał własny – określany jako udział pozostały w aktywach jednostki po odjęciu wszystkich jej zobowiązań
Rachunek zysków i strat przychody koszty	Przychody – uprawdopodobnione zwiększenie w okresie sprawozdawczym korzyści ekonomicznych o wiarygodnie określonej wartości w formie uzyskania lub ulepszenia aktywów albo zmniejszenia zobowiązań, powodujące wzrost kapitału własnego lub zmniejszenie jego niedoboru w inny sposób niż wniesienie środków przez udziałowców lub właścicieli Koszty – uprawdopodobnione zmniejszenie korzyści ekonomicznych o wiarygodnie określonej wartości w formie zmniejszenia aktywów lub zwiększenia zobowiązań i rezerw, powodując zmniejszenie kapitału własnego lub zwiększenie jego niedoboru w inny sposób niż wycofanie środków przez udziałowców lub właścicieli

Tabela 3. **Wartość poznawczo-informacyjna sprawozdania finansowego.** Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) 2004, t. I, op.cit., s 57-58; J. Turyna, Standardy rachunkowości. MSR – US GAAP – Polskie Ustawodawstwo, Difin, Warszawa 2006, s. 67

Sytuacja finansowa – Bilans	Sytuacja finansowa uzależniona jest od: • kontrolowanych przez jednostkę zasobów ekonomicznych i dotychczasowej umiejętności ich modyfikowania • struktury finansowej w jednostce • płynności i wypłacalności
Wyniki działalności – Rachunek zysków i strat	Wyniki działalności jednostki, a w szczególności jej rentowność, służą: • ocenie potencjalnych zmian zasobów ekonomicznych, które jednostka będzie mogła kontrolować w przyszłości • prognozowaniu zdolności jednostki do wypracowywania środków pieniężnych przy wykorzystaniu dotychczasowych zasobów • formułowaniu ocen dotyczących efektywności, z jaką jednostka mogłaby wykorzystać ewentualne dodatkowe zasoby
Zmiany sytuacji finansowej – Rachunek przepływów środków pieniężnych	Informacje o zmianie sytuacji finansowej jednostki służą: • ocenie działalności inwestycyjnej, finansowej i operacyjnej w danym okresie sprawozdawczym • ocenie zdolności jednostki do wypracowywania środków pieniężnych i ich ekwiwalentów oraz potrzeb jednostki w zakresie wykorzystania tych środków • formułowaniu ocen dotyczących efektywności, z jaką jednostka mogłaby wykorzystać ewentualne dodatkowe zasoby

Bibliografia:

1. Ambroziak M.: *Analiza sprawozdań finansowych. Tom 1. Zrozumieć sprawozdanie polskie*, MSSF, US GAAP, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010
2. Bonham M., Curtis M., Davies M. i inni: *Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej w interpretacjach i przykładach, tom 1- założenia ogólne, zastosowanie po raz pierwszy*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006
3. Gabrusiewicz W., Remlein M.: *Sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa jednostkowe i skonsolidowane*, Wyd. II zm, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011
4. *Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej (MSSF) obejmujące Międzynarodowe Standardy Rachunkowości (MSR) oraz Interpretacje według stanu na dzień 31 marca 2004 r., t. I*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 2004
5. Mućko P.: *Koncepcja zmian w sprawozdawczości finansowej spółek publicznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008
6. Nikolai L., Bazley J., Jones J.: *Intermediate Accounting*, Wyd. XI, South- Western Cengage Learning 2009
7. Olchowicz I., A. Tłaczała: *Sprawozdawczość finansowa według krajowych i międzynarodowych standardów*, Wyd. II, Difin, Warszawa 2009
8. Radosiński E.: *Wprowadzenie do sprawozdawczości, analizy i informatyki finansowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010
9. *Sprawozdanie finansowe według polskich i międzynarodowych standardów rachunkowości*, pod red. G. K. Świderska, W. Więclawa, MAC Consulting „Difin”, Warszawa 2009
10. Turyna J.: *Standardy sprawozdawczości finansowej. MSSF – US GAAP – Polskie Ustawodawstwo*, Difin, Warszawa 2006

Źródła internetowe:

11. American Institute of Certificated Public Accountants: *Improving Business Reporting – A new Customer*
12. International Accounting Standards 1 – *Presentation of Financial Statement*
13. The Conceptual Framework for Financial Reporting. *Chapter 1: The objective of general purpose financia.*
14. The Conceptual Framework for Financial Reporting. *Chapter 3: Qualitative Characteristics of Useful Financial Information*
15. The Conceptual Framework for Financial Reporting. *Chapter 4: The 1989 framework: the remaining text*
16. Naprzeciw Standardom. RMSR i FASB kończą pierwszy etap opracowywania założeń koncepcyjnych. Biuletyn MSSF, Wydanie 09/2010, IABS – *Conceptual Framework. Project set-up*

Michał MłodyUniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
kierunek: ekonomia

Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne – nowa forma kolonializmu?

Słowa kluczowe

Chiny, BIZ, gospodarka światowa, korporacja

Streszczenie

Ekspansja chińskich przedsiębiorstw w przeciągu ostatniej dekady stała się jednym z najistotniejszych kroków na drodze ku integracji Państwa Środka ze światowym systemem gospodarczym i politycznym, dzięki czemu chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne stanowią obecnie nieodłączny element globalnych przepływów kapitałowych. Chiny, rozluźniając swoją politykę zagraniczną i wykorzystując ogromne, szacowane obecnie na ponad 3 biliony USD rezerwy walutowe, wzmacniają jednocześnie z każdym rokiem swoją pozycję na arenie międzynarodowej.

Cechą szczególną chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest to, że zdecydowana większość podmiotów dokonujących ekspansji jest pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolą rządu. Wsparcie i kontrola inwestycji za pomocą wyspecjalizowanych instytucji obejmuje nie tylko korporacje państwowe, ale również coraz

bardziej aktywne firmy prywatne. Inwestycje mają na celu zapewnienie korzystnych warunków dla dalszego rozwoju gospodarczego Państwa Środka – stąd też ogromne wysiłki nakierowane na poszukiwanie niezbędnych surowców energetycznych oraz pozyskiwanie nowoczesnych technologii.

Mimo uproszczonego dostępu do finansowania inwestycji chińskie korporacje napotykają jednak wiele problemów w krajach goszczących je. W krajach wysoko rozwiniętych pojawiają się oskarżenia o bezprawne wykorzystywanie własności intelektualnej czy dumping, natomiast w gospodarkach rozwijających się widoczne są wątpliwości w związku z domniemanym łamaniem praw człowieka, degradacją środowiska, korupcją czy w końcu motywami neokolonialnymi ze strony ChRL. Chiński rząd stara się jednak konsekwentnie realizować nakreśloną w 1999 roku strategię Go Global.

Wstęp

Chińskie przedsiębiorstwa od końca lat dziewięćdziesiątych intensyfikują działania mające na celu pozyskanie na całym świecie zasobów naturalnych oraz *know-how*, niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarczego Państwa Środka. Rząd ChRL aktywnie stara się wspomagać ekspansję zagraniczną poprzez m.in. umowy bilateralne z państwami, wsparcie finansowe oraz instytucjonalne oraz gwarancje. Pomoc przedsiębiorstwom znajdującym się pod kontrolą państwa, którego ustroj nie jest w pełni demokratyczny, implikuje liczne oskarżenia obserwatorów na całym świecie o korupcję, degradację środowiska naturalnego czy łamanie praw człowieka. W rezultacie chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne są często postrzegane jako forma neokolonializmu, przede wszystkim w przypadku krajów słabo rozwiniętych.

Motywacje oraz źródła kapitału

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), zarówno te płynące do Państwa Środka, jak i chińskie, są jednym z najważniejszych wymiarów integracji Chin z gospodarką światową. Zgodnie z definicją Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), *zjawisko bezpośrednich inwestycji zagranicznych ma miejsce, gdy rezydent jednej gospodarki (inwestor bezpośredni) uzyskuje trwałą korzyść z jednostki znajdującej się w innym państwie niż kraj pochodzenia inwestora*. Należy przy tym zauważyć, że przedsiębiorstwem bezpośredniego inwestowania jest podmiot, w którym zagraniczny inwestor posiada co najmniej 10 procent udziału w kapitale spółki [OECD 2008].

Chiny są obecnie największym na świecie eksporterem towarów, drugim największym odbiorcą BIZ oraz drugą co do wielkości gospodarką. Nie jest zatem zaskoczeniem, że Chiny szybko stają się jednym z głównych źródeł bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Dane opublikowane przez UNCTAD (Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju) wskazują, że skumulowana wartość chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych do roku 2011 osiągnęła wartość 365 mld USD [Wykres 1]. Mimo iż jest to obecnie suma wielokrot-

nie niższa, aniżeli w przypadku Stanów Zjednoczonych, rząd chiński zapowiada, że do 2020 roku chińskie BIZ osiągną wartość ponad 2 biliony USD, wysuwając ChRL jednocześnie na drugą pozycję wśród największych światowych inwestorów [China Daily 2012].

Chińskie firmy dokonujące ekspansji zagranicznej, w odróżnieniu od zachodnich gospodarek, nie są zainteresowane głównie zdobywaniem nowych rynków zbytu oraz surowców naturalnych, lecz także strategicznymi aktywami i inwestycjami w *know-how*. Choć obecna sytuacja gospodarcza na świecie z pewnością ułatwiła rządowi chińskiemu stopniowe osiąganie tych celów w ramach strategii Go Global, to jednak szczególną rolę odegrały prowadzone przez Pekin polityka monetarna oraz polityka kursowa.

Przemysłana polityka kursowa, polegająca na sztucznym utrzymywaniu na zaniżonym poziomie kursu renminbi, pozwoliła na uzyskanie przedsiębiorstwom państwowym znacznych nadwyżek w handlu zagranicznym z większością krajów na świecie (w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi). Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat chińskie rezerwy walutowe mogły osiągnąć dzięki temu wartość ponad 3 bilionów USD [Forsal 2012]. W celu ich sprawniejszego wykorzystania chiński rząd stworzył tzw. *państwowe fundusze inwestycyjne*, należące obecnie do największych na świecie (Tabela 1).

Kierunki inwestycji

Chiński kapitał był dotychczas skoncentrowany przede wszystkim na inwestycjach w usługi biznesowe, górnictwo, handel hurtowy i detaliczny oraz przemysł przetwórczy. Analizując aktywność chińskich korporacji pod względem geograficznym, trudno jest wskazać jeden konkretny region świata czy kraj, który chińskie przedsiębiorstwa w szczególności postawiły sobie za cel. Ekspansja Chin w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Australii oraz części krajów azjatyckich związana była do tej pory głównie z chęcią eksploatacji bogactw naturalnych, natomiast inwestycje w krajach wysoko rozwiniętych nastawione są na pozyskiwanie rynków zbytu oraz aktywów strategicznych. Tabela 2 prezentuje wartość skumulowaną chińskich bez-

Wykres 1. Skumulowana wartość chińskich BIZ na tle innych czołowych inwestorów (mld USD, 2011)

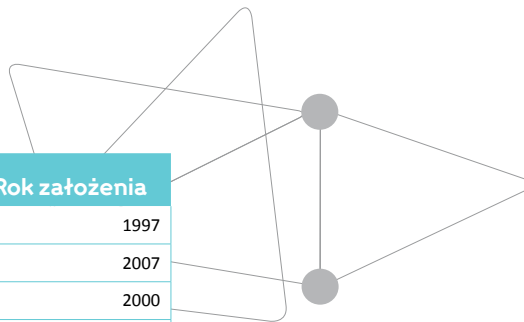
Źródło: [UNCTADstat 2013]



Tabela 1. **Chińskie państwowe fundusze inwestycyjne**

Źródło: [SWF Institute]

Pełna nazwa	Skrót	Aktywa (mld USD)	Rok założenia
SAFE Investment Company	SAFE	567,9	1997
China Investment Corporation	CIC	482,0	2007
National Social Security Fund	NSSF	160,6	2000
China-Africa Development Fund	CADF	5,0	2007



pośrednich inwestycji zagranicznych w przekroju regionów świata. Każdy z regionów świata, będący przedmiotem zainteresowania chińskich przedsiębiorstw, posiada odmienne, specyficzne cechy, które są źródłem barier dla chińskiego kapitału. Obawy związane są głównie z faktem, że zdecydowana większość chińskich firm dokonujących inwestycji jest pod kontrolą rządu, a co za tym idzie – obcego państwa.

Wspomniane obawy dotyczą między innymi Stanów Zjednoczonych, choć nieuzasadniony strach przed azjatyckim kapitałem miał już miejsce w związku z inwestycjami japońskich keiretsu w latach siedemdziesiątych¹. Obecnie oczy skierowane są na Chiny, ale atmosfera wokół chińskich inwestycji w USA wydaje się bardzo podobna do tej sprzed czterech dekad. Pomimo kilku istotnych różnic w stosunkach bilateralnych pomiędzy USA a Japonią oraz na linii USA – Chiny japońskie doświadczenie może dostarczyć ważnych wskazówek co do tego, jakich zmian w przyszłości mogą się spodziewać chińskie przedsiębiorstwa w politycznym, prawnym oraz kulturowym otoczeniu inwestycyjnym w USA.

Omawiając stosunek USA do chińskiego kapitału, należy podkreślić różnice w nastawieniu pomiędzy szczeblem federalnym a środowiskiem lokalnym, gdzie ostatecznie trafiają inwestycje. Na poziomie krajowym chińskie firmy (zwłaszcza przedsiębiorstwa państwowe) są zmuszone kierować się niezwykle ostrożnością w kontaktach z Kongresem i podległymi mu agencjami (zanim transakcja dojdzie do skutku, jej legalność musi być sprawdzona m.in. przez Komitet ds. Inwestycji Zagranicznych). Społeczności lokalne jednak, często dotknięte skutkami fali kryzysu z ostatnich lat, zdecydowanie chętniej akceptują chińskie BIZ, dające szansę na chociażby redukcję bezrobocia w regionie – tak, jak filie japońskich korporacji, które zatrudniają obecnie setki tysięcy amerykańskich pracowników.

Największym obok Stanów Zjednoczonych pojedynczym odbiorcą chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest Australia. Skala i tempo wzrostu chińskich BIZ w ostatnich latach doprowadziły w tym kraju do wielu populistycznych reakcji polityków. Dotyczyły one przede wszystkim wątpliwości, czy inwestycje dokonywane przez chińskie przedsiębiorstwa państwowe należy traktować na tych samych zasadach, co kapitał pochodzący ze spółek prywatnych.

Wysoka jakość i bliskość geograficzna australijskich zasobów sprawiła, że ponad 80 procent chińskiego kapitału skierowanego jest na przemysł wydobywczy. Efektem tego są obawy rządu australijskiego o bezpieczeństwo i suwerenność państwa w przyszłości. Mimo protestów i faktu, że Australia jest stosunkowo niewielką gospodarką, należy się spodziewać, że pozostanie w czołówce celów inwestycyjnych ChRL w najbliższych latach.

Zupełnie odmienna sytuacja obserwowana jest w przypadku gospodarki europejskiej – chiński rząd złożył szereg obietnic unijnym dyplomatom po wybuchu kryzysu finansowego przed paroma laty. Dotyczyły one przede wszystkim pomocy krajom z grupy PIGS (Portugal, Italy, Greece, Spain), które w szczególności zostały dotknięte skutkami kryzysu. W rzeczywistości jednak dane na temat fuzji i przejęć na terenie Unii Europejskiej wskazują, że ekspansja ChRL pogłębiła się głównie w tych krajach, które najmniej zostały dotknięte załamaniem na światowych rynkach.

Chińskie firmy przy okazji inwestycji w Europie liczą głównie na zdobycie szeroko pojętego *know-how*, nowoczesnych technologii i paneuropejskich kanałów dystrybucji. Z tego też powodu tak rzadko obserwowane są inwestycje typu *greenfield*. Choć prawdopodobnie zaangażowanie chińskich przedsiębiorstw w gospodarkę europejską ulegnie w najbliższych latach zintensyfikowaniu, nie dorówna z pewnością dotychczasowym inwestycjom Stanów Zjednoczonych czy Japonii na Starym Kontynencie, które mają dużo dłuższą historię.

Regionem świata, w którym chińskie BIZ są obiektem szczególnych kontrowersji, jest Afryka. Obserwatorzy wskazują na różnorodność skutki ekspansji Państwa Środka – z jednej strony w następstwie podpisanych licznych porozumień i umów międzyrządowych Chiny zobowiązały się wybudować sieci dróg i kolei, szpitale oraz szkoły, a także udzielić kredytów na inne cele, z drugiej jednak pojawiają się poważne zarzuty. Chińskie przedsiębiorstwa oskarżane są między innymi o łamanie praw człowieka, degradację środowiska naturalnego i wreszcie faworyzowanie pracowników sprowadzonych z Państwa Środka. Pomijając jednak wspomniane oskarżenia, chiński kapitał z pewnością pozwolił na znaczny wzrost gospodarczy części krajów afrykańskich².

1. Keiretsu – grupa spółek powiązanych z sobą wzajemnie za pomocą ścisłych biznesowych i kapitałowych zależności. Keiretsu były skoncentrowane wokół jednego dużego banku, który udzielał kredytów poszczególnym członkom w celach rozwojowych, a w tym BIZ.
2. Najtrafniej skutki chińskiego zaangażowania w Afryce oddaje cytata ambasadora Sierra Leone w Pekinie: „Chińczycy robią więcej niż kraje G8, aby uczynić biedę w Afryce historią. Jeśli ktoś z państw G8 chce wybudować stadion, wciąż organizuje się liczne spotkania w tej sprawie. Chińczycy po prostu przyjeżdżają i robią to. Nie organizują spotkań, nie debatują nad wpływem inwestycji na środowisko, nie dyskutują o prawach człowieka czy o dobrym lub złym rządzie. Nie mówię, że to dobrze, ale właśnie dlatego chińskie inwestycje osiągają sukcesy”.

Tabela 2. **Kierunki chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych**

Źródło: [The Heritage Foundation 2013]

Region świata	Całkowita wartość DIZ (mld USD) do roku 2012	Główni beneficjenci
Ameryka Północna	102,4	USA (54,2 mld USD), (Kanada 36,7 mld USD)
Ameryka Południowa	73,2	Brazylia (27,5 mld USD), Wenezuela (13,9 mld USD)
Europa	69,3	Wielka Brytania (14,7 mld USD), Francja (8,3 mld USD), Szwajcaria (8,2 mld USD)
Afryka Subsaharyjska	97,8	Nigeria (15,6 mld USD), RPA (8,7 mld USD)
Afryka Północna, kraje arabskie	58,2	Arabia Saudyjska (12,9 mld USD), Algieria (10,5 mld USD)
Azja Zachodnia	72,5	Iran (16,8 mld USD), Kazachstan (14 mld USD), Rosja (13,3mld USD)
Azja Wschodnia	80,2	Indonezja (25mld USD), Wietnam (8,9 mld USD)
Australia i Oceania	53,5	Australia (53,5 mld USD)

Również na skutki ekspansji ChRL w regionie Ameryki Łacińskiej spadła fala krytyki, choć chińskie inwestycje są obecne w tym regionie od początku lat dziewięćdziesiątych. Przedmiotem zainteresowania Chin są przede wszystkim bogactwa naturalne, w zmian za które rząd Państwa Środka udzielił licznych pożyczek oraz podpisał umowy o tzw. strategicznym partnerstwie z niektórymi krajami Ameryki Łacińskiej. Obawy związane są głównie z korupcją oraz brakiem przejrzystości i odpowiedzialności za środowisko naturalne, które chińscy inwestorzy degradują [Davis 2013]. Według niektórych obserwatorów, długotrwała obecność chińskich przedsiębiorstw w Ameryce Łacińskiej przyczynia się także do stopniowego osłabienia w tym regionie pozycji USA, które odpowiadały dotychczas za utrzymanie demokracji na południe od Rio Grande.

Podobne nastroje panują także w innych regionach świata, na przykład w Azji, która jest niejako naturalnym partnerem politycznym oraz gospodarczym Państwa Środka. Dotychczasowa hegemonia amerykańska w tym regionie wydaje się także tracić na siłę w ostatnich latach ze względu na zwiększoną aktywność polityczną oraz ekonomiczną Chin. Zarówno USA, jak i Chiny pracowały przez dekady nad zdobyciem silnej pozycji w Azji, a zatem ze względu na wzajemne silne zależności ekonomiczne tych mocarstw najbardziej prawdopodobny jest scenariusz dalszego budowania pozytywnych relacji na linii Stany Zjednoczone – ChRL, które w obliczu postępującej globalizacji mogą stać się gwarantem dalszego rozwoju gospodarki azjatyckiej.

Bariery ekspansji

Chińskie firmy decydujące się na ekspansję poza granicami Państwa Środka napotykają na swojej ścieżce inwestycyjnej liczne problemy oraz wyzwania. Pierwszym jest fakt, że przepisy prawne w niektórych krajach są niezwykle skomplikowane, co przysparza chińskim przedsiębiorcom trudności. Drugim wyzwaniem jest to, że niektóre kraje celowo wprowadzają pewne ograniczenia (zwykle prawne) względem chińskiego kapitału z uwagi na obawy ideologiczne lub polityczne. Kolejnym poważnym problemem jest brak odpowiedniego doświadczenia w międzynarodowym zarządzaniu przedsiębiorstwem – hedging czy kontrakty futures to pojęcia do niedawna zupełnie nieznałe chińskim przedsiębiorstwom, a brak kompetencji z tym zakresie może łatwo doprowadzić do znacznych strat firmy.

Mimo iż chińskie firmy w dużej mierze czerpały w obcego kapitału w latach dziewięćdziesiątych, w wielu krajach i branżach inwestorzy chińscy nie mogą bezpośrednio naśladować zaobserwowanych wcześniej w ChRL wzorców. Brak doświadczenia widoczny jest również w procesie przygotowania projektów inwestycyjnych, opracowywania struktury inwestycji i negocjacji z potencjalnymi kontrahentami. Chińscy przedsiębiorcy charakteryzują się także niewystarczającym zrozumieniem odmiennych kultur i społeczeństw, co nierzadko powoduje spory na tym tle.

Chiny powinny w przyszłości mądrze oraz skrupulatnie zarządzać budowanym od lat na arenie międzynarodowej wizerunkiem. Zaufanie oraz aproba krajów Ameryki Łacińskiej czy Afryki w zamian za wybudowane szkoły, szpitale czy infrastrukturę drogową są istotne, ale z pewnością nie będą kluczowe dla przyszłego rozwoju Państwa Środka. Dużo ważniejsze w długiej perspektywie może okazać się poparcie dla Chin na wysokim szczeblu instytucji międzynarodowych oraz cenionych intelektualistów, którzy kształtują dyskurs publiczny wśród społeczności międzynarodowej.

Podsumowanie

Ekspansja chińskich przedsiębiorstw w ostatnich latach jest naturalnym skutkiem trwającego od ponad trzech dekad dynamicznego wzrostu gospodarczego Państwa Środka, który wymagał zapewnienia bezpieczeństwa surowcowo-energetycznego. Chińskie firmy, będące nowicjuszami na globalnym rynku, z mniejszymi lub większymi sukcesami lokowały swój kapitał na rynkach dotychczas uważanych za mało obiecujące. Osiągnięcia obserwowane również były w gospodarkach wysoko rozwiniętych. To wszystko nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie ogromne rezerwy walutowe Państwa Środka oraz liczne umowy bilateralne i multilateralne zawierane przez chiński rząd.

Przywódcy wielu państw wciąż nie w pełni oswoili się jednak z faktem, że Chiny stają się mocarstwem na skalę globalną. Obawa przed nieznany dotychczas kapitałem powoduje, że chińskie inwestycje nierzadko kończą się niepowodzeniami. Z tego też względu tak istotne powinno być dla rządu chińskiego, aby utrzymać bezpieczeństwo swoich inwestycji, unikając wszelkich konfliktów natury

politycznej, ekonomicznej oraz społecznej. Polityka nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów wydaje się opłacalna.

Jest prawdą, że chińskie korporacje uzależniły od siebie w pewnym stopniu niektóre z krajów, szczególnie z grupy gospodarek rozwijających się. Ekspansja ta wynikała jednak przede wszystkim z kreowanej po roku 2000 polityki wewnętrznej i ciągle rosnących potrzeb dynamicznie rozwijającej się gospodarki Państwa Środka,

aniżeli z koncepcji z pogranicza neokolonializmu, opartej na budowaniu silnych zależności ekonomiczno-politycznych. Chociaż chińscy przedsiębiorcy posiadają duży wkład w utrzymywanie wzrostu i stabilności światowej gospodarki w ostatnich latach, powinni jednak unikać aroganckiej postawy wobec swoich partnerów, pamiętając o dalszym mocnym powiązaniu kapitałowym ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską oraz innymi gospodarkami wysoko rozwiniętymi.

Bibliografia

1. China Daily, 2012, http://www.chinadaily.com.cn/cndy/201206/09/content_15490088.htm [dostęp: 5.07.2013]
2. Cindy Fan, C., 2006, China's Eleventh Five-Year Plan (2006–2010): From "Getting Rich First" to "Common Prosperity", <http://www.sscnet.ucla.edu/geog/downloads/597/300.pdf> [dostęp: 4.07.2013]
3. Davis, T., 2013, Stop China From Destroying Ecuador's Rainforests [dostęp: 3.07.2013]
4. Forsal, 2012, Rezerwy walutowe Chin pod koniec 2012 r. sięgnęły 3,3 bln dolarów, http://forsal.pl/artykuly/686657,rezerwy_walutowe_chin_pod_koniec_2012_r_siegnely_3_bln_dolarow.html [dostęp: 7.07.2013]
5. SWF Institute, 2013, <http://www.swfinstitute.org/fund-rankings/> [dostęp: 5.07.2013]
6. The Heritage Foundation, 2013, <http://www.heritage.org/research/projects/china-global-investment-tracker-interactive-map> [dostęp: 6.07.2013]
7. The Ministry of Commerce of PRC, 2011, 2010 Statistical Bulletin of China's Outward Foreign Direct Investment



Piotr Pugacz
Uniwersytet Warszawski
kierunek: finanse i rachunkowość

Innowacyjność drogą rozwoju i osiągnięcia przewagi konkurencyjnej na przykładzie Miejskiej Karty Debetowej banku Citi Handlowy

Słowa kluczowe

innowacja, karta płatnicza, karta miejska, bank, wizerunek, nowy produkt, pomysł

Streszczenie

Powszechnie często uważa się, że gwarantem sukcesu produktu na rynku jest wyłącznie jego atrakcyjna cena. Myślenie to udziela się niejednokrotnie również decydom kierującym strategią marketingową firm i sprowadza ich na rynkowe manowce. To krótkowzroczne działanie jest zauważalne w każdej branży, także w instytucjach finansowych, na których skupiłem się w swojej pracy. Starłem się udowodnić, że kryteria cenowe czy intensywność kampanii promocyjnej mają jedynie dopełniające znaczenie w przemyślanej strategii firmy. Jednocześnie dowiodłem istotnej wagi przedsięwzięć innowacyjnych w działalności jednostki oraz procesie opracowywania nowych produktów. Moim celem było również zwrócenie uwagi na konieczność dostrzeżenia potrzeb społecznych i dostosowanie koncepcji produktu w taki sposób, aby jak najpełniej je zaspokajał. Nie należy zapominać o ryzyku, jakie wiąże się z implementacją

strategii innowacyjnych w działalność firmy. W konkluzji, opierając się o przytoczone argumenty, stwierdziłem, że mimo to warto podjąć owe ryzyko, gdyż innowacje są jednym z kluczowych czynników zapewniających osiągnięcie, a przy konsekwentnym postępowaniu także utrzymanie przewagi konkurencyjnej na rynku. Za przykład rozważań posłużyła mi Miejska Karta Debetowa wydana przez bank Citi Handlowy, łącząca funkcjonalności karty płatniczej i miejskiej. Rozwiązanie to, innowacyjne w skali światowej, spotkało się z dużym zainteresowaniem oraz umocniło w oczach konsumentów wizerunek banku, tworzony od lat przez jego kierownictwo. Moje spostrzeżenia doprowadzają do wniosku, iż trafny projekt produktu i jego pionierska komercjalizacja są skutecznym, acz trudnym w zastosowaniu narzędziem do podjęcia udanej walki konkurencyjnej.

Niekiedy uważa się, iż gwarantem odniesienia sukcesu rynkowego jest prowadzenie sprawdzonej polityki działalności operacyjnej, a także konkurencyjne ceny oferowanych produktów, które bezpośrednio oddziałują na popyt ze strony konsumentów. Te przekonania, choć ponoć słuszne, są krótkowzroczne, gdyż w dobie szybkich przemian zachodzących na rynku każda strategia musi być systematycznie weryfikowana i dostosowywana do zmiennych warunków otoczenia. Mało prawdopodobne jest, aby raz przyjęty sposób działania sprawdził się przez lata. Z tego względu skuteczna strategia marketingowa powinna opierać się na wprowadzanych systematycznie nowatorskich koncepcjach. Waga innowacji bywa często niedoceniana, jednak to za ich sprawą możliwe jest osiągnięcie satysfakcjonującej pozycji na tle konkurentów. Należy pamiętać o tym, że innowacyjne powinny być nie tylko pojedyncze produkty, ideologii tej powinno się podporządkować całość działań przedsiębiorstwa na wszystkich szczeblach, czego dowodzi zarówno literatura, jak i przykłady rynkowe.

W ogólnie przyjętym rozumieniu innowacje są kojarzone z czymś nowym, kreatywnym, dotąd niespotykanym. Z racji tego, że jest to pojęcie o szerokim zakresie znaczeniowym, powstało wiele naukowych definicji innowacji, skupiających się na różnych aspektach tego tematu. Zważywszy na to, OECD i Eurostat wspólnie podjęły się wypracowania jednolitej terminologii pojęć związanych z innowacyjnością, a wytyczne te zawarły w „Podręczniku Oslo – Zasady gromadzenia i interpretacji danych dotyczących innowacji”. Zasady tam zebrane stosowane są zarówno w badaniach nad innowacjami, jak i przy działaniach legislacyjnych Unii Europejskiej¹.

Według „Podręcznika Oslo”, innowacją jest „wdrożenie nowego lub znacząco udoskonalonego produktu (wyrobu lub usługi) lub procesu, nowej metody marketingowej lub nowej metody organizacyjnej w praktyce gospodarczej, organizacji miejsca pracy lub stosunkach z otoczeniem.”² Według tej typologii, innowacje obejmują aspekty produktowe, procesowe, marketingowe oraz organizacyjne, jednak na potrzeby omawianego tematu pojęcie innowacji będzie zawężone głównie do problematyki powstawania i wprowadzania na rynek nowego produktu oraz związanych z tym działań marketingowych³.

Jednakże termin „nowy produkt” także nie jest do końca jednoznaczny, bowiem jego sens zależy od obranego punktu widzenia. Dla producenta nowym produktem jest taki, który wcześniej nie był przez niego wprowadzony do sprzedaży. Klient natomiast za nowy produkt uważa ten, którego nigdy wcześniej nie mógł zakupić. W ogólnym podejściu za innowacje produktowe przyjmuje się produkty o niespotykanych wcześniej właściwościach, zaspokajające inne potrzeby niż dotychczasowe produkty bądź substytuty istniejących już produktów⁴. Z tego wynika, że innowacja nie jest z góry narzuconym określeniem danego produktu, a zależy od okoliczności, szczególnie od obserwato-

ra – to, co dla jednego będzie innowacją, dla drugiego wcale nią być nie musi. Za innowacje nie przyjmuje się również niewielkich usprawnień istniejących produktów, polegających na ich nieznacznej modyfikacji, choć działania takie będą uznane za przejaw postępu, który stanowi oddzielną definicję.

Do rozpoczęcia prac nad nowym produktem niezbędne są trafne idee. Pochodzą one zazwyczaj z prawidłowego rozpoznania potrzeb społeczeństwa – potencjalnych klientów firmy. Dlatego też głównymi źródłami pomysłów są z reguły rozbieżności pomiędzy stanem rzeczywistym a oczekiwaniami społeczeństwa, postępujące z czasem i rozwojem technicznym zmiany światopoglądowe, niespodziewane zdarzenia, nowe wymagania związane z innymi unowocześnieniami czy też poszerzenie wiedzy w różnych dziedzinach⁵. Odnalezienie nowych inspirujących idei sprowadza się do opracowania zestawu cech oferty, które będą możliwie silnie oddziaływać na przyszłych nabywców i trafią w ich potrzeby. Im bardziej atrakcyjna będzie kombinacja tych atrybutów, tym większe prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu w konfrontacji z konkurencją⁶.

W procesie opracowywania nowego produktu źródła pomysłów dzieli się zasadniczo na dwie grupy: źródła wewnętrzne i zewnętrzne. Do wewnętrznych sposobów pozyskiwania innowacyjnych idei należy przede wszystkim działalność badawczo-rozwojowa, określana w skrócie B+R, która pozornie jest metodą najbardziej obiecującą. W praktyce jednak okazuje się, że efektywność takich prac zwykle nie jest adekwatna do kosztów na nie ponoszonych, z uwagi na to na ten rodzaj poszukiwań pomysłów mogą sobie pozwolić jedynie większe przedsiębiorstwa, zdolne do utrzymania własnego działu B+R. Ponadto za innowacjami powstającymi wewnątrz firmy często wcale nie stoją długotrwałe badania, a przypadek, przełomowe odkrycia, pracownicy niezwiązani bezpośrednio z procesem produkcyjnym, zarządzaniem i marketingiem firmy lub okoliczności, które wymuszają nagłe zmiany w procesie działania przedsiębiorstwa⁷.

Pośród źródeł zewnętrznych z punktu widzenia przedsiębiorcy atrakcyjni są konsumenci, którzy na podstawie własnych doświadczeń z danym produktem sugerują możliwe usprawnienia⁸. Chętnie dzielą się oni swoimi uwagami, wystarczy tylko zapewnić odpowiedni kanał komunikacji tych danych do przedsiębiorstwa. Konsumenci wysuwają jednak sugestie ograniczone do modyfikacji istniejących produktów, więc są one mało przydatne do opracowania innowacji rzeczywistych (absolutnych). Z tego względu nie należy umniejszać wagi samodzielnych badań rynkowych i innych prowadzonych przez firmę, które w części przypadków mogą okazać się bardziej odkrywcze.

Inspirującym źródłem zewnętrznym może okazać się konkurencja, ale raczej pod kątem naśladownictwa niż opracowania własnych inno-

1. K. Klineciewicz, *Dyфуzja innowacji. Jak odnieść sukces w komercjalizacji nowych produktów i usług*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 9
2. http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/43/46/43464/20081117_OSLO.pdf z dn. 23.02.2013 r
3. Szerzej na ten temat m.in. w K. Klineciewicz, *Dyфуzja innowacji. Jak odnieść sukces w komercjalizacji nowych produktów i usług*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 10-15
4. K. Kotra, A. Pysz-Radzińska, *Marketing w teorii i praktyce*, Wyd. 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2004, s. 69
5. T. Sztucki, *Encyklopedia marketingu. Definicje, zasady, metody*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1998, s. 103
6. K. Podstawka, *Marketing menedżerski – Standardy, procedury, strategie*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 115.
7. K. Klineciewicz, op. cit., s. 17
8. Podstawy marketingu, pod redakcją J. Altkorna, Wyd. 4., Instytut marketingu, Kraków 2004, s. 147-148

wacji. Strategia imitacji w przypadku niektórych firm jest główną osią działalności. Jej zaletą jest uniknięcie kosztów związanych z przedsięwzięciami badawczo-rozwojowymi, tworzeniem koncepcji, prototypu oraz komercjalizacją oryginalnego produktu. Dość przewidywalne są też wtedy reakcje rynku na oferowany produkt. Imitowanie rozwiązań konkurencji nie zawsze jest możliwe, m.in. ze względu na prawa patentowe. Jednakże ten sposób działalności w żadnej mierze nie może być nazwany innowacyjnym⁹. Mimo to nawet nie podejmując się naśladowstwa, przedsiębiorstwo może wzorować się zarówno na odnoszących sukcesy produktach konkurencji, jak i tych, które z różnych powodów nie cieszyły się powodzeniem. Na tej podstawie, z doświadczenia innych firm, można poznać upodobania klientów.

Oczywistym jest, iż konsumentów najbardziej przyciągają rozwiązania oryginalne i nowatorskie, co jest właściwością każdego rodzaju produktów, w tym także bankowych. Kopiowanie pomysłów już użytych lub eksploatowanie w nieskończoność starych metod jest dla klientów nieatrakcyjne, jeśli wręcz całkowicie nie odstrasza do oferty. Niezbędne jest zastosowanie innowacyjności, przy czym działania te powinny być ciągłe, nie zaś jednorazowe czy sporadyczne i nieregularne.

W innowacyjnych przedsięwzięciach współczesnych banków istotną rolę spełnia marka. Banki zabiegają o wykreowanie jej rozpoznawalności, gdyż spełnia ona wiele funkcji zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i konsumentów. Dzięki niej firma ma możliwość różnicowania produktu, a tym samym pewnej kontroli sytuacji rynkowej. Za pomocą marki bank buduje lojalność klientów, zmniejsza postrzegane przez nich ryzyko związane z decyzją o zakupie i zwiększa wolumen sprzedaży swoich produktów. Prowadzi go to ostatecznie do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej, a zarazem możliwości dyktowania wyższych cen za jakość i rangę swoich usług. Rozpoznawalna i wiarygodna marka jest też dużym ułatwieniem w promocji oferty¹⁰. Z punktu widzenia klientów wartościowa marka jest synonimem wysokiej jakości produktu, co ułatwia wybór spośród wielu ofert o podobnych parametrach. Dodatkową korzyścią jest satysfakcja z dokonanego zakupu, prestiż wynikający z utożsamiania się z marką¹¹. Aby zwiększyć profity płynące z odpowiedniego zarządzania marką, instytucje finansowe dość często tworzą odrębne marki dla poszczególnych produktów, tzw. marki indywidualne. Stosowane są one do produktów wyraźnie odróżniających się na tle pozostałej oferty banku, które mają potencjał do generowania wysokich zysków i nieopłacalne jest stawianie ich w jednym szeregu z innymi, mniej dochodowymi elementami. Duże profity z takiego produktu są warunkiem koniecznym ze względu na dodatkowe nakłady finansowe przeznaczane na promocję i pozycjonowanie nowej marki. Jej wizerunek jest jednak wtedy niezależny od wizerunku całego banku i pozwala na większą elastyczność w kształtowaniu cen oferowanych usług¹².

Przeprowadzane kampanie reklamowe mają na celu głównie stworzenie pozytywnego wizerunku firmy, kojarzonego z bezpieczeństwem, profesjonalizmem i wysoką jakością. W przypadku przedsiębiorstw bankowych reklama ma przede wszystkim rolę informacyjną, toteż nawet intensywna działalność promocyjna nie musi spowodować wzrostu sprzedaży, gdyż usługi bankowe nie należą do dóbr nabywanych pod wpływem impulsu. Dlatego też kampanie reklamowe banków powinny odwoływać się głównie do takich wartości jak wysoka jakość i pozytywny wizerunek¹³.

Nie inaczej wygląda to w przypadku banku Citi Handlowy SA. Powstał on w 2001 r. w wyniku fuzji istniejącego od 1870 r. Banku Handlowego w Warszawie SA z Citibank (Poland) SA i włączenia do Citigroup, której korzenie sięgają 1812 r., kiedy założono City Bank of New York. Innowacyjne podejście widoczne w historii zarówno Banku Handlowego w Warszawie SA, jak i Citigroup zaowocowało podobną strategią w nowo powstałym banku Citi Handlowy SA. Od tamtego czasu, pomimo pojawiających się niejednokrotnie w ostatnich latach zarzutów odnośnie bezpieczeństwa transakcji bezgotówkowych i dostępu do rachunku przez internet, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych banków na polskim rynku. Nierzadko ubiega on konkurencję we wprowadzaniu innowacyjnych usług, do których zaliczyć można np. pierwszą w Polsce całodobową telefoniczną obsługę klienta oraz pierwszą internetową platformę służącą do wymiany walut¹⁴.

Marka banku Citi Handlowy jest kreowana na idącą z duchem czasu korporację finansową, wiodącą zarówno w jakości oferowanych produktów, jak i ich nowoczesności. Firma konsekwentnie realizuje ten cel poprzez stale rozbudowywany asortyment wraz z unowocześnianiem jego elementów i realizuje tym samym informacyjną rolę działań innowacyjnych. Oferta Citi Handlowego jest skierowana do dość szerokiej grupy klientów, jednak fakt, że nie każdy może pozwolić sobie na korzystanie z jego usług, nadaje mu prestiżowego charakteru, co – rzecz jasna – jest zabiegiem celowym oraz świadczy o przemyślanym dokonaniu segmentacji rynku i wyborze docelowych grup konsumentów. W swojej strategii marketingowej bank podkreśla znaczenie tradycji Banku Handlowego w Warszawie SA i Citigroup oraz doświadczenie związane z ich wieloletnią działalnością. Jednocześnie w przekazie banku kładziony jest nacisk na wygodny dostęp do oferty za pomocą różnorodnych kanałów komunikacji i łatwość w sposobie zarządzania nabytymi produktami, co zapewnia dopracowany system dystrybucji i aplikacja systemu Customer Relationship Management. W swym komunikacie skierowanym do rynku bank uwydatnia także stosowanie postępowych w skali światowej technologii, co uwiarygodnia przykładami innowacyjnych produktów w swojej ofercie, takich jak partnerskie karty kredytowe opracowane z innymi firmami, umożliwienie płatności telefonem komórkowym jako pierwszy bank w Polsce czy stworzenie Miejskiej Karty Debetowej¹⁵.

9. K. Podstawka, op. cit., s. 123

10. M. Lipowski, *Marketing bankowy. Zarządzanie popytem i podażą usług*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 24

11. W. Grzegorzczak, *Marketing bankowy*, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 2004, s. 82

12. M. Lipowski, op. cit., s. 24-25

13. W. Grzegorzczak, op. cit., s. 93

14. http://www.banki.pl/citi_handlowy-historia.html z dn. 12.04.2013 r.,
https://www.online.citibank.pl/p/o_nas.do z dn. 12.04.2013 r.,
<http://www.citi.com/poland/homepage/polish/140lat/historia.htm> z dn. 12.04.2013 r. oraz
http://ocenbank.pl/banki/produkty/citi_bank_handlowy/6 z dn. 12.04.2013 r.

15. http://www.banki.pl/citi_handlowy-historia.html z dn. 12.04.2013 r.

Należałoby jednak zacząć od tego, skąd wzięła się idea połączenia karty płatniczej i miejskiej. W epoce, kiedy większość dokumentów i narzędzi ma formę plastikowych kart o wystandaryzowanych rozmiarach, dominują one w portfelach, m.in. jako dokumenty tożsamości, legitymacje studenckie, karty płatnicze, świadectwa ubezpieczenia, karty telefoniczne oraz karnety wstępu do wielu punktów użyteczności publicznej. Przeważnie w użyciu przez jedną osobę jest nawet kilkanaście kart, co wielu poczytuje jako niedogodność i zmniejszenie użyteczności tych instrumentów. Wskutek tego konsumenci posługujący się wieloma kartami chcieliby zredukowania ich liczby bądź zastąpienia kart innym rozwiązaniem. W związku z tym wytworzyła się nowa potrzeba społeczna, wynikająca z powstania współczesnych narzędzi i udogodnień, co świadczy o tym, że potrzeby powstają i ewoluują wraz z rozwojem techniki i cywilizacji, a najnowsze z nich jeszcze kilkanaście lat temu były w ogóle nieznane. Ten niepisany postulat został zauważony, wskutek czego pojawiają się obecnie różne koncepcje łączenia kilku funkcjonalności w jednej karcie. Przykładem może być chociażby Elektroniczna Legitymacja Studencka, wyposażona zarówno w tradycyjny, jak i wtopiony w plastik bezstykowy chip oraz kod kreskowy. Jej podstawowym przeznaczeniem jest funkcja legitymacji studenckiej, przy czym usprawnia ona pracę dziekanatu dzięki danym studenta zapisanym w chipie. Ponadto może być zarazem kartą wstępu do wydziałowych laboratoriów, kartą biblioteczną oraz okresowym biletem komunikacji miejskiej, co zapewnia interfejs bezstykowy. Rozwiązanie to zostało kilka lat temu chętnie przyjęte przez społeczność akademicką i w większości przypadków wykorzystuje się cały potencjał Elektronicznej Legitymacji Studenckiej. Podejmuje się próbną wdrożenie tego projektu dla szkół w postaci będącej w fazie testów Elektronicznej Legitymacji Uczniowskiej. Za kolejny przykład mogą posłużyć przedpłacone karty ubezpieczeniowe i medyczne oraz inne, łączące różne, często zupełnie odmienne zastosowania.

Pomysł na innowację, jaką jest Miejska Karta Debetowa, pochodzi nie tyle z sektora badawczo-rozwojowego banku, co z wnikiem w potrzeby konsumentów, co jest jednym z źródeł inspiracji w projektowaniu nowych produktów. Do zadań banku należało natomiast rozpoznanie i zbadanie tych potrzeb, a na tej podstawie opracowanie zaspokajającego je produktu. W ten sposób powstało rozwiązanie integrujące kartę miejską i płatniczą, wprowadzone na początku października 2010 r., najpierw jedynie w Warszawie, przy współpracy z tamtejszym Zarządem Transportu Miejskiego.

Miejska Karta Debetowa jest kartą płatniczą przypisaną do konta osobistego założonego w banku Citi Handlowy, która stanowi jednocześnie nośnik kontraktu elektronicznego długookresowego biletu komunikacji miejskiej oraz kartę opłat w parkomatach. Połączenie to stało się innowacyjne zarówno na skalę Polski, jak i Europy, gdyż podobne funkcjonowało wówczas jedynie w Singapurze¹⁶. Fakt współpracy banku z przedsiębiorstwem nienależącym do sektora finansowego jest przykładem kooperacji mającej na celu stworzenie in-

nowacyjnego produktu, pozyskanie nowych klientów, a tym samym wzmocnienie swojej pozycji na tle konkurencji. Jednym z głównych atutów Miejskiej Karty Debetowej jest zwrot na przypisany do niej rachunek bankowy kwoty stanowiącej 10 proc. wartości zakupionego biletu długookresowego. Aby skorzystać z tej usługi, należy jednak, poza posiadaniem owej karty, spełnić wymienione w regulaminie warunki, czyli zakupić jeden z imiennych biletów długookresowych Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie i zakodować go na Miejskiej Karcie Debetowej Citibank oraz w miesiącu zakodowania kontraktu na karcie dokonać zasilenia konta osobistego na kwotę co najmniej 2000 zł. Klienci spełniający te wymagania otrzymują wyżej wymieniony zwrot, lecz w danym miesiącu kalendarzowym tylko za jeden zakupiony bilet, niezależnie od liczby zakodowanych na karcie kontraktów. Oferta ta jest ważna przez 12 miesięcy począwszy od miesiąca wydania Miejskiej Karty Debetowej, a suma zwrotów przelanych w tym czasie przez Citi Handlowy na konto klienta nie może przekroczyć 100 zł¹⁷.

Miejska Karta Debetowa spełnia rolę spersonalizowanej karty miejskiej, gdyż zawiera zdjęcie jej użytkownika, które można wykonać na miejscu w oddziale banku, oraz imię i nazwisko posiadacza. Punkty obsługi klienta banku Citi Handlowy z wielokrotnie zwiększyły liczbę miejsc, w których można wyrobić kartę miejską, wcześniej było to możliwe jedynie w Punktach Obsługi Klienta Zarządu Transportu Miejskiego. Poza tym jest to typowa karta płatnicza, umożliwiająca płatności za zakupy w sklepie, bezprzewidywalne wypłaty gotówki ze wszystkich bankomatów w Polsce czy dokonywanie zakupów przez internet, dzięki czemu połączona z kontem osobistym Miejska Karta Debetowa jako nowy produkt w asortymencie banku jest zintegrowana z oferowanymi przez niego wcześniej usługami.

Poza podstawowymi funkcjonalnościami wynikającymi z głównych założeń i stanowiącymi tym samym tzw. produkt rzeczywisty, Miejską Kartę Debetową wyposażono również w inne znane współcześnie możliwości kart płatniczych, składające się na warstwę produktu poszerzonego. Jedną z nich jest Cash Back, umożliwiająca wypłatę gotówki bez prowizji przy zapłacie za zakupy w kasie wspierającej tę usługę sklepu. Maksymalna kwota do pobrania wynosi 200 zł, jednak jest to znaczna oszczędność czasu dla osób chcących wypłacić z rachunku niewielką sumę. Karta, należąca do grupy MasterCard, umożliwia także dokonywanie płatności zbliżeniowych w technologii PayPass, przy czym chip za to odpowiedzialny nie zakłóca układu, na którym przechowywane są dane o zakupionym kontrakcie biletowym. Jest to znaczne udogodnienie, ponieważ kasowniki i bramki metra są w stanie odczytać dane tylko jednej przyłożonej karty bezstykowej i dla posiadaczy kilku takich kart oznacza to konieczność separowania karty miejskiej od pozostałych¹⁸. Dodatkowo użytkownicy Miejskiej Karty Debetowej mogą opcjonalnie zamówić naklejkę zbliżeniową o zasadzie działania identycznej jak karta PayPass. Po umieszczeniu jej na dowolnym przedmiocie codziennego użytku można płacić nim w punktach obsługujących transakcje zbliżeniowe, bez konieczności

16. <http://www.ztm.waw.pl/informacje.php?i=257&c=98&l=1> z dn. 10.04.2013 r.

17. https://www.citibankonline.pl/retail/landing/miejska_karta_citibank_warszawa/files/regulamin_tanszy_bilet_miejska_karta_debetowa.pdf z dn. 10.04.2013 r.

18. https://www.online.citibank.pl/retail/landing/miejska_karta_citibank/karta_debetowa.html z dn. 10.04.2013 r., <http://www.totalmoney.pl/artykuly/4829,karty-kredytowe,miejskie-karty-płatnicze-w-citi-handlowy-pod-lupa,1,1> z dn. 10.04.2013 r., http://transakcje.pl/artykul,pierwsza_w_polsce_miejska_karta_płatnicza_od_citi_handlowy,722252591.html z dn. 10.04.2013 r. oraz <http://karty.ocenbank.pl/miejska-karta-debetowa-citi-handlowy> z dn. 10.04.2013 r.

podawania PIN dla kwot niższych od pięćdziesięciu złotych. Metoda ta jest tak samo bezpieczna jak przy użyciu karty, ponadto możliwe jest zamówienie naklejek przypisanych do jednego konta dla jego współposiadaczy¹⁹. Korzystanie z karty zapewnia także zniżki w ramach programów rabatowych wybranych punktów usługowych.

Wspomniana wcześniej technologia prepaid, wykorzystywana przez Miejską Kartę Debetową, jest kolejnym argumentem przemawiającym za innowacyjnością produktu Citi Handlowego oraz świadczy o dopracowaniu jego projektu pod kątem oczekiwań osób żyjących w dużych miastach. Poza zakodowaniem na karcie długookresowego biletu komunikacji miejskiej, klient ma również możliwość zapłaty tą samą kartą za parkowanie w Warszawskiej Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego. Należność ta jest jednak uiszczana nie z salda konta osobistego, z którego pobierana jest kwota np. przy zakupie biletu długookresowego, a z przedpłaconych środków zgromadzonych na karcie. Zasilenie jej kwotą wystarczającą do skorzystania z funkcji opłaty za parkowanie jest możliwe m.in. w biletomatach oraz w punktach wymienionych na stronie banku Citi Handlowy.

Z uwagi na szeroki wachlarz możliwości oferowanego przez Citibank produktu idea połączenia karty miejskiej i płatniczej szybko spopularyzowała się, a Miejska Karta Debetowa zyskała uznanie mieszkańców Warszawy. Pozytywne odebranie tej innowacji świadczy o tym, że był to projekt trafiony, zaspokajający potrzeby konsumentów. W ciągu pół roku od zainicjowania usługi bank Citi Handlowy wydał ponad 10 tysięcy owych kart, co oznacza sukces tego rozwiązania i zachęciło bank do wprowadzenia analogicznych ofert w innych polskich aglomeracjach²⁰. Obecnie z Miejskiej Karty Debetowej w kilku polskich miastach korzysta ponad 30 tysięcy użytkowników, co pokazuje, że choć przyrost liczby klientów zainteresowanych kartą nie jest już tak gwałtowny, jak na początku, rozwiązanie to zyskało i sukcesywnie zyskuje nowych zwolenników²¹. Śladem Citi Handlowego poszły inne banki, podążając przetartym już szlakiem i proponując oferty opierające się na pomysły Citi lub opracowując własne koncepcje.

Karta zaprojektowana i wprowadzona przez Citi Handlowy została doceniona nie tylko przez jej użytkowników, ale również przez branżę bankową. Z tego względu Miejska Karta Debetowa zyskała prestiżowy tytuł „Najbardziej innowacyjnej polskiej karty 2010 roku”, przyznany przez jury konkursu organizowanego w ramach konferencji Central European Electronic Card, która w 2010 r. miała miejsce w Warszawie. Według organizatorów konkursu, nagroda ta została przyznana za promocję nowoczesnych rozwiązań technologicznych oraz umiejętność przekuwania ich w realne produkty rynkowe celem zwiększania akceptacji innowacji wśród konsumentów²². Otrzymanie tytułu najbardziej innowacyjnej karty niespełna dwa miesiące po jej komercjalizacji dowodzi, że produkt ten cechuje się oczekiwanym przez rynek nowatorstwem. Poprzez to speł-

nia swoje zadanie zaspokojenia nowo powstałych potrzeb społecznych, związanych z większą wygodą używania spełniających różne funkcje plastikowych kart. Bank Citi Handlowy osiągnął ten cel, wprowadzając zupełnie nowy produkt, opierający się na połączeniu dwóch powszechnie znanych już wcześniej (karty płatniczej i miejskiej), czego nie opracowało wcześniej żadne konkurencyjne przedsiębiorstwo i to jest w tym przypadku osią innowacyjności. Jest to produkt innowacyjny zarówno dla konsumentów, jak i Citi Handlowego oraz branży bankowej, wobec czego Miejską Kartę Debetową należy zaliczyć do grupy innowacji autentycznych. Dla wielu klientów postrzegana jakość usługi związanej z kartą jest nawet wyższa, gdyż nie tylko spełnia ich oczekiwania, ale dzięki dodatkowym funkcjonalnościom wbudowanym w ofertę zawiera element pozytywnego zaskoczenia, co znacznie zwiększa satysfakcję z zakupu.

Miejska Karta Debetowa spopularyzowała się w Warszawie na tyle szybko, że Citi Handlowy postanowił sukcesywnie rozszerzać swoją ofertę na kolejne miasta. Z analogicznym produktem wkroczył m.in. do Łodzi, gdzie karta płatnicza jest połączona z kartą miejską o nazwie „Migawka”. Miejska Karta Debetowa pojawiła się również w Trójmieście, gdzie w ramach jednej karty była możliwość zakupu kontraktów kilku przewoźników, dzięki czemu mogła być ona tam użyteczna w całej konurbacji pomorskiej, co dowodzi przemyślanego działania w dostosowywaniu właściwości Miejskiej Karty Debetowej do poszczególnych miast²³. Mimo to po niezbyt długim czasie Citibank zdecydował się wycofać tę ofertę z Trójmiasta. Kolejnym miastem, gdzie Citi Handlowy zaproponował kartę, jest Wrocław, została ona tam zintegrowana z kartą miejską „Urbancard”. Uwagę zwraca fakt szybszego procesu wydawania Miejskiej Karty Debetowej, którą można otrzymać od ręki, podczas gdy w przypadku klasycznej karty miejskiej trwa to kilka dni. To również sprawia, że oferta banku Citi Handlowy jest atrakcyjna z punktu widzenia mieszkańca miasta. Ponadto wrocławska Miejska Karta Debetowa, z racji oparcia na zasadzie działania „Urbancard”, może być wykorzystana jako elektroniczny bilet wstępu do obiektów miejskich, np. zoo czy aquaparku²⁴.

Inne banki natomiast, zachęczone sukcesem Citi Handlowego, zaczęły wysuwać własne, podobne rozwiązania. BRE Bank opracował schemat działania karty MasterCard Debit Bydgoszcz. Tam w ofercie umieszczono trzy karty – dwie powiązane z kontem w mBanku, który jest detaliczną marką BRE, oraz jedną przedpłaconą, niewymagającą podpisywania umowy. Niektóre firmy zmodyfikowały nieco bardziej podejście Citi Handlowego i skupiły się wyłącznie na zasadzie prepaid. Za przykład może posłużyć Krakowska Karta Miejska stworzona wspólnie z BRE Bankiem lub Wrocławska Karta Miejska „Urbancard” Banku Zachodniego WBK. Obie są wydawane bezpłatnie i nie wymagają żadnych formalności, jednak – co za tym idzie – ich użytkownicy nie otrzymują zniżek na zakodowane na karcie kontrakty biletowe²⁵.

19. https://www.online.citibank.pl/retail/landing/miejska_karta_citibank/funkcjonalnosci_karty_do_konta.html z dn. 12.04.2013 r. oraz https://www.online.citibank.pl/p/naklejka_paypass.do z dn. 12.04.2013 r.

20. <http://www.platnosci-online.pl/news/52,10%20tysiecy%20Miejskich%20Kart%20Płatniczych%20Citibank.html> z dn. 11.04.2013 r.

21. <http://prnews.pl/citi-handlowy/ii-edycja-promocji-miejskiej-karty-debetowej-citi-handlowy-72346.html> z dn. 10.04.2013 r.

22. <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Najbardziej-innowacyjna-polska-karta-2010-roku-w-Citi-Handlowy-2252407.html> z dn. 12.04.2013 r. oraz http://www.citibank.pl/poland/homepage/polish/press/files/101202_ip_01.pdf z dn. 12.04.2013 r.

23. <http://www.finance.egospodarka.pl/68156,Miejska-Karta-Debetowa-Citibank-w-Trojmiestcie,1,48,1.html> z dn. 11.04.2013 r.

24. <http://www.urbancard.pl/pl/article/show/category,1,id,160-.html> z dn. 11.04.2013 r. oraz <http://prnews.pl/citi-handlowy/miejska-karta-debetowa-citibank-dostepna-dla-mieszkanow-wroclawia-61047.html> z dn. 11.04.2013 r.

25. <http://www.kkm.krakow.pl/pl/karta-bre-bank/> z dn. 13.04.2013 r. oraz <http://www.urbancard.pl/pl/article/show/category,1,id,156-.html> z dn. 13.04.2013 r.

Mimo to dla wielu klientów, którzy chcą jedynie korzystać z wygodnego narzędzia do walidacji biletów i uiszczania drobnych opłat, brak kilkuprocentowego rabatu nie jest istotny. Tym samym mieszkańcy Wrocławia jako jedyni mają w tym momencie wybór między dwoma operatorami płatniczych kart miejskich – bankiem Citi Handlowy i jego kartą debetową oraz BZ WBK z kartą prepaid, a także między dwoma markami kart – odpowiednio MasterCard i Visa. Powyższe przykłady pokazują, że wprowadzając Miejską Kartę Debetową Citi Handlowy wskazał nowy, nieznany wcześniej kierunek rozwoju, który obecnie jest modyfikowany przez inne przedsiębiorstwa, często uproszczany bądź rozbudowywany, a na różnorodności tej mogą skorzystać klienci, dobierając produkt najbardziej odpowiadający ich oczekiwaniom.

Większy od opisywanych wcześniej miejskich kart płatniczych projekt jest obecnie przygotowywany w konurbacji śląskiej przez Komunikacyjny Związek Komunalny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego we współpracy z BRE Bankiem i Asseco Poland. Prace mają na celu wdrożenie Śląskiej Karty Usług Publicznych, która obejmie swoim zasięgiem 21 miast. Nie będzie ona jedynie hybrydą karty płatniczej i elektronicznego biletu komunikacji miejskiej, a ma zapewniać wstęp do wszystkich punktów użyteczności publicznej, umożliwiać zapłatę za parkowanie, dokonywanie wpłat w urzędach, a nawet być nośnikiem certyfikowanego podpisu elektronicznego. Na karcie mają być zapisane również uprawnienia do zniżek w komunikacji miejskiej, co przy kontroli nie będzie wymagało okazывania dodatkowych dokumentów. Umożliwi ona także korzystanie z biletów jednorazowych, gdyż dzięki przyłoże-

niu karty do czytnika w pojeździe przy wsiadaniu i wysiadaniu system sam naliczy odpowiednią opłatę, którą potrąci z karty, uwzględniając taryfy biletowe i ulgi. Ten sam system stanie się również narzędziem do planowania komunikacji miejskiej i tras linii na podstawie danych o kierunkach przepływu potoków pasażerskich. Szacuje się, że docelowo obsługiwanych będzie ok. 700 tysięcy Śląskich Kart Usług Publicznych. Projekt ten jest wzorowany na podobnych przedsięwzięciach realizowanych m.in. w Hongkongu (karta „Octopus”), Londynie i Singapurze i należy obecnie do największych tego typu na świecie²⁶.

Jak można zauważyć, koncepcja połączenia karty płatniczej i miejskiej stała się na tyle atrakcyjna, że, początkowo naśladowana, z czasem stała się podstawą ewolucji w nowe, coraz bardziej złożone instrumenty. Dowodzi to, iż pomysł banku Citi Handlowy był trafny, a inne podmioty zauważyły w nim szansę na rozwinięcie własnej oferty asortymentowej. Ponadto wszystkie przytoczone przykłady wskazują na pewien dający się zauważyć trend do kooperacji wielu przedsiębiorstw i instytucji w celu połączenia oferowanych usług w postaci jednego narzędzia. Liczba rozmaitych posiadanych kart spełniających różne funkcje nie jest już oznaką prestiżu i nowoczesności, jak było jeszcze kilkanaście lat temu, a wręcz przeciwnie – staje się utrudnieniem, które konsumenci chcą obejść. Ekstrapolując obecne obserwacje, w przyszłości możemy spodziewać się coraz większego zintegrowania różnych usług codziennego użytku, a prowadzące do tego innowacyjne rozwiązania będą prawdopodobnie spotykały się z równie pozytywnym odbiorem, co Miejska Karta Debetowa banku Citi Handlowy.

Bibliografia

1. Altkorn J., *Podstawy marketingu*, Wyd. 4, Instytut Marketingu, Kraków 2004
2. Grzegorzczak W., *Marketing bankowy*, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 2004
3. Klineciewicz K., *Dyfuzja innowacji. Jak odnieść sukces w komercjalizacji nowych produktów i usług*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011
4. Kotra K., Pysz-Radziszewska A., *Marketing w teorii i praktyce*, Wyd. 2, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2004
5. Lipowski M., *Marketing bankowy. Zarządzanie popytem i podażą usług*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003
6. Podstawka K., *Marketing menedżerski - Standardy, procedury, strategie*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008
7. Sztucki T., *Encyklopedia marketingu. Definicje, zasady, metody*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1998

Źródła internetowe:

<http://karty.ocenbank.pl>
<http://media.brebank.pl>
<http://ocenbank.pl>
<http://pieniadze.gazeta.pl>
<http://prnews.pl>
<http://transakcje.pl>
<http://www.banki.pl>
<http://www.bankier.pl>
<http://www.citi.com>
<http://www.citibank.pl>
<http://www.finance.egospodarka.pl>
<http://www.kartaskup.pl>
<http://www.kkm.krakow.pl>
<http://www.nauka.gov.pl>
<http://www.platnosc-online.pl>
<http://www.totalmoney.pl>
<http://www.urbancard.pl>
<http://www.ztm.waw.pl>
<https://www.citibankonline.pl>
<https://www.online.citibank.pl>

26. http://pieniadze.gazeta.pl/Gospodarka/1,125292,12569874,Coraz_wiecej_miejskich_kart_bankowych__Co_one_daja_.html z dn. 14.04.2013 r., <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Wielofunkcyjne-karty-miejskie-czy-w-ogole-z-nich-korzystamy-2557459.html> z dn. 14.04.2013 r., <http://media.brebank.pl/pr/227454/bydgoszcz-z-nowoczesna-karta-miejska-od-bre-i-mbanku-z-dn.14.04.2013.r>, <http://www.kartaskup.pl/strony/p-1-skup.html> z dn. 14.04.2013 r. oraz <http://www.kartaskup.pl/strony/p-6-skup.html> z dn. 14.04.2013 r.

Joanna WolnaUniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
kierunek: finanse

Problem wykluczenia finansowego w Polsce i w Unii Europejskiej

Słowa kluczowe

wykluczenie finansowe, dostęp do usług finansowych, wykluczenie płatnicze, ubankowienie

Streszczenie

W pracy poruszany jest problem wykluczenia finansowego na obszarze Unii Europejskiej. W pierwszej części przedstawione zostają obszary tego zjawiska. Następnie analizowany jest dostęp do usług finansowych w Unii Europejskiej, w tym szczegółowo dostęp do konta bankowego, później sytuacja w zakresie dostępu do usług finansowych w Polsce. W kolejnej części omawiane są przyczyny i konsekwencje wykluczenia finansowego. Dalsze analizy poświęcone są zagadnieniu wykluczenia płatniczego w Polsce. Szczegółowo poruszany jest temat posiada-

nia konta osobistego przez Polaków, posiadania i korzystania z karty płatniczej oraz dostępu i korzystania z bankowości internetowej. Przedstawione są także odpowiedzi na temat przyczyn nieposiadania konta czy niekorzystania z bankowości internetowej. Następnie zaprezentowana zostaje struktura płatności Polaków, w której przeważają płatności gotówką. Ma to związek z ogromnymi kosztami obrotu gotówkowego, które są krótko opisane. Ostatnią część stanowi przedstawienie możliwości przeciwdziałania wykluczeniu finansowemu.

Wprowadzenie

Wykluczenie finansowe jest zagadnieniem, o którym ostatnio mówi się coraz więcej. Jak sama nazwa wskazuje, oznacza ono wyłączenie z obszaru związanego z usługami finansowymi. Ma ono miejsce wtedy, gdy ludzie nie mają dostępu do podstawowych produktów i usług finansowych lub mają utrudniony dostęp do nich. Takie osoby nazywa się wykluczonymi finansowo lub wykluczonymi bankowo.

W niniejszej pracy zostanie omówiony problem wykluczenia finansowego w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej. Przedstawione zostaną dane liczbowe obrazujące skalę tego zjawiska oraz jego konsekwencje. Analizowane będą przyczyny wykluczenia, a także zaprezentowane zostaną możliwe formy, sposoby przeciwdziałania mu.

Pojęcie i obszary wykluczenia finansowego

Wykluczenie finansowe nie jest pojęciem łatwym do zdefiniowania. Spotkać się można z różnymi propozycjami sformułowania takiej definicji, jednak chyba najczęściej przywoływana jest definicja z raportu Komisji Europejskiej „*Financial services provision and prevention of financial exclusion*” z 2008 roku, wyjaśniająca wykluczenie finansowe jako „proces, w którym obywatele doświadczają problemów w dostępie do i/lub korzystaniu z produktów i usług finansowych na głównym rynku, które są odpowiednie dla ich potrzeb i umożliwiają im prowadzenie normalnego życia w społeczeństwie”¹.

Wykluczenie finansowe jest szerokim określeniem związanym ogólnie z trudnościami w dostępie do usług finansowych. Można je jednak sprecyzować, dokładnie określić, jakiego typu usług wykluczenie dotyczy, czy to na przykład kredytów, czy ubezpieczeń. Wykluczenie finansowe może więc przejawiać się w różnych obszarach, które zostały przedstawione na rys. 1. Przykładowo wykluczenie kredytowe oznacza trudny dostęp do usług kredytowych, najczęściej w wyniku braku zdolności kredytowej. Natomiast wykluczenie oszczędnościowe występuje, gdy banki ustalają minimalną wpłatę na lokatę i osoba, która posiada mniej środków, a chciałaby je ulokować, nie może skorzystać z takiej lokaty.

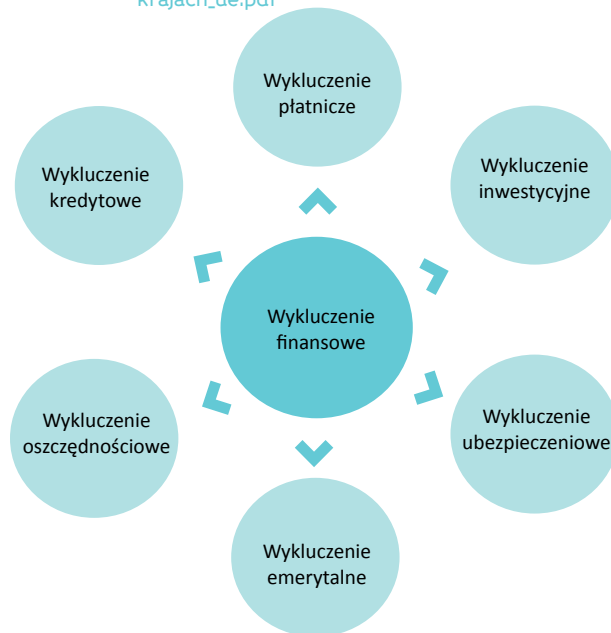
Sytuacja w Europie

Rys. 2 przedstawia dostęp do usług finansowych z punktu widzenia Europejczyków. Ogółem prawie połowa badanych (47 proc.) wskazuje na trudności z uzyskaniem kredytu hipotecznego, co trzeciemu (34 proc.) trudno jest uzyskać kredyt konsumencki, a około jedna czwarta Europejczyków (27 proc.) ma trudności z uzyskaniem karty kredytowej. Dostęp do karty płatniczej i konta bankowego dla większości nie jest trudny.

Jednak przedstawione powyżej średnie dla Europy ukrywają różnice pomiędzy krajami. Na przykład ogromna różnica istnieje w dostępie do kredytu hipotecznego pomiędzy Finlandią, gdzie trudności z otrzymaniem go ma 19 proc. obywateli, a Portugalią, w której na trudności wskazuje aż 72 proc. Trudności w uzyskaniu kredytu konsumenckiego raportuje od 12 proc. mieszkańców Szwecji do 55

Rysunek 1. Obszary wykluczenia finansowego

Źródło: Koźliński T., Wykluczenie płatnicze w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej, Konferencja NBP, 13 grudnia 2010. http://www.nbp.pl/systemplatniczy/wykluczeniefinansowe/download/wykluczenie_platnicze_w_polsce_i_innych_krajach_ue.pdf



proc. zamieszkałych w Hiszpanii. Odsetek osób, które mają problemy z uzyskaniem karty kredytowej, waha się w przedziale od 11 proc. w Holandii i Szwecji do 44 proc. w Rumunii. Konto bankowe oraz karta płatnicza są łatwo dostępne w odczuciu obywateli Holandii, natomiast największe trudności w dostępie do tych usług występują w Rumunii. Pokazane jest to w tabeli 1.

Wartości liczbowe zaprezentowane w tabeli 1 oraz na rys. 3 są to procentowe udziały liczby odpowiedzi „dość trudny” i „bardzo trudny” dostęp do usługi finansowej, o którą pytano, w łącznej liczbie odpowiedzi na temat tej usługi.

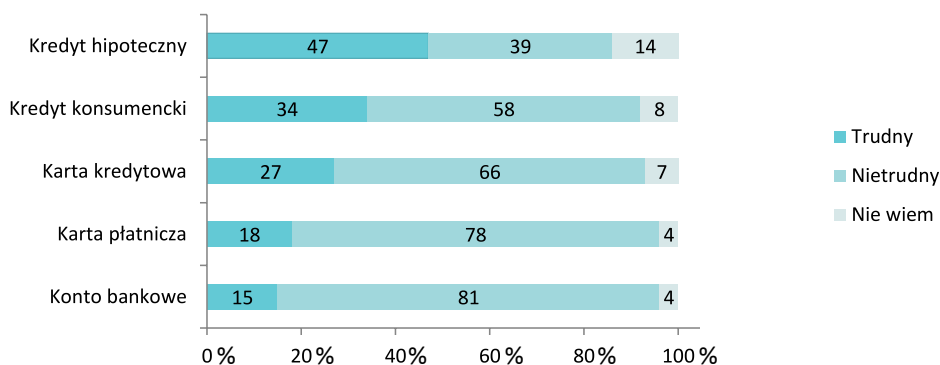
W większości krajów układ powstały po uszeregowaniu rodzajów usług finansowych od najłatwiej dostępnej do najtrudniej dostępnej wygląda tak samo, czyli odpowiednio: konto bankowe, karta płatnicza, karta kredytowa, kredyt konsumencki oraz kredyt hipoteczny.

Pośród usług finansowych szczególne znaczenie ma posiadanie konta bankowego. Jest to podstawowa usługa, która umożliwia następnie korzystanie z innych usług, takich jak karta płatnicza, przelewy internetowe. Istotne będzie więc szczegółowe przeanalizowanie dostępu do konta bankowego. Słupki na wykresie (rys. 3) pokazują procentową wartość liczby odpowiedzi „dość trudny” i „bardzo trudny” dostęp do konta bankowego

1. Financial services provision and prevention of financial exclusion, European Commission, Brussels, March 2008, s.9 <http://ec.europa.eu/>

Rysunek 2. **Dostęp do wybranych usług finansowych w Unii Europejskiej**

Źródło: Report Poverty and Social Exclusion, Special Eurobarometer 355 / Wave 74.1 – TNS Opinion & Social, December 2010

Tabela 1. **Państwa, w których dostęp do usług finansowych jest najtrudniejszy i najłatwiejszy**

Źródło: Report Poverty and Social Exclusion, Special Eurobarometer 355 / Wave 74.1 – TNS Opinion & Social, December 2010

	Konto bankowe	Karta płatnicza	Karta kredytowa	Kredyt konsumencki	Kredyt hipoteczny
EU 27	15	18	27	34	47
Hiszpania	19	28	37	55	69
Holandia	3	1	11	16	36
Portugalia	26	23	42	45	72
Rumunia	39	35	44	53	58
Finlandia	4	5	13	14	19
Szwecja	6	5	11	12	28

Najłatwiejszy dostęp
 Najtrudniejszy dostęp

Rysunek 3. **Dostęp do konta bankowego „dość trudny” i „bardzo trudny” w krajach europejskich**

Źródło: Report Poverty and Social Exclusion, Special Eurobarometer 355 / Wave 74.1 – TNS Opinion & Social, December 2010

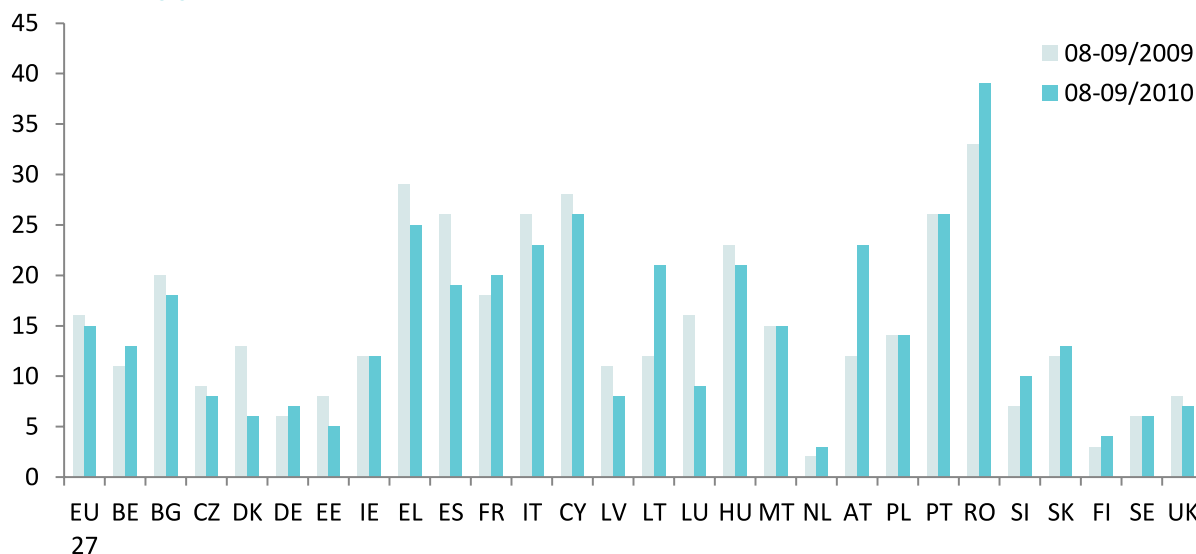


Tabela 2. **Skróty nazw państw oraz pełne nazwy**

Źródło: opracowanie własne

Skrót	Nazwa	Skrót	Nazwa	Skrót	Nazwa
BE	Belgium – Belgia	IE	Ireland – Irlandia	AT	Austria – Austria
BG	Bulgaria – Bułgaria	IT	Italy – Włochy	PL	Poland – Polska
CZ	Czech Republic – Czechy	CY	Republic of Cyprus – Cypr	PT	Portugal – Portugalia
DK	Denmark – Dania	LT	Lithuania – Litwa	RO	Romania – Rumunia
DE	Germany – Niemcy	LV	Latvia – Łotwa	SI	Slovenia – Słowenia
EE	Estonia – Estonia	LU	Luxembourg – Luksemburg	SK	Slovakia – Słowacja
EL	Greece – Grecja	HU	Hungary – Węgry	FI	Finland – Finlandia
ES	Spain – Hiszpania	MT	Malta – Malta	SE	Sweden – Szwecja
FR	France – Francja	NL	The Netherlands – Holandia	UK	The United Kingdom – Wielka Brytania

wśród wszystkich odpowiedzi dotyczących konta bankowego. W tabeli 2 znajdują się rozwinięcia skrótów nazw państw, które zostały użyte na rys. 3.

Największe trudności w dostępie do konta bankowego mają mieszkańcy Rumunii. Kolejne państwa, których obywatele mają z tym duże kłopoty, to Portugalia, Cypr, Grecja, Włochy i Austria. Najmniejszymi trudnościami natomiast może pochwalić się Holandia. Do krajów, w których dostęp do konta bankowego jest także łatwy, zaliczają się jeszcze Finlandia, Estonia, Szwecja i Dania.

Jeżeli chodzi o największe zmiany, to od 2009 roku najbardziej widoczną poprawę sytuacji w dostępie do konta bankowego odnotowały Dania i Hiszpania, a najwyraźniej sytuacja pogorszyła się w Austrii, na Litwie i w Rumunii. Natomiast średnia europejska liczba odpowiedzi, iż dostęp jest trudny, zmalała, co oznacza, że ogółem w Europie poprawiła się dostępność konta bankowego. Największe trudności w dostępie do karty płatniczej występują w Rumunii, Grecji, Hiszpanii oraz na Cyprze. Najmniejsze natomiast w Holandii, Finlandii, Szwecji, Estonii i na Łotwie.

Sytuacja w Polsce

Sytuacja pod względem dostępu do usług finansowych w Polsce (rys. 4) jest bardzo podobna do średniej wyliczonej dla Unii Europejskiej (rys. 2), różni się minimalnie kilkoma punktami procentowymi. Ogólnie można powiedzieć, że poziom trudności w dostępie do usług finansowych w Polsce jest zbliżony do średniej europejskiej.

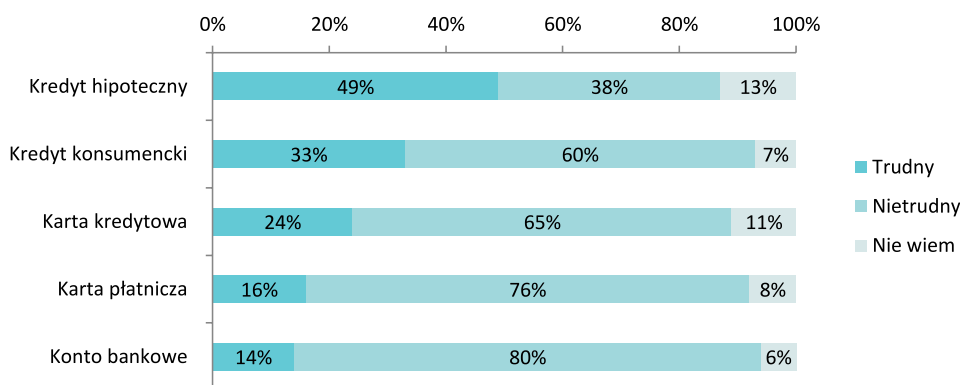
Przyczyny wykluczenia finansowego

Przyczyn zjawiska, jakim jest wykluczenie finansowe, należy szukać zarówno po stronie osób wykluczonych, jak i po stronie banków. Wśród najczęściej wymienianych przyczyn wykluczenia finansowego występujących po stronie osób wykluczonych znajdują się:

- niski poziom wykształcenia
- niski poziom dochodów
- brak stałego zatrudnienia lub bezrobocie
- samotne wychowywanie dzieci
- wiek emerytalny
- zamieszkiwanie w małej miejscowości

Rysunek 4. **Dostęp do wybranych usług finansowych w Polsce**

Źródło: Report Poverty and Social Exclusion, Special Eurobarometer 355 / Wave 74.1 – TNS Opinion & Social, December 2010



Zazwyczaj wykluczone finansowo są także osoby z nadmiernym zadłużeniem oraz imigranci. Inni nie posiadają konta w banku, gdyż przyzwyczajeni są do gotówki i nie mają zaufania do instytucji finansowych lub boją się utraty kontroli nad swoimi pieniędzmi. Często także nowe technologie budzą w nich duże obawy.

Natomiast jeśli chodzi o przyczyny wykluczenia finansowego pochodzące ze strony banków, to należy tutaj zwrócić uwagę na następujące działania²:

- 1) Jak największa rentowność jest celem, do którego dążą banki, co ma swoje odbicie w takich skutkach, jak zamykanie placówek tam, gdzie klientów jest mało i są niskie obroty. Ma to miejsce na obszarach wiejskich i na peryferiach miast.
- 2) Sprzedaż produktów bankowych w internecie zastępuje tradycyjną obsługę w placówkach. Niestety, nie wszyscy będą korzystali z tego kanału dostępu. Mowa jest tu o osobach starszych czy z niższym wykształceniem, które preferują raczej tradycyjne formy dostępu do usług.
- 3) Fusze i przejęcia w sektorze bankowym, które skutkują zazwyczaj zmniejszeniem liczby placówek. Tym samym dla osoby zamieszkałej na terenie o niskiej aktywności gospodarczej, gdzie zamknięto placówkę banku, droga do kolejnego najbliższego oddziału ulega wydłużeniu. Może to być wystarczający powód do rezygnacji z usług bankowych przez osoby, które nie mają możliwości dotarcia tam, ponieważ na przykład nie posiadają samochodu.

Konsekwencje

Wykluczenie finansowe nie pozostaje bez wpływu na życie ludzi, trzeba powiedzieć, że niestety niesie ono z sobą negatywne konsekwencje: wykluczeni nie mają możliwości, aby opłacać różnego rodzaju rachunki i inne zobowiązania za pośrednictwem rachunku bankowego, dlatego skazani są na korzystanie z płatności gotówkowych, co naraża ich na większe koszty, gdyż obecnie w większości banków przelewy dokonywane przez internet ze swojego konta nic nie kosztują. Nie otrzymują kredytu w banku, dlatego biorą pożyczki w instytucjach niebankowych i u różnego rodzaju pośredników finansowych, gdzie umowa kryje wiele ustaleń niekorzystnych dla klienta, oprocentowanie jest wysokie i poprzez to można popaść w kłopoty finansowe. Brak konta bankowego może także powodować trudności ze znalezieniem pracy bądź otrzymaniem zasiłku socjalnego³. Jeśli formy bezgotówkowe będą się coraz bardziej rozwijać i zaczną zastępować płatności gotówkowe, osobom wykluczonym, nieposiadającym rachunku bankowego ciężko będzie funkcjonować w społeczeństwie.

Wykluczenie płatnicze

Jednym z obszarów wykluczenia finansowego jest wykluczenie płatnicze. Obszar ten związany jest z brakiem dostępu lub utrudnionym korzystaniem z *rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego* oraz *banko-*

*wości elektronicznej (internetowej) i bezgotówkowych instrumentów płatniczych*⁴. Występowanie wykluczenia płatniczego ma znaczący wpływ na funkcjonowanie podmiotów gospodarczych, obrót pieniędzmi.

Aby przyjrzeć się istocie wykluczenia płatniczego, warto prześledzić wyniki badania „Zwyczajne płatnicze Polaków” przeprowadzonego przez Narodowy Bank Polski w październiku i listopadzie 2011 roku oraz styczniu 2012 roku. Zostało ono dokonane metodą dzienniczków płatności, która jest najdokładniejszym z zastosowanych do tej pory sposobów i daje lepszej jakości wyniki.

Pierwsza, podstawowa rzecz, o którą chodziło w badaniu, to posiadanie przez Polaków konta osobistego. Wyniki pokazują, że 77 proc. posiada konto osobiste w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, 23 proc. nie posiada (rys. 5).

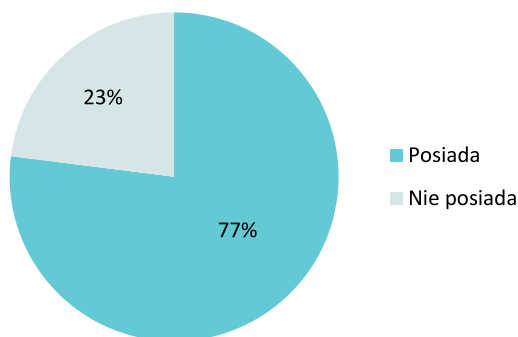
Przeanalizowano także, jak wygląda ubankowienie w zależności od wybranych cech Polaków, jak rozkłada się w poszczególnych grupach, na które podzielono badanych zależnie od analizowanych cech.

Jeśli chodzi o podział pod względem wieku (rys. 6), to najwięcej osób posiada konto w grupie 35–44 lata (96 proc.), a zaraz potem w grupie 25–34 lata (93 proc.). Najmniej osób posiada konto w grupie 65 lat i więcej (43 proc.), aż 57 proc. osób powyżej 65. roku życia nie ma konta.

Kolejny podział dotyczy wykształcenia (rys. 7). Od razu widać tendencję rosnącą – im wyższe wykształcenie, tym większa liczba osób posiadających konto. Wśród grupy z wykształceniem podstawowym 33 proc. posiada konto, a z wykształceniem wyższym jest to 99 proc.

Rysunek 5. Posiadanie konta osobistego/ROR w banku lub SKOK

Źródło: Koźliński T., *Zwyczajne płatnicze Polaków*, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczajne_platnicze/zwyczajne_platnicze_Polakow.pdf



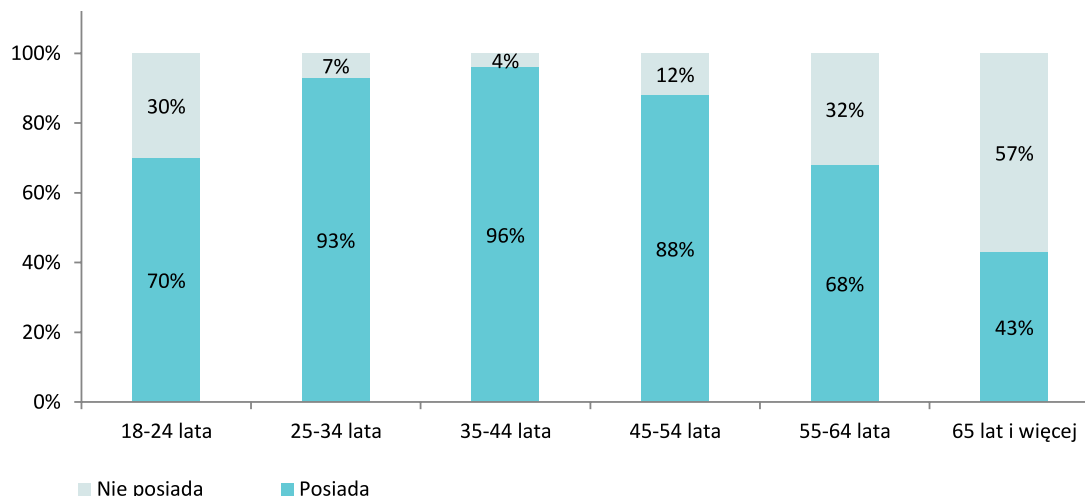
2. E. Gostomski, *Czy można żyć bez banku?*, Gazeta Bankowa, 17.03.2008 <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Czy-mozna-zyc-bez-banku-1732611.html>

3. Ibidem

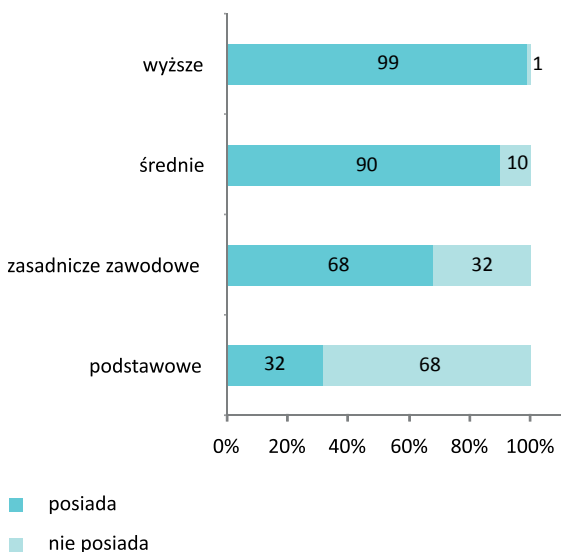
4. T. Koźliński, *Wykluczenie płatnicze w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej*, Konferencja NBP, 13 grudnia 2010. http://www.nbp.pl/systemplatniczy/wykluczeniefinansowe/download/wykluczenie_platnicze_w_polsce_i_innych_krajach_ue.pdf

Rysunek 6. **Posiadanie konta osobistego/ROR w banku lub SKOK w zależności od wieku**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf

Rysunek 7. **Posiadanie konta osobistego/ROR w banku lub SKOK w zależności od wykształcenia**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf



W przypadku podziału pod względem dochodów (rys. 8) również zauważalna jest tendencja rosnąca – im wyższe dochody, tym większe ubankowienie. 59 proc. osób z najniższymi dochodami posiada konto, a w przypadku osób z najwyższymi dochodami wartość ta rośnie do 91–92 proc.

Ostatni zaprezentowany podział dotyczy sytuacji społeczno-zawodowej (rys. 9). Najwięcej osób nieposiadających konta jest w grupach emerytów, rencistów, uczniów i studentów, osób zajmujących się domem oraz bezrobotnych. Jednocześnie ponad 90-procentowe ubankowienie występuje wśród urzędników, pracowników instytucji publicznych, specjalistów i przedsiębiorców.

Aby poznać powody, dla których ludzie nie zakładają konta, zapytano ich o to w badaniu. Najczęściej podawaną przyczyną nieposiadania konta osobistego był brak takiej potrzeby. Kolejnym powodem było preferowanie posiadania pieniędzy w gotówce. Na trzecim miejscu pojawiła się odpowiedź związana z brakiem pieniędzy, brakiem oszczędności. Wszystkie uzyskane od badanych odpowiedzi wraz z ich strukturą procentową można zobaczyć w tabeli 3. Każda osoba biorąca udział w badaniu mogła wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi na to pytanie.

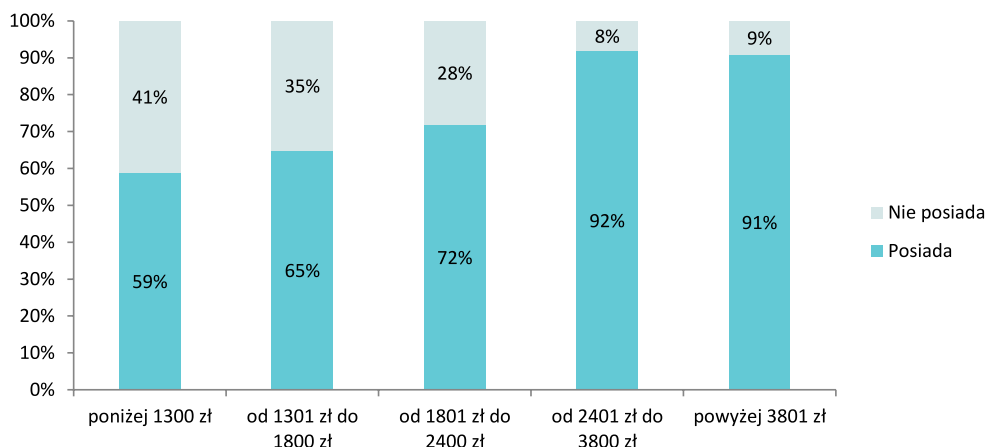
W rezultacie badania przeprowadzonego dla NBP przez D. Maison we wrześniu 2010 r. wyszczególniono pewne bariery związane z założeniem konta. Są to między innymi:⁵

- zbyt niskie dochody – zakładanie konta wydaje się zbędne dla osób, które wydają całość dochodów w tym samym miesiącu

5. D. Maison, Analiza barier dotyczących korzystania z obrotu bezgotówkowego oraz wskazanie działań ograniczających te bariery. Badanie jakościowe., NBP, Warszawa, wrzesień 2010 http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/obrot_bezgotowkowy.html

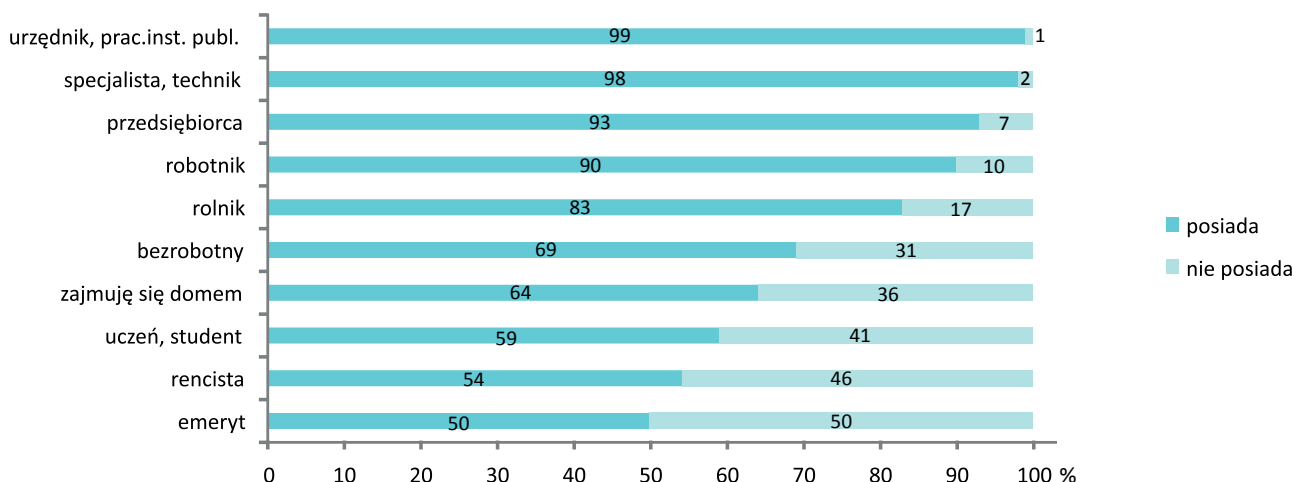
Rysunek 8. **Posiadanie konta osobistego/ROR w banku lub SKOK w zależności od miesięcznego dochodu netto w gospodarstwie domowym**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf



Rysunek 9. **Posiadanie konta osobistego/ROR w banku lub SKOK w zależności od sytuacji społeczno-zawodowej**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf



- obawa przed nowymi technologiami – osoby nieposiadające konta cechują się wysokim poziomem lęku, iż przy korzystaniu z nowych technologii coś może im się nie udać lub może się stać coś niespodziewanego; boją się, że to mogłoby się wiązać z utratą pieniędzy
- brak zaufania do instytucji finansowych – osoby, które nie mają konta, uważają, że banki stosują różnego rodzaju ukryte koszty; ich zdaniem bank dba tylko o własne interesy
- kult gotówki – dla wielu osób gotówka ma szczególne znaczenie, posiadanie pieniędzy w postaci banknotów i monet, które widzą, których mogą dotknąć, sprawia tym ludziom przyjem-

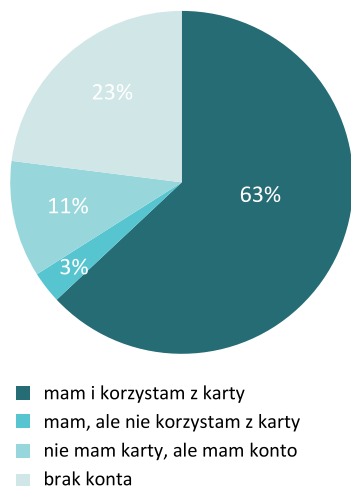
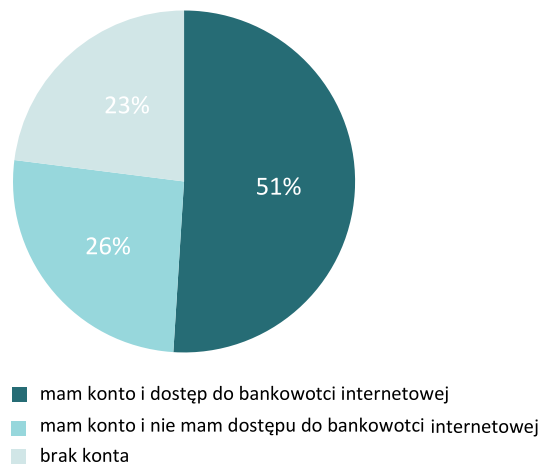
ność, daje poczucie wolności, niezależności – na przykład od awarii systemu; daje również poczucie bezpieczeństwa, co tłumaczy tym, iż gotówką można zapłacić wszędzie. Jeszcze jedną zaletą wymienianą przez osoby przywiązane do gotówki jest łatwiejsza kontrola wydatków. Karta płatnicza natomiast jest kojarzona z „szaleństwem wydawania”.

Osoby, które nie posiadają konta, widzą wiele zalet gotówki, a przy tym żadnych jej wad. Potrafią za to wymienić wiele wad karty płatniczej. Zadanie więc teraz polega na tym, by wyjaśnić im,

Tabela 3. **Przyczyny nieposiadania konta osobistego w banku lub SKOK**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf

1.	Nie potrzebuję konta, nie mam takiej potrzeby	50%
2.	Wolę trzymać pieniądze w gotówce	25%
3.	Nie mam pieniędzy, nie mam czego oszczędzać	23%
4.	Nie mam regularnych dochodów, nie mam stałej pracy	16%
5.	Uważam, że mam zbyt niskie dochody, żeby posiadać konto	14%
6.	Nie mam zaufania do banków/bankowców	14%
7.	Banki pobierają zbyt wysokie opłaty i prowizje za prowadzenie konta	13%
8.	Posiadanie i obsługa konta bankowego jest zbyt skomplikowana, za trudna dla mnie	9%
9.	Posiadanie konta osobistego jest zbyt drogie w stosunku do korzyści, jakie daje	7%
10.	Inne (nie potrzebuję, brak dochodów)	3%
11.	Karta debetowa wydana do konta jest zbyt droga w stosunku do korzyści, jakie daje	2%
12.	Konto osobiste jest zbyt nisko oprocentowane, nieopłacalne	2%
13.	Bank odmówił mi założenia konta ze względu na brak stałej pracy lub dochodów, niskie dochody lub brak stałego miejsca zameldowania	1%
14.	Nie wiem, trudno powiedzieć	1%

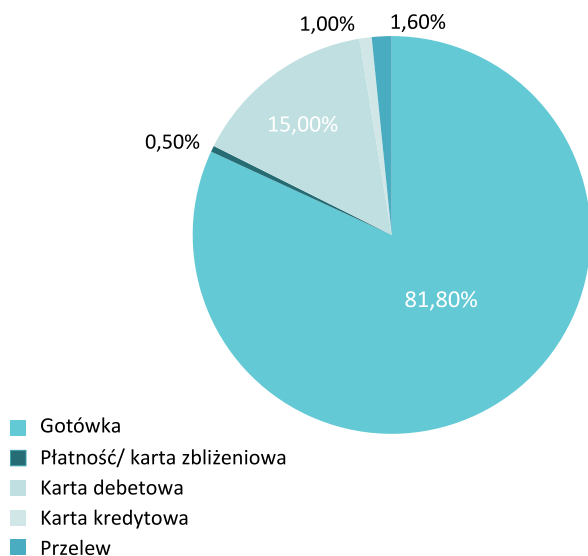
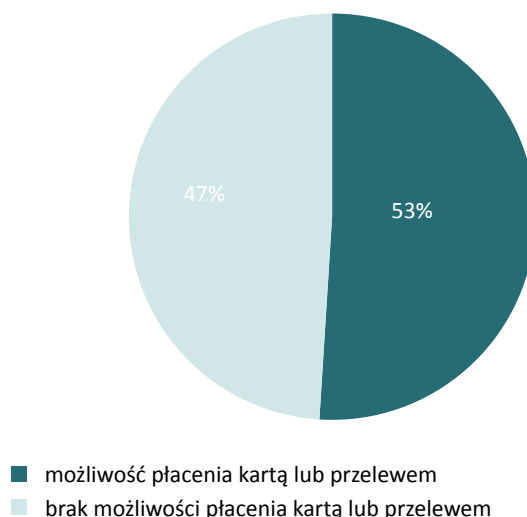
Rysunek 10. **Posiadanie i korzystanie z kart płatniczych przez Polaków**Rysunek 11. **Dostęp do bankowości internetowej wśród Polaków**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf

Tabela 4. **Przyczyny niekorzystania z bankowości internetowej**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf

Nie mam komputera/ nie mam internetu/ nie potrafię korzystać z internetu	35%
Nie potrafię korzystać z bankowości internetowej	24%
Uważam, że bankowość elektroniczna jest niebezpieczna	20%
Uważam, że ktoś może zdobyć moje hasło do konta osobistego oraz poznać stan moich środków i transakcji finansowych	16%
Brak potrzeby, brak zaufania, wolę gotówkę, z lenistwa	13%
Nie wiem, trudno powiedzieć	4%

Rysunek 12. **Ilościowa struktura sposobów płatności Polaków**Rysunek 13. **Możliwość płatności kartą lub przelewem w płatnościach Polaków**

Źródło: Koźliński T., Zwyczaje płatnicze Polaków, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013
http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaje_platnicze/zwyczaje_platnicze_Polakow.pdf

jakie korzyści daje obrót bezgotówkowy oraz jakie koszty niesie korzystanie z pieniądza gotówkowego.

Z badania zwyczajów płatniczych Polaków wynika, że 66 proc. osób posiada kartę, jednak 3 proc. z niej nie korzysta. Jeśli chodzi o dostęp do bankowości internetowej, to połowa Polaków ma konto z dostępem do niego przez internet, natomiast co czwarty posiada konto, lecz bez takiego dostępu. Prezentują to wykresy na rys. 10 i 11.

Główne przyczyny, jakie podawano w przypadku niekorzystania z bankowości internetowej, to: nieposiadanie komputera, dostępu do internetu czy brak umiejętności korzystania z internetu (35 proc. odpowiedzi), brak umiejętności korzystania z bankowości internetowej (24 proc. odpowiedzi) oraz przekonanie o niebezpieczeństwie bankowości elektronicznej (20 proc. odpowiedzi).

Z badania sposobów płatności wynika, że 82 proc. płatności Polacy wykonują w formie gotówkowej, za pomocą kart wykonano 16,5 proc. płatności. Zaledwie 1,6 proc. płatności przypadło na przelewy. Przedstawione jest to na rys. 12. Obok na rys. 13 pokazano, jak rozkładała się możliwość płatności kartami lub przelewem w miejscach, gdzie robiono zakupy. W 47 proc. przypadków nie było możliwości zapłaty w sposób bezgotówkowy.

Ludzie młodzi, w średnim wieku i starsi preferują gotówkę z odmiennych powodów. Młodzi ludzie korzystają z gotówki, ponieważ

dzięki temu widzą, ile mają pieniędzy w portfelu, łatwiej jest im kontrolować wydatki, a jeśli nie mają przy sobie pieniędzy, to ich nie wydają. Dla osób w średnim wieku ważne jest, że widzą, ile pieniędzy mają, a ile wydali. Transakcje bezgotówkowe powodują u nich poczucie braku kontroli. Natomiast dla emerytów i rencistów robienie zakupów oraz płaćenie rachunków jest formą spędzania czasu, okazją do wyjścia z domu i spotkania innych ludzi.

Trzeba jednak zauważyć, że korzystanie z gotówki generuje ogromne koszty. Dla państwa, gospodarki, społeczeństwa o wiele lepsza byłaby sytuacja, gdyby zwiększyło się korzystanie z obrotu bezgotówkowego⁶. Dzięki dokonywaniu transakcji w sposób bezgotówkowy ulegną redukcji olbrzymie koszty związane z obrotem gotówkowym, które ponoszą bank centralny, sektor publiczny, banki, przedsiębiorstwa, a pośrednio także klienci banków.

Urzędy państwowe i instytucje publiczne, prowadząc obsługę kasową, ponoszą bardzo duże koszty. Likwidacja ich i zastąpienie płatności gotówkowych bezgotówkowymi spowodowałoby redukcję kosztów związanych z utrzymywaniem kas. Koszty działalności urzędów mogłyby ulec redukcji za sprawą wyeliminowania nakładów na przechowywanie, ubezpieczenie czy konwojowanie gotówki.

Przy wypłatach różnych świadczeń socjalnych, zapomóg, zasiłków bardzo duży udział ma forma gotówkowa. Dlatego działalność jednostek samorządowych, urzędów oraz różnych instytucji zajmujących się pomocą socjalną jest obciążona dużymi wydatkami.

6. Obrót bezgotówkowy – zalety i korzyści wynikające z jego upowszechnienia, NBP, Warszawa, listopad 2008 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/obrot_bezgotowkowy_2008.pdf

Polityka opłat i prowizji prowadzona obecnie przez banki ma na celu zniechęcić klientów do wpłat gotówkowych poprzez wysokie opłaty i prowizje za tego typu operacje, a zachęcić do dokonywania transakcji w formach bezgotówkowych. Najtańszymi formami są płatności bezgotówkowe za pomocą instrumentów płatniczych, takich jak przelewy internetowe i polecenia zapłaty. Wybór tych metod może przyczynić się do znacznej redukcji kosztów związanych z płatnościami. Najdroższe są wpłaty gotówkowe w oddziałach banków, a jest to właśnie skutek przyjętej polityki.

Możliwe działania na rzecz rozwoju obrotu bezgotówkowego zaproponowano w *Strategii rozwoju systemu płatniczego i obrotu bezgotówkowego w Polsce* i są one następujące⁷:

- edukacja w zakresie bezgotówkowych instrumentów płatniczych poprzez szkolenia, konferencje
- działania mające na celu zwiększenie liczby placówek akceptujących karty płatnicze
- wspólne wypracowanie polityki mającej na celu zachęcenie osób o niskich dochodach do korzystania z usług bankowych
- przekazywanie wybranych rodzajów płatności wyłącznie na konta bankowe beneficjentów
- wspólne z całym sektorem bankowym działania marketingowe.

Metody przeciwdziałania

Wylimitowanie wykluczenia finansowego jest w interesie kraju i podmiotów w nim funkcjonujących. J. Głuszyński mówi o wykluczeniu, że „jest to zjawisko ewidentnie niekorzystne, ograniczające możliwości rozwoju gospodarki”⁸.

Wśród metod przeciwdziałania wykluczeniu finansowemu wymienia się: edukację finansową, działania legislacyjne, dobrowolne działania banków, uzupełnianie oferty produktów i usług.

Edukacyjne programy w obszarze finansów powinny umożliwiać poznanie i zrozumienie produktów i usług bankowych, ubezpieczeniowych, inwestycyjnych czy emerytalnych, pokazywać ich zalety i wady, korzyści wynikające z wybrania i korzystania z danego produktu. Działalność edukacyjną w wielu krajach prowadzi banki centralne. Także organizacje charytatywne podejmują działania w tym zakresie. Tworzone są stowarzyszenia i fundacje, które wspierają inicjatywy, programy edukacji finansowej.

Ważne jest, aby istniały nadrzędne uregulowania prawne, zapewniające osobom o niskich dochodach, bezrobotnym itd. dostęp do podstawowych usług finansowych i odpowiednią ofertę dla nich.

W celu przeciwdziałania wykluczeniu finansowemu dobrowolne działania banków mogłyby polegać na stworzeniu nowej oferty produktów i usług skierowanej do grupy osób zagrożonych wyklucze-

niem finansowym, kiedy nie jest to jeszcze uregulowane żadnymi wymogami prawnymi w danym państwie. Takie sytuacje miały miejsce w Niemczech, Holandii, Francji. To rząd zachęcił banki do opracowania zasad oferowania podstawowych usług bankowych.⁹

Aby wykluczeni finansowo mogli skorzystać z usług finansowych, powinny pojawić się w ofercie banków produkty i usługi przygotowane i przeznaczone specjalnie dla nich. Najważniejszą rzeczą jest, aby były one proste (nieskomplikowane, łatwe do zrozumienia) i tanie. W walce z wykluczeniem finansowym ważną rolę z pewnością odegrają tzw. mikrofinanse, czyli tanie produkty finansowe w podstawowym wariantcie przeznaczone dla osób o niskich dochodach¹⁰. Do mikrofinansów można zaliczyć zarówno rachunki rozliczeniowe, lokaty, kredyty, jak i ubezpieczenia.

Szczególny wpływ na proces „włączania” finansowego na pewno będą mieć banki spółdzielcze. Banki spółdzielcze działają w małych miejscowościach, często jest to jedyna placówka w gminie. Odległość dzieląca mieszkańców małych miejscowości od miasta, w którym znajdują się oddziały banków komercyjnych, jest sporym utrudnieniem dla nieposiadających samochodu. Dla niektórych korzystanie z usług banku spółdzielczego to jedyne wyjście. Dlatego ważne jest, aby placówki te posiadały odpowiednią ofertę produktów i usług, także dla osób o niskich dochodach. Wtedy istnieje szansa, że nieubankowieni zostaną „włączeni finansowo” i zaczną korzystać z rachunku bankowego i innych oferowanych usług.¹¹

Podsumowanie

Wykluczenie finansowe jest problemem, który występuje w krajach Unii Europejskiej z różnym nasileniem. Zawsze jednak niesie z sobą negatywne konsekwencje, dlatego należy szukać skutecznych metod walki z tym zjawiskiem.

Jednym z obszarów wykluczenia finansowego jest wykluczenie płatnicze, które zostało szczegółowo przeanalizowane na podstawie ostatnio przeprowadzonych przez NBP badań. Widać, w jakich grupach w zależności od określonej cechy najmniej osób posiada konto. Wyniki wskazują więc, do jakich grup powinny być kierowane działania informacyjne i edukacyjne, mające na celu zachęcanie do korzystania z rachunków bankowych i rozliczeń bezgotówkowych. Korzystanie z gotówki utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie. Wiele osób ceni sobie to, że ma ona postać materialną, widzi się ją, można kontrolować, ile ubywa. Gotówka jest również często preferowana przez osoby, które obawiają się nowych technologii i dlatego nie chcą korzystać z kart płatniczych czy bankowości internetowej. Obrót gotówkowy wiąże się jednak z dużymi kosztami, które ponosi państwo, banki, przedsiębiorstwa. Wraz ze zmniejszeniem wykluczenia płatniczego, zmniejszyłyby się poziom obrotu gotówkowego. A więc zmalałyby koszty, które są w związku z nim ponoszone.

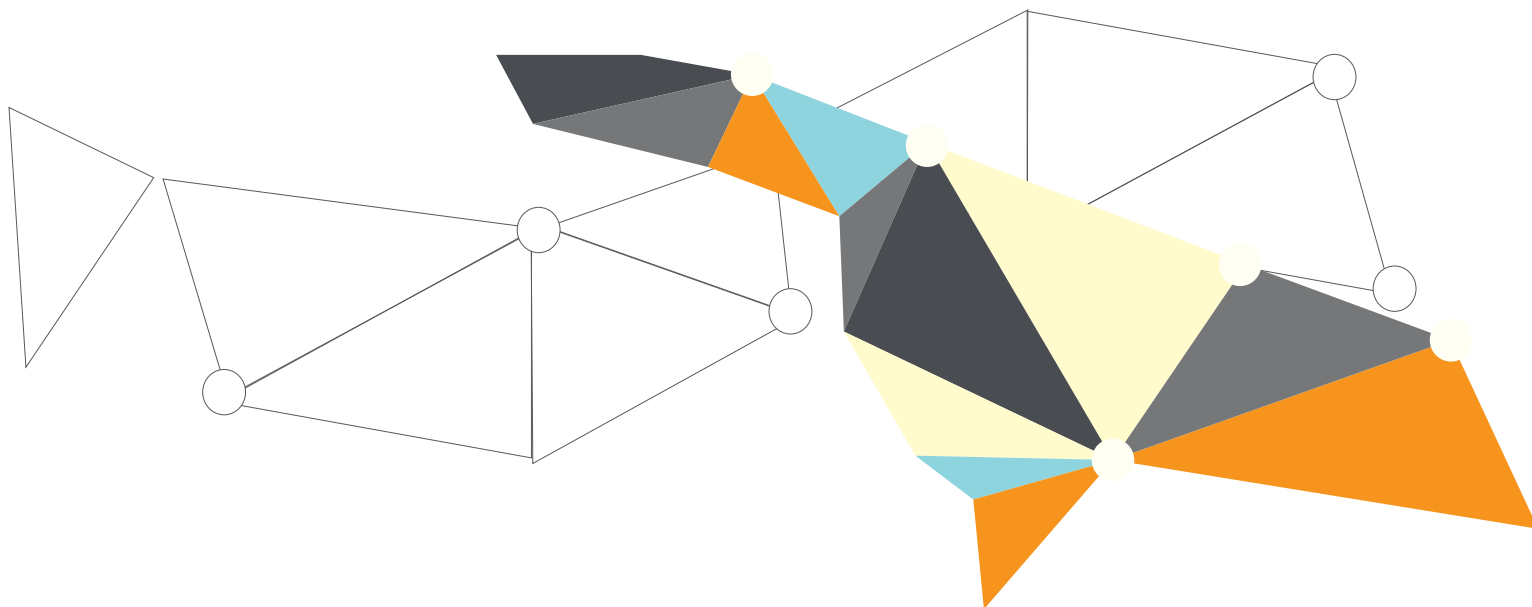
7. A. Tochmański, *Strategia rozwoju systemu płatniczego i obrotu bezgotówkowego w Polsce*, Forum Obrotu Bezgotówkowego, Warszawa, 18 maja 2006 r. <http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/bezgotowkowy.pdf>
 8. Poziom ubankowienia: w ogonie Europy, Forbes, 12/2011
 9. M. Iwanicz-Drozdowska, *Wykluczenie finansowe*, Konferencja NBP, 13 grudnia 2010 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/wykluczeniefinansowe/download/wykluczenie_finansowe.pdf
 10. P. Służyński, *Wykluczenie finansowe: definicja, przyczyny, skala i środki zaradcze* (opracowanie), 25 lutego 2010 http://ekonomia.opoka.org.pl/aktualnosci/analizy/2789.1,Wykluczenie_finansowe_definicja_przyczyny_skala_i_srodki_zaradcze_opracowanie.html
 11. Ibidem

Utrudniony dostęp do usług finansowych nie sprzyja także sytuacji samych wykluczonych. Jeśli potrzebują oni środków finansowych, prawdopodobnie nie otrzymają kredytu w banku. Korzystają więc z droższych pożyczek oferowanych przez różne podmioty, często nie wiedząc, jak wielkie pieniądze będą musieli zwrócić. A później na spłatę jednego zobowiązania zaciągają inne, co zazwyczaj prowadzi do poważnych kłopotów.

Stworzenie odpowiedniej oferty produktów dla osób wykluczonych finansowo jest podstawowym warunkiem, aby móc walczyć z tym problemem. Oczywiście edukacja finansowa społeczeństwa również jest ważna i bez wątpienia powinna być prowadzona, aby zwiększać wiedzę i świadomość ekonomiczną, lecz bez odpowiednio skonstruowanego narzędzia, w tym przypadku oferty rachunku bankowego oraz innych usług dla wykluczonych, nie będzie możliwe zmniejszenie poziomu problemu.

Bibliografia

1. *Financial services provision and prevention of financial exclusion*, European Commission, Brussels, March 2008 <http://ec.europa.eu/>
2. Gostomski E., Czy można żyć bez banku?, *Gazeta Bankowa*, 17.03.2008 <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Czy-mozna-zyc-bez-banku-1732611.html>
3. Iwanicz-Drozdowska M., *Wykluczenie finansowe*, Konferencja NBP, 13 grudnia 2010 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/wykluczeniefinansowe/download/wykluczenie_finance.pdf
4. Koźliński T., *Wykluczenie płatnicze w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej*, Konferencja NBP, 13 grudnia 2010. http://www.nbp.pl/systemplatniczy/wykluczeniefinansowe/download/wykluczenie_platnicze_w_polsce_i_innych_krajach_ue.pdf
5. Koźliński T., *Zwyczaj płatnicze Polaków*, Narodowy Bank Polski, Departament Systemu Płatniczego, Warszawa, maj 2013 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/zwyczaj_platnicze/zwyczaj_platnicze_Polakow.pdf
6. Maison D., *Analiza barier dotyczących korzystania z obrotu bezgotówkowego oraz wskazanie działań ograniczających te bariery. Badanie jakościowe.*, NBP, Warszawa, wrzesień 2010 http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/obrot_bezgotowkowy.html
7. *Obrót bezgotówkowy – zalety i korzyści wynikające z jego upowszechnienia*, NBP, Warszawa, listopad 2008 http://www.nbp.pl/systemplatniczy/obrot_bezgotowkowy/obrot_bezgotowkowy_2008.pdf
8. *Poziom ubankowienia: w ogniu Europy*, Forbes, 12/2011
9. *Report Poverty and Social Exclusion, Special Eurobarometer 355 / Wave 74.1 – TNS Opinion & Social*, December 2010
10. Służyński P., *Wykluczenie finansowe: definicja, przyczyny, skala i środki zaradcze (opracowanie)*, 25 lutego 2010 http://ekonomia.opoka.org.pl/aktualnosci/analizy/2789.1,Wykluczenie_finance_definicja_przyczyny_skala_i_srodki_zaradcze_opracowanie.html
11. Solarz M., *Wykluczenie bankowe osób starszych – rzeczywistość czy fikcja*, [w:] red. Janc A., *Bankowość a kryzys na rynkach finansowych*, UE w Poznaniu, Poznań 2010
12. Tochmański A., *Strategia rozwoju systemu płatniczego i obrotu bezgotówkowego w Polsce*, Forum Obrotu Bezgotówkowego, Warszawa, 18 maja 2006 <http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/bezgotowkowy.pdf>



Referaty stypendystów

{nowoczesne
technologie}

Robert KędzierawskiWojskowa Akademia Techniczna w Warszawie
kierunek: elektronika

Zastosowanie techniki syntetyzowania apertury anteny w technologii georadarowej

Słowa kluczowe

Model przypowierzchniowych warstw gruntu, technika georadarowa, radar z syntetyczną aperturą

Streszczenie

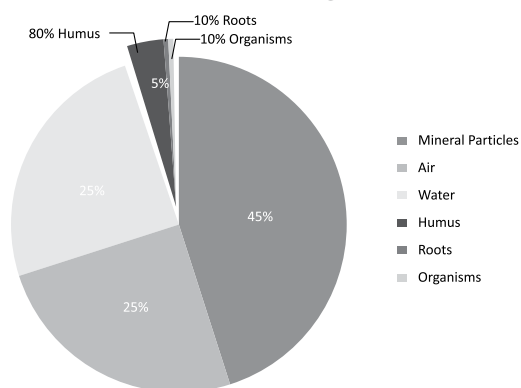
W artykule przedstawiono problem zastosowania techniki syntetyzowania apertury anteny w technologii georadarowej. Niejednorodna struktura przypowierzchniowych warstw gruntu mocno ogranicza zdolność wnikania fal elektromagnetycznych w głąb gruntu, powoduje ich rozpraszanie i silne tłumienie. Zastosowanie klasycznych algorytmów SAR wymusza wprowadzenie dodatkowych poprawek uwzględniających niejednorodną strukturę przypowierzchniowych warstw gruntu. W sekcji pierwszej artykułu przedstawiono strukturę geologiczną

przypowierzchniowych warstw gruntu. Sekcja druga artykułu prezentuje przykładową realizację struktury gleby bazującą na danych rzeczywistych. W sekcji trzeciej opisano stanowisko laboratoryjne GPR wykorzystane w procesie pomiarowym wraz z otrzymanymi wynikami dla trzech konfiguracji bistatycznego systemu antenowego. Sekcja czwarta zawiera wyniki przetwarzania SAR otrzymane dla dwóch wybranych algorytmów. Podsumowanie zawarte jest w sekcji piątej.

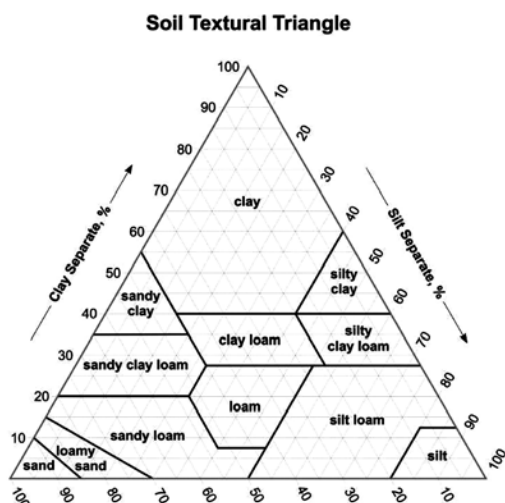
1. Struktura geologiczna gruntu

Przypowierzchniowe warstwy gruntu pokrywają ziemię oraz stanowią warstwę czynną, w której zachodzą procesy glebowe. Warstwy te mogą być opisywane jako mieszanina minerałów, materii organicznej (organizmy żywe oraz martwe), wody oraz powietrza. Na rysunku 1 przedstawiono przykładową strukturę geologiczną gleby. Fizyczne parametry gruntu mają ogromne znaczenie dla procesów glebowych, a także dla konstrukcji budowanych na nim, tzn. dla dróg, mostów oraz domów. W warstwach tych zachodzą procesy absorpcji oraz promieniowania energii, wymiany ciepła, występuje zjawisko przewodności elektrycznej. Ważnym czynnikiem wpływającym na wszystkie właściwości gruntu jest jego wilgotność w poszczególnych warstwach. Rozpatrując strukturę gruntu, należy zwrócić uwagę na warstwowy charakter. Jest ona zbudowana z horyzontalnie płaskich lub pofalowanych (chropowatych) quasi-jednorodnych warstw, które charakteryzują się różną strukturą, różnymi właściwościami fizycznymi oraz elektromagnetycznymi.

Rysunek 1. Przykładowy skład gruntu¹



Rysunek 2. Trójkąt geologiczny wykorzystywany w klasyfikowaniu typów gleby²



Strukturę gruntu charakteryzuje się ze względu na rozmiar tworzących go składników podstawowych. Najmniejsze cząstki, których średnica jest mniejsza niż 0.002 mm, klasyfikowane są jako glina (ang. *clay*), kolejna grupa to muł (ang. *silt*), zaliczane są do niej cząstki od 0.002 mm do 0.05 mm. Trzecia grupa to piasek (ang. *sand*), do niej zaliczane są cząstki powyżej 0.05 mm. Wewnątrz tej grupy występuje dodatkowy podział na piasek bardzo drobny, drobny, średni, gruby, bardzo gruby. Cząstki, których średnica jest większa niż 2.0 mm, są klasyfikowane jako żwir (ang. *gravel*), jednak procentowa zawartość tych cząstek nie jest uwzględniana przy tworzeniu klas określających teksturę gruntu. Klasy te są tworzone na podstawie procentowej zawartości gliny, mułu i piasku. Od tych trzech grup zależą właściwości elektromagnetyczne gruntu. Klasyfikacja odbywa się za pomocą trójkąta geologicznego (ang. *soil classification triangle*) przedstawionego na rysunku 2. Rozpatrzmy mieszaninę złożoną z 45 % gliny, 30 % mułu oraz 25 % piasku. Na przecięciu linii odpowiadających tym wartościom uzyskujemy nazwę właściwą dla danego składu. W rozważanym przypadku mieszaninę tę należy zaklasyfikować jako glinę. Jak łatwo zauważyć, pomimo występowania jednocześnie trzech różnych składników w zbliżonym udziale uzyskujemy klasę właściwą dla jednego składnika.

Skończony rozmiar cząstek, z których zbudowana jest gleba, determinuje także zawartość wody oraz proces jej przepływu wewnątrz gleby. W strukturze suchej ziemi (o zerowej wilgotności) między poszczególnymi cząstkami o różnej średnicy znajdują się puste przestrzenie wypełnione powietrzem. Dodana do takiej mieszaniny woda, wsiąkając (przechodząc z górnych warstw do dolnych), wypiera powietrze z przestrzeni, w których się do tej pory znajdowało. Procesowi temu w rzeczywistym środowisku towarzyszy także parowanie wody oraz absorpcja wody przez organizmy żywe.

2. Model przypowierzchniowych warstw gruntu

Z elektromagnetycznego punktu widzenia przypowierzchniowe warstwy gruntu są ośrodkiem materiałowym, którego parametry zależą od wielu czynników (częstotliwość, tekstura, profil wilgotności, temperatura) [1]. Parametry konstytutywne, tj. przenikalność elektryczna ϵ , przenikalność magnetyczna μ oraz konduktywność σ , determinują propagację fal elektromagnetycznych. Poprawna estymacja tych parametrów jest ważnym elementem w procesie modelowania przypowierzchniowych warstw gruntu jako ośrodka propagacji fal elektromagnetycznych. Należy również zauważyć, że tekstura przestrzenna gleby zmienia się z funkcją położenia r , to znaczy, że pojedynczemu położeniu możemy przypisać unikatową teksturę, tj. procentową wartość gliny, procentową wartość mułu, procentową wartość piasku, a także wartość gęstości objętościowej. Dodatkowo z czasem może być powiązana zmiana profilu wilgotności gleby. Takie założenia pozwalają na rozważania (modelowanie) parametrów konstytutywnych jako funkcji tekstury oraz profilu wilgotności gleby. Ideę modelowania można przedstawić z użyciem funkcji transferu (ang. *pedotransfer*), jako:

1. http://www.eoearth.org/article/Soil/400px-Soil_breakdown.gif
 2. <http://ims.eid.org/homepage/Images/SoilTriangle.jpg>

$$\varepsilon(\vec{r}, t) = \varepsilon(c, s_t, s_d, \rho_b, \theta_R) = \varepsilon(\Psi_{s,w,f}), \quad (2.1)$$

$$\mu(\vec{r}, t) = \mu(c, s_t, s_d, \rho_b, \theta_R) = \mu(\Psi_{s,w,f}), \quad (2.2)$$

$$\sigma(\vec{r}, t) = \sigma(c, s_t, s_d, \rho_b, \theta_R) = \sigma(\Psi_{s,w,f}), \quad (2.3)$$

gdzie: c – procentowa zawartość gliny, s_t – procentowa zawartość mułu, s_d – procentowa zawartość piasku, ρ_b – gęstość objętościowa, θ_R – profil wilgotności gleby, oraz $\Psi_{s,w,f}$ – ogólny zespół parametrów użyty dla uproszczenia zobrazowania. Teoria stosowania funkcji transferu polega na estymacji wartości niemierzalnych (lub trudno mierzalnych) na podstawie wartości mierzalnych. W przypadku modelowania przypowierzchniowych warstw gruntu wykorzystuje się parametry pochodzące z nauk geologicznych na potrzeby estymacji parametrów typowych dla elektromagnetyzmu.

Funkcja transferu

Występowanie wielu metod pomiarowych, realizowanych często w innych zakresach częstotliwości i dla innych typów gleb, wymaga właściwego podejścia i oceny do otrzymywanych wyników. By pokazać skalę problemu, przeanalizowano model pierwotnie zaproponowany przez Peplńskiego [2]. Należy pamiętać, że modelowanie parametrów konstytutywnych wzrostu gruntu ograniczone jest do estymacji przenikalności elektrycznej oraz konduktywności. Przenikalności magnetyczną przyjmuje się jak dla wolnej przestrzeni, pomija się straty magnetyczne [2, 3]. Na podstawie [2] wyrażenie (2.1) można zapisać jako:

$$\varepsilon(\Psi_{s,w,f}) = \varepsilon'(\Psi_{s,w,f}) + j \cdot \varepsilon''(\Psi_{s,w,f}), \quad (2.4)$$

część rzeczywista wyraża się:

$$\varepsilon' = \left[1 + \frac{\rho_b}{\rho_s} (\varepsilon_s^\alpha - 1) + m_v^{\beta'} \varepsilon_s'^\alpha - m_v \right]^\frac{1}{\alpha}, \quad (2.5)$$

zaś część urojona jako:

$$\varepsilon'' = \left[m_v^{\beta''} \right]^\frac{1}{\alpha} \cdot \varepsilon_s''^\alpha. \quad (2.6)$$

W obu równaniach zmienne reprezentują: m_v – profil wilgotności gleby, ρ_b – gęstość objętościowa gleby [g/cm^3], $\rho_s = 2.66$ [g/cm^3] – gęstość charakterystyczna gleby, ε_s – charakterystyczna stała dielektryczna gleby $\varepsilon_s = (1.01 + 0.44\rho_s)^2 - 0.062$, $\alpha = 0.65$ – empiryczny współczynnik kształtu, a β' i β'' to współczynniki empiryczne zależne od tekstury:

$$\beta' = 1.2748 - 0.519S - 0.152C, \quad (2.7)$$

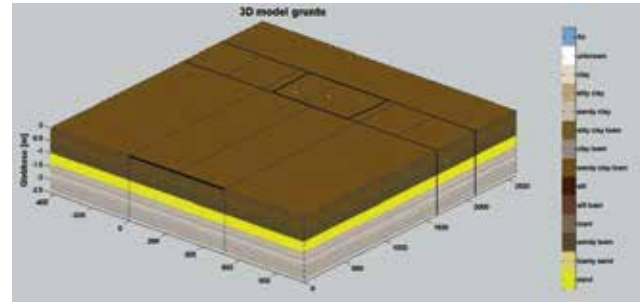
$$\beta'' = 1.33797 - 0.603S - 0.166C. \quad (2.8)$$

Trójwymiarowy model tekstury gruntu

Powszechnie w rozważaniach teoretycznych oraz eksperymentach numerycznych stosuje się dokładnie zbadane pod kątem geologicznym gleby, szczególnie nacisk położony jest tutaj na dokładną znajomość tekstury gleby, procentową zawartość gliny, mułu i piasku oraz gęstości. W tym celu wykorzystano rzeczywiste dane geologiczne zawarte w bazie SPADE/2 (Soil Profile Analytical Database for Euro-

pe, version 2.11) udostępnione przez European Commission's Joint Research Centre (Institute for Environment and Sustainability). Baza geologiczna SPADE/2 zawiera około 600 profili STU (ang. *Soil Topologic Unit*) glebowych z 18 krajów Europy. Każdemu profilowi przyporządkowano informację o procentowej zawartości gliny, procentowej zawartości mułu, procentowej zawartości piasku, gęstości objętościowej, liczbie oraz wysokości poszczególnych horyzontów gleby w funkcji głębokości, a także reżimie profilu wilgotności gleby (określającym jego roczną historię). Na podstawie rozważań przeprowadzanych w [1] oraz zakładając teoretyczną geometrię dla konfiguracji Strip-map SAR (w konfiguracji radaru obserwacji bocznej) [6-10] zamodelowano trójwymiarowy model przypowierzchniowych warstw gruntu z uwzględnieniem danych z rzeczywistej bazy geologicznej SPADE/2. Wynik modelowania przedstawiono na rysunku 3.

Rysunek 3. Trójwymiarowy model gruntu dla STU HU360084 (z bazy SPADE 2)



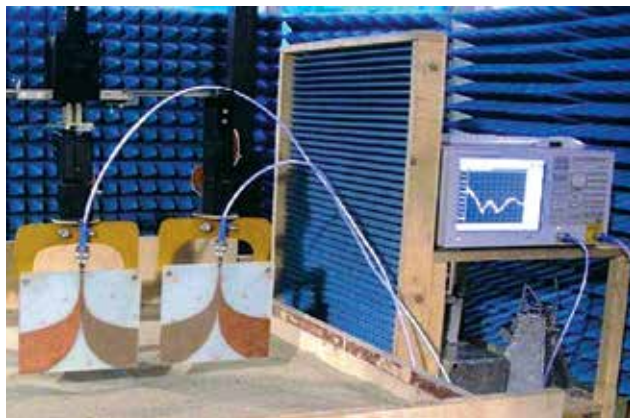
Analizując powyższy rysunek, można wyraźnie dostrzec warstwową naturę gruntu (w wymiarze głębokości), każda warstwa została zamodelowana jako jednorodna płaska płaszczyzna, wysokość warstwy to $d = 0.005$ m. W modelu można wyróżnić zdecydowanie trzy dominujące horyzonty gleby, począwszy od gór jest to *sandy clay loam*, *sand* and *sandy clay*. Dodatkowo w horyzoncie pierwszym oraz trzecim występują jednorodne wtrącenia w postaci warstw gruntu odpowiadających *sandy loam* dla pierwszego horyzontu oraz *clay* dla trzeciego horyzontu.

3. Opis stanowiska laboratoryjnego GPR

Dostęp do danych pomiarowych typu GPR zarejestrowanych w warunkach rzeczywistych jest utrudniony, aczkolwiek dysponowanie laboratoryjnym systemem pomiarowym pozwala na uzyskanie danych zbliżonych do rzeczywistych. Na rysunku 4 przedstawiono fotografię wykorzystywanego laboratoryjnego stanowiska GPR. Głównym składnikiem tego systemu jest wektorowy analizator sieci (ang. *Vector Network Analyzer - VNA*), pracujący w zakresie od 750 MHz do 3.0 GHz ze schodkową modulacją częstotliwości (ang. *Stepped Frequency Continuous Wave - SFCW*).

Drugi zasadniczy element to skrzynia pomiarowa o wymiarach $150 \times 150 \times 75$ cm (szerokość $\times$ długość $\times$ wysokość). Może być ona wypełniona dowolnym materiałem lub mieszaniną materiałów imitujących rzeczywiste warunki występujące w warstwach przypowierzchniowych gleby, właściwość ta pozwala na dość dowolne modelowanie profili glebowych. Skrzynia wypełniona była suchym piaskiem o znanej wartości przenikalności $\varepsilon \approx (f)$.

Rysunek 4. Stanowisko laboratoryjne GPR

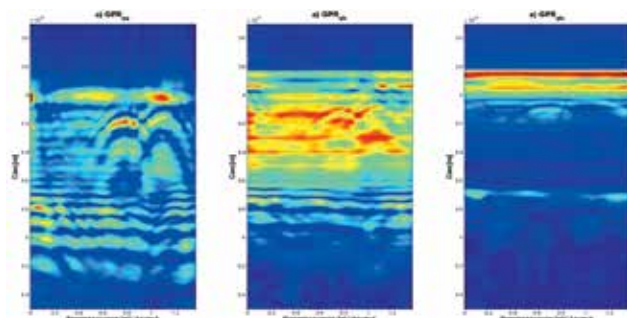


Bistatyczny system antenowy składał się z identycznych anten typu Vivaldi, umieszczonych w jednej linii sondowania, na wysokości $A_h = 12$ cm nad powierzchnią piasku.

Pomiary na stanowisku GPR

W skrzyni umieszczono trzy obiekty o różnym charakterze. Pierwszy obiekt to drewniane pudełko wypełnione powietrzem, drugi obiekt to metalowa kula wypełniona w środku, trzeci to plastikowa piłka wypełniona powietrzem. System antenowy przesuwany był wzdłuż linii sondowania ze stałym odstępem. W każdym położeniu rejestrowany był pojedynczy A-skan składający się z 563 dyskretnych próbek. Z pojedynczej serii pomiarów otrzymywano zestaw równomiernie zarejestrowanych A-skanów, z którego otrzymywano B-skan. Wyniki pomiarów zapisywane były do pamięci VNA, a następnie skopiowano je do przenośnej pamięci USB i przeniesiono do komputera stacjonarnego. Przeprowadzono trzy serie pomiarowe dla różnych konfiguracji bistatycznego systemu antenowego. W przypadku każdej konfiguracji pomiary przeprowadzono dla identycznego rozkładu przestrzennego obiektów wewnątrz skrzyni. Pomiary wykonywane były metodą punktową, system antenowy przesuwano wzdłuż jednej z krawędzi skrzyni ze stałym krokiem, w każdym punkcie pomiarowym dokonywano sondowania i rejestracji pojedynczego A-skanu. Zobrazowanie w dziedzinie częstotliwości uzyskuje się bezpośrednio z analizatora sieciowego. Jego interpretacja, tj. proces przypisania wiodących ech realnym

Rysunek 5. Wynikowe zobrazowanie GPR dla trzech konfiguracji anten



obiektom, nie jest możliwa bez przeliczenia obrazu na dziedzinę czasu. Czas w tym wypadku łatwiej jest przypisać odległości w układzie rzeczywistym. Zobrazowanie georadarowe w dziedzinie czasu otrzymywane jest poprzez wykonanie odwrotnego przekształcenia Fouriera na każdym zarejestrowanym A-skanie. Zobrazowanie wynikowe przedstawiono na rysunku 5.

4. Eksperymenty numeryczne i ich wyniki

Bezpośrednie stosowanie metod SAR do przetwarzania GPR nie pozwala na uzyskanie zadowalających wyników. W surowym sygnale typu GPR, oprócz ech radiolokacyjnych od obiektów, występują także sygnały będące wynikiem podwójnych odbić między granicami ośrodków. Zjawisko to nie występuje w systemie SAR. Odbicia te dają silne echo, przez co surowe dane są mocno zniekształcone, użyteczne sygnały są słabo widoczne na tle silnych zakłóceń. Należy także pamiętać, że charakterystyczną cechą danych georadarowych jest również bardzo mocne pierwsze odbicie między powietrzem a ziemią. Eliminacja tych odbić jest niezbędnym etapem przetwarzania, wykonywana jest przed właściwą dwuwymiarową kompresją SAR. W literaturze szeroko opisane są algorytmy eliminacji podwójnych odbić między granicami ośrodków, począwszy od uśredniania w każdym pierścieniu głębokości poprzez algorytmy adaptacyjne, np. adaptacyjny algorytm *Shift and Scale* (SAS). Po eliminacji podwójnych odbić można przeprowadzić dwuwymiarową kompresję SAR, w przypadku danych z VNA przetwarzanie SAR sprowadza się do wykonania jedynie kompresji w dziedzinie przemieszczenia się platformy (azymut). Zmienny ośrodek propagacji oraz silne tłumienie fal mikrofalowych sprawia, że przetwarzanie danych georadarowych metodami SAR jest zadaniem trudnym i wymagającym rozważania subtelnych aspektów w trakcie realizacji procedur DSP.

W procesie przetwarzania przyjęto arbitralną wartość przenikalności dielektrycznej, dla suchego piasku wynosi ona $\epsilon \approx 4$. Interpretując przetworzone dane, należy pamiętać, iż reprezentują one dwa ośrodki, w których propagowała się fala. Wpływ propagacji fali w wolnej przestrzeni, między anteną i podłożem oraz podłożem i anteną, wzrasta wraz ze wzrostem wysokości, na której umieszczona jest antena. Problem niejednoznaczności prędkości propagacji fali przy stosowaniu metod syntetyzowania apertury jest mocno złożony. W spotykanych rozwiązaniach przyjmowane są arbitralne wartości prędkości fali obliczane na podstawie przybliżonej estymacji wartości przenikalności dielektrycznej. Rozwiązania te przeważenie są obliczane dla jednorodnego ośrodka propagacji o stałej wartości względnej przenikalności dielektrycznej ϵ_r . Poniżej przedstawiono wyniki przetwarzania danych georadarowych z zastosowaniem stosowanych procedur kompresji zobrazowania typu SAR.

Algorytm ω -k

Algorytm ten jest jednym z powszechnie stosowanych algorytmów kompresji zobrazowań typu SAR, dwuwymiarowa kompresja wykonywana jest w dziedzinie częstotliwości. Dysponując zobrazowaniem typu B-skan z VNA - $E(f, x)$, przetwarzanie za pomocą tego algorytmu sprowadza się do wykonania jednowymiarowej transformaty Fouriera wzdłuż każdego dyskretnego pierścienia głębokości (odległości):

$$E(f, k_x) = FFT_x[E(f, x)]. \quad (4.1)$$

Uzyskane w ten sposób zobrazowanie w dziedzinie częstotliwości należy wymnożyć z dwuwymiarową funkcją referencyjną:

$$\Theta(k_z, k_x) = \exp(-j \cdot k_x) \cdot \exp(-j \cdot \sqrt{4 \cdot k^2 - k_x^2}), \quad (4.2)$$

zawierającą interpolację Stolt'a: $k_z = \sqrt{4 \cdot k^2 - k_x^2}$. Skompresowane zobrazowanie otrzymuje się poprzez wykonanie dwuwymiarowej odwrotnej transformaty Fouriera:

$$E(z, x) = FFT_{2D}[E(k_z, k_x)]. \quad (4.3)$$

Wyniki przetwarzania z zastosowaniem tego algorytmu przedstawiono na rysunku 6 w skali decybelowej oraz w kolejności analogicznej jak poprzednio. Zobrazowania te zawierają większą liczbę szczegółów, wyraźnie zauważalne jest dno skrzyni pomiarowej. W przypadku każdej konfiguracji systemu antenowego otrzymuje się różne wyniki, jest to spowodowane różnymi polaryzacjami systemu nadawczego oraz odbiorczego.

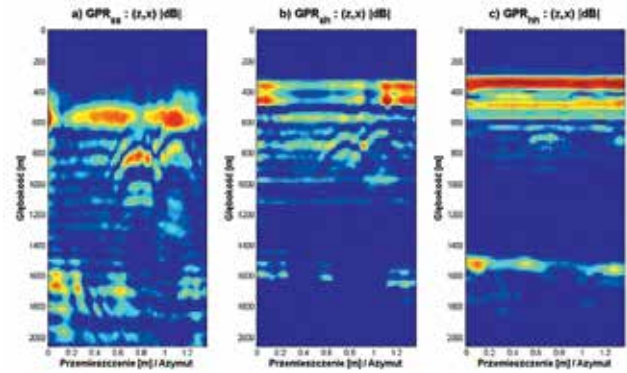
Algorytm RDA

Zastosowanie tego algorytmu wymaga znajomości funkcji referencyjnej w azymucie, postać tej funkcji zależna jest od takich parametrów, jak: prędkość poruszania się platformy, częstotliwość sondowania, apertura anteny rzeczywistej. Funkcja referencyjna powinna odzwierciedlać zmiany fazy echa sygnału wzdłuż syntetycznej apertury. Przesuwanie się nośnika wzdłuż syntetycznej apertury wprowadza kwadraturową modulację fazy sygnału echa. Funkcja referencyjna powinna odzwierciedlać te zmiany, co w konsekwencji przełoży się na jej postać czasową. Kwadraturowa modulacja fazy odzwierciedli się liniową modulacją częstotliwości. Na rysunku 7 przedstawiono postać zastosowanej funkcji referencyjnej w azymucie, zaś na rysunku 8 wynik przetwarzania z zastosowaniem algorytmu RDA, zobrazowania zamieszczono w kolejności jak poprzednio.

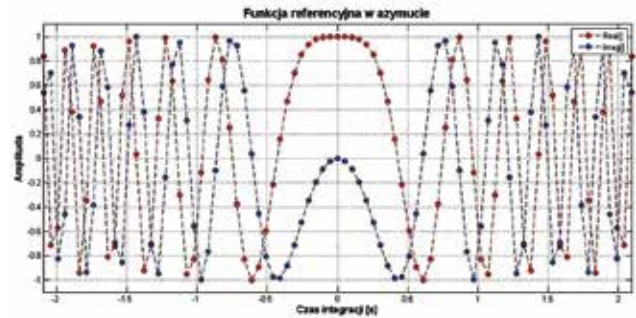
Dla przedstawionej funkcji referencyjnej w azymucie czas integracji wynosi około $t_m \approx 4.2$ [s]. Postać czasowa tej funkcji zmienia się wraz z głębokością, także zmienia się jej długość, tzn. liczba A-skanów poddanych integracji. Większa liczba A-skanów oraz odpowiedni dobór prędkości platformy i okresu powtarzania impulsów sondujących pozwalają na dokładniejsze odtworzenie postaci czasowej funkcji referencyjnej. Przełoży się to na uzyskaną jakość zogniskowania przetwarzanego zobrazowania GPR.

Analizując otrzymane zobrazowania, możemy stwierdzić, że w przypadku zobrazowania a) otrzymaliśmy zjawisko skupienia energii (kompresję) o zadowalającym poziomie. Dla zobrazowania b) zastosowany algorytm nie poprawił jakości zogniskowania, można nawet stwierdzić, że ją pogorszył. W zobrazowaniu c) widoczne jest powstałe przesunięcie lokalnych maksimów względem zobrazowania 6c. Należy zatem stwierdzić, iż jakość zogniskowania tego algorytmu zależna jest od konfiguracji systemu antenowego. We wszystkich konfiguracjach przyjęto te same wartości prędkości przemieszczania się platformy.

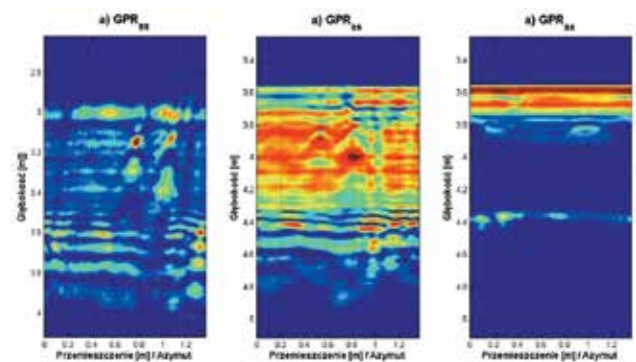
Rysunek 6. Wynik zastosowania algorytmu ω -k



Rysunek 7. Postać czasowa funkcji referencyjnej w azymucie



Rysunek 8. Wynik zastosowania algorytmu RDA



5. Podsumowanie

Wykorzystane procedury przetwarzania pozwalają uzyskać zobrazowanie GPR o niewielkiej poprawie kontrastu. W przypadku klasycznych systemów SAR uzyskane zobrazowania są prostsze w interpretacji. W systemach GPR, z uwagi na naturę ośrodka propagacji, stosowanie wprost algorytmów SAR (algorytmy: *Range-Doppler*, *Range-Migration*, *Chirp-Scaling*, ω -*k* *Algorithm*) wymaga wprowadzenia modyfikacji. Należy pamiętać, że medium propagacji nie jest ośrodkiem jednorodnym – może się składać z szeregu warstw, które przeważnie nie są rozmieszczone równolegle. Dodatkowo zależność prędkości propagacji fali w takim ośrodku od przenikalności dielektrycznej danej warstwy ϵ_{rd} utrudnia przetwarzanie. Własność ta nie pozwala na pełne wykorzystanie możliwości procedur przetwarzania w dziedzinie czasu. Trudno przewidzieć zmianę fazy sygnału, przez co postać czasowej funkcji referencyjnej w azymucie jest trudna do estymacji. Można posługiwać się jej przybliżeniami, które w ogólnym przypadku są niedokładne i nie pozwalają na uzyskanie dużego kontrastu zobrazowania. Klasyczna funkcja referencyjna stosowana w kompresji azymutalnej jest sygnałem typu *chirp*. Jej kształt zależy od prędkości przemieszczania się platformy SAR, okresu sondowania, apertury rzeczywistego systemu antenowego.

Jednym z ważnych aspektów zastosowania systemów GPR jest chęć uzyskania informacji nie tylko o położeniu obiektu, ale też o jego kształcie i geometrycznym ułożeniu. W zależności od typu obiektu

(kształt, własności dielektryczne, chropowatość powierzchni, struktura budowy, wypełnienie wewnętrzne w przypadku struktur objętościowych) otrzymywane zobrazowanie georadarowe będzie różne. Wszystkie te parametry wpływają na kształt skutecznej powierzchni odbicia obiektu (*Radar Cross Section*) w funkcji kąta obserwacji, jak i częstotliwości sygnału sondującego (długości fali), która w przypadku stosowanych systemów SFCW zmienia się schodkowo w trakcie sondowania.

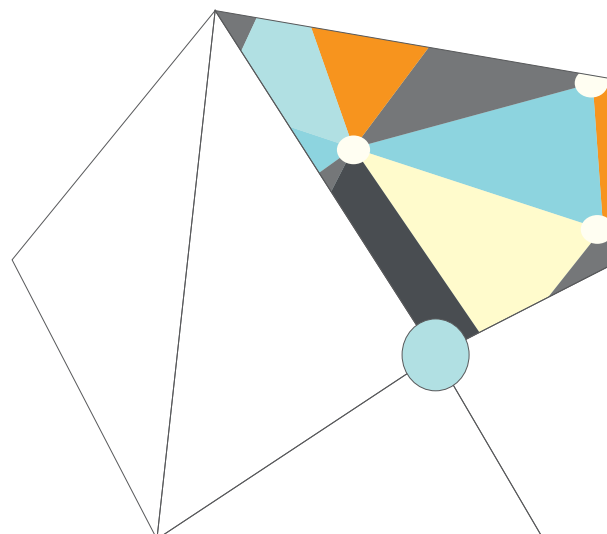
W przypadku systemów SAR estymacja czasu integracji zobrazowania na danej odległości jest znacznie łatwiejsza, zależy od czasu opóźnienia sygnału (odległości do obiektu) oraz od szerokości charakterystyki antenowej na danej odległości. Jednorodność ośrodka propagacji w systemach SAR nie wpływa na zmianę czasu, opóźnienie sygnału oraz szerokość charakterystyki antenowej. W systemach GPR estymacja czasu integracji zobrazowania na danej głębokości jest zadaniem trudnym, zmienność prędkości propagacji fali elektromagnetycznej oraz szerokości charakterystyki antenowej utrudnia estymację wartości czasu integracji zobrazowania. Z kolei niepoprawny dobór czasu integracji (liczby A-skanów) zdecydowanie pogarsza jakość skompresowanego zobrazowania.

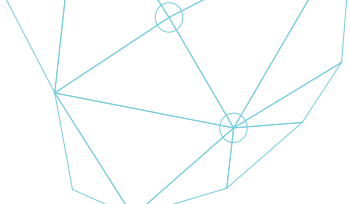
Podziękowania

Praca finansowana w ramach projektu RMN 874/2013

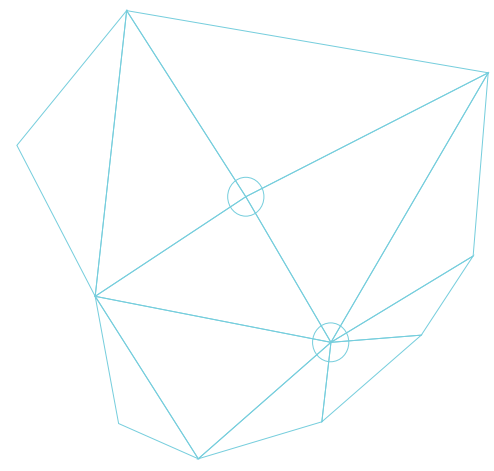
Bibliografia:

1. Kędzierawski R., Le Caillec J.-M., Czarnecki W., Pasternak M., "Subsurface Soil Modeling Based on Geological Database for Simulation of Electromagnetic Wave Propagation", *Proceedings of the 13th International Radar Symposium (IRS 2012)*, 23-25 May 2012
2. Peplinski N. R., Ulaby F. T., Dobson M. C., "Dielectric Properties of Soils in the 0.3-1.3-GHz Range", *IEEE Transactions on Geoscience And Remote Sensing*, volume 33, pp. 803-807, (1995)
3. Wang J. R., "The Dielectric Properties of Soil-Water Mixtures at Microwave Frequencies", *Radio Science*, volume 15, pp. 977-985, (1980)
4. Jol Harry M., *Ground Penetrating Radar: Theory and Applications*, Elsevier Science, 1st edition (January 2, 2009)
5. Daniels David, *Ground Penetration Radar*, The Institution of Engineering and Technology; 2nd edition (September 1, 2004)
6. Taylor James D., *Ultrawideband Radar: Applications and Design*, CRC Press, 1st edition (May 18, 2012)
7. Kędzierawski R., Pasternak M., "Analysis of the time windows applicability in the frequency domain to simplify the GPR images interpretation", *PRZEGLAD ELEKTROTECHNICZNY*, 87 (10), 84-87, 2011.
8. Curlander John C., McDonough Robert N., *Synthetic Aperture Radar: Systems and Signal Processing*, Wiley-Interscience; 1st edition (November 1991).
9. Ian G. Cumming, Frank H. Wong, *Digital Processing of Synthetic Aperture Radar Data: Algorithms and Implementation*, Artech House Print on Demand (January 1, 2005)
10. Maître Henri, *Processing of Synthetic Aperture Radar Images*, John Wiley & Sons, Inc., (January 5, 2010)
11. Hein Achim, *Processing of SAR Data: Fundamentals, Signal Processing, Interferometry*, Springer, Softcover reprint of hardcover 1st ed. 2004 edition (February 19, 2010)
12. Tomiyasu, K. "Tutorial Review of Synthetic-Aperture Radar (SAR) with Applications to Imaging of the Ocean Surface", *Proceedings of the IEEE*, volume 66, pp. 563-583, (1978)



**Marta Kiedrowska**Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie
kierunek: górnictwo i geologia / inżynieria naftowa i gazownicza

Gaz łupkowy – fakty i mity



Słowa kluczowe

gaz łupkowy, wiertnictwo, inżynieria gazownicza, wydobycie gazu, niekonwencjonalne źródła gazu

Streszczenie

W referacie zdefiniowano pojęcie gaz z łupków, przedstawiono techniczne i środowiskowe aspekty poszukiwań i rozpoznawania złóż gazu ziemnego pochodzącego ze skał łupkowych. Poruszono problemy związane z dokumentacją zasobów, prawem, ochroną środowiska, a także kwestie społeczno-rynkowe. Przedstawiono historię wydobywania gazu łupkowego w USA i Kanadzie a także zaprezentowano ska-

łę i rodzaj korzyści społecznych, ekonomicznych i energetycznych, wiążących się z rozwojem eksploatacji. Korzyści te zaprezentowane zostały w oparciu o najnowsze dane ekonomiczne oraz wyniki badań socjologicznych, dotyczących postrzegania przez społeczeństwo amerykańskie pożytków związanych z funkcjonowaniem sektora łupkowego.

Gaz ze złóż łupkowych to dziś w Polsce jeden z tematów często poruszanych w mediach, interesujący zarówno społeczeństwo, jak i przedsiębiorców. Bardzo często niechęć dla jego wydobycia wynika z niewiedzy wśród społeczeństwa, które potrzebuje jasnej informacji, że gaz z łupków jest niepowtarzalną szansą na tańszą i przyjazną środowisku energię, niezależnie się od Rosji i rozwój nowych miejsc pracy, a tym samym gospodarki. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie pojęcia gazu z łupków, technicznych i środowiskowych aspektów poszukiwań i rozpoznawania złóż gazu ziemnego pochodzącego ze skał łupkowych. Poruszone także zostaną problemy związane z dokumentacją zasobów, prawem, ochroną środowiska, a także kwestie społeczno-rynkowe. Przedstawiona zostanie historia wydobycia gazu łupkowego w Ameryce Północnej, a także zaprezentowana skala i rodzaj korzyści społecznych, ekonomicznych i energetycznych, wiążących się z rozwojem eksploatacji.

Złoża gazu dzielimy na konwencjonalne i niekonwencjonalne. Konwencjonalne to te wydobywane z tradycyjnych złóż o dużych zasobach zlokalizowanych w komorach podziemnych, zazwyczaj poprzez wykonanie jednego odwiertu pionowego. Zaś złoża gazu niekonwencjonalnego z ekonomicznego punktu widzenia są trudniejsze i mniej opłacalne w eksploatacji niż te tradycyjne (konwencjonalne). Do nich zaliczamy: gaz z dużych głębokości, gaz zamknięty, gaz z łupków, metan pokładów węgla oraz hydraty gazowe. Złoża niekonwencjonalne charakteryzują się rozproszeniem na dużym obszarze, niewielką zawartością gazu oraz małą przepuszczalnością.

Gaz łupkowy, inaczej nazywany gazem z łupków, jest gazem ziemnym (głównym składnikiem gazu ziemnego jest metan) pozyskiwanym ze skał osadowych, które uformowały się z mułów, namułów, ilów i materii organicznej. Gaz ten osadzony jest na cząstkach skał podatnych na kruszenie, zwanych łupkami. Złoża gazu łupkowego określane są jako niekonwencjonalne – ze względu na mniejszą opłacalność wydobycia gazu oraz stopień skomplikowania tego procesu. Do najważniejszych cech gazu z łupków można zaliczyć niską porowatość i bardzo niską przepuszczalność, znaczne zasoby geologiczne przy niskim wskaźniku wydobycia, bardzo złożone i zróżnicowane warunki złożowe (np. głębokość, ciśnienia złożowe itp.). Warto zaznaczyć, że opłacalne wydobycie gazu wymaga istnienia naturalnej sieci spękań oraz zabiegów stymulacji hydraulicznej. Najczęściej występuje w skałach ilasto-mułowcowych, a ponieważ są one łupliwe, nazywa się je potocznie łupkami. Skały te osadzają się w zbiornikach morskich, jeziornych czy lądowych. Gaz łupkowy jest pod względem genezy taki sam, jak konwencjonalny i powstaje w tych samych skałach macierzystych. Jest to ta część gazu, która nie zdołała wydostać się ze skały macierzystej. Łupki mają bardzo ograniczoną zdolność do przepuszczania węglowodorów. Zwykle uwalniają się one z nieprzepuszczalnej skały macierzystej systemem naturalnych mikrospeków w strefach brzeżnych warstw bogatych w substancję organiczną łupków. Jest to jedna z przyczyn tego, że łupki zawierają znacznie ilości gazu wtedy, gdy ich warstwa ma stosunkowo dużą miąższość, przynajmniej ok. 30 – 50 m. To z kolei prowadzi do tego, że systemy węglowodorowe związane z gazem w łupkach są dużo prostsze od konwencjonalnych. Gaz nie przemieszcza się w górotworze, a do jego skumulowania potrzebna jest odrębna skała zbiornikowa, pułapka węglowodorowa czy skała uszczelniająca. Strefy nasycone gazem są umiejscowione w sposób ciągły na rozległych obszarach, obejmujących zazwyczaj dziesiątki lub nawet

setki kilometrów. Dzięki tej charakterystycznej właściwości gazu łupkowego poszukiwania jego złóż są stosunkowo proste.

W przypadku tradycyjnych złóż gaz ziemny migruje ze skały macierzystej do nieprzepuszczalnej skały zbiornikowej, gdzie gromadzi się w porowatych przestrzeniach. Złoża gazu są nawiercane, dzięki czemu przemieszcza się on z dużą swobodą do otworów wiertniczych. Jeżeli chodzi o złoża gazu w łupkach porowatość skały jest bardzo niska, zaś eksploatacja zachodzi w wyniku stymulacji skały poprzez kruszenie hydrauliczne i ciśnieniowe w celu otrzymania większej porowatości, która z kolei umożliwi przepływ gazu do otworu wiertniczego. Większość złóż nawiercana jest poziomo, co rozpoczyna się od nawiercenia pionowego otworu o głębokości 2 – 4,5 km. Narzędzie wiertnicze stopniowo skręca o 90 st., po czym przesuwają się nadal w poziomie na dalszym odcinku o długości 1 – 2 km. Długi i głęboki poziomy otwór wyklucza zaburzenia naziemne i zwiększa możliwość przepływu gazu znajdującego się w łupkach do otworu wiertniczego, tym samym zapewniając wydobycie gazu ziemnego, zawartego w utworze łupkowym, na oczekiwanym poziomie.

Po zakończeniu wiercenia na obszar odwiertu wprowadzane jest urządzenie do wierceń poziomych, aby prowadzić szczelinowanie otworu. Szczelinowanie to proces polegający na wstrzykiwaniu pod wysokim ciśnieniem cieczy szczelinującej, składającej się głównie z wody i piasku, która ma na celu doszczelnienie skały i uwolnienie uwięzionego gazu do otworu wiertniczego. Szybkość procesu ma charakter stopniowy, a kolejne przygotowane komory tunelu poziomego są szczelnie zamykane.

Bardzo często w rozważaniach związanych z gazem z łupków pojawia się kwestia wpływu eksploatacji na środowisko. Jedną z nich jest potrzeba ogromnych ilości wody do szczelinowania oraz eksploatacji i obsługi wierceń (od 10 do 50 tys. m). Należy podkreślić, że podczas procesu szczelinowania znaczna część zużytej wody jest odzyskiwana i ponownie wykorzystywana. Warstwy wodonośne wód gruntowych to formacje podziemne składające się z gruboziarnistych, przepuszczalnych osadów lub skał, w których woda migruje z powierzchni i tworzy wody podziemne na skałach nieprzepuszczalnych. W Polsce studnie wody pitnej są znacznie płytsze od głębokości, na jakiej znajdują się złoża gazu z łupków – zwykle jest to 30 – 50 metrów, podczas gdy skały gazonośne są na głębokości 2000 – 4500 m. Nie ma więc ryzyka naruszenia warstw wodonośnych podczas prowadzenia bardzo głębokich wierceń. Przestrzeganie najwyższych standardów zasad ostrożności oraz stały monitoring pozwalają na uznanie eksploatacji gazu z łupków za bezpieczną. Nie możemy zapominać, że użycie gazu łupkowego jako surowca energetycznego jest mniej szkodliwe niż wykorzystywanie węgla, na którym opiera się polska gospodarka, ponieważ wydobycie gazu pozwala zredukować emisję dwutlenku węgla, nie ograniczając przy tym ilości produkowanej energii. Każda działalność gospodarcza, w tym w szczególności związana z przemysłem wydobywczym i energetycznym, w mniejszym lub większym stopniu oddziałuje na środowisko, w większości przypadków negatywnie. O tym nie można zapominać. Jednak gaz jest jednym z przyjaźniejszych środowisku źródeł energii. Eksploatacja nie szkodzi środowisku do czasu, kiedy zachowywane są wszelkie normy bezpieczeństwa. Przeciwnicy gazu łupkowego straszą katastrofami ekologicznymi, w tym głównie zatruciem wody

oraz dewastacją krajobrazu. Oba argumenty są nieprawdziwe. Dzięki technologii wydobywania gazu łupkowego jest bezpieczna. Oczywiście pojawiały się nieliczne zagrożenia środowiskowe, do których dochodziło dotąd podczas wierceń, jednak były one efektem błędów i zaniedbań pojedynczych osób lub przedsiębiorstw. Nie oznacza to więc, że wydobywanie gazu łupkowego z założenia powoduje degradację środowiska. Protesty przeciwko takiemu procesowi pojawiają się głównie w miejscowościach turystycznych z uwagi na wzrost natężenia ruchu tirów rozjeżdżających drogi, poziomu hałasu, jak również z powodu radykalnych zmian w krajobrazie, które mogą wpłynąć na obniżenie wartości turystycznej.

W bitwie o przyszłość gazu łupkowego w Europie niewątpliwie ważnym graczem jest Rosja. Pod pretekstem ochrony środowiska prorosyjskie lobby stara się zablokować wydobycie gazu z łupków. W Bułgarii zakazano wydobywania go, a w tamtejszych mediach pojawiły się informacje, że za ustawą zakazującą szczelinowania hydraulicznego stoi lobby związane z rosyjskim monopolistą w dostawach gazu, który w trosce o swój interes uniemożliwił eksploatację złóż łupkowych. Wydobycie w kolejnych państwach spowoduje spadek udziału w światowych dostawach gazu z takich krajów, jak: Rosja, Iran oraz Wenezuela, niemających tego rodzaju zasobów.

Na opłacalność wydobycia wpływa kilka czynników. Ze względu na to, że warunki złożowe gazu z łupków są niezwykle zróżnicowane, nawet w obrębie tego samego złoża, opłacalność eksploatacji różni się znacząco pomiędzy operatorami koncesji. Niższa wydajność gazu, ale dłuższy czas eksploatacji w stosunku do gazu konwencjonalnego powoduje większą ostrożność przy inwestowaniu.

Rozpoczęcie wydobycia niesie z sobą szereg korzyści dla naszego kraju, takich jak zwiększony udział gazu własnej produkcji, a co za tym idzie spadek cen gazu, a więc tańszą energią stanowiącą napęd dla gospodarki. Wydobycie gazu stwarza nowe miejsca pracy w tej gałęzi przemysłu. Rodzime wydobycie sprawia, że ceny tego surowca stabilizują się, a jego użycie stanie się coraz powszechniejsze. Eksploatacja własnych złóż poprawia także bezpieczeństwo energetyczne i czyni kraj mniej zależnym od eksportu. Oficjalne dane mówią, że konwencjonalne, udokumentowane złoża gazu ziemnego wynoszą obecnie 92 mld m sześć. przy rocznej konsumpcji ocenianej na 14 mld m sześć. Około 70 proc. gazu jesteśmy zmuszeni importować, gdyż nasze roczne wydobycie to zaledwie 4,1 mld m sześć. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że rozpoczęcie wydobycia wiąże się z nowym źródłem dochodów dla państwa i samorządów terytorialnych.

Gaz z łupków nie jest nowym pojęciem. Poszukiwania go rozpoczęły się już w wieku XIX w USA. Jednak dopiero w latach 90. XX wieku łupki gazonośne zaczęły być pozyskiwane na skalę przemysłową. Pierwszy komercyjny odwiert miał miejsce w Fredonii w 1821 roku, po ponad stu latach zostało zastosowane szczelinowanie hydrauliczne (1947), zaś lata 70. i 80. ubiegłego wieku to rozwój technologii wierceń kierunkowych. Jednak dopiero po połączeniu technologii wierceń poziomych i szczelinowania produkcja na skalę przemysłową stała się możliwa. Gaz niekonwencjonalny w 2010 roku pokrywał ok. 59 proc. produkcji gazu w USA (sam gaz łupkowy – ok. 23 proc.). Eksploatacja łupków gazonośnych doprowadziła do rewolucji na rynku gazu ziemnego w Stanach Zjednoczonych. Dzięki niekon-

wencjonalnym zasobom USA osiągnęły w 2009 r. wyższy poziom wydobycia gazu ziemnego (tj. ok. 600 mld m sześć. rocznie), niż firmy działające na terenie Rosji. Obserwowany w ostatnich latach wzrost wydobycia gazu ze źródeł niekonwencjonalnych w Stanach Zjednoczonych spowodował skok podaży gazu na rynku amerykańskim, zwiększenie zapasów oraz w konsekwencji ograniczenie importu, w szczególności gazu LNG. W przyszłości Stany Zjednoczone mogą stać się nawet potencjalnym eksporterem gazu ziemnego. Nadwyżki gazu na rynku amerykańskim, które idą w parze ze spadkiem popytu na niego w wyniku kryzysu finansowo-gospodarczego, spowodowały również gwałtowny spadek cen na tym rynku i ich stabilizację na najniższym od lat poziomie. Efekt ten ma, niestety, negatywny wpływ na potencjalne zyski firm gazowo-naftowych i ich możliwości inwestycyjne. Tłumaczy to do pewnego stopnia coraz większe zainteresowanie amerykańskich firm zasobami europejskimi i azjatyckimi, gdzie ceny gazu są wielokrotnie wyższe niż w USA. Produkcja gazu z formacji łupkowych w USA wciąż wzrasta. Odkrywane są nowe, zasobne w surowiec złoża (np. Granite Wash, Eagle Ford), które mogą w przyszłości okazać się wydajniejsze w eksploatacji, niż dotychczas sądzono. Ponadto produkcję gazu zwiększa postęp techniczny w zakresie wydobycia i przetwarzania surowca. Doświadczenia firm amerykańskich mają szansę zostać wykorzystane również w Europie. W perspektywie geopolitycznej wzrost produkcji i zapasów gazu w USA prowadzi do przewartościowania polityki tego kraju wobec państw – dotychczasowych dostawców gazu na rynek amerykański. Konsekwencją produkcji gazu ze złóż niekonwencjonalnych w USA jest również stopniowe odchodzenie od wykorzystywania węgla w produkcji energii (zjawisko to obserwowane jest głównie w południowo-wschodniej części USA). Ma to również pośredni wpływ na amerykańską politykę energetyczno-klimatyczną i potencjalne możliwości ograniczenia emisji dwutlenku węgla.

Departament Stanu USA od 2010 r. realizuje program UGTEP (Unconventional Gas Technical Engagement Program), który zastąpił wcześniej powstały program Globalna Inicjatywa na Rzecz Gazu Łupkowego. Rozszerzenie zakresu tematycznego programu na cały sektor gazu ze złóż niekonwencjonalnych (nie tylko łupkowego, jak do tej pory) może być korzystne w długiej perspektywie. Będący międzyrządową platformą wymiany doświadczeń program UGTEP może przyczynić się do szybszego, bezpieczniejszego środowiskowo i opłacalnego ekonomicznie zagospodarowywania złóż gazu ziemnego z pokładów niekonwencjonalnych. W programie UGTEP uczestniczy szereg krajów posiadających zasoby węglowodorów, m.in. Chiny, Indie, Jordania oraz Polska.

Bardziej wiarygodne dane będą znane po wykonaniu wielu odwiertów poszukiwawczych, według niektórych szacunków, europejskie złoża gazu łupkowego mogą wynosić ok. 16 bln m sześć. Obecnie poszukiwania węglowodorów ze złóż niekonwencjonalnych są prowadzone w wielu krajach europejskich. Obok Polski postępy w zakresie prac poszukiwawczych odnotowują także takie kraje, jak Wielka Brytania, Irlandia, Niemcy, Ukraina, Grecja, Hiszpania. Jeśli chodzi o globalne zasoby gazu ze skał łupkowych, są one szacowane na ok. 456 bln m sześć., co wielokrotnie przewyższa rezerwy złóż konwencjonalnych (187 bln m szeć.). Przy obecnym poziomie rozwoju technik górniczych możliwe do wydobycia jest ok. 40 proc. całkowitego potencjału niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego. Inwestorzy prowadzą rozpoznanie sytuacji w zakresie poszukiwań

i możliwości eksploatacji węglowodorów ze złóż niekonwencjonalnych w różnych miejscach na świecie. Poza USA i Kanadą duża dynamika prac i postępy odnotowywane są praktycznie na wszystkich kontynentach, m.in. w Chinach, Indiach, Algierii, RPA, Japonii, Australii i Nowej Zelandii. Część krajów, które nie posiadają własnych złóż łupkowych, dąży do zdobycia technologii ich wydobywania, podejmując działania w celu zaangażowania się w projekty tego typu za granicą (np. aktywność firm z Korei Południowej i Chin w Ameryce Północnej czy spółek z Japonii w Europie).

Potencjalny wzrost wydobywania gazu z globalnych niekonwencjonalnych źródeł może mieć zarówno bezpośredni, jak i pośredni wpływ na europejski rynek. Ewentualne rozpoczęcie wydobywania europejskich zasobów gazu łupkowego na skalę przemysłową może całkowicie zmienić geopolityczne ramy dla polityki energetycznej UE i poszczególnych państw. Nowe zasoby gazu umożliwią państwom europejskim zmniejszenie uzależnienia od Rosji, Algierii czy Kataru oraz lepsze zarządzanie potencjalnymi przerwami w dostawach gazu ziemnego (głównie z Rosji). Wzrost wydobywania gazu łupkowego w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie będzie miał kluczowe znaczenie dla ewentualnego ograniczenia możliwości Rosji wykorzystywania jego dostaw jako instrumentu polityki energetycznej wobec państw europejskich.

Wstępne analizy pokazują, że niekonwencjonalne złoża gazu na terenie Polski mogą należeć do znaczących w skali europejskiej, chociaż ich potencjał może być mniejszy, niż wskazywały poprzednie szacunki. Do 2021 r. planowane jest wykonanie 310 otworów poszukiwawczych (123 na pewno, dodatkowych 187 opcjonalnie, w zależności od możliwości i wyników prac prowadzonych przez inwestorów). Możliwe są jednak zmiany udzielonych koncesji oraz

zakresu prac geologicznych. Poszukiwanie złóż gazu ziemnego na terenie Polski prowadzi kilkanaście grup zagranicznych inwestorów, które w wielu przypadkach powołały dodatkowe spółki operujące na koncesjach. Należą do nich czołowe amerykańskie spółki naftowo-gazowe, takie jak: Chevron, Marathon, ConocoPhillips, BNK Petroleum. Do kluczowych inwestorów zagranicznych zaliczają się też firmy z Kanady: Talisman, Nexen i LNG Energy (zainteresowanie wyraża też Encana). Aktywne w sektorze są również inne firmy oraz polskie spółki: PGNiG, Orlen Upstream, Lotos Petrobaltic, grupa Petrolinvest.

Pomimo braku wiarygodnych dowodów na szkodliwość procesu związanego z poszukiwaniami gazu łupkowego, niektóre kraje zdecydowały się wprowadzić zakaz (moratoria) poszukiwania go (Francja, Bułgaria, podobne rozwiązania zyskują też wartość u obecnych władz Rumunii i Republiki Czeskiej; w państwach pozaeuropejskich – prowincja Quebec w Kanadzie, niektóre stany w USA). W związku z poleceniem amerykańskiego Kongresu od 2010 r. Agencja ds. Ochrony Środowiska (EPA) przygotowuje ogólnokrajowy raport nt. oddziaływania szczelinowania hydraulicznego na środowisko, w tym na bezpieczeństwo zasobów wodnych. Ma on zostać ukończony w 2014 r.

Korzyści z wydobywania gazu z łupków są niepodważalne. Zarówno wzrost dochodu państwa, jak i zwiększenie liczby miejsc pracy oraz prawdopodobny spadek cen gazu to czynniki, które są oznaką dobrobytu w sensie makroekonomicznym i społecznym. Ponadto realizowane z powodzeniem projekty przyciągają uwagę kolejnych inwestorów, co może spowodować postrzeganie danego kraju jako atrakcyjnego miejsca dla nowych inwestycji.

Bibliografia:

1. Czyżewski A., Świeboda P., *Jak zbudować sektor gazu łupkowego w Polsce? Uwarunkowania wydobywania i produkcji gazu ze źródeł niekonwencjonalnych w kontekście polityki energetyczno-klimatycznej UE*, demosEUROPA, wrzesień 2010, http://www.ornenupstream.pl/userfiles/file/Raport_Gaz_Lupkowy_A4_light.pdf
2. *Gaz łupkowy. Podstawowe informacje*, PKN Orlen, Warszawa lipiec 2010, http://www.ornen.pl/PL/CentrumPrasowe/Publikacje/Documents/gaz_lupkowy_www.pdf
3. *Gaz łupkowy – szanse i wyzwania dla Polski i Unii Europejskiej w świetle doświadczeń amerykańskich i rozwoju międzynarodowego rynku gazu*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, marzec 2011
4. Hadro J., *Strategia poszukiwań złóż gazu ziemnego w łupkach*, „Przegląd Geologiczny”, nr 3/2010, http://www.pgi.gov.pl/images/stories/artikuly/gaz_lupkowy/pg_2010_03_15.pdf
5. The Parliamentary Office of Science and Technology, *Gaz niekonwencjonalny*, „Infos. Zagadnienia społeczno-gospodarcze „Infos. Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2011, nr 15(107), <http://www.bas.sejm.gov.pl/infos.php>
6. *World Shale Gas Resources: An Initial Assessment of 14 Regions Outside the United States*, U.S. Department of Energy, Washington, April 2011, <http://www.adv-res.com/pdf/ARI%20>
7. <http://www.adv-res.com/pdf/ARI%20>

Agnieszka Wądołowska
Uniwersytet w Białymstoku
kierunek: chemia

Nano – mały świat wielkich możliwości

Słowa kluczowe

nanotechnologia, nanomateriały, energetyka, medycyna, kryminalistyka

Streszczenie

Analizując projekty badawcze realizowane w ostatnich latach można zauważyć, że wiele z nich dotyczy nanotechnologii. Jest to nowa, dynamicznie rozwijająca się dziedzina nauki operująca materią na poziomie atomowym. Niezwykle istotne są nanomateriały, czyli materiały, których jeden lub więcej wymiarów mieści się w przedziale 1 – 100 nm (nanometr = 10^{-9} metra). Zachwy

miniaturyzacją przekłada się na coraz to nowe technologie znajdujące zastosowanie w wielu dziedzinach życia, od medycyny po elektronikę.

W niniejszej pracy zaprezentowano przegląd literaturowy przykładowych zastosowań osiągnięć nanotechnologii, skupiając się na energetyce, medycynie oraz kryminalistyce.

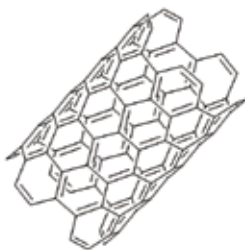
Wstęp

Postęp cywilizacyjny jest związany z rozwojem technologicznym, wspieranym przez odkrycia i badania naukowe. Wiele wskazuje na to, że XXI wiek będzie wiekiem nanotechnologii. Pierwszy raz termin ten został użyty przez Norio Taniguchi w 1974 r. Jednak jako początek nanotechnologii uznaje się rok 1959, kiedy to Richard Feynman wygłosił podczas zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego sławny wykład pt. „There's a Plenty of Room at the Bottom” i zadał wizjonerskie pytanie: „Czemu by nie zapisać wszystkich 24 tomów Encyklopedii Britannica na główce od szpilki?”. Był on przekonany, iż nie istnieją przeszkody natury fizycznej uniemożliwiające operowanie pojedynczymi atomami. Jedyne ograniczenia to brak odpowiednich urządzeń i technik. Wydarzeniem, które wpłynęło znacząco na rozwój nanotechnologii, było wynalezienie skaningowego mikroskopu tunelowego. Heinrich Rohrer i Gerd Binnig dokonali tego w 1981 r. Odkrycie pozwoliło na badanie materiałów i ich struktury na poziomie atomowym, a także manipulowanie materią z dokładnością do pojedynczych atomów. Do tej pory powstało kilka nieco odmiennych definicji tej nowej dziedziny nauki, jaką jest nanotechnologia. Nie ma jednak wątpliwości, iż jest ona inżynierią operującą materią o wymiarach nanometrycznych. Przedrostek Nano (z greckiego: *nanos* – karzeł) odnosi się do miliardowej (10^{-9}) części metra [1].

Nanomateriały

Bardzo ważnym faktem w dziejach nanotechnologii było odkrycie przez Harolda Kroto w 1996 r. fulerenów (Rysunek 1) oraz nanorurek węglowych (Rysunek 2) przez Sumio Iijima w 1991 r. Główny obszar nanonauki stanowią właśnie nanomateriały, czyli struktury, które ze względu na niewielki rozmiar elementów składowych często wykazują odmienne właściwości w porównaniu do swoich odpowiedników w skali makro, np.: znacznie większa hydrofilowość/hydrofobowość, wytrzymałość, plastyczność lub też niższe przewodnictwo cieplne. Wraz ze zmniejszaniem się wielkości nanostruktury wzrasta stosunek wielkości powierzchni do objętości (ang. *surface/volume ratio*). Im mniejsze są nanocząstki, tym większy procent atomów stanowią atomy powierzchniowe, czyli te, które mogą brać udział w reakcji z otoczeniem [1].

Rysunek 1. Nanorurka węglowa



Rysunek 2. FulerenC60



Zastosowanie nanotechnologii

W dostępnej literaturze można znaleźć wiele informacji na temat zastosowań nanotechnologii, przede wszystkim w: elektronice, medycynie, przemyśle kosmetycznym, włókienniczym czy spożywczym. Niemniej jednak na uwagę zasługują również takie dziedziny, jak kryminalistyka lub energetyka, gdzie nanomateriały mogą być z powodzeniem stosowane. Struktura oraz wielkość rynku nanotechnologii ciągle się rozwija. Analitycy prognozują, że do roku 2020 zwiększy się ona kilkunastokrotnie, co na pewno poszerzy różnorodność stosowanych nanomateriałów w różnych dziedzinach naszego życia [2].

Zastosowanie nanomateriałów w energetyce

Materiały półprzewodnikowe stosowane w instalacjach

Ze względu na rozwój przemysłu i cywilizacji popyt na energię elektryczną stale rośnie. Jednocześnie jest to forma trudna do uzyskania, a koszty jej przekazu należą do najwyższych. Ze względu na powyższe powody niezwykle istotne znaczenie ma ograniczenie strat energii elektrycznej związanych z jej przesyłem. Potencjalne rozwiązania przynosi nanotechnologia, a dokładniej nanomateriały. Wykorzystanie nanomateriałów funkcjonalnych o właściwościach przewodzących, jakimi są nanorurki węglowe (Rysunek 1), może w znacznym stopniu wpłynąć na infrastrukturę przesyłu prądu. Są to struktury o unikatowych cechach elektrycznych, a ich przewodność zależy głównie od geometrii struktury – mogą być przewodnikami lub półprzewodnikami. Idealne nanorurki mogą przewodzić prąd o tysiąckrotnie większym natężeniu niż znane materiały o podobnej masie [3].

Nanostrukturalne membrany wychwytyjące CO₂

Szacuje się, iż jedna trzecia emitowanego do atmosfery dwutlenku węgla (CO₂) powstaje w procesach produkcji ciepła oraz energii elektrycznej. Wolny CO₂ jako produkt uboczny może być magazynowany, a także wykorzystywany w różnego typu urządzeniach i instalacjach. Jednak, aby gaz ten mógł być składowany, należy go odseparować z odpadowych produktów gazowych, które są najczęściej mieszaniną metanu oraz związków azotu i siarki. Obecnie znane i wykorzystywane metody filtracji gazów są niezwykle złożone, a tym samym kosztowne. Opracowanie nowych technologii membranowych ma na celu wyeliminowanie tych problemów [3].

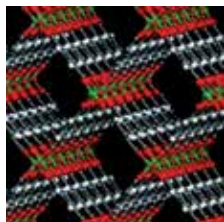
Nanoporowate membrany (Rysunek 3), które są zazwyczaj wykonane z tworzyw sztucznych, mogą w sposób selektywny wychwytywać dwutlenek węgla ze strumienia gazów. Wydajność tej technologii wzrasta proporcjonalnie do wzrostu koncentracji CO₂ w mieszaninie. Jej innowacyjność w porównaniu do znanych technologii polega na tym, że zamiast filtra oddzielającego CO₂ od pozostałych molekuł wykorzystywany jest czynnik separujący w postaci nieruchomego nośnika. Jego rolą jest zatrzymanie związku, który ma być usunięty z mieszaniny. Kluczowym elementem takiej membrany jest tworzywo, z jakiego została ona wykonana. Zazwyczaj jest to ceramika, różnego rodzaju polimery czy też grafit [3].

Zastosowanie nanomateriałów w medycynie

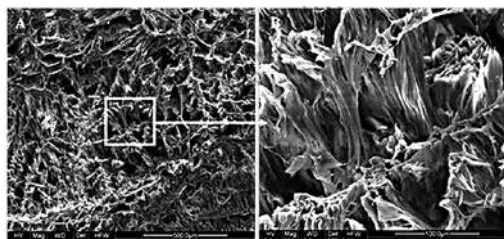
Nanokrystaliczna celuloza

Nanokrystaliczna celuloza (*nanocrystalline cellulose* – NCC) jest wy-

Rysunek 3. Schemat membrany o nanometrycznych porach [4].



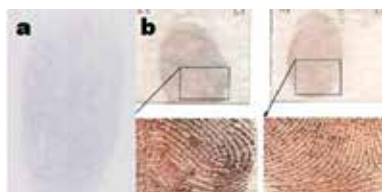
Rysunek 4. Obraz SEM nanokrystalicznej celulozy (A – powiększenie 100-krotne, B – powiększenie 500-krotne) [6].



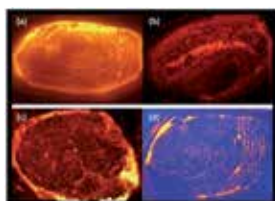
Rysunek 5. Respirycyt wraz z krwinkami czerwonymi [8].



Rysunek 6. a) Obraz odcisku po osadzeniu nanocząstek złota. b) Obraz po redukcji jonów srebra na powierzchni nanocząstek.



Rysunek 7. Ujawnione odciski palców za pomocą kropek kwantowych CdTe na powierzchniach: a) szkło, b) czarna ceramika c) barwny materiał polimerowy, d) przezroczysta folia



izolowaną strukturą molekularną celulozy, która charakteryzuje się doskonałymi właściwościami mechanicznymi – wysoką wytrzymałością, sztywnością, jak również wysokim wydłużeniem (Rysunek 4). NCC cieszy się coraz większym zainteresowaniem grup badawczych oraz znajduje zastosowania w różnych dziedzinach przemysłu. Ten biodegradowalny polimer bez problemu tworzy skórę, kości i paznokcie. W przyszłości może być wykorzystany nawet do regeneracji tkanki nerwowej, co przywróci mobilność ludziom dotkniętym paraliżem [5].

Respirocycy

Jako pierwszy szczegółowy opis medycznego nanorobota opublikował Amerykanin Robert A. Freitas. Opisany przez niego respirocycyt (Rysunek 5) to nanomedyczne urządzenie, które może pełnić rolę „ulepszonej” krwinki czerwonej, przenosząc do 236 razy więcej tlenu niż zwykły ludzki erytrocyt. Podanie litra respirocycytów umożliwiłoby nabranie oddechu na 4 godziny, nawet na dnie basenu. Teoretyczne wyliczenia podają, iż człowiek posiadający w krwioobiegu sztuczne erytrocyty mógłby biec z maksymalną prędkością przez 15 minut, zanim pojawiłaby się potrzeba zaczerpnięcia powietrza. Niestety określenie maksymalnej, a zarazem bezpiecznej dawki respirocycytów w organizmie człowieka zależy od wielu czynników. Stosowanie takich nanorobotów może nieść wiele korzyści, ale i zagrożenia dla naszego zdrowia i życia [7].

Zastosowanie nanomateriałów w kryminalistyce

Detekcja odcisków palców za pomocą nanocząstek złota

Nanomateriały stanowią alternatywę dla konwencjonalnych metod ujawniania odcisków palców. Nieczytelny obraz linii papilarnych nie może być uznany jako dowód w postępowaniu karnym. Nanomateriały dają możliwości dokładniejszego ujawniania jakże ważnych dowodów daktyloskopijnych. Obecnie najszersze spektrum zainteresowań wykazują nanocząsteczki złota. Już w 1989 roku George C. Saunders przedstawił metodę ujawniania odcisków palców opartą na dwustopniowej depozycji metali – złota i srebra. Technika MMD (Multi-metal Deposition) została potwierdzona przez Bernarda Schnetza i Pierre’a Margota w 2001 roku [9]. W odpowiednich warunkach (pH, surfaktant) powinowactwo nanocząstek złota do pozostałości odcisku palca jest powodowane jonowym oddziaływaniem ujemnie naładowanego koloidalnego złota otoczonego jonami cytrynianowymi a dodatnio naładowanymi składnikami odcisku palca. W wyniku tej reakcji pojawia się słabo różowy odcisk linii papilarnych (Rysunek 6a). Ze względu na mały rozmiar cząstek koloidalnego złota (średnica ok. 14 nm) trudno jest uzyskać dobry kontrast pomiędzy ujawnianym odciskiem a powierzchnią, dlatego drugim krokiem jest redukcja srebra na powierzchni nanocząstek złota prowadząca do wzmocnienia barwy wcześniejszego słabo widocznego odcisku (Rysunek 6b). Jako reduktora zazwyczaj używa się hydrochinonu bądź też żelaza na drugim stopniu utlenienia [10]. MMD jest metodą uniwersalną, która sprawdza się przy wykrywaniu odcisków palców na wielu różnorodnych powierzchniach: porowatych, nieporowatych, suchych lub mokrych. Skuteczna jest również w sytuacjach, gdy mamy do czynienia ze starszym śladem, który jest niemożliwy do identyfikacji za pomocą standardowych technik. Wady omawianej metody, takie jak nieskuteczność w detekcji odcisków pozostawionych na materiale ciemnym lub

o skomplikowanych wzorach, oraz czasochłonność procedury spowodowały, że zaczęto prace nad modyfikacjami techniki MMD [11].

Detekcja za pomocą zmodyfikowanych kropek kwantowych tellurku kadmu

Metoda ta opiera się na elektrostatycznym oddziaływaniu grup funkcyjnych zlokalizowanych na powierzchni kropek kwantowych CdTe z aminokwasami znajdującymi się w materiale biologicznym odcisków palców. Odpowiednio zmodyfikowane kropki kwantowe CdTe uzyskuje się w obecności L-cysteiny, która jest stabilizatorem dodatniego ładunku. Aminokwasy posiadają różny ładunek w zależności od środowiska, w jakim się znajdują. Punkt izoelektryczny tych związków występuje ok. wartości 6.02, zatem powyżej tej wartości zaczyna przeważać forma o niejonizowanej grupie NH_3 i całość przyjmuje ładunek ujemny. Tak więc w środowisku silnie zasadowym ($\text{pH} > 6.4$) następuje elektrostatyczna interakcja pomiędzy dodatnio naładowanymi grupami $-\text{COONH}_3\text{NH}_3^+$ zlokalizowanymi na powierzchni kropek kwantowych oraz grupami $-\text{COO}^-$ pochodzącymi z aminokwasów. Za pomocą omawianej techniki można identyfikować odciski palców na różnorodnych powierzchniach, np.: folii, gumie, a nawet ceramice (Rysunek 7). Ze

względu na bardzo dobre efekty stosowania kropek kwantowych, ich prostotę, selektywność i czułość można stwierdzić, że metoda ta ma przewagę nad konwencjonalnymi technikami opartymi na zjawisku fluorescencji [12].

Podsumowanie

Nanotechnologia jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną nauki. Niewątpliwie ma znaczny wpływ na otaczający nas świat. Dzięki nanomateriałom możliwe jest usprawnienie przesyłu energii elektrycznej, medycyny, a nawet postępowania śledczego.

Jednak nanotechnologia to nie tylko fulereny czy inne nanostruktury dodawane do różnych materiałów, by zwiększyć ich wytrzymałość, przewodnictwo, polepszyć własności, to nie tylko miniaturyzacja elektroniki. Nanotechnologia to coś o wiele więcej. Liczba innowacyjnych projektów jest konsekwencją inspiracji nanowłaściwościami. Naszym oczom ukazuje się pragnienie nowego świata, jego wizerunek kształtują projektanci, naukowcy i marzyciele. W tym zachwycie nanotechnologią należy jednak zachować zdrowy rozsądek, pamiętać o zagrożeniach, jakie niesie z sobą ta nauka. Póki co, to nie technologia tworzy nas, to my tworzymy technologię. Od nas zależy rozwój i użytkowanie tego, co daje nam nanonauka.

Bibliografia:

1. Szponder K., *Nanomateriały w środowisku – korzyści i zagrożenia*, W: Materiały Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych 2010: Kraków, 23–25 września 2010, s. 375–378
2. Szymczyk M., *Nanotechnologia – zagadnienia podstawowe*, Online: http://www.wiedza.info.pl/wyklady/703/nanotechnologia_zagadnienia_podstawowe.html
3. Okońska I., Foltynowicz Z., *Nanomateriały dla energetyki i ochrony klimatu – fenomen nanomateriałów*, Czysta Energia, 3, 2012, 26–17
4. Jian-Rong et al. L., *Carbon dioxide capture-related gas adsorption and separation in metal-organic frameworks*, Coordination Chemistry Reviews, 255, 2011, 1791–1823
5. Nazarko J., Marguk A., *Kluczowe nanotechnologie w gospodarce Podlasia*, FORESIGHT Podlaskie 2020, Politechnika Białostocka, 2013, 54–55.
6. Kumar et al. A., *Synthesis and characterization of cellulose nanocrystals/PVA based bionanocomposite*, Advanced Materials Letters, 4(8), 2013, 626–632
7. Derkacz M., *Bardziej science niż fiction*, Medicus, 6–7, 2006, 10–11
8. Burges R., *Understanding nanomedicine*, Pan Stanford Publishing, 2012, 405–406
9. Becue A., Champod C., Margot P., *Use of gold nanoparticles as molecular intermediates for the detection of fingerprints*, Forensic Science International, 168, 2007, 169–176
10. Mohamed A., *Gold is going forensic*, Gold Bull, 44, 2011, 74–75
11. Becue A., Scoundrianos A., Champchod C., Margot P., *Fingerprint detection based on the in situ growth of luminescent nanoparticles- Towards a new generation of multimetal deposition*, Forensic Science International, 179, 2008, 39–43

Natalia WijaAkademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie
kierunek: inżynieria środowiska

Systemy kogeneracji rozproszonej

Słowa kluczowe

CHP, kogeneracja rozproszona, energia, rozproszenie, trigeneracja, ciepło, prąd, skojarzenie, paliwo, zyski, straty, współczynnik korekcyjny, certyfikaty, ustawa o odnawialnych źródłach energii, sprawność, silnik, wymiennik, inwestycja, etap, koszty, ceny, parametry, moc, finansowanie

Streszczenie

1. Wstęp.

1.1. Czym są systemy kogeneracji rozproszonej
Kogeneracja rozproszona – definicja, porównanie z klasycznymi elektrowniami i ukazanie sposobu ograniczenia strat.

1.2. Wykorzystanie. Przykłady wykorzystania układów kogeneracyjnych.

1.3. Rodzaje paliw wykorzystywanych w układach kogeneracyjnych.

2. Ustawa o odnawialnych źródłach energii. Perspektywy zmian wartości współczynników dla lat 2013 – 2017 oraz ich definicja na podstawie ustawy o OZE Ministerstwa Gospodarki (z dnia 9.10.2012 r.)

3. Model na silniku spalinowym. Odbiór ciepła i zasada działania tłokowych silników spalinowych.

4. Przykładowa inwestycja. Etapy przygotowania do inwestycji oraz przykład.

5. Wady i zalety.

6. Rozwój zastosowania w Polsce systemów kogeneracji rozproszonej – przyczyny. Komentarz do aktualnej sytuacji rozwoju systemów kogeneracji rozproszonej w Polsce.

7. Podsumowanie

8. Spis literatury

Wstęp

Czym są systemy kogeneracji rozproszonej

Kogeneracja rozproszona – CHP (ang. Combined Heat and Power), to skojarzone wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej (w przypadku trigeneracji metoda ta może służyć do chłodzenia pomieszczeń poprzez produkcję za pomocą chłodziń absorpcyjnych zimnej wody, wykorzystywanej do klimatyzacji, produkowana może być też para technologiczna) z paliw pierwotnych w układach, które na ogół znajdują się u odbiorców tej energii. Jest przeciwieństwem klasycznych dużych elektrowni, w których towarzysząca produkcji energii elektrycznej emisja ciepła ulatnia się jako produkt uboczny do otoczenia. Systemy kogeneracyjne nie dopuszczają do strat tego ciepła, które znajduje liczne zastosowanie co niesie z sobą wiele korzyści. Jest to równocześnie jedyny sposób równoczesnego wykorzystania wszelkiego rodzaju paliw do produkcji ciepła oraz energii elektrycznej, który charakteryzuje się wysoką efektywnością przy równoczesnej zmniejszonej emisji. Zapotrzebowanie lokalne na ciepło jest głównym i najważniejszym czynnikiem wpływającym na podjęcie decyzji o rozpoczęciu budowy instalacji. Dzięki tej technologii jest możliwe funkcjonowanie elektrociepłowni. Proces jest realizowany w jednym urządzeniu lub układzie urządzeń, które są z sobą połączone. Rysunek 1 w sposób obrazowy przedstawia, jak bardzo można ograniczyć straty podczas produkcji ciepła i energii elektrycznej w skojarzeniu (w porównaniu do rozdzielnego tworzenia energii). Do wyprodukowania tej samej ilości energii elektrycznej i ciepłej w obu przypadkach dla wytwarzania rozdzielnego zostaje zużyta większa ilość paliwa (o 56 jednostek) niż w elektrociepłowni. W praktyce oszczędności paliwa dochodzą do 25 – 30 proc. w porównaniu z procesami rozdzielonymi.

Wykorzystanie

Wysokie zapotrzebowanie na energię ciepłą i elektryczną determinuje wybór zainstalowania małych układów skojarzonych. Przykładami takich miejsc są:

- małe elektrociepłownie zawodowe
- uniwersytety i szkoły
- ośrodki sportowe
- biurowce
- hotele
- osiedla mieszkaniowe
- lotniska
- zakłady przemysłowe
- oczyszczalnie ścieków
- szklarnie
- suszarnie
- szpitale

Rodzaje paliw wykorzystywanych w układach kogeneracyjnych:

- gaz ziemny
- biogaz (biometan, syngaz – gaz syntezowany ze zgazowania biomasy)
- metanowy gaz kopalniany
- gaz wysypiskowy
- gaz koksowniczy
- gaz pochodzący z procesów przemysłowych.

Ustawa o odnawialnych źródłach energii

Najnowszy projekt ustawy o OZE, przygotowany przez resort gospodarki, zawiera nieznaczne zmiany w zakresie podziału grup instalacji OZE dotyczące współczynników korekcyjnych, które (po wprowadzeniu w życie nowej ustawy o OZE) służą do mnożenia jednostkowej wartości zielonego certyfikatu, przyznanego za produkcję energii odnawialnej w instalacjach większych niż mikro- i małe instalacje. Certyfikaty to świadectwa pochodzenia energii ze skojarzenia, które można sprzedawać na towarowej giełdzie energii. Wartość współczynników korekcyjnych odpowiednich dla konkretnego roku dla instalacji OZE ukończonej i oddanej do użytku w 2012 r. ma się nie zmieniać i powinna obowiązywać przez 15 lat, ale nie dłużej niż do końca 2035 roku. Nowe wartości współczynników korekcyjnych, które mają obowiązywać dla instalacji oddawanych do użytku w latach 2013 – 2014 (współczynnik korekcyjny w nawiasie) wyglądają następująco:

- instalacje wykorzystujące biomasę spalaną w układach dedykowanych lub w układach hybrydowych w wysokosprawnej kogeneracji (CHP) o zainstalowanej łącznej mocy elektrycznej powyżej 50 MW (1,15)
- instalacje wykorzystujące biomasę spalaną w układach dedykowanych lub w układach hybrydowych w wysokosprawnej kogeneracji (CHP) o zainstalowanej łącznej mocy elektrycznej powyżej 10 MW do 50 MW (1,40)
- instalacje wykorzystujące biomasę spalaną w układach dedykowanych lub w układach hybrydowych w wysokosprawnej kogeneracji (CHP) o zainstalowanej łącznej mocy elektrycznej do 10 MW (1,70).

Perspektywy zmian wartości współczynników dla lat 2013 – 2017 pokazuje rysunek 2.

Model na silniku spalinowym

Agregaty kogeneracyjne z silnikiem spalinowym składają się z dwóch części:

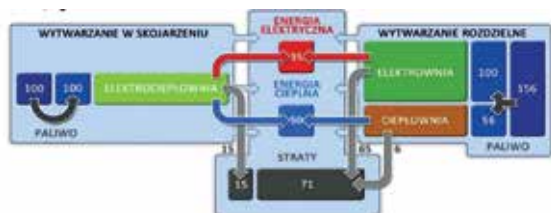
- dolnej – wymienniki do odzysku ciepła ze spalin i tłumik rury wydechowej
- górnej – silnik z generatorem (synchronicznym lub asynchronicznym).

Tłokowe silniki spalinowe, które są urządzeniami najczęściej wykorzystywanymi w układach skojarzonych o małej mocy, służą do napędzania generatora energii. Istnieje możliwość wykorzystania ciepła z układu smarowania i chłodzenia do podgrzania wody oraz ciepła spalin z wylotu silnika do produkcji pary dla procesów technologicznych lub celów ciepłowniczych. Do zalet modelu przedstawionego na rysunku 3 należy wysoka sprawność nawet w zakresach małych mocy (zazwyczaj od kilkunastu kWe do kilku MWe) oraz stosunkowo niskie nakłady inwestycyjne, różnorodność paliw, które można zastosować, a także możliwość szybkiego uruchomienia i uzyskania obciążenia nominalnego. Ale gdy odbiorców ciepła brak, występuje konieczność chłodzenia, co może stanowić wadę. Ponadto negatywnymi aspektami takiego urządzenia są jego duże rozmiary i wytwarzany hałas (Jan Kiciński, Piotr Lamart).

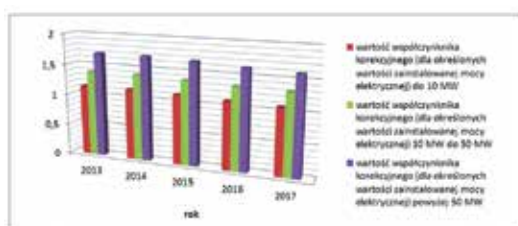
Przykładowa inwestycja

Budowa układu kogeneracyjnego jest przedsięwzięciem dość skomplikowanym. Inwestor jest zmuszony do przebycia długiej, często

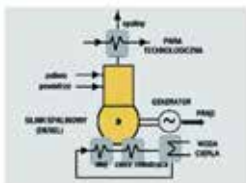
Rysunek 1. Schemat produkcji energii elektrycznej i ciepłej w kogeneracji i rozdzielonej. Liczby oznaczają jednostki energii i paliwa (EC Kraków)



Rysunek 2. Zestawienie wartości współczynników korekcyjnych z ustawy o OZE Ministerstwa Gospodarki (z dnia 9.10.2012 r.)



Rysunek 3. Schemat obiegu kogeneracyjnego silnika spalinowego (IMP PAN Gdańsk)



Rysunek 4. Zdjęcia inwestycji w miejscowości Zgłobień. Szklarnia, jej wnętrze i agregat



źmudnej i niekoniecznie zakończonej powodzeniem drogi: poczynając od analizy powodzenia danego przedsięwzięcia poprzez wykonanie projektu, zdobycie odpowiednich koncesji i finalną budowę (Materiał informacyjny. Zysk, Oszczędność, Ekologia).

Etapy przygotowania do inwestycji

- 1) Koncepcja techniczno-ekonomiczna. Jej przygotowanie musi zawierać również biznesplan lub studium wykonalności. Należy zbadać, jak duże jest zapotrzebowanie zarówno na energię elektryczną, jak i ciepłą. Na tym etapie są rozważane różne oferty od wykonawców. Trzeba przeprowadzić analizę kosztów inwestycji.
- 2) Warunki przyłączenia do sieci – gazowej i energetycznej. Muszą one zostać poznane przed rozpoczęciem inwestycji.
- 3) Promesa koncesji. Uzyskanie promesy na wytwarzanie energii w kogeneracji jest kluczowe w realizacji inwestycji dla instytucji finansowych i banków.
- 4) Wykonanie projektu. Pozwolenie na budowę. Na tym etapie wymagana jest dokumentacja techniczna w zakresie koniecznym do rozmiaru instalacji.
- 5) Wystąpienie o finansowanie. Tutaj można wymienić wszelkie zabiegi prowadzące do stworzenia zaplecza finansowego bezpośrednio przed rozpoczęciem budowy instalacji. Przykładowo na tym etapie chodzi o uzyskanie dofinansowania lub też korzystnych pożyczek.
- 6) Realizacja, czyli budowa inwestycji.
- 7) Koncesja na użytkowanie. Jej podpisanie umożliwia zawarcie umów o sprzedaży energii oraz rozpoczęcie eksploatacji.

Przykład: najmłodsza w polsce szklarnia z kogeneracją – Zgłobień (rys. 4)

Wady i zalety

Zalety:

- Oszczędność energii (do 30 proc.)
- Redukcja kosztów
- Zmniejszona emisja zanieczyszczeń ze źródła, np. dwutlenku węgla oraz ciepła odpadowego do otoczenia
- Małe moce zainstalowane i krótki czas instalacji
- Mniejsze zużycie paliwa niż w produkcji rozdzielonej
- Stosunkowo niski koszt kapitałowy (koszty zewnętrzne)
- Mniejsze straty transferu i dystrybucji dla państwowej sieci elektrycznej
- Brak potrzeby rozbudowy sieci przesyłowych; niskie ceny energii elektrycznej
- Szybki rozruch, duża sprawność przy częściowych obciążeniach, nadążanie za zmianami obciążeń
- Duża niezawodność, wysoka dyspozycyjność

Wady:

- Technologia kogeneracyjna powinna być dobierana do każdego systemu indywidualnie, w zależności od:
 - a) dostępności paliwa, obciążeń cieplnych
 - b) parametrów technicznych systemu ciepłowniczego
- Niepewność co do perspektyw rozwoju rynku kogeneracji
- Nadwyżka mocy elektrycznej – ponad 30 proc.
- Scentralizowany system przesyłu energii

Rozwój zastosowania w Polsce systemów kogeneracji rozproszonej – przyczyny

Scentralizowane systemy ciepłownicze (które zasilane są przede wszystkim z ciepłowni) są główną przyczyną znacznego potencjału kogeneracji w Polsce. Nie jest on jeszcze w pełni wykorzystywany, choć na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat można zaobserwować znaczny wzrost udziału tego typu inwestycji w produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Metoda ta pozwala na zaoszczędzenie energii pierwotnej oraz w dużym stopniu przyczynia się do zmniejszania emisji CO₂ w procesie wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Podkreśla to jej rolę i znaczenie dla sektora energetycznego, ochrony środowiska i gospodarki. Istnieją prognozy dotyczące wielkości produkcji w skojarzeniu zakładające, że udział energii pochodzącej z kogeneracji będzie ulegał zwiększeniu. Promocja wysokosprawnej kogeneracji opartej o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe stanowi priorytet Unii Europejskiej poprzez związane z nią korzyści. Efektywne użytkowanie energii pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo jej dostaw. Podobnych argumentów jest wiele, dlatego można z całą pewnością stwierdzić, że w przyszłości liczba inwestycji bazujących na CHP wzrośnie. Przyczynić ma się do tego również system wsparcia Ministerstwa Gospodarki, które oferuje pomoc w pokonywaniu przeszkód finansowych, społecznych, prawnych i administracyjnych. Wszystko to pozytywnie wpływa na wzrost w Polsce zastosowania instalacji wykorzystujących kogenerację w Polsce.

Podsumowanie

Ważną sprawą w rozwoju kogeneracji jest zwiększenie wiedzy społeczeństwa o jej potencjale oraz korzyściach, jakie wynikają ze stosowania tej technologii nie tylko dla konsumentów, ale również dla gospodarki i środowiska, szczególnie w połączeniu ze scentralizowanymi systemami ciepłowniczymi. Rozwój tej technologii pozwala na wzrost niezależności i bezpieczeństwa energetycznego gmin oraz mieszkańców i wyraźnie poprawi (poprzez ograniczenie emisji do atmosfery substancji szkodliwych) stan środowiska naturalnego. Ponadto przewidywana jest znaczna oszczędność paliw pierwotnych, co z kolei zwiększa bezpieczeństwo energetyczne kraju. Elektrociepłownie pełnią ważną funkcję na lokalnych rynkach energii, poprzez redukcję strat powstających podczas przesyłu energii elektrycznej, zwiększenie niezawodności zasilania odbiorców oraz wykorzystanie istniejących lokalnych zasobów paliw i energii. Jak widać, CHP daje liczne korzyści. Nie tylko jest to dobra propozycja na wytwarzanie ciepła oraz energii elektrycznej, ale także opcja bardzo konkurencyjna w stosunku do innych rozwiązań (elektrownie wodne, wiatrowe itp.). Wady, które zostały wspomniane podczas omawiania tematu, nie są na tyle istotne, aby mogły sprawić, że ta metoda nie znajdzie zastosowania. Atmosfera, która powstała wokół tematu kogeneracji (zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej) sprzyja inwestowaniu w nowe projekty.

Bibliografia:

1. Kiciński J., Lampart P., czasopismo *Acta Energetica*, nr 2, s. 21-28, rok 2009, *Kogeneracja w dużej i małej skali*
2. Skorek J., Kalina J., Warszawa 2006, *Perspektywy rozwoju rynku technologii i urządzeń kogeneracyjnych w kontekście wdrożenia Dyrektywy CHP*
3. Dziamski P., Kamińska M., i in., Warszawa 2011, *Energetyka rozproszona*
4. Grupa P4B, Materiał informacyjny: *Kogeneracja – Zysk, Oszczędność, Ekologia*
5. Nuorkivi A., *Podręcznik dla instytucji o CHP oraz DH*
6. Kiciński J., Lampart P., *Mini- i Mikrośilownie CHP ORC jako perspektywiczna forma wdrażania technologii OZE w Polsce*
7. Figat K., *Kogeneracja – optymalizacja doboru technologii szansą rozwoju przedsiębiorstwa ciepłowniczego*
8. EC Kraków, *Uwarunkowania rozwoju kogeneracji w województwie Małopolskim*

Anna Witeska

Politechnika Warszawska

kierunek: inżynieria środowiska

Chemometria - znaczenie i zastosowanie w badaniach środowiska

Słowa kluczowe

chemometria, statystyka środowiska, chemia środowiska

Streszczenie

W pracy dokonano przeglądu literatury dotyczącej zastosowania metod chemometrycznych w badaniach środowiska. Zwrócono uwagę na praktyczne wykorzystanie analiz składowych głównych w monitoringu gleb. Przedstawiono szczegółową analizę składowych głównych (PCA) dotyczącą pomiarów fizykochemicznych

gleb na terenie województw warmińsko-mazurskiego oraz małopolskiego w latach 1995–2005. Na podstawie analizy PCA badane właściwości, można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią głównie pierwiastki lekkie, tj. Ca, K, Na oraz pH i zasolenie. Druga grupa obejmuje przede wszystkim metale ciężkie i WWA.



Wstęp

Chemometria jest dziedziną nauki, która wspomaga zrozumienie jednostkowych procesów chemicznych poprzez odpowiednie tworzenie modeli opisujących dane zjawiska. Wykorzystywana jest także do wizualizacji wyników oraz pozwala wydobyć użyteczne informacje z wielowymiarowych układów danych poprzez zastosowanie metod matematycznych i statystycznych. W badaniach środowiska chemometria znalazła powszechne zastosowanie, ponieważ obejmuje:

- procesy i zjawiska wielowymiarowe
- wartości zmiennych, które pochodzą z pomiarów i obarczone są niepewnością pomiarową
- pomiary, które wymagają czasu i pieniędzy, stąd ich ograniczenie do rozsądnego minimum.

Do najczęściej stosowanych metod chemometrycznych należą: analiza głównych składników (ang. *Principal Component Analysis* – PCA), analiza czynnikowa (ang. *Factor Analysis* – FA), liniowa analiza dyskryminacyjna (ang. *Linear Discrimination Analysis* – LDA), kanoniczna analiza dyskryminacyjna (ang. *Discriminant Analysis* – DA), analiza członów końcowych (ang. *End Member Analysis* – EMA), analiza skupień (ang. *Cluster Analysis* – CA) oraz sieci neuronowe (ang. *Artificial Neural Networks* – ANNs), jak również ich użyteczność w interpretacji złożonych danych środowiskowych [6,7,12].

Przeprowadzono analizę statystyczną właściwości gleb na terenie dwóch wybranych województw – małopolskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Reprezentują one obszary typowo rolnicze o różnym stopniu intensyfikacji rolnictwa oraz obszary znajdujące się w zasięgu oddziaływania różnego rodzaju zanieczyszczeń [8,9]. W latach 1995–2005 pobrano do badań laboratoryjnych zbiorcze próbki glebowe o masie ok. 0,7 kg. Próbkę pojedynczą pobrano z poziomu orno-próchnicznego (0–20 cm) z powierzchni 10 m x 10 m, zlokalizowanej wokół punktu kontrolno-pomiarowego [2,3].

Metoda

Technika PCA prowadzi do stworzenia „nowych” wymiarów danych pomiarowych i umożliwia analizę mniejszej liczby czynników niezależnych lub głównych składników opisujących informacje zawarte w systemie charakterystycznych, lecz częściowo zależnych zmiennych. Zadaniem PCA jest znalezienie kilku składników lub czynników, które wyjaśniają większe zróżnicowania w macierzy danych. Najbardziej pożądane jest branie pod uwagę tylko tych składników lub czynników, których wartości własne są większe od jedności. Ładunki czynnikowe kwantyfikują udział poszczególnych zmiennych w odpowiednich czynnikach. Podstawowym krytycznym zarzutem w stosunku do techniki PCA są trudności w interpretacji głównych składowych, ponieważ czasami brak jest informacji na temat ich znaczenia, czy to w sensie fizycznym, czy też chemicznym. Ponadto wobec redukcji wszystkich zmiennych pierwotnych do zaledwie kilku czynników, względnie mała liczba składników zostaje użyta do opisu znaczącej części całkowitej zmienności. Opierając się na danych literaturowych, można stwierdzić, że możliwe jest także uwzględnienie niewyjaśnionej zmienności, co w rezultacie prowadzi do zwiększenia niezawodności takiego podejścia.

Głównym celem analizy składowych głównych jest opisanie zbioru danych, składającego się z dużej liczby powiązanych z sobą zmien-

nych, za pomocą jak najmniejszej liczby niezależnych składników. W tym celu wykorzystuje się bazę wektorów własnych rozpatrywanej przestrzeni [1]. Analiza rozpoczyna się od budowy macierzy danych wejściowych o postaci:

$$X = [x_{ij}] \quad i=1,2,\dots,n; j=1,2,\dots,m, \quad (1.1)$$

x_{ij} – wartość j -tej zmiennej w i -tym obiekcie.

Po standaryzacji zmiennych wejściowych jest ich przedstawienie jako liniowej kombinacji zmiennych nieobserwowalnych, tzw. głównych składowych (czynników):

$$Z = WF, \quad (1.2)$$

$Z = [z_{ji}]$ – wystandaryzowana macierz obserwacji ($m \times n$), przy czym z_{ji} jest wartością wystandaryzowanej j -tej zmiennej w i -tym obiekcie

$W = [w_{jl}]$ – macierz współczynników głównych składowych ($n \times s$), przy czym w_{jl} jest wartością współczynnika znajdującego się przy j -tej zmiennej i l -tej składowej

$F = [f_{il}]$ – macierz czynników (głównych składowych) ($s \times n$), przy czym f_{il} jest wartością l -tej głównej składowej w i -tym obiekcie.

Poszukiwane czynniki są niezależne i mają wystandaryzowany rozkład normalny:

$$w_l^T w_l^{-1} = I, \quad l=1,2,\dots,s, \quad (1.3)$$

$$w_l^T w_{l'} = 0, \quad l', l=1,2,\dots,s; l' \neq l. \quad (1.4)$$

Podstawą do wyznaczania elementów macierzy ładunków czynnikowych jest macierz korelacji R o postaci:

$$R = \frac{1}{n} Z^T Z \quad (1.5).$$

W pierwszym etapie analizy poszukiwano współczynników pierwszej głównej składowej, której wariancja powinna mieć maksymalny udział w sumie wariancji zmiennych wejściowych. Główne składowe są nieskorelowane, więc zależność pomiędzy zasobami informacyjnymi danej zmiennej a współczynnikami głównych składowych można przedstawić następująco:

$$r_j = S^2(z_j) = \sum_{l=1}^s w_{jl}^2 = 1, \quad \text{gdzie } j=1,2,\dots,m, \quad (1.6).$$

Zasoby informacyjne (wariancje) każdej ze zmiennych wejściowych można zdekomponować na sumę kwadratów współczynników kolejnych głównych składowych. Współczynniki pierwszej głównej składowej w_{j1} wyznaczono tak, aby maksymalizowały funkcję:

$$T_1 = \sum_{j=1}^m w_{j1}^2 \quad (1.7)$$

i spełniały warunki. Maksimum tej funkcji wyznacza się za pomocą mnożników Lagrange’a. Aby otrzymać współczynniki głównych składowych będące elementami wektora w_1 , należy rozwiązać układ m -równań jednorodnych o s -niewiadomych o postaci:

$$(R - \lambda_1 I)a_1 = 0, \quad (1.8)$$

gdzie:

$I = [\text{diag}(1)]$ – macierz jednostkowa ($s \times s$)

λ_1 – pierwiastek charakterystyczny (wartość własna) równania wyznacznikowego odpowiadający pierwszemu wektorowi charakterystycznemu

$a_1 = [a_{j1}]$ – unormowany wektor wartości własnych (charakterystycznych) ($m \times 1$), odpowiadający 1-szej (największej) wartości własnej.

Układ ma rozwiązanie niezerowe, gdy spełniony jest warunek:

$$|R - \lambda I| = 0. \quad (1.9)$$

Wyrażenie jest wielomianem charakterystycznym s -tego stopnia macierzy R ze względu na λ , przy czym istnieje s -pierwiastków charakterystycznych. Wektor w_1 jest wektorem charakterystycznym (własnym) macierzy R , odpowiadającym największemu z jej pierwiastków charakterystycznych.

Pierwiastki charakterystyczne macierzy R uzyskujemy, rozwiązując równanie, a po malejącym uporządkowaniu pierwiastków charakterystycznych największy z nich podstawiono do układu i znaleziono elementy wektora własnego a_1 . Na podstawie wyznaczonego wektora własnego i odpowiadającej mu wartości własnej obliczono współczynniki pierwszej głównej składowej:

$$w_1 = \sqrt{\lambda_1} a_1^T, \quad (1.10)$$

gdzie:

$w_1 = [w_{j1}]$ – wektor ($m \times 1$), którego elementami są współczynniki pierwszej głównej składowej.

Współczynnik 1-szej głównej składowej w równaniu j -tej zmiennej jest obliczany według wzoru:

$$w_{j1} = \sqrt{\lambda_1} \frac{a_{j1}}{\sum_{j=1}^m a_{j1}^2} \quad (1.11)$$

Następnie wyznaczono wartości współczynników drugiej głównej składowej analogicznie, jak pierwszej głównej składowej, z tym, że punktem wyjścia jest tzw. macierz pozostałości korelacyjnych:

$$R_1 = R - a_1 a_1^T \quad (1.12)$$

gdzie:

R_1 – macierz pozostałości korelacyjnych po pierwszym czynniku.

Wyznaczanie współczynników kolejnych głównych składowych przebiega w identyczny sposób, a po wyznaczeniu współczynników głównych składowych, zakładając, że macierz współczynników głównych składowych spełnia równanie:

$$W^T W = I, \quad (1.13)$$

wyznaczono wartości głównych składowych (czynników) dla poszczególnych obiektów:

$$F = ZW \quad (1.14)$$

[10,11].

Wyniki analizy

Główne składowe zostały obliczone na podstawie macierzy korelacji, a wariancja w oparciu o wzór oparty na danych dla całej populacji ($N=84$). Im większe wartości bezwzględne elementów macierzy (współczynników korelacji liniowej), tym mniejsza liczba głównych składowych będzie przenosiła większość informacji zawartych w zbiorze zmiennych wejściowych. W dalszej analizie uzyskano tablicę z wartościami i skumulowanymi wartościami własnymi głównych składowych oraz procentami i skumulowanymi procentami sumy wariancji (tab. 1).

W pierwszej kolumnie tablicy podane są wartości własne kolejnych głównych składowych, będące jednocześnie ich wariancjami. Pokazują one hierarchię głównych składowych w wyjaśnianiu zasobów informacyjnych zmiennych wejściowych. W drugiej kolumnie tablicy znajdują się procenty sumy wariancji zmiennych wejściowych wyodrębnione przez kolejne główne składowe. Przykładowo pierwsza główna składowa uwzględnia ponad 46 % informacji o właściwościach gleb zawartych w zmiennych wejściowych. W dwóch kolejnych kolumnach znajdują się skumulowane wartości własne i skumulowane procenty wariancji. W dalszych analizach na szczególną uwagę zasługują trzy pierwsze główne składowe, które przenoszą ponad 70 % informacji zawartych w zmiennych wejściowych.

Następnie uzyskano wektory własne macierzy korelacji odpowiadające wartościom własnym. Wartości i znaki elementów wektorów własnych świadczą o sile i kierunku wpływu poszczególnych zmiennych na główne składowe. Dokładniejsza interpretacja tych wpływów zostanie dokonana na podstawie wartości współczynników głównych składowych. W celu podjęcia ostatecznej decyzji co do liczby głównych składowych, na których należy skoncentrować się w dalszej analizie, skorzystano z kryterium wartości własnej lub kryterium osypiska (rys 1).

Wykres osypiska jest wykresem liniowym, na którym przedstawione są wartości własne dla poszczególnych składowych w analizie czynnikowej. Analiza wyboru liczby czynników sprowadza się do znalezienia takiego punktu (liczby składowych), przy którym wykres zaczyna się „spłaszczać”. Na tej podstawie wybrano rozwiązanie 2-czynnikowe.

Do dalszej analizy wykorzystano tylko dwie pierwsze główne składowe, gdyż tylko ich wartości własne są większe od 1 i zawierają łącznie około 70 % informacji zawartych w zmiennych wejściowych.

Interpretacja otrzymanych głównych składowych (czynników) dokonywana jest na podstawie wartości ich współczynników (wartości ładunków czynnikowych). Stanowią one jednocześnie współczynniki korelacji liniowej pomiędzy zmiennymi wejściowymi i głównymi składowymi. Aby uzyskać współczynniki głównych składowych (ładunki czynnikowe), dokonano analizy współrzędnych czynnikowych zmiennych (tab. 2).

Dla oceny stopnia przenoszenia zasobów informacyjnych zawartych w zmiennych wejściowych (ich wariancji) przez wybrane do dalszej analizy dwie pierwsze główne składowe wykorzystano sumę kwadratów współczynników głównych składowych (ładunków czynnikowych). Suma kwadratów współczynników głównych składowych (ładunków czynnikowych) dla danej zmiennej nazywana jest zasobem zmienności wspólnej.

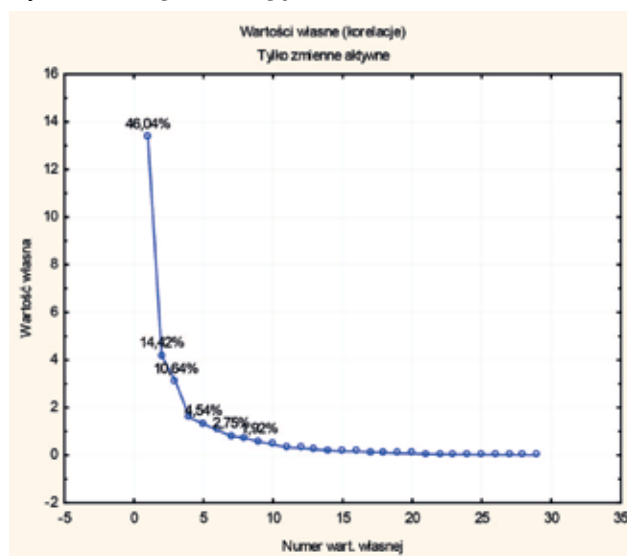
Tabela 1. Tabela wartości własnych głównych składowych

	Wartości własne	% ogółu	Skumulowane	Skumulowane - %
1	13,35	46,04	13,35	46,0
2	4,18	14,42	17,53	60,5
3	3,09	10,64	20,62	71,1
4	1,57	5,41	22,18	76,5
5	1,32	4,54	23,50	81,0
6	1,04	3,60	24,55	84,6
7	0,80	2,75	25,34	87,4
8	0,72	2,47	26,06	89,9
9	0,56	1,92	26,62	91,8
10	0,45	1,55	27,07	93,3
11	0,32	1,09	27,38	94,4
12	0,29	1,01	27,68	95,4
13	0,24	0,82	27,92	96,3
14	0,20	0,69	28,12	97,0
15	0,16	0,54	28,27	97,5
16	0,16	0,54	28,43	98,0
17	0,13	0,45	28,56	98,5
18	0,11	0,37	28,67	98,9
19	0,08	0,27	28,74	99,1
20	0,07	0,23	28,81	99,3
21	0,05	0,16	28,86	99,5
22	0,03	0,11	28,89	99,6
23	0,03	0,10	28,92	99,7
24	0,02	0,08	28,94	99,8
25	0,02	0,06	28,96	99,9
26	0,02	0,05	28,98	99,9
27	0,01	0,04	28,99	100,0
28	0,01	0,03	29,00	100,0
29	0,00	0,00	29,00	100,0

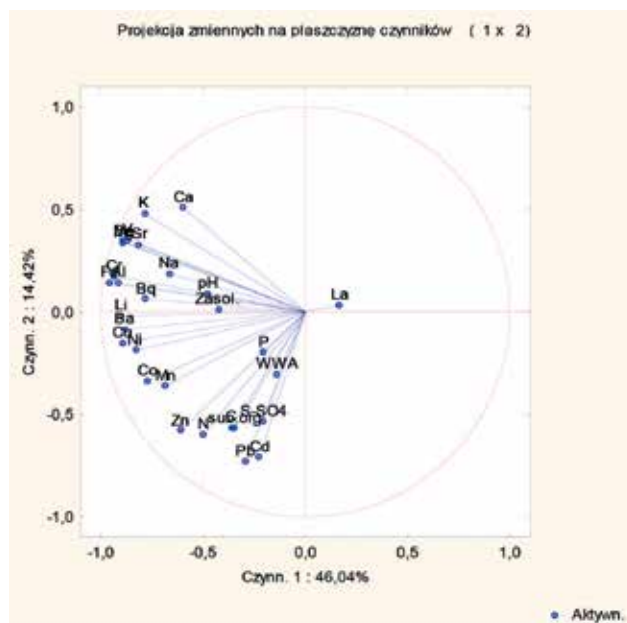
Powiązania pomiędzy zmiennymi wejściowymi oraz głównymi składowymi przedstawiono także w formie graficznej. Otrzymano wykres, na którym na płaszczyźnie wyznaczonej przez dwie pierwsze główne składowe znajdują się punkty reprezentujące zmienne wejściowe. Współrzędnymi tych punktów są odpowiadające im współczynniki (ładunki czynnikowe) zmiennych. Długość wektorów kierunkowych łączących punkty reprezentujące zmienne z początkiem układu współrzędnych jest równa zasobom informacyjnym tych zmiennych przenoszonym przez dwie pierwsze główne składowe. Im dana zmienna wejściowa leży bliżej brzegu tego koła, tym lepsza jest jej reprezentacja przez główne składowe wyznaczające układ współrzędnych (tym większa część informacji zawartych w danej zmiennej wejściowej jest przenoszona przez te główne składowe).

Położenie punktów reprezentujących zmienne wejściowe względem osi czynnikowych (głównych składowych) pozwala na zakwalifiko-

Rysunek 1. Wykres osypiska



Rysunek 2. Wykres konfiguracji punktów reprezentujących zmienne w układzie dwóch pierwszych osi czynnikowych (głównych składowych)



wanie zmiennych do odpowiednich kategorii. Przykładowo, rozważając położenie punktów względem pierwszej osi, zmienne mogą być zakwalifikowane do jednej z dwóch kategorii, zależnie od tego, po której stronie tej osi leżą ich ładunki czynnikowe. Tym samym klasyfikacja jest dokonywana ze względu na znaki ładunków czynnikowych. Jeżeli rozpatrujemy łącznie obie osie czynnikowe, zmienne wejściowe mogą być kwalifikowane do jednej z czterech kategorii, zależnie od kombinacji znaków ich ładunków czynnikowych.

Tabela 2. Tablica współrzędnych współczynników zmiennych

	Czynnik 1	Czynnik 2		Czynnik 1	Czynnik 2
Co	-0,77	-0,33	C	-0,36	-0,56
Li	-0,89	-0,01	pH	-0,47	0,09
Mn	-0,68	-0,36	S-SO₄	-0,20	-0,53
Cu	-0,89	-0,15	N	-0,49	-0,59
Ni	-0,83	-0,18	WWA	-0,13	-0,30
Cr	-0,93	0,17	Bq	-0,77	0,06
Be	-0,88	0,34	zasolenie	-0,43	0,01
Ba	-0,88	-0,08	P	-0,20	-0,19
Sr	-0,81	0,33	Na	-0,66	0,18
La	0,16	0,03	K	-0,78	0,48
Cd	-0,22	-0,71	Mg	-0,88	0,33
Pb	-0,29	-0,73	Fe	-0,95	0,14
Zn	-0,61	-0,58	Al	-0,91	0,14
V	-0,86	0,35	Ca	-0,59	0,50

Im bliżej siebie leżą na wykresie punkty (wektory) reprezentujące zmienne wejściowe, tym silniejsza jest dodatnia korelacja pomiędzy odpowiadającymi im zmiennymi. Jeżeli wektory te są prostopadłe, zmienne są z sobą nieskorelowane. Jeśli natomiast wektory leżą na jednej linii, lecz po przeciwnych stronach środka układu współrzędnych, to zmienne są maksymalnie ujemnie skorelowane (współczynnik korelacji liniowej wynosi 1).

Na wykresie konfiguracji punktów reprezentujących zmienne w układzie dwóch pierwszych osi czynnikowych można wyróżnić dwa zbioru. Pierwszy stanowią głównie pierwiastki lekkie, tj. Ca, K, Na oraz pH i zasolenie. Druga grupa obejmuje przede wszystkim metale ciężkie i WWA. Taki podział badanych właściwości jest zgodny z właściwościami fizyczno-chemicznymi oraz z danymi literaturowymi na temat ich występowania i wzajemnego oddziaływania [2,3,4].

Wnioski

Wielowymiarowe techniki statystyczne są często stosowane w ilościowej ocenie rozmieszczenia pierwiastków śladowych i pierwiastków ziem rzadkich, a także makroelementów w próbkach środowiskowych i biologicznych, jak również w produktach żywnościowych. Przyjęło się także ich użycie w przetwarzaniu danych pomiarowych

dotyczących próbek biologicznych, takich jak: plankton, fitobentos, zoobentos, ryby, ssaki morskie i grzyby. W oparciu o techniki PCA, FA, DA, itp. interpretuje się także występowanie metali i metaloidów w abiotycznych próbkach środowiskowych, łącznie z depozycją zanieczyszczeń z atmosfery i aerozolami morskimi, materią zawieszoną w powietrzu, glebami, osadami rzecznyymi czy morskimi.

Techniki chemometryczne znajdują zastosowanie w: identyfikacji źródeł zanieczyszczeń chemicznych, analitycznej ocenie jakości niektórych produktów żywnościowych, ocenie potencjału analitycznego metod łączonych z perspektywy przyszłego ujednolicenia metod w standardach międzynarodowych, a także ocenie efektywności metod wstępnej obróbki próbek przeznaczonych do analizy na zawartość pierwiastków śladowych. Metody chemometryczne są przydatne przy rozwiązywaniu wielu problemów środowiskowych i pomocne w klasyfikacji różnych właściwości badanych składników środowiska, a także w rozpoznawaniu istniejących typów zanieczyszczeń. Ich zastosowanie pozwala na głębsze zrozumienie losu wybranych metali i metaloidów (włączając w to toksyczne pierwiastki śladowe) w ekosystemach. Zaleca się stosowanie metod wielowymiarowych w badaniach monitoringowych ze względu na zmniejszenie kosztów dalszych pomiarów środowiskowych.

Bibliografia

1. IUNG Puławy *Metody badań laboratoryjnych w stacjach chemiczno-rolniczych. Cz.I. Badanie gleb.*, wyd. IUNG Puławy, 1980
2. Kabata-Pendias A., *Oznaczanie zawartości pierwiastków śladowych oraz siarki w glebach i roślinach metodami kolorymetrycznymi i spektrometrii absorpcji atomowej*, IUNG Puławy, 1978
3. Kabata-Pendias A., *Biogeochemia pierwiastków śladowych*, wyd. PWN, Warszawa 1999
4. Lityński T., *Analiza chemiczno-rolnicza*, wyd. PWN, Warszawa 1976
5. Marczenko Z., *Spektrofotometryczne oznaczanie pierwiastków*, wyd. PWN, Warszawa 1976
6. Ostrowska A., *Metody analizy i oceny właściwości gleb i roślin*, wyd. IOŚ, Warszawa 1991
7. Państwowy Monitoring Ochrony Środowiska, Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, *Podstawy oceny chemicznego zanieczyszczenia gleb - metale ciężkie, siarka i WWA*, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Warszawa 1995
8. Program Ochrony Środowiska województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2003–2010, Olsztyn 2002
9. Raport o stanie środowiska w województwie małopolskim w 2001 roku, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie, 2002
10. Sobczyk M., *Statystyka opisowa*, wyd. PWN, Warszawa 2001
11. Stanisław A., *Przystępny kurs statystyki w oparciu o program STATISTICA PL na przykładach medycyny*, wyd. StatSoft, Kraków 1998
12. Terelak H., *Monitoring chemizmu gleb ornych Polski w latach 2005-2007*, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Puławy 2008



Programy

fakty i liczby 2013



Realizator Programu



Autor i Partner
Programu Stypendiów
Pomostowych



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Partnerzy



Fundacja **BGZ**



Koalicja lokalnych
organizacji
pozarządowych



Uczelnie
niepaństwowe

Współpraca



Agencja Nieruchomości Rolnych



Organizacje
wspierające

Perspektywy



Patronat Medialny Programu
Stypendiów Pomostowych

Program Stypendiów Pomostowych



Mimo wielu pozytywnych zmian, które zaszły w ostatnich dziesięcioleciach na terenach wiejskich, różnice między poziomem życia na wsi a w mieście nadal są ogromne. Młodzież mieszkająca na wsi ma często znacznie więcej obowiązków, a mniej wygód, szans i możliwości. Rozwój nowoczesnych technologii i upowszechnienie szybkich łącz internetowych sprawiły, że dostęp do informacji stał się niemalże nieograniczony. Niestety nie idzie on w parze z dostępem do edukacji. Młodzi ludzie z miast, w porównaniu z ich rówieśnikami z terenów wiejskich, nadal częściej podejmują studia wyższe. Problem dysproporcji w dostępie do wyższej edukacji w 2002 roku zauważyła Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności (PAFW) i podjęła działania aktywnie ograniczające jego skalę.

PAFW zainicjowała Program Stypendiów Pomostowych skierowany do uzdolnionej młodzieży z małych miast i wsi, szczególnie pochodzącej z terenów dawnych PGR-ów, finalistów olimpiad przedmiotowych, wychowanków rodzin zastępczych lub placówek wychowawczo-opiekuńczych typu socjalizacyjnego oraz maturzystów rekomendowanych do udziału przez lokalne organizacje uczestniczące w programie. W ramach programu maturzyści otrzymują stypendium na pierwszy rok studiów realizowanych w trybie stacjonarnym - jednolitych studiów magisterskich lub studiów dwustopniowych. Stypendium to często stanowi niezbędne zabezpieczenie finansowe, które pozwala absolwentom szkół ponadgimnazjalnych z pewnością i spokojem przekroczyć próg edukacji wyższej. Stanowi ono również furtkę do rozbudowanego systemu stypendialnego. Bowiem stypendyści, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce, mogą uzyskać wsparcie finansowe także na kolejnych latach studiów. Mogą ubiegać się o stypendia naukowe (w tym doktoranckie), językowe, zagraniczne. Najlepsi spośród nich, którzy wykazują dodatkową aktywność pozauczelnianą, mogą starać się o płatne wakacyjne staże w wiodących amerykańskich korporacjach. System ten jest systematycznie rozwijany, aby lepiej przygotować podopiecznych fundacji do konkurowania na krajowym i międzynarodowym rynku pracy.

W 2007 roku stypendyści I edycji Programu Stypendiów Pomostowych, którzy rozpoczęli naukę w roku akademickim 2002/2003, skończyli studia. 27 września 2011 roku pracę doktorską obroniła pierwsza stypendystka Programu Stypendiów Pomostowych. Jesteśmy z Was dumni!

To wszystko nie byłoby możliwe bez wsparcia partnerów przedsięwzięcia. Program Stypendiów Pomostowych jest wspólnym dziełem firm i instytucji społecznie odpowiedzialnych: Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Narodowego Banku Polskiego, Fundacji PZU, Fundacji BRE Banku, Fundacji BGK im. Jana Kantego Steczkowskiego, Fundacji Orange, Fundacji NBP, Centrum im. prof. Bronisława Geremka, Fundacji Wspomagania Wsi, Fundacji BGŻ, a także koalicji lokalnych organizacji pozarządowych współpracujących z Fundacją im. Stefana Batorego i Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce oraz pozyskanych do udziału w programie w ramach akcji „Dyplom z Marzeń”. Program jest realizowany przy wsparciu organizacyjnym Agencji Nieruchomości Rolnych.

W ciągu 12 lat trwania partnerzy programu przeznaczyli prawie 78 milionów złotych, co pozwoliło na wypłacenie ponad 17 tysięcy stypendiów! Stypendium na I rok nauki na stacjonarnych studiach jednolitych oraz pierwszego stopnia otrzymało dotąd niemal 12 550 absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

W imieniu partnerów programem zarządza Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości.

Statystyki {Program Stypendiów Pomostowych}

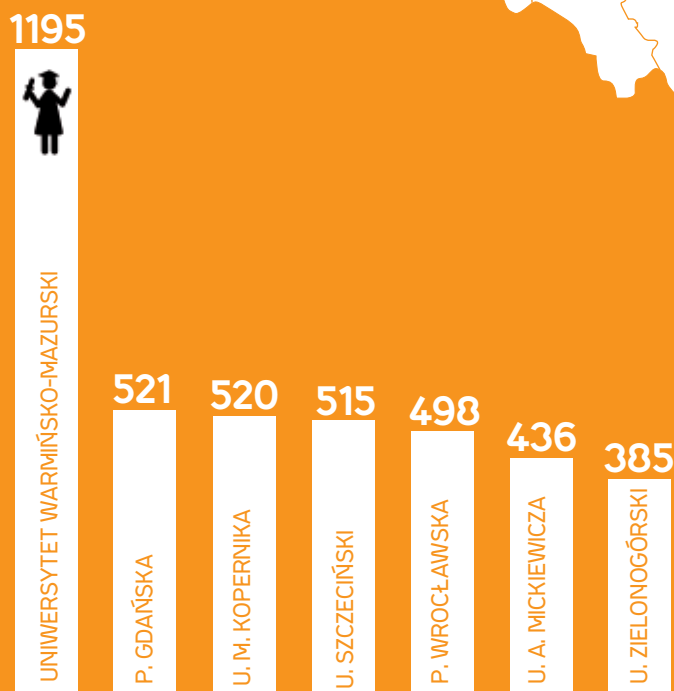
Stypendiści według województw

Razem przyznano

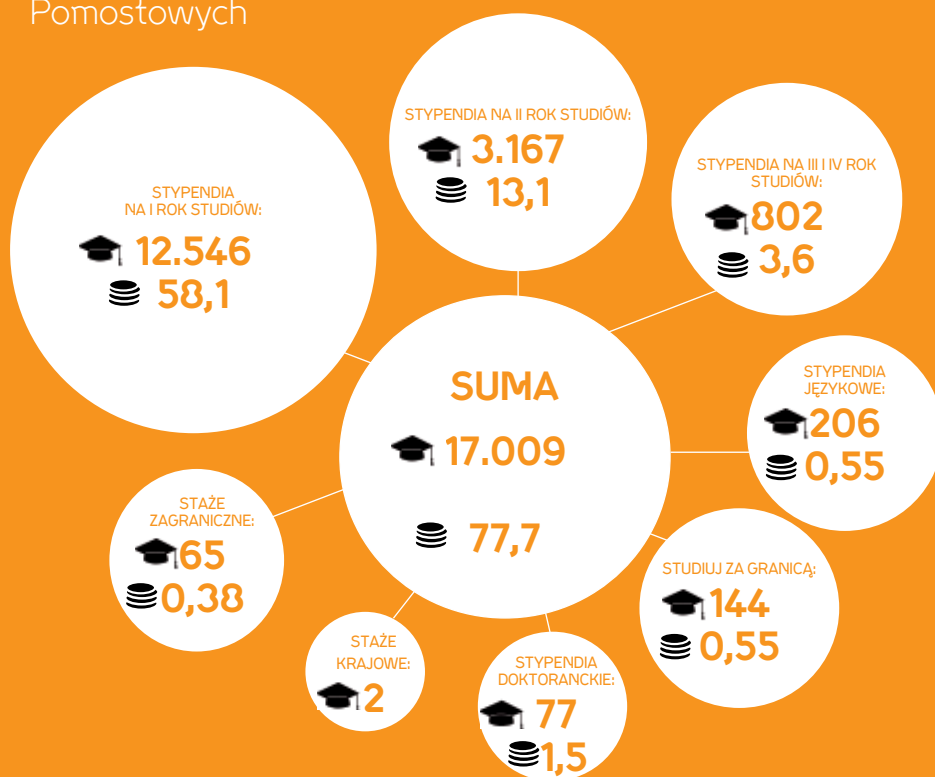
12546 stypendiów



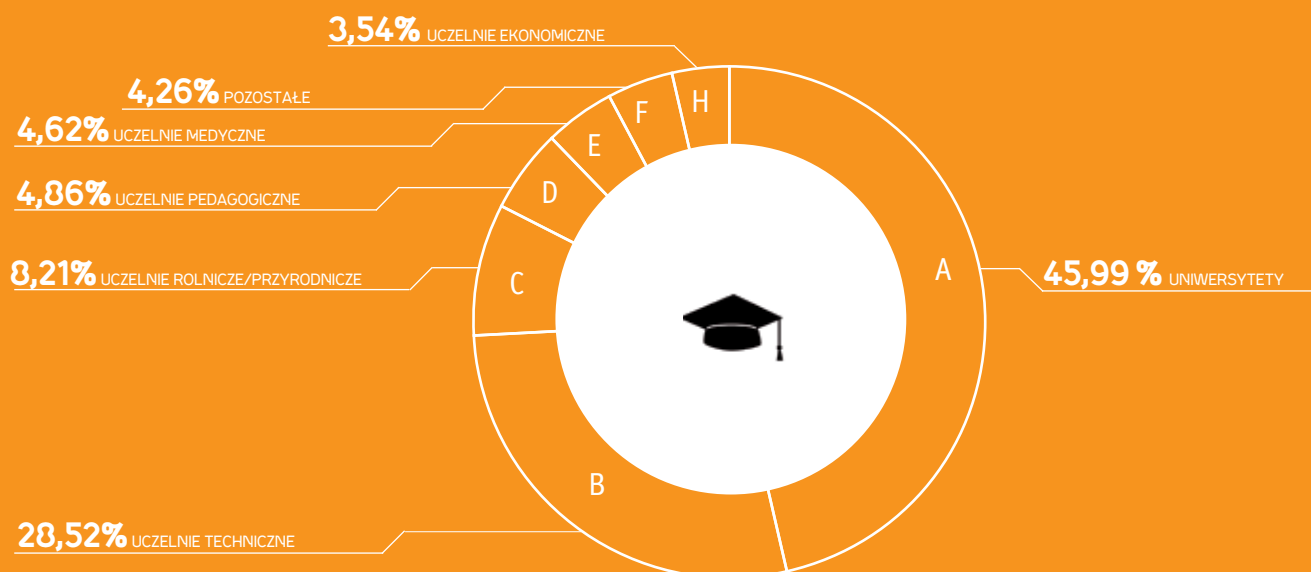
Najwięcej stypendystów studuje w:



Liczba stypendiów oraz kwoty (mln) przekazane na Program Stypendiów Pomostowych



Typy uczelni a liczba stypendiów



Polish-American Internship Initiative



Polish-American Internship Initiative (PAII) jest programem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności utworzonym we współpracy z Ambasadą Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie.

PAII daje uzdolnionym polskim studentom możliwość ubiegania się o 2-, 3-miesięczny wakacyjny staż w jednym z renomowanych amerykańskich przedsiębiorstw, dofinansowanie kosztów podróży do USA oraz pomoc w uzyskaniu wize. Staże oferowane w ramach Polish-American Internship Initiative są płatne i przebiegają według planu wypracowanego przez studenta oraz przyjmującą go firmę jeszcze przed ich rozpoczęciem. Istotne dla organizatorów jest, aby program jak najdokładniej odpowiadał profilowi studiów uczestnika. W ten sposób studenci zyskują szansę zweryfikowania swojej wiedzy w praktyce i zdobycia doświadczenia zgodnego z wykształceniem, a także rozwijania umiejętności zawodowych, ucząc się od najlepszych. Podczas stażu każdy student ma przypisanego opiekuna, który nadzoruje jego pracę, informuje o postępach i udziela niezbędnej pomocy. Polish-American Internship Initiative umożliwia firmom dołączenie do grona prestiżowych organizacji, które, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem, uczą młodych ludzi czerpać korzyści z życia w globalnym, nowoczesnym i zróżnicowanym kulturowo świecie, tworząc tym samym dla siebie przyjazne środowisko do działania.

O staże mogą ubiegać się studenci co najmniej drugiego roku studiów stacjonarnych studiujący na polskich publicznych uczelniach wyższych, biegle władający językiem angielskim i legitymujący się bardzo dobrymi wynikami w nauce. Szczególnie zachęceni do rekrutacji są beneficjenci Programu Stypendiów Pomostowych oraz uczestnicy programu PROJEKTOR - Wolontariat Studencki.

W trzech dotychczasowych edycjach prawie 60 polskich studentów odbyło wakacyjne staże w amerykańskich korporacjach. W program zaangażowało się 7 przedsiębiorstw:

- Chevron North America
- GE Hitachi Nuclear Energy
- Pittsburgh Glass Works LLC
- Raytheon BBN Technologies
- Sikorsky Aircraft Corporation
- Westinghouse
- Citigroup.

Program jest realizowany przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości wraz z firmami oferującymi staże.



National Gallery of Art, Waszyngton



Płaskorzeźba w siedzibie Raytheon BBN Technologies / fot. Michał Maciejewski



Polscy stażyści przed siedzibą firmy GE Hitachi Nuclear Energy w Wilmington



Mecz Boston Red Sox vs. Seattle Mariners / fot. Michał Maciejewski



Pomnik Johna Harwarda
w Cambridge, Massachusetts /
fot. Michał Maciejewski



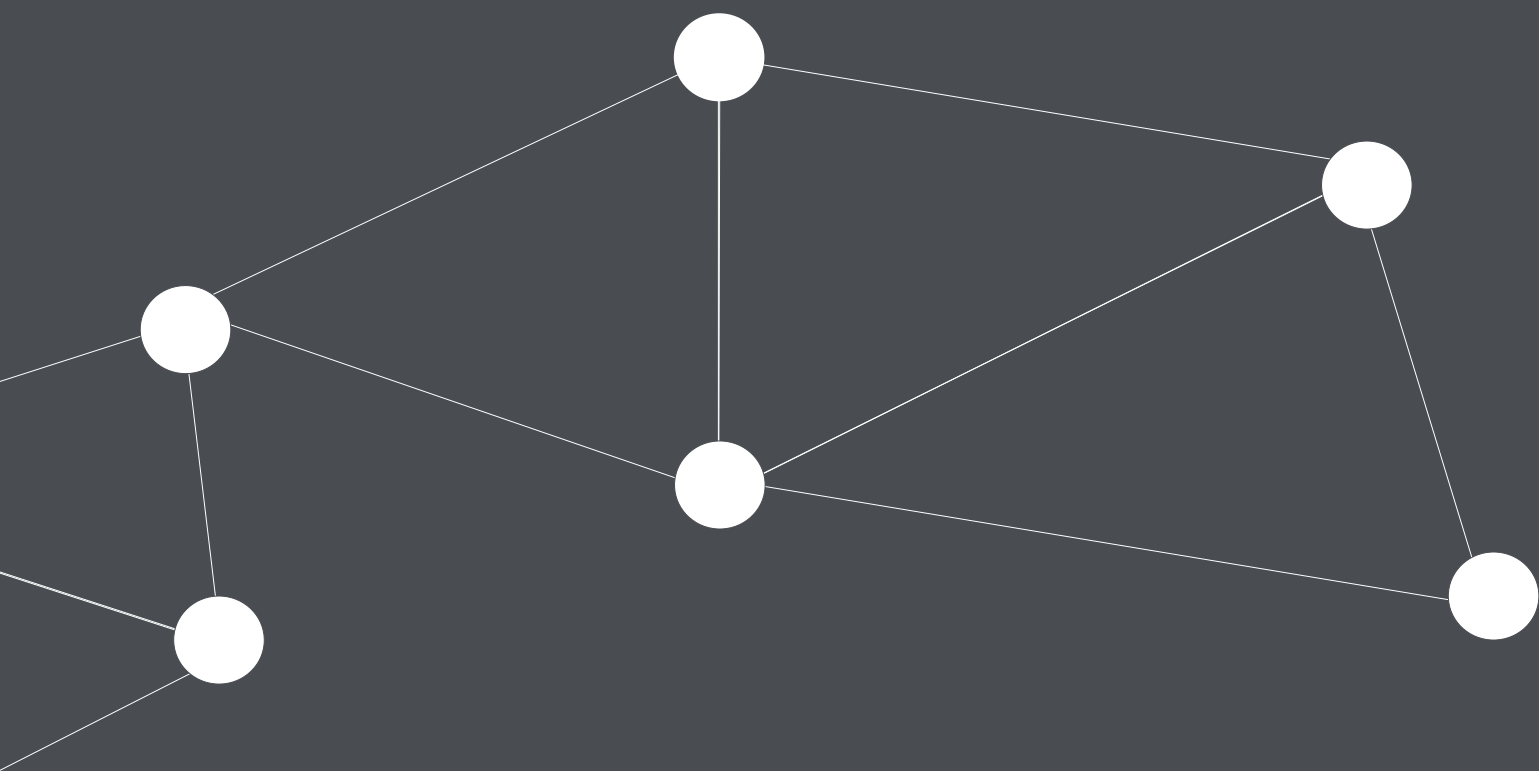
Stażyści przed Kennedy Space Center, Floryda / fot. Michał Gazda

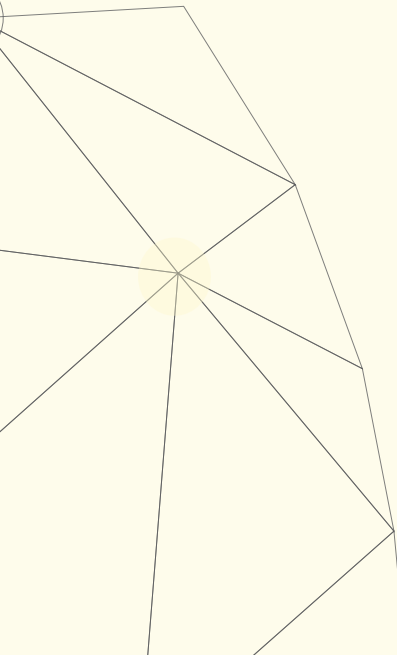
Machu Picchu, Peru / fot. Beata
Woszczek



Golden Gate, San Francisco. Rozwieszanie flagi Akademii
Górnictwo-Hutniczej / fot. Beata Woszczek

NOTATKI





www.stypendia-pomostowe.pl

www.paii.pl

www.fep.lodz.pl

FUNDACJA
EDUKACYJNA
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
Educational Enterprise Foundation

fep